

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne
z 43. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 1 grudnia 2021 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2021

SPIS TREŚCI

43. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 1 grudnia 2021 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Karolina Pawliczak 77

Punkt 7. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących

Poseł Marek Polak 78

Poseł Andrzej Gawron 78

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu

i Środowiska Ireneusz Zyska 78

Poseł Jarosław Gonciarz 79

Poseł Marek Polak 79

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu

i Środowiska Ireneusz Zyska 79

Poseł Iwona Maria Kozłowska 80

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Magdalena Rzeczkowska 81

Poseł Iwona Hartwich 82

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Magdalena Rzeczkowska 82

Poseł Paulina Matysiak 82

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury

Rafał Weber 83

Poseł Wiesław Szczepański 84

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury

Rafał Weber 84

Poseł Lidia Burzyńska 84

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz . . . 85

Poseł Waldemar Andzel 86

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz . . . 86

Poseł Marcin Kierwiński 87

Poseł Michał Szczurba 88

Poseł Dariusz Joński 88

Poseł Barbara Bartuś 88

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Funduszy i Polityki Regionalnej

Małgorzata Jarosińska-Jedynak 89

Poseł Barbara Bartuś 89

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Funduszy i Polityki Regionalnej

Małgorzata Jarosińska-Jedynak 90

Poseł Mariusz Trepka 90

Poseł Tadeusz Chrzan 91

Poseł Monika Wielichowska 91

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Waldemar Kraska 91

Poseł Marek Hok 92

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Waldemar Kraska 93

Poseł Jan Łopata 93

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Waldemar Kraska 93

Poseł Mieczysław Kasprzak 94

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Waldemar Kraska 94

Poseł Anna Kwiecień 95

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Waldemar Kraska 95

Poseł Anna Kwiecień 96

Poseł Barbara Dziuk 96

Poseł Monika Pawłowska 96

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Waldemar Kraska 97

Poseł Monika Pawłowska 97

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Waldemar Kraska 97

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 8. porządku dziennego: Informacja bieżąca

Poseł Marcelina Zawisza 98

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Waldemar Kraska 99

Poseł Tomasz Latos 100

Poseł Katarzyna Lubnauer 101

Poseł Tadeusz Tomaszewski 101

Poseł Jacek Protasiewicz 101

Poseł Dobromir Sośnierz 101

Poseł Hanna Gill-Piątek 102

Poseł Andrzej Sośnierz 102

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek 102

Poseł Krystyna Skowrońska 103

Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska . . . 103

Poseł Dariusz Klimczak 103

Poseł Michał Gramatyka 103

Poseł Bolesław Piecha 104

Poseł Monika Wielichowska 104

Poseł Radosław Lubczyk 104

Poseł Mirosław Suchoń 105

Poseł Katarzyna Czochara 105

Poseł Mieczysław Kasprzak 105

Poseł Wojciech Maksymowicz 106

Poseł Mariusz Trepka 106

Poseł Monika Rosa 106

Poseł Adrian Zandberg	107
Poseł Elżbieta Płonka	107
Poseł Barbara Nowacka	107
Poseł Katarzyna Kretkowska	108
Poseł Andrzej Kryj	108
Poseł Waldy Dzikowski	108
Poseł Paulina Matysiak	109
Poseł Józefa Szczurek-Zelazko	109
Poseł Marek Sowa	109
Poseł Przemysław Koperski	109
Poseł Paweł Rychlik	110
Poseł Małgorzata Tracz	110
Poseł Zdzisław Wolski	110
Poseł Gabriela Masłowska	110
Poseł Magdalena Biejat	111
Poseł Marcin Duszek	111
Poseł Krystyna Sibińska	111
Poseł Krzysztof Gawkowski	112
Poseł Anna Ewa Cicholska	112
Poseł Tomasz Trela	112
Poseł Ewa Szymańska	112
Poseł Tomasz Piotr Nowak	113
Poseł Karolina Pawliczak	113
Poseł Anna Maria Siarkowska	113
Poseł Witold Zembaczyński	113
Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska	114
Poseł Teresa Pamuła	114
Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk	114
Poseł Mateusz Bochenek	114
Poseł Barbara Dziuk	115
Poseł Monika Falej	115
Poseł Jan Szopiński	115
Poseł Marek Rutka	116
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Waldemar Kraska	117
Zmiana porządku dziennego Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty	118
Punkt 9. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przedłużeniem realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 Poseł Sprawozdawca Jerzy Małecki	118
Poseł Adam Ołdakowski	119
Poseł Piotr Borys	119
Poseł Romuald Ajchler	120
Poseł Michał Urbaniak	121
Poseł Joanna Mucha	121
Poseł Mirosław Suchoń	122
Poseł Anna Ewa Cicholska	122
Poseł Magdalena Łośko	122
Poseł Krzysztof Grabczuk	122
Poseł Romuald Ajchler	123
Poseł Czesław Siekierski	123
Poseł Piotr Borys	123
Poseł Janusz Kowalski	123
Poseł Stefan Krajewski	124

Poseł Jan Szopiński	124
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik	124
Zmiana porządku dziennego Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska	125
Punkt 10. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Obrony Narodowej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw Poseł Sprawozdawca Leszek Dobrzyński ...	125
Poseł Wojciech Kossakowski	126
Poseł Cezary Grabarczyk	126
Poseł Anita Sowińska	127
Poseł Mieczysław Kasprzak	128
Poseł Artur Dziambor	128
Poseł Mirosław Suchoń	129
Poseł Jan Szopiński	130
Poseł Mirosław Suchoń	130
Poseł Andrzej Szewiński	130
Poseł Maria Małgorzata Janyska	130
Poseł Anna Wojciechowska	131
Poseł Cezary Grabarczyk	131
Poseł Janusz Kowalski	131
Poseł Krzysztof Gadowski	132
Poseł Czesław Mroczek	132
Poseł Marta Wcisło	132
Poseł Krzysztof Grabczuk	133
Poseł Grzegorz Rusiecki	133
Poseł Krzysztof Paszyk	133
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz ...	133
Punkt 11. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Kultury Fizycznej, Spor- tu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie Poseł Sprawozdawca Kazimierz Moskal ...	135
Poseł Marek Matuszewski	135
Poseł Małgorzata Niemczyk	135
Poseł Bogusław Wontor	137
Poseł Ireneusz Raś	137
Poseł Dobromir Sośnierz	137
Poseł Wojciech Maksymowicz	138
Poseł Jan Szopiński	138
Poseł Mirosław Suchoń	139
Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak	139
Poseł Janusz Kowalski	139
Poseł Tadeusz Tomaszewski	140
Poseł Bogusław Wontor	140
Poseł Krzysztof Grabczuk	140
Poseł Małgorzata Niemczyk	141
Poseł Artur Dziambor	141
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Anna Krupka	141

Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw w związku z powołaniem Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości

Poseł Sprawozdawca Mariusz Gosek	142
Poseł Paweł Hreniak	143
Poseł Konrad Frysztak	143
Poseł Krzysztof Gawkowski	144
Poseł Marek Biernacki	145
Poseł Krzysztof Tuduj	146
Poseł Michał Gramatyka	146
Poseł Rafał Adamczyk	147
Poseł Jan Szopiński	147
Poseł Mirosław Suchoń	147
Poseł Michał Gramatyka	148
Poseł Zdzisław Wolski	148
Poseł Grzegorz Adam Woźniak	148
Poseł Anna Wojciechowska	148
Poseł Janusz Kowalski	149
Poseł Konrad Frysztak	149
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko	149
Poseł Gabriela Lenartowicz	150
Poseł Krzysztof Gawkowski	150
Poseł Małgorzata Pepek	150
Poseł Mariusz Gosek	151
Poseł Agnieszka Hanajczyk	151
Poseł Grzegorz Wojciechowski	151
Poseł Tadeusz Tomaszewski	151
Poseł Krzysztof Grabczuk	152
Poseł Konrad Frysztak	152
Poseł Artur Dziambor	152
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Maciej Wąsik	152

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska	154
------------------------------------	-----

Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o ochotniczych strażach pożarnych

Poseł Sprawozdawca Paweł Hreniak	154
Poseł Marta Kubiak	156
Poseł Małgorzata Pepek	156
Poseł Krystyna Skowrońska	157
Poseł Tadeusz Tomaszewski	159
Poseł Urszula Nowogórska	160
Poseł Krzysztof Tuduj	161
Poseł Tomasz Zimoch	161
Poseł Ryszard Galla	162
Poseł Władysław Kurowski	163
Poseł Krystyna Skowrońska	163
Poseł Rafał Adamczyk	163

Poseł Mieczysław Kasprzak	163
Poseł Mirosław Suchoń	164
Poseł Ryszard Galla	164
Poseł Tadeusz Woźniak	164
Poseł Waldy Dzikowski	165
Poseł Jan Szopiński	165
Poseł Jan Łopata	165
Poseł Patryk Wicher	165
Poseł Krzysztof Gadowski	166
Poseł Tadeusz Tomaszewski	166
Poseł Urszula Nowogórska	166
Poseł Grzegorz Adam Woźniak	166
Poseł Magdalena Łośko	167
Poseł Marek Rutka	167
Poseł Andrzej Grzyb	167
Poseł Zbigniew Chmielowiec	167
Poseł Tomasz Piotr Nowak	168
Poseł Krzysztof Gawkowski	168
Poseł Dariusz Klimczak	168
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko	169
Poseł Anna Wojciechowska	169
Poseł Marek Dyduch	169
Poseł Andrzej Kryj	169
Poseł Małgorzata Pepek	170
Poseł Artur Łacki	170
Poseł Kazimierz Gołojuch	170
Poseł Gabriela Lenartowicz	171
Poseł Dariusz Bąk	171
Poseł Iwona Maria Kozłowska	171
Poseł Adam Śnieżek	171
Poseł Franciszek Sterczewski	172
Poseł Jerzy Bielecki	172
Poseł Ryszard Wilczyński	172
Poseł Dariusz Stefaniuk	172
Poseł Mateusz Bochenek	173
Poseł Piotr Polak	173
Poseł Krzysztof Grabczuk	173
Poseł Jarosław Zieliński	173
Poseł Marta Wcisło	174
Poseł Jan Mosiński	174
Poseł Zofia Czernow	174
Poseł Edward Siarka	175
Poseł Mirosława Nykiel	175
Poseł Paweł Rychlik	175
Poseł Piotr Borys	175
Poseł Jan Dziedziczak	176
Poseł Janusz Kowalski	176
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Maciej Wąsik	176
Poseł Krystyna Skowrońska	178
Poseł Paweł Hreniak	178

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Ryszard Terlecki	179
--------------------------------	-----

Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o pilnym rządowym projekcie ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży

Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2022–2025” oraz o zmianie ustawy o Policji i niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Jarosław Zieliński . . .	179
Poseł Filip Kaczyński	181
Poseł Ryszard Wilczyński	182
Poseł Wiesław Szczepański	183
Poseł Jan Szopiński	183
Poseł Marek Biernacki	184
Poseł Krzysztof Tuduj	184
Poseł Tomasz Zimoch	185
Poseł Magdalena Sroka	185
Poseł Stanisław Żuk	186
Poseł Rafał Adamczyk	186
Poseł Jan Szopiński	187
Poseł Krystyna Skowrońska	187
Poseł Marek Rutka	187
Poseł Tomasz Szymański	187
Poseł Ryszard Wilczyński	188
Poseł Maciej Konieczny	188
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko	188
Poseł Paweł Hreniak	189
Poseł Małgorzata Pępek	189
Poseł Artur Łącki	189
Poseł Gabriela Lenartowicz	190
Poseł Franciszek Sterczewski	190
Poseł Mateusz Bochenek	190
Poseł Joanna Fabisiak	190
Poseł Zofia Czernow	191
Poseł Piotr Borys	191
Poseł Klaudia Jachira	191
Poseł Patryk Wicher	191
Poseł Władysław Kurowski	192
Poseł Karolina Pawliczak	192
Poseł Tadeusz Tomaszewski	192
Poseł Mirosław Suchoń	193
Poseł Marta Wcisło	193
Poseł Krzysztof Grabczuk	193
Poseł Urszula Nowogórska	193
Poseł Krzysztof Tuduj	193
Poseł Adam Szłapka	194
Poseł Agnieszka Hanajczyk	194
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefernaker	194
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś	196
Poseł Jarosław Zieliński	197

Punkt 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Mariusz Dzierżawski	197
Poseł Anita Czerwińska	199
Poseł Monika Wielichowska	199
Poseł Barbara Nowacka	200
Poseł Katarzyna Kotula	200
Poseł Bożena Żelazowska	201
Poseł Robert Winnicki	202
Poseł Joanna Mucha	203
Poseł Teresa Glenc	203
Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz	204
Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk	204
Poseł Dobromir Sośnierz	204
Poseł Paulina Hennig-Kłoska	204
Poseł Małgorzata Tracz	205
Poseł Anna Maria Żukowska	205
Poseł Katarzyna Maria Piekarska	205
Poseł Marcelina Zawisza	205
Poseł Adam Szłapka	205
Poseł Magdalena Biejat	206
Poseł Aleksandra Gajewska	206
Poseł Katarzyna Lubnauer	206
Poseł Gabriela Lenartowicz	206
Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak	207
Poseł Joanna Jaśkowiak	207
Poseł Katarzyna Osos	207
Poseł Marta Wcisło	207
Poseł Iwona Maria Kozłowska	208
Poseł Paulina Matysiak	208
Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Mariusz Dzierżawski	208

Oświadczenia

Poseł Grzegorz Lorek	210
Poseł Bartłomiej Dorywalski	210
Poseł Michał Gramatyka	211
Poseł Rafał Adamczyk	212
Poseł Jan Szopiński	212
Poseł Maciej Kopiec	213
Poseł Monika Falej	213
Poseł Jacek Kurzępa	214
Poseł Dariusz Bąk	214
Poseł Małgorzata Chmiel	215
Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek	216
Poseł Dobromir Sośnierz	216
Poseł Teresa Pamuła	217

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Poseł Andrzej Szlachta	219
Poseł Krzysztof Szulowski	219
Poseł Mirosław Suchoń	219
Poseł Waldemar Andzel	219
Poseł Norbert Kaczmarczyk	220
Poseł Robert Obaz	220
Poseł Mirosław Suchoń	220

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 01)

(Na posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Sejmu Włodzimierz Czarzasty, Małgorzata Kidawa-Błońska, Małgorzata Gosiewska, Ryszard Terlecki i Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dzień dobry państwu. Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Karolinę Pawliczak, Bożenę Żelazowską, Magdalenę Łośko i Mateusza Bochenka.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Karolina Pawliczak i Bożena Żelazowska – nawet bym powiedział: posłanki.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Mateusz Bochenek i Karolina Pawliczak.

Proszę wyznaczonych posłów sekretarzy o zajęcie miejsc.

Zajęli – zajęły panie.

Proszę posła sekretarza, posłankę sekretarz o odczytanie komunikatów.

Bardzo proszę.

Sekretarz Poseł Karolina Pawliczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia następujących Komisji:

- Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 9,
- Infrastruktury – godz. 9,
- Kultury i Środków Przekazu – godz. 9,
- Finansów Publicznych – godz. 9.30,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 10,
- Etyki Poselskiej – godz. 10.30,
- Finansów Publicznych – godz. 10.30,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży wspólnie z Komisją Zdrowia – godz. 11,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 11,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 12,

- Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 12,
- Ustawodawczej – godz. 12,
- Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 13,
- Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii wspólnie z Komisją Finansów Publicznych – godz. 13,
- Finansów Publicznych wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 13.30,
- Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 14,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki wspólnie z Komisją Zdrowia – godz. 14,
- Finansów Publicznych wspólnie z Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 16,
- Obrony Narodowej – godz. 16,
- Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunologicznych – godz. 16,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 17,
- Łączności z Polakami za Granicą – godz. 17,
- Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – godz. 17. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Pierwsze pytanie zostanie zadane przez posła Andrzeja Gawrona, Marka Polaka i Jarosława Gonciarza z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedli-

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

wość. Będzie ono dotyczyło działań, jakie podejmuje rząd, w zakresie rozwoju gospodarki wodorowej. To pytanie jest skierowane do ministra klimatu i środowiska. Będzie odpowiadał sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pan minister Ireneusz Zyska.

Zaczynamy, z tego, co widzę, od pana posła Marka Polaka.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Polak:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ambitne założenia Europejskiego Zielonego Ładu to nie lada wyzwanie dla Polski z uwagi na to, że nasza gospodarka opiera się głównie na tradycyjnych źródłach energii. Wydaje się, że szansą naszego państwa na uzyskanie neutralności klimatycznej może być wdrażanie technologii wodorowych stanowiących kluczowy element zielonego ładu. Wodór można łatwo przesyłać, magazynować, jest on też nieszkodliwy dla środowiska. Ponadto nadaje się do napędzania pojazdów samochodowych, pociągów, statków, a także samolotów i może być spalany w piecach przemysłowych zarówno na paliwo stałe, jak i paliwo gazowe.

Dlatego chciałem zapytać, czy rząd dostrzega w technologiach wodorowych szansę na osiągnięcie neutralności klimatycznej i jakie podejmuje działania w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Andrzej Gawron.

Poseł Andrzej Gawron:

Panie Ministrze! Chciałem dopytać, czy ministerstwo przewiduje wsparcie do produkcji wodoru na potrzeby wykorzystania go do ograniczenia emisji CO₂. Pytam o wodór tzw. zielony produkowany np. w elektroizatorach zasilanych nadwyżką energii z OZE, jak i o tzw. szary, który może być pozyskiwany z rekultywacji terenów pogórnich w postaci metanu czy uwęglonych odpadów. Tym samym możemy ograniczyć niekontrolowaną emisję CH₄ oraz CO₂ do atmosfery. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Zapraszam ciepło i miło.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Ireneusz Zyska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego kładzie duży nacisk na rozwój nowoczesnych, zawansowanych technologii, w tym związanych z obszarem gospodarki wodorowej. Od czasu, kiedy zostało powołane Ministerstwo Klimatu, tj. od listopada 2019 r., rozpoczęliśmy prace zarówno nad polską strategią wodorową, jak i szeregiem dokumentów wykonawczych do tego dokumentu strategicznego. Prace, zaawansowane konsultacje w grupach eksperckich trwały przez wiele miesięcy, a potem toczył się cały proces legislacyjny związany z opiniowaniem tego dokumentu, polskiej strategii wodorowej. I tak na początku listopada br. Rada Ministrów przyjęła uchwałę „Polską strategię wodorową do roku 2030 z perspektywą do 2040 r.”. Jest to dokument strategiczny określający główne cele rozwoju gospodarki wodorowej w Polsce i działania na rzecz ich osiągnięcia.

Dokument wpisuje się w globalne i europejskie działania mające na celu budowę gospodarki niskoemisyjnej. Wizją i nadrzędnym celem polskiej strategii wodorowej jest stworzenie nowego sektora polskiej gospodarki, który będzie częścią gospodarki europejskiej i światowej. Jest to gospodarka wodorowa, a jej rozwój na rzecz osiągnięcia neutralności klimatycznej oraz podniesienia konkurencyjności gospodarki jest niezwykle ważny.

Pan poseł pytał o obniżenie emisyjności. To się wpisuje w ten nurt, ale kluczem do myślenia, do działania jest stworzenie większych szans konkurencyjności, nawet więcej: ekspansji, polskiej gospodarki w toku prac z grupami ekspertów, z polskimi instytucjami badawczymi, takimi jak Instytut Energetyki, Instytut Nafty i Gazu w Krakowie, w którym jest największe, najbardziej zaawansowane laboratorium wodoru w Polsce, jedno z większych w Europie. Opracowaliśmy szereg działań kierunkowych, które mają prowadzić właśnie w kierunku podniesienia efektywności i konkurencyjności gospodarki. I tak głównymi celami polskiej strategii wodorowej są: wdrożenie technologii wodorowych w energetyce i w ciepłownictwie, wykorzystanie wodoru jako paliwa alternatywnego w transporcie.

Słusznie w pytaniu było odniesienie do różnych rodzajów transportu, ale głównie będzie to transport ciężki, transport towarowy, zarówno ten kołowy, jak i kolejowy. Już w tej chwili trwają prace, m.in. bydgoska PESA czy Alstom Polska pracują nad prototypami napędów wodorowych dla kolejnictwa, dla lokomotyw. One są już w tej chwili testowane, ale chcemy współpracować z najlepszymi w Europie i na świecie. Naszym głównym zadaniem jest podniesienie local content, czyli działanie na rzecz maksymalizacji udziału polskich przedsiębiorców, polskiej myśli technologicznej w całym łańcuchu wartości. Stąd też nawet jeśli obecnie testowane, wykorzystywane

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska

technologie w tym obszarze są technologiami importowanymi, to jesteśmy przekonani, że za kilka lat te warunki, które stwarza rząd, nad którymi pracuje również Ministerstwo Klimatu i Środowiska, spowodują, że w dużej części – założyliśmy, że po roku 2030 będzie to ponad 50% w całym łańcuchu wartości – będą to komponenty polskie. Chodzi zarówno o udział polskiego biznesu, przemysłu, jak i nauki oraz myśli technologicznej, wszystkich instytucji, także tych z otoczenia biznesu i oczywiście wspierającej to w sposób zrównoważony administracji rządowej, która ma obowiązek zapewnić stabilne otoczenie regulacyjne w tym zakresie, we współpracy z polskim parlamentem.

Kolejne działania, które podejmujemy w tym kierunku, to niesłuchanie istotna kwestia, mianowicie pierwszy na świecie wodorowy sector deal. Sector deal, czyli porozumienie sektorowe całej branży, całego sektora, poczynawszy właśnie od dużych firm, tzw. kotwic, wokół których zbudujemy łańcuch wartości, które będą stanowić o tym, ile podmiotów będzie kooperować, współpracować z wielkimi podmiotami, takimi jak Orlen, Orlen Południe, gdzie już został otwarty pierwszy hub wodorowy w Polsce – niedawno, w ubiegłym miesiącu, również z takimi podmiotami jak KGHM Polska Miedź SA czy Grupa Azoty, dzisiaj największy producent wodoru w Europie.

Otóż, Wysoka Izbo, Polska jest dziś trzecim w Unii Europejskiej i piątym na świecie producentem wodoru. To pozycja zobowiązująca. Oczywiście jest to wódór produkowany w technologiach emisyjnych, natomiast w najbliższych latach zarówno wszystkie działania wynikające z polskiej strategii wodorowej, jak i budowanie porozumienia sektorowego z udziałem przedstawicieli najlepszych polskich uczelni, instytutów badawczo-rozwojowych, ale także, tak jak powiedziałem, przede wszystkim przemysłu, biznesu, mniejszych firm, które będą współpracować, organizacji z otoczenia biznesu i administracji rządowej... Obecnie 156 podmiotów przystąpiło do tego porozumienia. Jest cały czas formuła otwarta, w najbliższym czasie będziemy wyłaniać radę koordynacyjną składającą się z 21 osób, przedstawicieli całego sektora. Wszystko po to, aby zintensyfikować pracę nad budową polskiej gospodarki wodorowej (*Dzwonek*) i aby ten proces nie był przypadkowy, aby on był właściwie zarządzany, umiejętnie stymulowany przez rząd. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pytanie dodatkowe zada pan poseł Jarosław Gonciarz.

Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Gonciarz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Niedawno Unia Europejska przedstawiła strategię wodorową, a Niemcy przyjęły swoją, krajową strategię. Polski rząd również podjął podobne działania, jednak trzeba pokonać jeszcze sporo barier, głównie technologicznych i innowacyjnych. Mam pytanie. Temat wodoru pojawia się w programach uczelni technicznych, a także uniwersytetów. Pragnę zapytać pana ministra, jak ministerstwo zamierza w dłuższej perspektywie w pełni zaangażować kluczowe uczelnie w prowadzenie prac w tym obszarze. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pytanie dodatkowe chciał zadać chyba jeszcze pan poseł Marek Polak, tak?

Proszę.

Poseł Marek Polak:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Ministrze! Wdrażanie gospodarki opartej na niskoemisyjnej technologii wodorowej wymaga odpowiedniego zaplecza przemysłowego realizującego procesy wytwarzania, przesyłania, magazynowania i zastosowania wodoru jako nośnika energii. Proszę powiedzieć, kiedy możemy osiągnąć płynność, w której podmioty różnych sektorów gospodarki zaczną integralnie zastępować (*Dzwonek*) tradycyjne źródła energii przyjaznymi środowisku technologiami wodorowymi. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska:

Bardzo dziękuję.

Chcę powiedzieć, że – kontynuując, bo po części odpowiedziałem już na pytanie pana posła Gonciarza – oczywiście współpraca z najlepszymi polskimi uczelniami już w tej chwili trwa. Nie chciałbym ich wymieniać, żeby którejś z uczelni nie pominąć, ale na pewno w czołówce jest Akademia Górniczo-Hutnicza, są najlepsze polskie politechniki, uczelnie techniczne, też instytuty m.in. Polskiej Akademii Nauk, również instytuty resortowe, m.in. współpracujące z Ministerstwem Klimatu i Środowiska czy

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska

mu podległe, ale także związane z Ministerstwem Aktywów Państwowych. Wszystko zmierza w tym kierunku, aby wykorzystać potencjał polskiej gospodarki.

Nawiązując do pytania pana posła Polaka i pana posła Gonciarza, chcę powiedzieć, że jesteśmy bardzo aktywni na arenie międzynarodowej. Jesteśmy uczestnikiem, członkiem Europejskiego Sojuszu na rzecz Czystego Wodoru – European Clean Hydrogen Alliance. To jest odpowiednik porozumienia sektorowego na poziomie całej Unii Europejskiej. Jako ministerstwo klimatu jesteśmy tego członkiem. Jest kilka obszarów: biznesowy, administracji rządowej, instytutów badawczych i nauki. My jesteśmy reprezentowani w kompetencji administracji rządowej, w którym biorą udział przedstawiciele państw członkowskich. Spotykamy się także na poziomie Rady Europejskiej w ramach negocjacji. M.in. odbyło się bardzo ważne spotkanie dnia 9 grudnia 2020 r. na tzw. Coreperze. Uczestniczyli w nim przedstawiciele ministrów czy ministrowie właściwi do spraw energii, klimatu, środowiska w swoich krajach. Temat tego spotkania to: W kierunku rynku wodoru dla Europy. I tam został uwzględniony polski postulat, mianowicie neutralność technologiczna w zakresie produkcji wodoru. Oczywiście kluczem będzie emisyjność procesu produkcji. Zależy nam też na tym, aby dzisiaj wykorzystywać potencjał gazu ziemnego, także węgla, w przyszłości również energetyki jądrowej. Obecnie mówimy o wysokoemisyjnych procesach, z zastosowaniem nowych technologii, takich jak CCS, CCU czy też jeszcze nowszych, nad którymi w tej chwili trwają badania, po to, aby dokonać wychwytu dwutlenku węgla, skroplenia i wykorzystania go chociażby do produkcji paliw syntetycznych. Uzyskamy wodór niskoemisyjny, który zgodnie z konkluzjami przyjętymi przez Radę Europejską możemy produkować, wodór, który będzie naszą wielką szansą na konkurencyjność, tak jak mówiłem na wstępie.

Na pytanie pana posła Marka Polaka odpowiem chociaż jednym zdaniem, bo czas się kończy. Wszystkie te prace zmierzają też (*Dzwonek*) do tego, aby stworzyć bezpieczne warunki przesyłu, dystrybucji i magazynowania energii. Obecnie już służy temu ustawa o elektromobilności i paliwach alternatywnych, nad którą jutro będziemy głosować. Wprowadza ona w tej chwili system zasad funkcjonowania i bezpieczeństwa w przypadku stacji tankowania wodoru. Dzisiaj w Warszawie jest jedna prywatna stacja tankowania wodoru, ale ten proces już ruszył i niebawem w całym kraju zgodnie z „Polską strategią wodorową” mają powstać 32 stacje tankowania.

Jesteśmy na początku drogi, ale zostały zaprojektowane warunki w strategii, przygotowujemy też wielki pakiet legislacyjny pod nazwą – może to wielkie słowo – konstytucja dla wodoru. Będzie to w ak-

tach rozproszonych, w różnych aktach prawnych i będzie zmierzało do zbudowania dobrego otoczenia regulacyjnego dla rozwoju tego sektora gospodarki. To wielka szansa nie tylko dla Polski, ale i dla całej Unii Europejskiej, aby w tym światowym wyścigu konkurencyjności odegrać kluczową rolę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie ministrze. Dziękuję, panie ministrze, dziękuję posłom.

Posłowie, w tym posłanki Iwona Maria Kozłowska i Iwona Hartwich, zadadzą pytanie w sprawie 1% podatku przekazywanego na OPP po zmianach w ramach Polskiego Ładu. To pytanie zostanie zadane ministrowi finansów, a odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pani minister Magdalena Rzeczkowska.

Bardzo proszę posłankę Iwonę Marię Kozłowską o zadanie pytania.

Bardzo proszę.

Udało się.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Pani Minister! Polski Ład zakłada podniesienie kwoty wolnej od podatku do poziomu 30 tys. zł. A zatem osoby zarabiające najniższą krajową i ok. 2/3 emerytów przestaną płacić podatki. Według wyliczeń rządu zyskać, a więc płacić niższe podatki, ma nawet ok. 18 mln Polaków. Gdzie jeden zyska, tam drugi straci. Te zmiany spowodują, że podatnicy, uzyskując w skali roku dochód do 30 tys. – to jest ok. 2,5 tys. zł miesięcznie – nie prześlą 1% podatku dochodowego wybranej organizacji pożytku publicznego. Ponieważ w ich przypadku nie wystąpi podatek należny, nawet jeśli w zeznaniu podatkowym wskażą organizację pożytku publicznego, to faktyczna kwota do przekazania wyniesie 0 zł.

Moje pytania. Czy rząd planuje uwzględnić te zmiany w jakichkolwiek swoich projektach ustaw, rozporządzeniach, aby zabezpieczyć interes trzeciego sektora? Czy rząd planuje zmiany, które miałyby na uwadze działalność fundacji i stowarzyszeń, dla których 1% wpływu z podatku na konto jest ważnym źródłem realizacji zadań statutowych? Jakim nowym cudownym programem rząd wesprze osoby z niepełnosprawnościami, których szanse na leczenie i rehabilitację dzięki 1% podatku zmniejszą z początkiem 2022 r. praktycznie do zera? Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam panią minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Magdalena Rzeczkowska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Poseł! Dziękuję serdecznie za to pytanie. Tak, rzeczywiście zmiany podatkowe realizujące Polski Ład są uchwalone, zostały ogłoszone w Dzienniku Ustaw, można się z nimi zapoznać, zachęcam do tego.

Przypomnę, że zgodnie z nowymi regulacjami podatkowa część Polskiego Ładu oczywiście nie zmieniła zasad przekazywania 1% podatku, nadal można to czynić. Przypomnę też, że zgodnie z obowiązującymi regulacjami, szczególnie ze względu na czas pandemii COVID, przyznano podatnikom więcej czasu na rozliczenie 1%. Można tego dokonać na podstawie zeznań, korekt, oświadczenia PIT-OP złożonych o miesiąc później w stosunku do rozliczeń podatku dochodowego składanych w warunkach sprzed pandemii. Wprowadzone zostało również automatyczne przekazywanie 1% przy braku deklaracji. To jest sytuacja emerytów i rencistów, którzy nie mają obowiązku złożenia zeznania. Przekazanie 1% odbywa się poprzez system organu podatkowego na podstawie danych, które były w rozliczeniach w poprzednich latach. W takim przypadku ta kwota 1% podatku trafia do organizacji, którą podatnik wskazał poprzednio w deklaracji. Przypomnę, że od początku obowiązywania tej instytucji w sumie łącznie ponad 8,5 mld zł zostało już przekazane na rzecz tych instytucji. W 2021 r. była to kwota 972 700 tys. zł, to według danych na 15 września br.

W ramach Polskiego Ładu faktycznie ok. 18 mln Polaków skorzysta na tej zmianie podatkowej. Mając na uwadze konsekwencje, obniżki opodatkowania dla ok. 2/3 podatników i całkowity brak opodatkowania 1/3 podatników – to jest niemal 9 mln osób – trzeba zaznaczyć, że może dojść do zmian w strukturze finansowania organizacji podatkowych. W tym zakresie jesteśmy jako Ministerstwo Finansów na bieżąco w kontakcie z organizacjami pożytku publicznego, które przesyłają do ministerstwa swoje uwagi w związku z przyjętymi zmianami podatkowymi. Współpracujemy też blisko z Radą Działalności Pożytku Publicznego w KPRM, Ministerstwo Finansów jest tam członkiem. Jesteśmy jako Ministerstwo Finansów otwarci na to, by mając na uwadze moment dokonania tej zmiany – której skutki, przypominam, nie będą widoczne w 2022 r., tylko w roku 2023, po rozliczeniu PIT-u za...

(Poseł Iwona Hartwich: Nie szkodzi.)

Tak, oczywiście, pani poseł.

...za rok 2022 – rozpocząć już od I kwartału przyszłego roku dialog z organizacjami pożytku publicznego, tak by we współpracy z KPRM-em oszacować przede wszystkim realny wpływ tych zmian na praktykę działania organizacji pożytku publicznego, sposób finansowania i razem, też w formie dialogu, wypracować postulaty legislacyjne na przyszłość, które mogłyby zacząć obowiązywać od początku roku 2023, czyli wtedy, od kiedy ten skutek miałby zaistnieć. Ich

kształt, mamy nadzieję, będzie efektem wspólnych analiz, prac warsztatowych, tak że na tym etapie, kiedy jeszcze tych rozwiązań nie mamy zaprojektowanych, trudno mówić o konkretach i wskazać na charakter oraz zakres tych zmian.

Co do wsparcia osób z niepełnosprawnościami, to z jednej strony przypominam, że dla każdego podatnika jest dostępna możliwość dokonania darowizny i dla tych, którzy mają chęć odliczenia tej darowizny od podatku, taka możliwość istnieje w przepisach, co nie zostało zmienione. Natomiast pomoc osobom z niepełnosprawnościami jest w systemie podatkowym też przewidziana w postaci ulgi dla osób niepełnosprawnych. To jest tzw. ulga rehabilitacyjna – polega ona na odliczeniu od dochodu wydatków na cele rehabilitacyjne, wydatków związanych z ułatwieniem wykonywania czynności życiowych, które są poniesione w roku podatkowych przez podatnika, który jest osobą niepełnosprawną lub podatnika, na którego utrzymaniu są osoby niepełnosprawne.

Ten katalog wydatków jest określony w ustawie o PIT. Z takiej ulgi corocznie korzysta ponad milion podatników. Warto przypomnieć, że w Polskim Ładzie wprowadzono zmiany w uldze rehabilitacyjnej. Podatnicy pierwszy raz uzyskują prawo odliczenia od dochodu wydatków ponoszonych na pieluchy, pieluchomajtki, pieluchy anatomiczne, chłonne majtki, podkłady, wkłady anatomiczne w kwocie nieprzekraczającej w roku podatkowym 2280 zł, także w zakresie zakupu, naprawy i wypożyczenia wyrobów medycznych. Aktualnie ta ulga uprawnia do odliczenia wydatków poniesionych na zakup i naprawę indywidualnego sprzętu, urządzeń i narzędzi technicznych niezbędnych w rehabilitacji oraz ułatwiających wykonywanie czynności życiowych stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności z wyjątkiem sprzętu gospodarstwa domowego. Dzięki proponowanej zmianie odliczeniu będą podlegały wydatki podatnika poniesione również na wypożyczenie takiego sprzętu, urządzeń, narzędzi technicznych oraz wydatki na zakup, naprawę lub wypożyczenie wyposażenia umożliwiającego używanie tych przedmiotów. Jeżeli chodzi o pobyt opiekuna na turnusie rehabilitacyjnym, to dotychczas mogliśmy odliczyć jedynie wydatki samych osób niepełnosprawnych poniesione na turnusie. Nowe przepisy pozwolą na odliczenie wydatków za pobyt opiekuna przebywającego z osobą niepełnosprawną. *(Dzwonek)* Będzie można odliczyć także wszelkie wydatki poniesione na przewóz osoby niepełnosprawnej, a nie tylko te niezbędne na zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

W drugiej części pewnie pani minister dopowie jeszcze kilka spraw.

Pani posłanka Iwona Hartwich.

Bardzo proszę.

Poseł Iwona Hartwich:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mogła by pani, szanowna pani minister, mówić konkretnie, bo to nie 2180 zł, tylko to są procenty odliczane od tej kwoty dla osoby z niepełnosprawnością. To nie są całe kwoty, to jest kłamstwo.

Droży Państwo! Automatyczne przekierowanie środków z 1% doprowadziło tak naprawdę do skoku na 1% dla osób z niepełnosprawnościami. Tego 1%, tych kwot w pełni osoby z niepełnosprawnością dzisiaj nie mają. Stąd moje pytania. Jakże były przyczyny, dla których organizacje pożytku publicznego przestały otrzymywać informacje na temat urzędów skarbowych, z których pochodziły wpłaty na rzecz tychże podmiotów? Czy ministerstwo rozważy przywrócenie dostępu do danych na temat urzędów skarbowych, z których pochodziły wpłaty na rzecz podmiotów organizacji pożytku publicznego? Czy możliwe jest, aby osoby z niepełnosprawnością i ich rodziny (*Dzwonek*) odzyskały pieniądze pochodzące z 1% wpłacanego przez firmy na subkonta tych osób w organizacji pożytku publicznego? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam panią minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Magdalena Rzeczkowska:**

Dziękuję bardzo. Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Przyczyny, z powodu których organizacje pożytku publicznego nie otrzymują informacji z urzędu skarbowego, to centralizacja rachunku bankowego i centralizacja rozliczeń podatkowych, które nastąpiły w roku 2020. Wprowadzone zostały mikrorachunki podatnika. Centralizacja jest konsekwencją transformacji Krajowej Administracji Skarbowej, wprowadzania bardziej nowoczesnych rozwiązań. Informacje dotyczące danych podatnika, który przekazuje 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego, są dostępne, o ile ten podatnik wyrazi zgodę na ich publikację. Nie we wszystkich przypadkach podatnik taką zgodę wyraża. Nie ma natomiast rzeczywiście informacji o konkretnym urzędzie skarbowym. Pragnę poinformować, że w ramach zmian w organizacji i funkcjonowaniu Krajowej Administracji Skarbowej wprowadzamy – jest to związane z ułatwieniami i z odbiurokratyzowaniem działalności Krajowej Administracji Skarbowej – odmiejszczenie dokonywania czynności podatkowych. Podatnik nie będzie związany z konkretnym urzędem skarbowym. Planujemy wdrożenie takich funkcjonalności w przyszłym roku. Podatnik będzie mógł składać deklarację w jakimkolwiek miejscu w Polsce, niezależnie od miejsca za-

mieszkania czy prowadzenia działalności gospodarczej. Stąd nie ma możliwości, żeby wrócić do przywiązania podatnika do konkretnego urzędu skarbowego.

Natomiast jeżeli chodzi o, w cudzysłowie, straty w związku z wpłatami na rzecz organizacji pożytku publicznego, to najczęściej związane są z sytuacją, kiedy podatnik nie dokonuje wpłaty należnego podatku w zakładanym przepisami prawa terminie. Na wpłatę są 2 miesiące licząc od momentu, kiedy zeznanie powinno być złożone. Tak naprawdę gros przypadków, kiedy środki na organizację pożytku publicznego nie zostały przekazane, to właśnie sytuacje, kiedy podatnik po prostu nie uiścił należnego podatku. Znacznie mniej było sytuacji, kiedy nie dokonano aktualizacji, czy nie podano informacji dotyczącej numeru konta organizacji pożytku publicznego. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani minister. Dziękuję paniom posłankom.

Przechodzimy do następnego pytania.

Pani posłanka Paulina Matysiak i pan poseł Wiesław Szczepański zadadzą pytanie w sprawie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym w zakresie zmiany wejścia w życie niektórych przepisów. W imieniu ministra infrastruktury będzie odpowiadał sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan minister Rafał Weber.

Bardzo proszę panią posłankę Paulinę Matysiak o zabranie głosu.

Poseł Paulina Matysiak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Ustawa o publicznym transporcie zbiorowym uchwalona w 2010 r. reguluje organizację publicznego transportu zbiorowego w Polsce. Wprowadzenie jej najważniejszych przepisów, które dotyczą zasad finansowania przewozów i udzielania licencji na te przewozy od 2016 r., jest odraczane. Pierwotnie przepisy miały wejść w życie z początkiem 2017 r. Warto dodać, że podobno prowadzone są prace nad gruntowną nowelizacją ustawy. Ministerstwo rozpoczynało je już kilkunastokrotnie. Efektów tych prac nie ma, było za to kolejne odroczenie wprowadzenia przepisów, które miały wejść w życie 17 listopada tego roku.

Kilka cytatów. Wiceminister Rafał Weber na posiedzeniu Komisji Infrastruktury 11 grudnia 2019 r. powiedział: Myślę, że połowa 2020 r. to ten czas, w którym prawo transportu zbiorowego jako kompleksowa nowelizacja tej ustawy, uwzględniająca też te zmiany, o których dzisiaj mówimy, będzie procedowana. Projekt się nie pojawił. Na moje pytanie zadane w interpelacji, dotyczące tego, gdzie i kiedy posłowie mogą zapoznać się z projektem, 29 października 2020 r. minister Weber odpowiedział: Informuję, że Ministerstwo Infrastruktury przygotowało nowelizację

Posel Paulina Matysiak

ustawy o publicznym transporcie zbiorowym. Resort infrastruktury przewiduje, że projekt zostanie skierowany do prac w parlamencie w najbliższych miesiącach.

Wiadomo, że projekt ustawy był wpisany do wykazu prac programowych i legislacyjnych Rady Ministrów pod numerem UD18. Planowany termin jego przyjęcia to III kwartał 2021 r. Chciałabym zapytać, kiedy parlamentarzyści będą mogli zapoznać się z tym projektem. Nie zobaczyliśmy go przez cały rok. Mamy 1 grudnia. Co państwo zamierzacie zrobić z tym projektem? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Posel! Wszyscy ci, którzy interesują się transportem zbiorowym! Cieszę się bardzo, że po raz kolejny możemy rozmawiać na ten temat na posiedzenia Sejmu i komisji sejmowych, bo faktycznie jest o czym.

Zacznę od tego, że ustawa o transporcie zbiorowym nie jest jedyną ustawą, która reguluje ten obszar. Ona faktycznie została przyjęta w 2010 r. i w swoim głównym zakresie funkcjonuje od tamtego czasu, natomiast nie przynosiła ona realnego wsparcia samorządom, jeśli chodzi o organizację transportu zbiorowego. Nie przyniosła żadnych wymiernych korzyści finansowych, żadnego możliwego wsparcia finansowych, jeśli chodzi o organizację transportu zbiorowego na poziomie gminy, powiatu czy województwa.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości zauważył ten problem. Od połowy 2019 r. funkcjonuje ustawa, która w bezpośredni sposób wspiera finansowo organizację transportu zbiorowego, tego drogowego. Mówię o ustawie, która powołała Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych. W ramach tej ustawy najpierw 1 zł do wozokilometra, a od marca 2020 r. aż 3 zł do wozokilometra przekazywane jest każdemu organizatorowi, który chce stworzyć linię użyteczności publicznej, który złożył wniosek do urzędu wojewódzkiego, każdemu samorządowi gminnemu, powiatowemu, wojewódzkiemu czy związkowi tych samorządów. I to jest to realne wsparcie, którego udzielamy od 2019 r. Wstrzymaliśmy się z przepisami, które znówelizowałyby prawo transportu zbiorowego, dlatego że po pierwsze, od marca poprzedniego roku mamy do czynienia z pandemią COVID-19, a co za tym idzie – z dużo mniejszą mobilnością polskiego społeczeństwa, z dużo mniejszym zainteresowaniem transpor-

tem zbiorowym. Musieliśmy się skupić w tym czasie właśnie na tym, aby w jeszcze mocniejszy sposób, przede wszystkim finansowo wspierać organizację tego transportu, i to poczyniliśmy. To, że zwiększyliśmy kwotę dopłaty do wozokilometra z 1 zł do 3 zł, to jedna sprawa. Druga sprawa dotyczy tego, że stworzyliśmy mechanizm refundacji, jeśli chodzi o bilety ulgowe stosowane w przewozach autobusowych. Refundacja ta odbywa się w odniesieniu do 2019 r., czyli do czasów, kiedy transport nie był niczym ograniczony, nie był ograniczony ani pandemią, ani decyzjami administracyjnymi. W trakcie pandemii zdarzało się, że były ograniczenia, jeżeli chodzi o liczbę pasażerów, którzy mogą podróżować transportem zbiorowym, choć od czerwca tego roku z takim ograniczeniem nie mamy do czynienia. Mimo tego, że w najbliższym czasie wprowadzimy limity w instytucjach kultury i w wielu innych instytucjach, to transport zbiorowy tym ograniczeniem nie zostanie objęty, ponieważ wiemy, że służy on dotarciu do szkoły, do pracy i w ogóle przemieszczaniu się szczególnie tych osób, które nie posiadają takich indywidualnych środków lokomocji.

Reasumując, chcę powiedzieć, że w naszej ocenie, ale też w ocenie organizatorów, tą najważniejszą ustawą, która w konkretny i wymierny sposób wspiera organizację transportu zbiorowego, jest ustawa o funduszu przewozów autobusowych. W roku 2022 nadal będzie można uzyskać wsparcie w postaci dopłaty maksymalnie 3 zł do wozokilometra. Udało nam się przeprowadzić zmiany prawne, które już weszły w życie, już obowiązują. Wojewodowie już mogą ogłaszać nabory dla organizatorów, tylko... No właśnie, potrzebne jest jeszcze większe zainteresowanie samorządów. I to, o co apeluję, to zwrócenie uwagi samorządom, że na podstawie ustawy z 2010 r. prawo transportu zbiorowego to one są organizatorami transportu zbiorowego i na nich spoczywa ten obowiązek. Chcemy im w tym pomóc, dajemy konkretną ofertę finansową: dopłata 3 zł do wozokilometra, pomagamy w tym, aby refundacja biletów ulgowych była na poziomie z 2019 r., czyli na poziomie wyższym niż w latach 2020 i 2021, ale to na nich spoczywa obowiązek organizacji tego transportu.

My w Warszawie nie będziemy tworzyć linii autobusowych gdzieś w Polsce i myślę, że nikt z nas tutaj się tego nie podejmie. Od tego są samorządy, ponieważ samorządy znają lokalne potrzeby od poziomu gminnego poprzez poziom wojewódzki. To radni, wójtowie, burmistrzowie, starostowie, prezydenci ten obowiązek powinni realizować. Dlaczego? Dlatego że – jestem o tym przekonany – zrobiliby to lepiej niż my stąd, z Warszawy. Oni znają swój teren, znają społeczność, wiedzą, jak wyglądają migracje, jak się przemieszczają ludzie i w jaki sposób te linie użyteczności publicznej organizować.

Tak że jeszcze raz podkreślam: 3 zł dopłaty do wozokilometra w ramach ustawy o funduszu autobusowym w roku 2022 będzie utrzymane. Zachęcamy do tego, żeby samorządy korzystały z tego narzędzia, żeby tworzyły linie użyteczności publicznej. W tym

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber

roku mieliśmy do czynienia ze stworzeniem ponad 4 tys. (*Dzwonek*) linii użyteczności publicznej w całej Polsce, dokładnie 4081 linii komunikacyjnych. Mamy nadzieję, że ten trend przyrostowy w kolejnych latach będzie utrzymany. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pytanie dodatkowe zada pan poseł Wiesław Szczepański.

Bardzo proszę.

Poseł Wiesław Szczepański:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Część kluczowych przepisów tej ustawy miała wejść w życie 1 stycznia 2017 r. Od 2017 r. wydłużacie państwo ich wejście w życie, a powiem krótko: to, co jest w ustawie budżetowej, jest de facto protezą. Przez 6 minut uciekał pan od odpowiedzi, które zadała moja koleżanka. Dlatego ja chciałem zapytać jeszcze raz: Kiedy rząd przedłoży parlamentowi projekt zmiany ustawy, tak aby te przepisy weszły w życie. Chodzi o to, żeby to nie powtarzało się co roku, bo za chwilę, na koniec przyszłego roku dowiemy się, że znowu wydłużacie to państwo na 2023 r., 2024 r., 2025 r. Może znieście państwo te przepisy i po prostu niech to pozostanie na takiej zasadzie, natomiast nie przedłużajcie tego co roku.

A więc mam pytanie. Jeśli projekt ustawy jest na stronach rządowych Sejmu, procedujemy nad nim od kilku lat, w III kwartale 2021 r. miało nastąpić zakończenie prac, a dziś już mamy IV kwartał, to kiedy rząd zamierza przedłożyć ten projekt w Sejmie? Albo po prostu niech pan powie wprost: nie będzie (*Dzwonek*) już nowelizacji tej ustawy, tylko będziemy zmieniali datę.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Projektu na stronach rządowych Sejmu nie ma i nigdy nie było, bo na stronie Sejmu nie ma takich stron rządowych. To po pierwsze. Dobrze prawo to takie, które nawiązuje do rzeczywistości, które odpowiada rzeczywistości. Rzeczywistość, jeżeli chodzi o organizację transportu zbiorowego, zmieniła się bardzo na lepsze. W ogóle zmieniliśmy trend z likwidacji linii autobusowych

na stworzenie narzędzia, które pozwala tworzyć linie autobusowe właśnie w ramach Funduszu rozwoju przewozów autobusowych. Ten fundusz istnieje od września 2019 r., nieco ponad 2 lata, z czego ponad pół roku w trakcie pandemii COVID-19. Jestem przekonany, że gdyby nie ten fundusz, mielibyśmy do czynienia praktycznie z całkowitym wyłączeniem transportu zbiorowego, szczególnie z całkowitym wyłączeniem tych linii, które służą do komunikacji między ośrodkami wiejskimi, małymi wsiami, sołectwami czy nawet ośrodkami gminnymi a dużymi miastami, w których funkcjonują chociażby szkoły ponadpodstawowe i prowadzone jest życie zawodowe. Proszę to zanotować, zapisać, że skupimy się w najbliższym czasie na dopracowaniu jeszcze rządowego funduszu rozwoju przewozów autobusowych, bo mając doświadczenia już ponad 2-letnie, w nim widzimy autentyczne źródło wsparcia organizacji transportu zbiorowego.

Natomiast jeżeli chodzi o PTZ, to każdy dopomina się zmiany, ale nie potrafi powiedzieć, co konkretnie w tej ustawie zmienić, aby ułatwić organizację transportu zbiorowego. Nie usłyszałem ani wypowiedzi pani poseł, z całym szacunkiem, ani wypowiedzi pana posła, co tam powinno się znaleźć, żeby transport zbiorowy mógł być organizowany w lepszy sposób. Antidotum na to nie znaleziono od 30 lat. Przecież mieliśmy do czynienia z likwidacją PKS-ów, z likwidacją linii kolejowych i tutaj państwo do tego przyczyniliście się niestety bardzo mocno. To za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości powstało realne narzędzie, które wspiera organizację transportu zbiorowego, i to realne narzędzie będziemy na pewno rozwijać. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Przechodzimy do następnego pytania.

Pani poseł Lidia Burzyńska i pan poseł Waldemar Andzel zadadzą pytanie w sprawie warunków skoszarowania i wyżywienia służb mundurowych strzegących granicy polsko-białoruskiej. To pytanie będzie do ministra obrony narodowej. Odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pan minister Wojciech Skurkiewicz.

Zaczynamy.

Pierwsze pytanie zada pani poseł Lidia Burzyńska.

Bardzo proszę.

Poseł Lidia Burzyńska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pozwolicie państwo, że zanim zadam pytanie, to serdecznie podziękuję w imieniu własnym, ale również w imieniu wszystkich Polek i Polaków wszystkim służbom mundurowym, które pilnują, strzegą naszej

Posel Lidia Burzyńska

granicy. Kieruję te słowa również do rodzin tych osób ze służb mundurowych, do ich mam, babć, córek, dzieci, żon, ponieważ to one codziennie myślami są z tymi pogranicznikami i z tymi służbami mundurowymi.

Szanowni Państwo! Bezpieczeństwo na granicy polsko-białoruskiej, a tym samym na zewnętrznej granicy Unii Europejskiej strzeżone jest przez wiele sił mundurowych. Ogromna determinacja służb sprawia, że próby sforsowania granicy przez nielegalnych imigrantów okazują się nieskuteczne. Ich służba jest doceniana przez społeczeństwo, które wspiera ich, a hasło „Murem za polskim mundurem” jest tego oczywistym dowodem.

Doceniając ogrom pracy, wysiłku i trudu wszystkich formacji, w tym Wojsk Obrony Terytorialnej, jeśli chodzi o zabezpieczenie naszej granicy z Białorusią, rozumiejąc również, że warunki polygonowe są specyficzne, proszę, szanowny panie ministrze, o przekazanie nam informacji. Jak wygląda zaopatrzenie służb, wojska i WOT w żywność czy w niezbędne artykuły? Czy przebiega to w sposób nieograniczony i płynny? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana ministra.

Dzień dobry.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Wojciech Skurkiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Posel! Bardzo dziękuję za to pytanie i tę inicjatywę ze strony państwa posłów, bo to będzie też okazja do tego, aby przedstawić informacje odnośnie do zaangażowania Wojska Polskiego we wsparcie Straży Granicznej i w ochronę polskich granic.

Po pierwsze, chciałbym najpierw podać kilka informacji dotyczących funkcjonowania Straży Granicznej.

Szanowni Państwo! Wojsko Polskie jest zaangażowane w działalność wspierającą Straż Graniczną od 6 lipca br., jeszcze raz pragnę powtórzyć: od 6 lipca br. Nieprawdą jest, że zaangażowanie wojska nastąpiło dopiero wtedy, kiedy dwóch dżentelmenów z sali sejmowej ze śpiworami maszerowało na polską granicę. Szanowni państwo, to zaangażowanie wojska jest realizowane w kilku aspektach. Z jednej strony są wojska inżynieryjne, które budują zaporę tymczasową czy budowały zaporę tymczasową praktycznie od początku lipca. Ona jest budowana, uzupełniana do obecnej chwili. Oddziały inżynieryjne zbu-

dowały 195 km zapory poziomej, jak również 181 km pionowej zapory inżynieryjnej, czyli tego płotu, który jest ustawiony na granicy. Dodatkowo od 2 września realizujemy również budowę zabezpieczenia dla zwierzyny, chroniąc zwierzynę, aby nie ulegała okaleczeniom. A więc budujemy również tzw. siatkę leśną po jednej i po drugiej stronie zapory tymczasowej, wykonano już 302 km. Szanowni państwo, to jest jeden element. Drugi element to jest bezpośrednie wsparcie Straży Granicznej poprzez prowadzenie posterunków i innej działalności. W to zaangażowanych jest ok. 13 tys. żołnierzy, którzy każdego dnia służą na granicy. I bez wątpienia to jest nie lada wyzwanie logistyczne, aby zapewnić dla tych żołnierzy odpowiednią aprowizację i odpowiednie lokum. Przypominę, że żołnierze funkcjonują tam w warunkach polygonowych.

Szanowni Państwo! Chciałbym zadać kłam kolejnym rewelacjom, które pojawiają się w polskich mediach, suflowane przez reżim Łukaszenki, jakoby żołnierze będący na polskiej granicy nie dojadali, głodowali, przez 3 dni nie mieli podawanych posiłków. Absolutnie to nie jest prawda. Zresztą i strona wojskowa, i Ministerstwo Obrony Narodowej jednoznacznie tę narrację białorską prostowały.

Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o samych żołnierzy, to oni są żywieni zgodnie z normami wyżywienia. Zresztą te normy w tym okresie, szczególnie późnej jesieni czy w okresie jesienno-zimowym, zostały jeszcze dodatkowo wzmocnione, wyśrubowane, dzienna dieta żołnierza dziś na granicy w przeliczeniu na kalorie to 5701 kcal, więc jest naprawdę bogata. Żołnierze otrzymują każdego dnia pięć posiłków: śniadanie, drugie śniadanie, obiad, kolację, jak również piąty posiłek w formie posiłku regeneracyjnego nocnego. Najczęściej jest to gorąca zupa, która jest dowożona w miejsca, gdzie są posterunki, tam gdzie żołnierze służą na tych nocnych posterunkach.

Oprócz tego, tak jak wspomniałem, te racje żywnościowe zostały wzmocnione tak, żeby również żołnierze mogli otrzymywać dodatkowe posiłki, jeżeli będzie taka konieczność, mają możliwość przygotowywania dodatkowego ciepłego posiłku w formie dania tzw. instant, dania gotowego, gotowych zup, ale otrzymują również batony, żele energetyczne, jak również koktajle izotoniczne. To jest to, co żołnierze otrzymują dodatkowo w swoich racjach żywnościowych. A więc to wyżywienie jest przygotowywane naprawdę bardzo dobrze i z dbałością o żołnierzy.

Oczywiście trzeba mieć świadomość, że te posiłki są przygotowywane w warunkach polowych. To nie lada wyzwanie logistyczne przygotowanie tych posiłków przez wojskowe oddziały gospodarcze, również przez bazy logistyczne, które zadbały o to. Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych odpowiada za tego typu działalność, więc tutaj też pragnę serdecznie podziękować tej otoczce, która funkcjonuje na rzecz żołnierzy, którzy pełnią służbę na polskiej granicy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zanim oddam głos panu posłowi Waldemarowi Andzelowi, chciałem poinformować posłów Kierwińskiego, Jońskiego i Szczerbę, bo wiem, że mieli zadać pytanie, oraz panów posłów Trepkę, Chrzana i Drabka, jedni z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska, drudzy z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, iż nie ma i nie będzie przedstawiciela Ministerstwa Sportu i Turystyki w sprawie panów pytań.

Moja propozycja może być taka, a panowie to uznacie albo nie. Nie zdejmę tego z porządku obrad, możecie państwo zadać pytanie w tym czasie, który państwu przysługuje, a ministerstwo bądź do tego się odniesie, bądź do tego się nie odniesie. Jako wicemarszałek Sejmu w tej chwili nie mogę...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze, na oświadczenia będzie czas, bo musimy...

(Poseł Marcin Kierwiński: Panie marszałku, tylko jedna uwaga. Pytanie było kierowane do pana premiera Morawieckiego, a nie do ministra sportu, więc może w imieniu pana premiera kto inny mógłby...)

Nie, nie, Marcin. Mam serdeczną prośbę. Nikt nie będzie zamieniał jednego resortu na inny resort.

(Poseł Michał Szczerba: A więc może zadamy pytanie.)

Nie wymagajcie od wicemarszałka Sejmu rzeczy niemożliwych.

Proponuję taką sytuację: jeżeli państwo zdecydowanie się na zadanie pytania, bardzo proszę, jeżeli zrezygnujecie, zadacie je w innym terminie.

(Poseł Marcin Kierwiński: Zadamy pytanie.)

Ja i na jedno, i na drugie rozwiązanie wyrażam zgodę.

Wracamy do punktu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan, panie ministrze, niech da prowadzić obrady. Dajemy sobie radę jako marszałkowie. Wy sobie dawajcie radę jako rządzący, a my będziemy sobie dawali radę w Sejmie.

Panie pośle – mówię do pana posła Waldemara Andzela – przepraszam za tę przerwę.

Bardzo proszę, niech pan zadaje pytanie.

Poseł Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Także chciałem na wstępie podziękować naszym żołnierzom, żołnierzom WOT-u oraz funkcjonariuszom, pogranicznikom za tę ciężką, wyczerpującą służbę dla zapewnienia bezpieczeństwa naszego kraju, naszych granic.

Wracając do pytań, chciałem zapytać, w jakich warunkach są skoszarowani żołnierze ulokowani w strefie przygranicznej, czy zaopatrzenie w niezbędne artykuły przebiega w sposób nieograniczony i płynny. Chciałem też zapytać, czy żołnierze mają zapew-

nioną także opiekę psychologiczną, jeżeli takowa jest potrzebna, bo służba jest naprawdę bardzo ciężka oraz wyczerpująca, a tych żołnierzy, tak jak pan wspominał, jest ponad 13 tys. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Panie ministrze, zapraszam.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Wojciech Skurkiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Żołnierze służący na granicy oczywiście są zakwaterowani w warunkach poligonowych, ale oczywiście, panie pośle, zadość pana pytaniu, poinformuję, iż to zakwaterowanie jest w namiotach. Są to namioty ogrzewane. W tych namiotach jest zakwaterowanych 7330 żołnierzy, a część w kontenerach mieszkalnych, bo chcę zwrócić uwagę, że w tej chwili w związku z tym, że jest czas jesienno-zimowy, przechodzimy z namiotów ogrzewanych na obiekty kontenerowe i część jest już wyposażona w kontenery, za chwilę dotrą kolejne kontenery, blisko 2 tys. kontenerów, sukcesywnie, zgodnie z harmonogramem docierają one na polsko-białoruską granicę. Tam będą żołnierze zakwaterowani. A więc w tej chwili, jeżeli chodzi o zakwaterowanie w kontenerach mieszkalnych, przebywa w nich, jest zakwaterowanych 2980 żołnierzy.

Oprócz tego żołnierze są również zakwaterowani w budynkach stacjonarnych w ramach stosowanych umów, które są podpisane m.in. z samorządami, w głównej mierze to są samorządy, ale również z osobami fizycznymi, właścicielami różnych pensjonatów i innych obiektów.

Jeżeli chodzi o ten sposób zakwaterowania, to 4784 żołnierzy jest zakwaterowanych stacjonarnie w budynkach na terenie województwa lubelskiego, czyli w RZI Lublin, 3384, jeżeli chodzi o województwo warmińsko-mazurskie, bo tam też są żołnierze, a na terenie województwa podlaskiego jest zakwaterowanych 1400 żołnierzy.

Tak jak wspominałem, w tej chwili dostarczamy zgodnie z harmonogramem kontenery na granicę, współpracujemy bardzo blisko z Rządową Agencją Rezerw Strategicznych, która również przekazuje kontenery ze swoich zasobów. I tam będą realizowane te zadania w oparciu o kontenery.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej, są oni również zakwaterowani w obiektach stacjonarnych na terenie gminy Szudziałowo, też w szkole w miejscowości Sokółka, ale i w kilku innych pomniejszych miejscach. Jeżeli chodzi o żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej, realizują oni zadania w ramach programu „Silne wsparcie”. Jest to

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz**

kolejny odwód działań wojska na granicy. Przypomnę, że pierwsza linia to są żołnierze (*Dzwonek*) Wojsk Operacyjnych.

Jeżeli chodzi o wsparcie psychologiczne – panie marszałku, dosłownie jedno zdanie – oczywiście wsparcie psychologiczne dla żołnierzy, którzy służą na polsko-białoruskiej granicy, jest realizowane przez macierzyste jednostki przy wsparciu instytucji centralnych. Zostało ono przygotowane zgodnie z koncepcją wsparcia psychologicznego dla Sił Zbrojnych, dla polskich żołnierzy w tych oddziałach, które są na granicy. Mówię o tych formacjach, które sprawują pieczę nad realizacją zadań. Są to dywizje 18., 16., 11. i 12. Realizowane jest to również własnymi siłami. Jeżeli jest taka potrzeba, jest realizowane również psychologiczne wsparcie centralne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Proszę państwa, przechodzimy do pytania piątego.

Posłowie pan Marcin Kierwiński, Dariusz Joński, Michał Szczerba, chcą zadać pytanie w sprawie działań prowadzonych przed odpowiednie służby wobec mogących naruszać przepisy prawa czynności podejmowanych przez sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki w zakresie prowadzonej przez niego działalności w ramach firmy Vinci NeoClinic, która polegała na oferowaniu ciężko lub nieuleczalnie chorym leczenia metodą o niepotwierdzonej skuteczności. To pytanie zostało zadane Prezesowi Rady Ministrów.

Na to pytanie miał odpowiedzieć sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki pani minister Anna Krupka, ale ponieważ pani minister nie ma, to odpowiedzi w tej chwili nie będzie.

Zapraszam pana posła Marcina Kierwińskiego o zadanie pytania.

Posel Marcin Kierwiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To bardzo charakterystyczne, że w sprawie tej skandalicznej nominacji na wiceministra sportu dla pana Mejzy nikt z PiS-u nie chce się wypowiadać. Nikt z PiS-u z członków tego gabinetu nie chce bronić pana Mejzy. Nie chce powiedzieć chociaż dobrego słowa o tym człowieku no bo sprawa jest po prostu nie do obrony.

Historia rządów PiS-u to historia wielu skandalicznych nominacji, wielu afer, niezrozumiałych awansów ale jeszcze nigdy chyba tak upadek moralny rządu PiS-u nie był tak wyraźny jak przy tym awansie. Nie ma nikogo reprezentującego premiera więc ja będę zwracał się do siedzących na Sali posłów PiS-u.

Zastanówcie się z kim tworzycie koalicję. Zastanówcie się kto pomaga wam utrzymać władzę. Zastanówcie się kto dziś jest symbolem tego gabinetu. I naprawdę tchórzostwo pana Morawieckiego, tchórzostwo pana Kaczyńskiego nie zmieni faktu, że to wy bierzecie odpowiedzialność za tą nominację. To wy bierzecie odpowiedzialność za tego człowieka. (*Oklaski*)

Pan Mejza kilka tygodni temu powiedział, że na nim wisi gabinet PiS-u. To jest wierny cytat. A więc pan Mejza de facto jest parawanem, parawanem dla nieczystych interesów, które robi ten rząd. Dla wszystkich przekrętów, dla wszystkich dziwnych, niewyjaśnionych afer. Pan Mejza gwarantuje bezkarność, bezkarność tego gabinetu. Pan Mejza gwarantuje to że wielu ministrów tego rządu za nic nie odpowiada. Dlatego jest nieruszalny ale już wiecie, że nie możecie go bronić.

Pan Mejza pasuje do PiS-u, pasuje do was wszystkich. On jest taki sam jak wy wszyscy. Taki sam. Wy potrzebujecie Mejzy jak tlenu i Mejza potrzebuje was jak tlenu. Wy będziecie bronić Mejzy (*Dzwonek*) i tego co robił wcześniej a on będzie bronił was. Was i waszego gabinetu.

(*Posel Barbara Bartuś: Do kogo pan to mówi?*)

Bo prawda jest taka, że takich Mejz w rządzie Morawieckiego i w rządzie Kaczyńskiego jest więcej. Jest Mejza od respiratorów, jest Mejza od elektrowni, jest Mejza od TVP, Mejza od Orlenu i jest Mejza także od zatajania oświadczeń majątkowych. Bo Mejza jest po prostu w DNA tego gabinetu.

I teraz do rzeczy szanowni państwo, bo my zadawaliśmy to pytanie nie przez przypadek do premiera Morawieckiego. Chcieliśmy dowiedzieć się jak pan Mejza był sprawdzany gdy zostawał wiceministrem? Jest naturalną rzeczą, że każdy z wiceministrów podlega tzw. wirówce. Jest sprawdzany przez służby specjalne, sprawdzane są jego kontakty, jego interesy. No aż trudno uwierzyć, że pan Mejza nie był sprawdzany. Ale też trudno uwierzyć w to że pan Mejza był sprawdzony tak nieudolnie, że to czego nie zrobiły służby specjalne rządzone przez PiS, to czego nie zrobił pan Kamiński, pan Wąsik, zrobili niezależni dziennikarze.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie pośle, panie pośle, zjada pan czas kolegom.

Posel Marcin Kierwiński:

Już kończę, panie marszałku.

Bardzo proste pytanie: Jak długo wasze służby specjalne będą przekraczać wszelkie granice, jeśli chodzi o nieudolność, brak profesjonalizmu i krycie zwykłych aferzystów? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Dariusz Joński.

Bardzo proszę.

(Poseł Dariusz Joński: Pan poseł Szczerba będzie...)

A pan rezygnuje, panie pośle?

(Poseł Dariusz Joński: Ja będę jako drugi, bo się zamieniliśmy.)

Bardzo proszę, pan poseł Szczerba.

Poseł Michał Szczerba:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj jest dzień wstydu. Kilkudzieściu ministrów, ponad 100 wiceministrów i nikt na tej sali nie chce reprezentować Łukasza Mejzy. Dlaczego?

(Poseł Barbara Bartuś: Oświadczenia są, panie marszałku.)

Dlatego że jego spółka oferowała osobom nieuleczalnie chorym: dzieciom, osobom starszym niesprawdzone metody. Dzisiaj, szanowni państwo, służby specjalne naszego kraju, służby państwa sprawdzają wiceministra, który został powołany. To jest po prostu rzecz nie do ogarnięcia. Mamy do czynienia z kompromitacją państwa. Najpierw powołuje się wiceministra sportu odpowiedzialnego za dotacje, za informatyzację, za nowe technologie w sporcie, za przetargi, za miliony, a później się go sprawdza. Wczoraj do jednej z agencji, do Agencji Rozwoju Regionalnego w Zielonej Górze, weszły służby. (*Dzwonek*) Sprawdzają Mejzę. Ale kiedy? Wtedy, kiedy już jest wiceministrem. Nie podaje informacji, nie przedstawia sprawozdań z działalności swoich spółek. To jest, szanowni państwo, skandal.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie pośle, mam problem. Wie pan jaki. 10 sekund?

(Głos z sali: Damy radę.)

Tylko naprawdę, starajcie się. Nie chcę nikogo urazić, ale bardzo proszę o dyscyplinę.

Poseł Dariusz Joński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oglądają nas ci rodzice nieuleczalnie chorych dzieci. Jeden z chłopców nie widzi, nie słyszy, nie je, tylko leży. (*Dzwonek*) Rok temu te hieny do nich zadzwoniły i powiedziały, że uratują to życie. Chociażby z szacunku do nich wymagamy i oczekujemy informacji premiera w tej sprawie. To wielki wstyd. Chciałbym zapytać, czy panu premierowi jako ojcu trojga dzieci nie wstyd, że do swojego rządu powołał człowieka, który razem z innymi chciał zerować na nieszcześciu tych dzieci. Jak panu nie wstyd? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Przechodzimy do pytania szóstego.

Posłowie Barbara Bartuś i Kazimierz Gołojuch zadadzą pytanie w sprawie wsparcia Polski wschodniej na lata 2021–2027. To pytanie będzie zadane ministrowi funduszy i polityki regionalnej, a odpowie na nie sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej pani minister Małgorzata Jarosińska-Jedynak.

O zabranie głosu bardzo proszę panią poseł Barbarę Bartuś.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Polska wschodnia to bardzo zróżnicowany geograficznie, przyrodniczo i kulturowo obszar – od wielkich jezior na północy, po Bieszczady na południu, a ja bym dodatkowo powiedziała: po Beskid Gorlicki – jednak poszczególne województwa wchodzące w skład makroregionu na pewno łączą jedno: nadal bardzo duże potrzeby rozwojowe. Mimo że od momentu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej i uruchomienia w latach 2007–2013 pierwszego programu wsparcia dla Polski wschodniej udało się zrobić naprawdę wiele, Polska wschodnia wciąż jeszcze ma dość duży dystans do odrobienia w porównaniu do innych części kraju.

Ostatnie lata pokazały znaczenie i skuteczność instrumentów polityki spójności wdrażanych w Polsce wschodniej. Przeprowadzone w 2020 r. na zlecenie ministra funduszy i polityki regionalnej badania dotyczące wpływu polityki spójności na sytuację społeczną i gospodarczą Polski i jej regionów wskazują, że w okresie 2004–2018 wpływ polityki spójności na konwergencję był najsilniejszy właśnie w regionach Polski wschodniej. Natomiast w przypadku polskich regionów o wyższym poziomie rozwoju wpływ polityki spójności na osiągniętą konwergencję wynosił średnio ok. 0,1. To pokazuje, jak duże znaczenie dla poprawy kondycji rozwojowej regionów o niższym poziomie rozwoju odgrywa polityka spójności, w tym dedykowany tej części kraju dodatkowy instrument finansujący kluczowe inwestycje o znaczeniu ponadregionalnym.

Szanowna Pani Minister! Czy rząd nadal (*Dzwonek*) ma zamiar dodatkowo wspierać makroregion Polski wschodniej? Czy będzie odrębny program dla Polski wschodniej na lata 2021–2027? Pani minister, pytanie do pani. Pani była w Regietowie, zna Beskid Gorlicki, zna te potrzeby. One są bardzo podobne do potrzeb Podkarpacia. Czy powiat gorlicki też będzie mógł być zaliczony do odbiorców dodatkowych środków w tym programie? Powiem wprost: tu chodzi o pieniądze. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani poseł.

Chciałem powiedzieć, że dałem dodatkowe pół minuty w poprzednim punkcie i pani poseł też je dałem.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Panie marszałku, tam było oświadczenie i dodatkowe 4 minuty. Natomiast bardzo dziękuję za pół minuty dla mnie. Bardzo dziękuję, bo to pytanie ważne dla całego regionu. Dziękuję.)

Jakby pani przedłużyła swoją wypowiedź, tobym pani nie przerwał. Tak że proszę pamiętać o tym, że marszałkowie starają się być obiektywni.

Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna pani poseł, dziękuję bardzo za to pytanie. W pierwszych słowach oczywiście potwierdzam, tak, że wsparcie dla Polski wschodniej będzie realizowane w postaci odrębnego, dedykowanego temu makroregionowi programu. Będzie kontynuowane, bo to już będzie trzecia perspektywa, w ramach której regiony Polski wschodniej będą mogły korzystać z takiego wsparcia. Opracowanie takiego dedykowanego instrumentu interwencji publicznej dla Polski wschodniej przede wszystkim stanowi wyraz konsekwentnego podejścia rządu do wsparcia najsłabiej rozwiniętej części kraju i jest realizacją rozwoju zrównoważonego terytorialnie, który został zapisany i wskazany w „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”, ale również w „Krajowej strategii rozwoju regionalnego”, które to dokumenty identyfikują makroregion Polski wschodniej jako ten najsłabiej rozwinięty, który wymaga strategicznej interwencji.

Makroregion, tak jak pani poseł już wspomniała, przede wszystkim jest bardzo mocno zróżnicowany, ale również charakteryzuje się niską dostępnością transportową zarówno wewnętrzną, jak i zewnętrzną, niską dostępnością usług publicznych. Obserwuje się także dekapitalizację infrastruktury publicznej i strategicznej, a także niski poziom przedsiębiorczości i innowacyjności. Natomiast to z kolei pogarsza warunki inwestycyjne, wpływa na spadek wydajności lokalnych gospodarek, ma również znaczący wpływ na obniżenie jakości życia mieszkańców i na znaczny odpływ mieszkańców, szczególnie ludzi młodych, przedsiębiorczych, wykształconych, którzy poszukują lepszego życia w innych regionach, niekoniecznie w makroregionie Polski wschodniej.

Ostatnie lata pokazały skuteczność inwestowania funduszy i dokapitalizowania różnych obszarów w ramach programu dotyczącego Polski wschodniej, co przekłada się również na wysokości wskaźników, ponieważ wskaźniki poziomu rozwoju społeczno-gospo-

darczego były najsilniejsze właśnie w regionach Polski wschodniej: od 25% nadrobionego dystansu do średniej unijnej w województwie lubelskim do 42% w województwie warmińsko-mazurskim. Myślę, że to są ogromne potencjały rozwojowe, które trzeba dalej wykorzystywać, bo pomimo tych dobrych wskaźników, dobrych osiągnięć ciągle widzimy duży dystans między regionami Polski wschodniej i innymi regionami.

Z dwóch poprzednich edycji programu dotyczącego Polski wschodniej w latach 2007–2013, 2014–2020 korzystało pięć województw: lubelskie, podkarpackie, podlaskie, świętokrzyskie i warmińsko-mazurskie. Z uwagi na podobny poziom rozwoju, ale również zidentyfikowane bariery rozwojowe w latach 2021–2027 program obejmie swoim oddziaływaniem również część województwa mazowieckiego, tę część, która została wydzielona jako region statystyczny mazowiecki, regionalny, bez Warszawy i dziewięciu otaczających ją powiatów.

Jeżeli mówimy o powiecie gorlickim, to powiat ten zlokalizowany jest na terenie województwa małopolskiego. Województwo małopolskie nie jest objęte programem dotyczącym Polski wschodniej, ale będzie możliwość realizacji wspólnych projektów, które umożliwią realizację inwestycji na terenie dwóch województw. A więc pozostaje kwestia realizacji projektów partnerskich w porozumieniu z marszałkiem czy samorządami z regionu Polski wschodniej.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Czy to wszystko w tej części?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak:

Tak. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Czy jest pytanie dodatkowe?

Poseł Barbara Bartuś:

Ależ oczywiście, panie marszałku...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Ależ bardzo proszę, proszę bardzo.

Poseł Barbara Bartuś:

...tym bardziej że usłyszałam od pani minister, że część mazowieckiego została włączona, a jeśli chodzi

Posel Barbara Bartuś

o część Małopolski, te słowa nie padły. Jedyna szansa jest w partnerstwie z Podkarpaciem. Natomiast, pani minister, czy jest jeszcze możliwość jakichś negocjacji? Wiem, że czas się skończył, ale czy jest jeszcze taka możliwość? Mieszkam w Lipinkach. Ta gmina do 1998 r. należała do Podkarpacia. Tak samo Biecz i wspomniany Regietów. Dlatego została po raz pierwszy zorganizowana konferencja „Europa Karpat”, ponieważ okazało się, że to jest gmina z najsłabszą dostępnością komunikacyjną. W moim przekonaniu i w przekonaniu mieszkańców, którzy odczuwają te zmiany z lat 90., nastąpił upadek przemysłu i przez lata rządów Platformy i PSL-u nic w naszym powiecie (*Dzwonek*) się nie działo. Pytanie: Czy jest jeszcze możliwość i na czym ewentualnie polegałyby te programy partnerskie? Rozumiem, że jeśli chodzi o nas, to z Podkarpaciem.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak:

Dziękuję bardzo.

Muszę powiedzieć, dlaczego była możliwość włączenia części województwa mazowieckiego, tej części słabiej rozwiniętej, czyli regionu, który został statystycznie wydzielony z województwa mazowieckiego regionalnego. A więc on charakteryzował się niskim poziomem rozwojowym, dlatego udało się go włączyć. Jeżeli chodzi o województwo małopolskie, to województwo to jest jednym regionem statycznym i nie ma wydzielonych żadnych części, które są słabiej rozwinięte. Województwo małopolskie z punktu widzenia tego, kiedy były realizowane podziały środków dla poszczególnych województw w ramach programów regionalnych, charakteryzuje się dużym poziomem rozwojowym, więc w tym wypadku nie możemy mówić o województwie małopolskim jako tym województwie, które jest słabiej rozwinięte w porównaniu z regionami Polski wschodniej. Dzisiaj wprowadzanie zmian w programie, który jest bardzo mocno zaawansowany, bo ten program jest już przygotowany, przeszedł już konsultacje społeczne, konsultacje publiczne, przekazany został dzisiaj stałemu Komitetowi do Spraw Europejskich, za chwilę będzie przekazywany stałemu komitetowi Rady Ministrów i później Radzie Ministrów... Jest to więc ten moment, kiedy takie zmiany nie mogą w programie zaistnieć. Jesteśmy też po technicznych rozmowach z Komisją Europejską, a przed formalnymi rozmowami. Program już w zasadzie został przedyskutowany z przed-

stawicielami Komisji Europejskiej, więc w tym momencie te zmiany są niemożliwe. Natomiast cały czas, tak jak wspomniałam, istnieje możliwość realizacji projektów partnerskich, w ramach których również środki Polski wschodniej będą mogły oddziaływać na te słabiej rozwinięte części województwa małopolskiego. Oczywiście tutaj jest kwestia porozumienia z poszczególnymi marszałkami sąsiadującymi, czyli pozostaje nam kwestia województwa podkarpackiego, marszałka województwa podkarpackiego. Dziękuję.

(*Posel Barbara Bartuś*: Dziękuję bardzo.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani minister.

Dziękuję serdecznie, pani poseł.

(*Głos z sali*: Dziękuję serdecznie, panie marszałku.)

Proszę serdecznie, pani poseł.

Proszę państwa, panowie posłowie Mariusz Trepka i Tadeusz Chrzan z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zadadzą pytanie konsekwentnie nieobecnej pani minister Annie Krupce w sprawie rządowego programu „Klub”, który wspiera małe i średnie kluby sportowe.

Bardzo proszę pana posła Mariusza Trepkę o zadanie pytania.

Posel Mariusz Trepka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pomimo nieobecności pani minister – ale myślę, że odpowiedzi otrzymamy na piśmie – chciałbym zadać nasze pytanie, wspólne z posłem Chrzanem. Celem rządowego programu „Klub” jest wsparcie małych i średnich klubów sportowych, w których niejednokrotnie objawiają się talenty sportowe. Projekt cieszył się olbrzymim zainteresowaniem, ponieważ nigdy wcześniej wsparcie nie trafiało bezpośrednio do klubów. W imieniu klubów z okręgu częstochowskiego oraz powiatu myszkowskiego, z którego pochodzę, oraz powiatu jarosławskiego, z którego pochodzi poseł Chrzan, serdecznie dziękujemy za takie wsparcie dla małych klubów.

Pani Minister! W związku z powyższym mamy takie pytanie: Na jakie cele można przeznaczyć te środki, które są przekazywane małym klubom? Ile klubów zgłosiło się do programu? Ile wyniosła ogólna kwota dotacji? Czy ministerstwo planuje kolejne edycje programu, który jest szczególnie ważny w czasie pandemii, podczas której wielu uczniów zaprzestało aktywności fizycznej? Mam nadzieję, że ten program będzie kontynuowany z korzyścią dla małych talentów w małych klubach, w których te talenty są, a niejednokrotnie ze względu na brak możliwości finansowych po prostu zaprzestają swojej aktywności

Posel Mariusz Trepka

fizycznej. Tak że wspólnie z posłem Chrzanem cieszymy się bardzo z tego, że ten program jest i funkcjonuje. Mamy nadzieję, że będzie funkcjonował w dalszym ciągu. Tak że, panie marszałku, myślimy, że odpowiedź uzyskamy na piśmie. Dziękujemy bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Mamy taką nadzieję, panie pośle.
Pan poseł Tadeusz Chrzan.
Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Chrzan:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja tylko za kolegą poproszę właśnie o to, żeby ten program był kontynuowany i ewentualnie rzeczywiście o odpowiedź na piśmie, żebyśmy mieli wiedzę, co z tym dalej robić. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.
Przechodzimy do następnego pytania.

Pani poseł Monika Wielichowska oraz pan poseł Marek Hok z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska zadadzą pytanie w sprawie rządowej kampanii #SzczepimySię. Pytanie to skierowane jest do ministra zdrowia. Odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan minister Waldemar Kraska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Monika Wielichowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Kiedy szczepienia ruszyły i Polacy, często stojąc w kolejkach, chętnie się szczepili, kiedy wydawało się, że program szczepień będzie dużym sukcesem, pełnomocnik do spraw narodowego programu szczepień Michał Dworczyk i minister zdrowia Adam Niedzielski dość często, czasem codziennie, ochoczo organizowali konferencje prasowe. Sytuacja się zmieniała. Najpierw kiedy szczepienia zwolniły, konferencje były coraz rzadsze, a kiedy szczepienia ustały, pełnomocnik do spraw szczepień pan Michał Dworczyk jakby zapadł się pod ziemię. Także minister Niedzielski unika mediów, choć może to i dobrze, bo jego ostatnia konferencja o walce rządu z COVID-em była kpina i tylko ośmieszyła rząd i samego pana ministra. Ministra, który już dawno skapitulował i zostawił Polaków samych sobie z pandemią. Dziś ogranicza się jedynie do podawania coraz tragiczniejszych danych o nowych wykrytych zakażeniach, zajętych łózkach, respiratorach i niestety zgonach. To mini-

ster od statystyk, który nigdy nie przedstawił strategii walki z pandemią, strategii, która powinna być prosta, jasna, a przede wszystkim komunikowana społeczeństwu. Strategii szczepień również nie ma. Jesteśmy bez przemyślanej i trafnej kampanii informacyjnej na temat szczepień, ale przede wszystkim edukacyjnej. To porażka rządu PiS. Płacimy niestety za to wszyscy bezpieczeństwem zdrowotnym, czyli zdrowiem i życiem.

Akcja #SzczepimySię jest nieudolna. Promocyjne działania nie odniosły oczekiwanego skutku. Obecnie Polska jest jednym z najgorzej wypadających krajów Unii Europejskiej, jeśli chodzi o procent wyszczepienia populacji, i zajmuje 23 miejsce wśród 27 członków Wspólnoty. Tragicznie wyglądają również statystyki dotyczące liczby zachorowań oraz zgonów wywołanych chorobą COVID-19. Nie ulega wątpliwości, że powyższe informacje mają związek z nieudolną kampanią #SzczepimySię.

Panie Ministrze! Kilka pytań. Jaki był całkowity koszt kampanii informacyjnej zatytułowanej #SzczepimySię w okresie od dnia jej utworzenia do dziś? Może opowie nam pan, w których stacjach telewizyjnych najwięcej to kosztowało (*Dzwonek*), w których stacjach radiowych czy organizacjach marketingowych? Ale przede wszystkim chcę zapytać o dość świeżą sprawę, o cichy konkurs ministra Dworczyka pt. „Rosnąca odporność” z budżetem 540 mln zł. Otóż w tym konkursie były przyznawane nagrody. Po 1 mln dostawały nawet zaszczone w najmniejszym stopniu w skali kraju wsie na Podkarpaciu. Chciałam zapytać pana ministra, z kim konsultowane były reguły tego konkursu. Na pewno nie były konsultowane z samorządami, choć pula nagród była w nim cztery razy większa niż w dwóch poprzednich konkursach. Kiedy oficjalnie ogłoszono ten konkurs? Kto określił jego reguły? I dlaczego wyłączono z niego miasta na prawach powiatu? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.
Zapraszam, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Waldemar Kraska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Wszyscy wiemy, że szczepionka przeciw COVID-19 daje szansę na uodpornienie naszego społeczeństwa, na uodpornienie na zakażenie, ale także nadzieję na powrót do normalności, za którą chyba wszyscy tak bardzo tęsknimy. Dlatego od momentu, kiedy pojawiły się w Polsce szczepionki, a właściwie nawet wcześniej, rozpoczęliśmy akcje informacyjne i podjęliśmy

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Waldemar Kraska**

wiele inicjatyw, aby popularyzować wśród naszych obywateli chęć do szczepienia. Podzieliłem te dwie akcje na działania KPRM i działania Ministerstwa Zdrowia.

Po pierwsze, „Kampania 360 stopni” była skierowana do osób niezaszczepionych za pośrednictwem mediów tradycyjnych, takich jak prasa, radio i telewizja, ale także kanałów cyfrowych, czyli portali i mediów społecznościowych. Materiały edukacyjne, a w konsekwencji promocyjne, ukazały się na łamach 200 tytułów prasowych, łącznie ponad 400 publikacji. Od stycznia ponad 145 stacji radiowych i telewizyjnych stale emituje spoty informacyjne. Od początku roku było ponad 10,5 tys. emisji spotów w stacjach telewizyjnych i prawie 20 mln wyświetleń w usługach typu wideo.

Jeśli chodzi o technologię i digital marketing, to materiały reklamowe były targetowane, dostosowane do konkretnych grup odbiorców, promowane głównie w serwisach internetowych. W ramach tego wymiaru kampanii wygenerowano ponad 200 mln wyświetleń materiałów graficznych i 175 mln wyświetleń materiałów wideo. Wykorzystano także przewagę konkurencyjne dużych platform, uzyskując blisko 214 mln wyświetleń targetowanych materiałów promocyjnych. Równolegle prowadzono kampanie odsłonowe w największych portalach informacyjnych w Polsce, które dotarły do przeszło 10 mln użytkowników.

Kolejna akcja to akcja „Ostatnia prosta”, w której ponad 30 influencerów, czyli liderów opinii społecznej, brało udział w promowaniu akcji szczepień. Liczba odsłon w tej akcji to ponad 11 mln, z czego 800 tys. to unikalne reakcje na pojawienie się tych komunikatów.

Na bieżąco walczymy z dezinformacją i fake newsami. Już na początku działania narodowego programu szczepień powstał zespół interweniujący, który na bieżąco, w czasie rzeczywistym, reaguje na treści antyszczepionkowe umieszczane w sieci i w mediach społecznościowych. Do tej pory zajął się on ponad 21 tys. wątków o charakterze dezinformacyjnym.

Promowaliśmy również szczepienia w postaci różnych akcji w każdym zakątku Polski we współpracy z podległymi instytucjami. Np. w ramach akcji „Zaszczep się w majówkę” w 16 miejscach zorganizowaliśmy stanowiska do szczepienia jednorazowym preparatem. W ramach tych akcji przeprowadzone zostały także konsultacje z lekarzami i innymi medykami, jak również z wolontariuszami.

Jeżeli chodzi o akcję „Ostatnia prosta”, to do promocji szczepień zaangażowaliśmy znanych aktorów i sportowców. Byli to reprezentanci w piłce nożnej, w piłce siatkowej, w sportach ekstremalnych, motorowych, a także kluby piłkarskie czy zespoły lekkoatletyczne. Wszystkie działania były poprzedzone głębokimi badaniami dotyczącymi tego, do jakiej grupy społecznej możemy dotrzeć.

Ministerstwo Zdrowia prowadziło równolegle akcję promocyjną „Szczepimy się” na portalu gov.pl. Można tam było znaleźć aktualne informacje dotyczące produktów, walorów tych szczepionek, a także wyznaczonych punktów szczepień. Grafiki Ministerstwa Zdrowia były pokazywane w wielu mediach społecznościowych. Również kierownictwo brało aktywny udział w kampanii promującej szczepienia.

Jeśli chodzi o walkę z dezinformacją, to nagraliśmy kilka filmów edukacyjnych z ekspertami. Bardzo aktywnie współpracowaliśmy i współpracujemy z Polskim Towarzystwem Medycyny Rodzinnej przy realizacji plakatów i grafik. We współpracy z Narodowym Funduszem Zdrowia dystrybuowaliśmy wiele plakatów i ulotek. Wspólnie z Poczta Polską wydaliśmy i włączyliśmy do obiegu znaczek, który promował akcję „Szczepimy się”.

W ostatnich tygodniach podjęliśmy kampanię informacyjną. 26 października poinformowaliśmy, że od 2 listopada uruchamiamy system skierowań na przyjęcie trzeciej dawki. 28 października promowaliśmy dawkę dodatkową i przypominającą. 13 listopada wydłużyliśmy ważność certyfikatów po trzeciej dawce szczepienia. Od 25 listopada osoby 50+ w pełni zaszczepione mogły otrzymać dawkę przypominającą. 19 listopada wysłaliśmy 15,5 mln SMS-ów do osób w pełni zaszczepionych z informacją o możliwości przyjęcia dawki przypominającej. Skróciliśmy ten okres do 5 miesięcy dla osób powyżej 50. roku życia, które (*Dzwonek*) mogą przyjąć dawkę przypominającą. W tej chwili przygotowujemy się do programu szczepień dzieci 5+.

Pani poseł mówiła o konkursach dla gmin, które rzeczywiście zostały zorganizowane. To są konkursy Rosnąca Odporność, Najbardziej Odporna Gmina i konkurs Gmina na Medal. W tej chwili rozmawiamy z samorządami o kontynuacji tych programów. Jeżeli chodzi o informacje dotyczące kosztów akcji promocyjnej „Szczepimy się”, przedstawię...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

To pan o tym poinformuje, panie ministrze, jeśli mogę prosić, w drugiej części, bo za chwilę będzie miał pan znowu głos.

Bardzo proszę, pan poseł Marek Hok zada pytanie uzupełniające.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Hok:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Oczywiście nie odpowiedział pan na żadne pytanie po pani poseł Wielichowskiej, ale miał pan przygotowaną piękną odpowiedź na piśmie.

Panie Ministrze! Obiecał pan w piątek – mieliśmy wspólne spotkanie – że ustawa o funduszu kompen-

Posel Marek Hok

sacyjnym, który miał zachęcić potencjalnych ludzi do szczepień, będzie przygotowana na poniedziałek. Mamy środę – dzisiaj tego nie ma. Ta ustawa – chciałem państwu przypomnieć – była ustawą przygotowaną już w kwietniu przez ministra zdrowia i miała stanowić taką rekompensatę dla tych osób, które obawiają się nieprzewidzianych poszczepiennych objawów, w postaci wypłat finansowych. Tak się nie stało. Ta ustawa trafiła do polskiego Sejmu 2 sierpnia. Druk został nadany, nr 1449, i do dnia dzisiejszego tego druku nie mamy w pracach komisji. Pan minister obiecał, panie ministrze, że w poniedziałek będzie. Dzisiaj środa, nie ma tego. W związku z tym mam pytanie: Kiedy wreszcie ta ustawa, która i tak jest spóźniona o parę miesięcy, bo ona dzisiaj już nie zachęci tych potencjalnych ludzi do szczepień, będzie procedowana w polskim parlamencie, w polskiej Komisji Zdrowia? *(Dzwonek)* Proszę o odpowiedź na piśmie dla pani poseł. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.
Zapraszam pana ministra.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Waldemar Kraska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Na piśmie odpowiem pani poseł, a panu posłowi bardzo krótko: 8 grudnia będzie pierwsze czytanie na posiedzeniu Sejmu.

(Poseł Marek Hok: Kiedy?)

8 grudnia będzie pierwsze czytanie.

(Poseł Monika Wielichowska: Panie ministrze, rozporządzeniem to można zrobić, nawet ustawy nie trzeba...)

Fundusz kompensacyjny ustawą musimy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Monika Wielichowska: Takie prawo...)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Przechodzimy do następnego pytania.

Posłowie Jan Łopata oraz Mieczysław Kasprzak z Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska zadadzą pytanie w sprawie złego stanu opieki pediatrycznej w Polsce. To pytanie będzie do pana ministra Waldemara Kraski.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Łopata.

Posel Jan Łopata:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W tej sejmowej formule pytania w sprawach bieżących, czyli bardzo krótkiej formule, chcemy dzisiaj poruszyć problem nad wyraz ważny i nad wyraz aktualny, mianowicie pediatrii lecznictwa dzieci.

Szanowny Panie Ministrze! Gdyby pan przejrzał tytuły prasowe dotyczące tego tematu, to zauważyłby pan, że słowem podstawowym jest: zapaść. Niestety słowo: zapaść przebija się przy każdym tytule dotyczącym pediatrii. I nie dotyczy to już tylko psychiatrii dziecięcej, o której niedawno rozmawialiśmy, ale całego systemu zabezpieczenia szpitalnego, zabezpieczenia zdrowotnego dzieci. Można powiedzieć, że dotyczy to również całego kraju, a epidemia koronawirusa to zjawisko tylko przyspieszyła i odsłoniła.

Panie Ministrze! Jak podaje prezes Okręgowej Izby Lekarskiej w Warszawie – powołuję się na te dane – od czerwca tego roku, czyli od niespełna pół roku, zamknięto lub zawieszono ok. 90 oddziałów szpitalnych pediatrycznych. Trudno to określić inaczej jak zapaść.

W województwie lubelskim, z którego pochodzę, jest bardzo podobnie. Na posiedzeniu Lubelskiego Zespołu Parlamentarnego otrzymaliśmy informację o stanie rzeczy i ciśnie się podobne określenie: zapaść. Cała Zamojszczyzna i wschodnia część województwa Lubelskiego nie ma oddziału szpitalnego pediatrycznego. Problem, który był i jest uwypuklony, to kadry, to właściwie brak pediatrów i w związku z zamykaniem oddziałów brak możliwości ich kształcenia. Drugim, być może podstawowym problemem są jednak finanse i wycena świadczeń medycznych w pediatrii.

Rodzi się cały szereg pytań. Z braku czasu postawię tylko kilka. Mianowicie proszę się odnieść do problemu zbyt niskiej wyceny świadczeń, którą podnoszą lekarze, a przede wszystkim dyrektorzy szpitali, gdzie te oddziały do niedawna funkcjonowały. Proszę podać liczbę miejsc *(Dzwonek)* na specjalizacji pediatrycznej w Polsce. Ile oddziałów pediatrycznych zostało zamkniętych w ostatnich 10 latach? Dziękuję pięknie.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.
Zapraszam, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Waldemar Kraska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Bardzo krótko, ale bardzo konkretnie odpowiem na py-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Waldemar Kraska**

tania pana posła. Po pierwsze, ile oddziałów pediatrycznych zostało zamkniętych? Pan tutaj przed chwilą przytoczył dość dziwną liczbę. Z naszych danych na dzień 2 listopada tego roku wynika, że 17 oddziałów pediatrycznych na terenie kraju wstrzymało – podkreślam, wstrzymało – realizację świadczeń opieki zdrowotnej.

W pytaniu, które państwo skierowali do nas, zostały wymienione dwa oddziały pediatryczne: w Międzyrzeczu Podlaskim i we Włodawie. W Międzyrzeczu Podlaskim ten oddział już działa, we Włodawie ten oddział został uruchomiony ponownie 15 listopada tego roku.

Pytaliście państwo, ile trzeba czekać na wolne miejsce w oddziale pediatrycznym. Tak jak do każdego oddziału, przyjęcia odbywają się albo przez izbę przyjęć, albo przez szpitalny oddział ratunkowy. My nie posiadamy takich danych, ile czekamy w tym miejscu na przyjęcie, ale z naszych informacji wynika, że w tej chwili w Polsce realizują kontrakt pediatryczny, czyli to są oddziały pediatryczne, 352 oddziały. W hospitalizacji to jest: prawie 300 oddziałów przyjmuje w tzw. planie planowym i 335 przyjmuje tzw. pacjentów pilnych. Z naszych informacji wynika, że nie ma w tej chwili żadnych dłuższych okresów, jeżeli chodzi o przyjmowanie pacjentów w trybie pilnym. Mogą być pewne oczekiwania, jeżeli mówimy o tzw. oddziałach wysoko specjalistycznych, ale też te dzieci są tam przyjmowane na bieżąco.

Czy brakuje lekarzy pediatrów? Tak jak we wszystkich specjalizacjach w polskiej służbie zdrowia widzimy, że tych lekarzy jest za mało. Także widzimy, że średnia wieku lekarzy pediatrów jest dość wysoka i z tym się na pewno też zgadzamy. Ale widzimy, że coraz więcej młodych ludzi jednak wybiera tę specjalizację.

Podczas pandemii COVID radzimy sobie w ten sposób, że zawiesiliśmy normy dotyczące liczby specjalistów czy też obsługi np. pielęgniarstwa na danych oddziałach, oczywiście pod warunkiem że kierownik podmiotu zapewni ciągłość procesu leczniczego i bezpieczeństwa zdrowotnego świadczeniobiorców. Widzimy, że tych lekarzy pediatrów będzie przybywać i przybywa.

Tak że jeśli chodzi o kwestię, którą pan poseł podnosił, to znieśliśmy limity dla oddziałów pediatrycznych. W tej chwili wszystkie świadczenia, które są realizowane przez oddział pediatryczny, są opłacane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Także w tej chwili jest przez agencję oceny technologii medycznych wdrażana zmiana taryfikacji procedur realizowanych na oddziałach pediatrycznych. Myślę, że to zdecydowanie poprawi finansowanie tych oddziałów.

Wszyscy doskonale wiemy, że pediatria jest dość specyficzną specjalizacją. Dzieci najczęściej chorują sezonowo, są to okresy jesienne, okresy wiosenne. Poza tymi okresami na tych oddziałach dzieci najczę-

ściej nie ma. Mówimy tu oczywiście o takich typowych powiatowych oddziałach pediatrycznych. Tam, gdzie są oddziały wysokospecjalistyczne, gdzie jest wysoka diagnostyka, dzieci oczywiście jest ciągle dużo. Dlatego także myślimy nad wprowadzeniem pewnych rozwiązań, aby pomóc oddziałom pediatrycznym w małych szpitalach powiatowych, gdzie dzieci czasem z banalnymi schorzeniami, np. z infekcją dróg oddechowych, z zapaleniem płuc, powinny być leczone, tam powinny trafiać. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę, pan poseł Mieczysław Kasprzak.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Sytuację w służbie zdrowia mamy dramatyczną – wszyscy tak mówią – nie tylko w zakresie pediatrii, ale powinno nam szczególnie zależeć na tym, aby młodym pacjentom zapewnić bezpieczeństwo zdrowotne.

Pan tutaj bardzo ładnie mówi: staramy się, będziemy dążyć. Tylko że jeżeli ktoś nie był w szpitalu na oddziale sam pacjentem, ewentualnie nie odwiedzał tam swojej rodziny, to może tego nie wiedzieć, ale ten dramat trwa. Tymczasem Eurostat podał kilka dni temu – i to jest dla mnie bardzo zastanawiające – że Polska ma najniższy wskaźnik finansowania służby zdrowia: 4,8% PKB, podczas gdy Niemcy mają 11,2%, Francja – 10%, Węgry, nasz przyjaciel – 5,7%, tak więc to jest znamienne. Od dłuższego czasu słyszymy, jak to rząd zwiększa finansowanie służby zdrowia (*Dzwonek*), natomiast rzeczywistość bywa inna. Myślę, że Eurostat ma wiarygodne dane. Proszę wytłumaczyć, skąd się bierze zmniejszenie finansowania służby zdrowia w okresie pandemii, gdy te potrzeby są dużo większe. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Waldemar Kraska:**

Panie Marszałku! Panie Pośle! Troszkę odbiegliśmy od pytania zasadniczego, więc myślę, że odpowiem na to na piśmie. Analizujemy te dane i chyba, niestety, gdzieś się pojawiło przekłamanie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Przechodzimy do następnego pytania.

Pani poseł Anna Kwiecień z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zada pytanie w sprawie przygotowania Państwowego Ratownictwa Medycznego do walki z czwartą falą pandemii koronawirusa oraz planów związanych z rozwojem systemu PRM. To pytanie będzie zadane panu ministrowi Waldemarowi Kraskie.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Anna Kwiecień:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Panie Ministrze! System Państwowego Ratownictwa Medycznego, w skrócie: PRM, powstał, aby zapewnić pomoc każdej osobie w stanie nagłego zagrożenia zdrowia lub życia. System Państwowego Ratownictwa Medycznego działa 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu, przez cały rok. Jednostki systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego to szpitalne oddziały ratunkowe, zespoły ratownictwa medycznego, w tym lotnicze zespoły ratownictwa medycznego, które mają zawarte umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia.

W systemie Państwowego Ratownictwa Medycznego współpracują centra urazowe oraz oddziały szpitalne wyspecjalizowane w leczeniu nagłych stanów zagrażających zdrowiu i życiu. Od momentu wybuchu epidemii Państwowe Ratownictwo Medyczne musi realizować swoje zadania w wyjątkowych warunkach, związanych z koniecznością przestrzegania reżimu sanitarnego, tak aby zapewnić bezpieczeństwo zarówno pacjentom, jak i personelowi. System ratownictwa jest wystawiony na wielką próbę i mierzy się z ogromem wyzwań związanych z walką z epidemią, dlatego chciałabym zapytać pana ministra: Jak ratownictwo medyczne jest przygotowane do walki z czwartą falą pandemii koronawirusa? I drugie pytanie w tej turze pytań: Jakie zmiany nastąpiły w ostatnim czasie w odniesieniu do ratownictwa medycznego? I jakie plany ma Ministerstwo Zdrowia dla tego ważnego obszaru medycznego w najbliższym czasie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Waldemar Kraska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Rzeczywiście ratownictwo medyczne od początku, wybuchu pandemii COVID-19 jest na pierwszej linii fron-

tu. Po raz kolejny dziękuję wszystkim pracownikom Państwowego Ratownictwa Medycznego: lekarzom, pielęgniarkom, ratownikom, ponieważ to naprawdę spoczywało ich barkach było i w dalszym ciągu walczą oni właśnie na tej pierwszej linii z inną wazją COVID-19.

Podczas każdej fali były podejmowane pewne działania, aby Państwowe Ratownictwo Medyczne sprostało nowym wyzwaniom. Dlatego szereg działań, które sprawdziły się już podczas poprzednich fal, stosujemy także w tej chwili. Mówię tu o najprostszych działaniach, czyli np. o złagodzeniu pewnych wymogów choćby wobec kierowników zespołów karetek P, dla zespołów ratownictwa medycznego, które jeżdżą z lekarzem. Jeżeli ten lekarz jest zaabsorbowany i pracuje np. w SOR, to ten zespół może jeździć bez lekarza, oczywiście z dodatkowym ratownikiem. Także dla pracowników dyspozytorni medycznych pewne wymogi zostały złagodzone, ale oczywiście cały czas dbamy o to, aby jakość udzielania świadczeń była na odpowiednim poziomie.

Rozszerzyliśmy również uprawnienia ratowników medycznych o to, aby mogli pobierać materiał z górnych dróg oddechowych, czyli materiał do badania w kierunku koronawirusa. W tej chwili każdy pacjent, który jest zabierany przez zespół ratownictwa medycznego, ma wykonywany wymaz, ma wykonywany test na obecność koronawirusa.

Tak samo jak było w czasie poprzednich fal, wojewodowie mogą także kontraktować dodatkowe zespoły ratownictwa medycznego, aby w miejscach, gdzie jest wzmożona ilość nowych wezwań, gdzie jest więcej tych wezwań, było zdecydowanie więcej karetek. W ciągu poprzednich fal czasowo dodatkowo było jeszcze kontraktowanych ponad 160 ambulansów. Na to przeznaczaliśmy ponad 42 mln zł.

Wdrożyliśmy też wiele systemów informatycznych, aby dyspozytor medyczny wiedział, gdzie pacjent z koronawirusem ma się udać, żeby uniknąć czasem kolejek pod szpitalnymi oddziałami ratunkowymi. Oczywiście nie zawsze da się tego uniknąć, ale w tej chwili mamy bazę wolnych łóżek i zgodnie z tym dyspozytor kieruje daną karetkę z pacjentem.

Zwiększyliśmy także finansowanie zespołów ratownictwa medycznego. Tylko na ostatni kwartał tego roku przeznaczaliśmy dodatkowo 129 mln zł. To jest zwiększone finansowanie, ponieważ agencja oceny technologii medycznych zwiększyła ryczałt dobowy zespołu ratownictwa medycznego. Wprowadziliśmy również dodatek 30-procentowy, tzw. wyjazdowy, dla pracowników, którzy w tej chwili aktywnie pracują w ratownictwie medycznym. Było to też wynikiem porozumienia między ministrem zdrowia a Komitetem Protestacyjnym Ratowników Medycznych oraz Związkiem Pracodawców Ratownictwa Medycznego. Od 1 października wycena tzw. dobokaretki, czyli ryczałtu dobowego, zespołu S, czyli zespołu z lekarzem, to jest 6121 zł, a zespołu P – 4590 zł.

Na przyszły rok ogólne wydatki na zespoły ratownictwa medycznego będą na poziomie 2847 mln zł,

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Waldemar Kraska**

tj. o 20% więcej niż w roku bieżącym. Jeżeli byśmy porównali to historycznie, rok 2007 do roku 2022, to jest to wzrost finansowania ratownictwa medycznego o 266%, czyli bardzo duży skok.

Dodatek wyjazdowy, który wypłacany jest dysponentom i przekazywany ratownikom medycznym, także ustawowo został już zalegalizowany i w tej chwili jest wypłacany wszystkim ratownikom medycznym czy też całemu zespołowi, który uczestniczy w akcji.

Poczyniliśmy również wiele inwestycji w ratownictwie medycznym. W roku 2019 z budżetu państwa z dotacji celowej przeznaczaliśmy 80 mln na zakup 200 ambulansów. Ten program kontynuowaliśmy w następnych latach i w roku 2020 przeznaczaliśmy na to 58 mln. Z tego zostało zakupionych kolejnych 97 ambulansów. W roku 2021, czyli obecnym, przeznaczaliśmy 58 mln i kupiliśmy 112 ambulansów, plus 12 ambulansów dla województwa śląskiego z oddzielnego programu. Łącznie przeznaczaliśmy na wymianę ambulansów ponad 210 mln zł. Także z programu unijnego „Infrastruktura i środowisko” w latach 2014–2021 przeznaczaliśmy na ratownictwo 1600 mln zł.

W okresie pandemii zespoły ratownictwa medycznego otrzymywały dodatek COVID-owy, tak jak inni pracownicy, którzy byli bezpośrednio zaangażowani w walkę z COVID-em.

Ponadto od sierpnia w Ministerstwie Zdrowia działa zespół – w jego pracach biorą udział także przedstawiciele środowiska ratowników medycznych – pracujący nad zmianą ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym. Chcemy, aby ustawa (*Dzwonek*), która została uchwalona w 2006 r., została w tej chwili przemodelowana, ponieważ w wielu aspektach już nie odpowiada rzeczywistym potrzebom. Na ukończeniu są też prace nad ustawą o zawodzie i samorządzie ratowników medycznych i niedługo ona wejdzie w życie. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

O pytanie dodatkowe poproszę panią poseł Annę Kwiecień.

Poseł Anna Kwiecień:

Panie marszałku, chciałabym zrezygnować z dodatkowego pytania, dlatego że pan minister już w ostatnich, szczególnie dwóch, zdaniach tak naprawdę odpowiedział na drugie pytanie. Tak że jestem w pełni usatysfakcjonowana i bardzo dziękuję panu ministrowi. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani poseł.

Przechodzimy do ostatniego pytania, jedenastego.

Posłowie Barbara Dziuk i Monika Pawłowska zadadzą pytanie w sprawie założeń programu rehabilitacji po przebyciu choroby COVID-19 realizowanego w oddziałach szpitalnych i obiektach uzdrowiskowych przeznaczonych dla pacjentów do 18. roku życia. Odpowiadał będzie pan minister Waldemar Kraska.

Bardzo proszę panią poseł Barbarę Dziuk o zadanie pierwszego pytania.

Poseł Barbara Dziuk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! COVID-19 atakuje coraz więcej ludzi, w tym młode osoby. Obecnie rozwiązania prawne zaleca WHO czy Europejska Agencja Leków. Pozwalają one na szczepienie przeciwko koronawirusowi osób powyżej 18. roku życia. Wyżej wymienione organizacje jasno też deklarują, iż szczepienia dla młodzieży i dzieci są przebadane i bezpieczne. Niestety wiele młodych osób chorowało już na COVID-19 i musi mierzyć się ze skutkami, jakie niesie ze sobą zaraza. Jest wiele punktów oferujących kompleksową rehabilitację po COVID-ową obejmującą m.in. zabiegi niwelujące choroby górnych dróg oddechowych, urazy neurologiczne czy ruchowe.

W związku z powyższym mam pytanie do pana ministra. Jakie działania podejmowane są przez rząd, jeśli chodzi o pacjentów, którzy wciąż borykają się z problemami zdrowotnymi po przebytej chorobie COVID-19? Ile środków rząd przeznaczył na leczenie tych pacjentów? Czy rząd zauważa tendencję spadkową czy wzrostową, jeśli chodzi o liczbę uczestników takich turnusów?

Bardzo proszę koleżankę o uzupełnienie pytania.

Poseł Monika Pawłowska:

Jak wspomniała pani poseł, wiele osób przechodziło już COVID-19. Wśród nich było wiele dzieci i wiele osób młodych, które muszą mierzyć się ze skutkami, jakie niesie ta zaraza. Nie możemy przejść obok tego obojętnie. Tak samo jak dorośli potrzebują oni opieki po-COVID-owej, a tym samym miejsc, które specjalizują się w takiej opiece. Takim miejscem jest m.in. Samodzielne Publiczne Sanatorium Rehabilitacyjne dla Dzieci im. Janusza Korczaka w Krasnobrodzie, które aktywnie prowadzi działania mające na celu rehabilitację osób młodych i dzieci w kierunku leczenia skutków COVID-19. Skutki COVID-19 są niestety wciąż odkrywane. Są to m.in. zaburzenia pracy dróg oddechowych, zmiany neurologiczne czy zmiany natury psychicznej. Zwracamy się z prośbą o odpowiedź na pytanie: Ile jest w Polsce takich miejsc jak sanatorium w Krasnobrodzie?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.
Zapraszam, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Waldemar Kraska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! To jest bardzo ważny aspekt, jeśli chodzi o walkę z COVID-19. Rzeczywiście, przejście zakażenia koronawirusem powoduje u wielu pacjentów potrzebę rehabilitacji. W tej chwili w kraju jest ona dostępna zarówno dla osób dorosłych, jak i pacjentów poniżej 18. roku życia. Aby dostać się na taką rehabilitację, potrzebne jest oczywiście skierowanie wystawiane po zakończeniu leczenia choroby COVID-19. Skierowanie wystawia lekarz ubezpieczenia zdrowotnego, czyli właściwie każdy lekarz, który ma umowę z NFZ, np. lekarz rodzinny. Rehabilitacja może odbywać się w dwojaki sposób: w trybie stacjonarnym albo w trybie ambulatoryjnym. Pacjenci przyjmowani są głównie w związku z powikłaniami i następstwami związanymi z przebiegiem COVID-19. Mogą to być powikłania związane z funkcjonowaniem układu oddechowego, układu krążenia, układu nerwowego, układu narządów ruchu lub ze spadkiem siły mięśniowej. Oceniane jest to oczywiście przy użyciu pewnej skali, która jest załączona do skierowania. Każdy realizator tego programu, czyli każdy ośrodek, który podejmuje się prowadzenia rehabilitacji, musi oczywiście posiadać odpowiednią kadrę i odpowiednie wyposażenie. Musi on przeprowadzać rehabilitację zgodnie z naszym rozporządzeniem.

Program gwarantuje rehabilitację trwającą od 2 do 6 tygodni. Rehabilitacja nie może być przeprowadzona później niż w okresie 12 miesięcy od zakończenia leczenia COVID-19. W ramach rehabilitacji proponujemy kinezyterapię, oklepywanie, opukiwanie klatki piersiowej, drenaże ułożeniowe, inhalacje indywidualne, tlenoterapię, balneoterapię, masaż leczniczy, hydroterapię, treningi relaksacyjne, edukację zdrowotną, leczenie dietetyczne, a także oczywiście opiekę psychologiczną. Ponadto każda placówka uczestnicząca w programie zapewnia pacjentom badania diagnostyczne, leki i wyroby medyczne, które są niezbędne do uzyskiwania najlepszych rezultatów programu leczenia. Dostępna jest również rehabilitacja domowa. Można z niej skorzystać. W takim przypadku rehabilitacja jest wykonywana w warunkach domowych. Terapia jest dość różnorodna. Jej przebieg zależy od stanu chorego, od wydolności jego organizmu. Nie wykluczmy korzystania z rehabilitacji przez osoby poniżej 18. roku życia. Mówimy tu o dzieciach i młodzieży.

Poza typowymi uzdrowiskami i oddziałami rehabilitacji stacjonarnej rehabilitacja osób poniżej 18. roku życia odbywa także się w trybie ambulatoryjnym.

Warto wymienić kilka przykładowych placówek: Wojewódzki Szpital Specjalistyczny we Wrocławiu, Centrum Medyczne Karpacz, Uniwersytecki Szpital Dziecięcy w Lublinie, Uzdrowisko Rabka, wojewódzki szpital specjalistyczny w Krakowie, Uniwersytecki Szpital Dziecięcy w Krakowie. To są miejsca, w których prowadzona jest rehabilitacja osób poniżej 18. roku życia.

Narodowy Fundusz Zdrowia podpisał 29 umów z ośrodkami, które realizują świadczenia rehabilitacyjne właśnie dla dzieci i młodzieży do 18. roku życia. W okresie od maja do września z rehabilitacji w różnych województwach skorzystało już kilkadziesiąt niepełnoletnich pacjentów. To może nie jest dużo, bo z rehabilitacji korzysta zdecydowanie więcej osób dorosłych, ale istnieje możliwość, żeby wszystkie osoby poniżej 18. roku życia, czyli dzieci i młodzież, skorzystały z rehabilitacji, jeżeli taka jest potrzeba i lekarze, którzy zajmują się osobami po przebytym COVID-19, podejmą taką decyzję. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.
Pani poseł Monika Pawłowska.
Bardzo proszę.

Poseł Monika Pawłowska:

Zadam tylko jedno pytanie. Czy rząd rozpoczął akcje informacyjne dla rodziców, aby wiedzieli, z czym wiąże się przebieg COVID-19 przez dzieci, jakie niesie ze sobą skutki i jakie powikłania mogą występować? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Waldemar Kraska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Rzeczywiście powikłania i samych zakażeń COVID-19 akurat u dzieci nie jest tak dużo. Najczęściej młodzież i dzieci przechodzą chorobę w sposób dość łagodny. W ich przypadku nie pojawiają się takie duże powikłania, jakie obserwujemy u osób dorosłych. Często na oddziałach pediatrycznych zdarza się, że jeżeli dziecko choruje na COVID-19, to jest to połączone z zakażeniem wirusem RSV. To także potęguje objawy kliniczne. Jeżeli po wyjściu ze szpitala dziecko w dalszym ciągu jest pod opieką lekarza pediatry i jest taka potrzeba, to oczywiście dziecko kierowane jest na rehabilitację.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Waldemar Kraska**

Ale tak jak powiedziałem, przypadków wymagających rehabilitacji do tej pory było kilkadziesiąt, więc to jest dość nieduża skala, ale oczywiście jesteśmy przygotowani na zapewnienie opieki rehabilitacyjnej wszystkim dzieciom w wieku poniżej 18. roku życia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Proszę państwa, zakończyliśmy ten punkt porządku dziennego.

Ogłaszam 2 minut przerwy.

Przechodzimy do następnego punktu porządku dziennego,

Mamy 15 minut przyspieszenia, ale będziemy za chwileczkę kontynuowali.

2 minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 01
do godz. 11 min 04)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie aktualnego stanu walki z pandemią COVID-19 w Polsce, o której przedstawienie wnosi Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielić odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na przedłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców panią posłankę Marcelinę Zawiszę z klubu parlamentarnego Lewicy.

Bardzo proszę.

Posel Marcelina Zawisza:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Choć może powinienam przestać się wygłupiać i zacząć zwracać się do prawdziwego ministra zdrowia – posłanki Siarkowskiej. Kto w Ministerstwie Zdrowia, czy szerzej – rządzie, podejmuje decyzję dotyczące działań w pandemii? To pytanie byłoby zasadne, gdyby w ogóle zapadały w ministerstwie jakieś dale idące decyzje. Posłanka Siarkowska i spółka szantażują rząd, więc mamy paraliż, a ludzie umierają.

Kolejne kraje decydują się na lockdown dla niezaszczepionych. Czechy wprowadzają obowiązek szczepień dla wybranych zawodów. Austria obowiązkem szczepień chce objąć wszystkich obywateli. We Francji i Włoszech od dawna przepustki sanitarne skutecznie podnoszą poziom zaszczepienia.

Europa Zachodnia zna rozwiązania. Odpowiedzialne rządy działają, by nie narażać swoich obywateli na pewną śmierć. U nas nawet kampania zachęcania do szczepień leży. Polska jest na 23. miejscu w Unii Europejskiej pod względem liczby zaszczepionych osób. Tymczasem pod respiratorami leżą i umierają w przerażającej większości właśnie niezaszczepieni. Już w marcu tego roku prosiłam ministerstwo o konkretne wytyczne, choćby w sprawie szczepień ciężarnych, ponieważ do biur poselskich zgłaszają się kobiety, którym szczepienia po prostu odmówiono. Na forach internetowych pełno jest wpisów kobiet, które szczepić się boją, bo nie znają stanowiska Polskiego Towarzystwa Ginekologów i Położników. Niestety ministerstwo nie tylko takich wytycznych nie wydało, ale nie zorganizowało również kampanii informacyjnej, dzięki której ciężarne mogłyby się dowiedzieć, jakie są fakty. W efekcie chorują i umierają.

Chorują również dzieci, bo one szczepić się nie mogą, więc stają się zakładnikami tych, którzy szczepić się nie chcą. Szacuje się, że 5% z nich będzie miało powikłania, które będą im towarzyszyć prawdopodobnie do końca życia.

Liczba nadmiarowych zgonów szybuje. Do połowy listopada tego roku zmarło ponad 420 tys. osób. W przedpandemicznym roku 2019 w tym samym okresie zmarło o ok. 70 tys. osób mniej. Główny Urząd Statystyczny szacuje, że od początku pandemii nadmiarowych zgonów zanotowaliśmy w Polsce już łącznie ponad 170 tys. To nie są suche liczby. To 170 tys. pogrzebów, które nie musiały się odbyć. To 170 tys. rodzin, które opłakują swoich najbliższych. COVID wykopał te mogiły, ale to wy, mając do dyspozycji wszelkie narzędzia, patrzyliście beczynn timer, zamiast wyrwać mu łopatę, i odpowiadacie za każdy jeden zgon.

Panie Ministrze! Lekarze na Podhalu już są na skraju wyczerpania nerwowego i moralnego. Widzą bezsens sytuacji, w której zasoby ochrony zdrowia zjada kolejna fala epidemii, której z powodzeniem można było zapobiec. Lekarze w całym kraju nie mogą patrzeć spokojnie, jak kolejne oddziały są zamykane, bo pod tlen trafiają niezaszczepieni. W Sanoku za-

Posel Marcelina Zawisza

mknięto oddział kardiologiczny, w Zakopanem – oddział ginekologiczno-płożniczy, we Włocławku – pediatriczny, w Gostyniu – chirurgię. Wśród lekarzy narasta bunt. Nie przygotowaliście systemu na czwartą falę, a teraz udajecie, że wszystko jest w porządku.

Jako Lewica zaproponowaliśmy czytelną i skuteczną politykę: stop pandemii, stop COVID. Stajemy jako rzecznik osób niezaszczepionych. Mamy odwagę jako pierwsi powiedzieć: stop antyszczepionkowcom. Życie nas wszystkich jest ważniejsze niż wasze słupki poparcia. Nasza propozycja jest prosta: szczepieni bez lockdownu; testy dla pracowników ochrony zdrowia, oświaty i przedstawicieli innych narażonych zawodów, np. dla obsługi transportu zbiorowego, czyli konduktorów czy kontrolerów, ale także pracowników administracyjnych; ograniczenia dla niezaszczepionych i nieprzetestowanych; paszporty COVID-owe jako przepustka do normalności; obowiązek przedstawienia certyfikatu zaszczepienia, certyfikatu ozdrowienia lub wyniku testu wykonanego w ciągu ostatnich 24 godzin w następujących sytuacjach i miejscach: zgromadzenia i wydarzenia publiczne, siłownie i kluby fitness, zakłady fryzjerskie i kosmetyczne, hotele i noclegi turystyczne, gastronomia, centra handlowe, kościoły i miejsca kultu, teatry i kina.

To da się zrobić. Skąd więc bierze się ta beczynność w sprawie szczepień? Kiedy pan minister wprowadzi skuteczną politykę sanitarną? Kiedy zobaczymy w Polsce paszporty COVID-owe? Podobne postulaty zgłasza Rada Medyczna i Polskie Towarzystwo Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych. Domagamy się, żeby rekomendacje Rady Medycznej przy premierze były jawne i znane opinii publicznej. Powiem wprost: mamy już dość waszej idiotycznej polityki patrzenia z założonymi rękami, jak umierają nasi bliscy. Mamy już dość hołdowania morderczej głupocie antyszczepionkowców. Mamy już dość pogłębiania masowego grobu, do którego trafiają ofiary waszej beczności. Zaczniemy działać. Umierają nasi bliscy, nasi przyjaciele, nasze rodziny. Jeżeli nie zaczniemy działać, będziecie po prostu beczynnie patrzeć, jak umierają kolejni Polacy. Dzisiaj zmarło 570 osób (*Dzwonek*), 29 tys. osób zachorowało. Ile jeszcze osób ma umrzeć, żebyście zaczęli coś robić? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

O udzielenie odpowiedzi proszę pana ministra Waldemara Kraske.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Waldemar Kraska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Rzekniecie, że jesteśmy w tej chwili na etapie czwartej fali

koronawirusa, fali zupełnie innej niż poprzednie. Dlaczego mówię: innej? Ponieważ jesteśmy na troszkę w innym etapie. Jesteśmy społeczeństwem, które już przechorowało COVID. Jesteśmy także społeczeństwem, które w ponad 50% się zaszczepiło, a mimo to do polskich szpitali ciągle trafiają pacjenci.

Po kolei odniosę się do postulatów i pytań pani poseł.

Po pierwsze, w czasie przygotowań do czwartej fali zaplanowaliśmy powiększenie bazy łóżkowej dla pacjentów z COVID-19. Od 31 sierpnia do dzisiaj zwiększyliśmy tę bazę łóżkową o ponad 21 tys. łóżek. O prawie 2 tys. zwiększyliśmy liczbę respiratorów. W tej chwili dla pacjentów zakażonych COVID-19 mamy dostępne 27 694 łóżka i 2523 respiratory. Uruchomiliśmy także szpitale tymczasowe, szpitale, które były tak krytykowane przez państwa. Mówiono, że są niepotrzebne. Jak pokazuje czas, te szpitale są bardzo potrzebne. W tej chwili, aktualnie są aktywne 23 szpitale tymczasowe. Planujemy dzisiaj otworzyć szpital tymczasowy w Ciechocinku i szpital tymczasowy w Łodzi. Aktualnie w szpitalach tymczasowych mamy do dyspozycji 2529 łóżek i 360 miejsc dla pacjentów wymagających terapii respiratorowej. Według naszych przewidywań i symulacji ekspertów wydaje się, że jesteśmy już w okolicy szczytu czwartej fali, ale oczywiście liczba pacjentów, którzy będą wymagali hospitalizacji, jeszcze przez kilka następnych tygodni będzie utrzymywała się na dość wysokim poziomie. Dlatego chcemy, aby do 10 grudnia liczba łóżek przeznaczonych dla pacjentów z COVID-19 była na poziomie 32 tys., a respiratorów – ponad 2,8 tys.

Najważniejszą rzeczą oczywiście jest to, abyśmy się szczepili. W tej chwili widzimy zwiększenie zainteresowania Polaków przyjmowaniem pierwszej dawki, ale także dawki trzeciej, dawki przypominającej. Widzimy, że to zainteresowanie z dnia na dzień rośnie. I to jest bardzo, bardzo dobra informacja, ponieważ szczególnie ta dawka przypominająca, która jest dedykowana osobom powyżej 18. roku życia, jak pokazują badania, zdecydowanie podnosi naszą odporność i zabezpiecza nas przed skutkami zakażenia COVID-19. Przygotowujemy się także w tej chwili do szczepienia dzieci z przedziału od 5. do 11. roku życia. Czekamy na pojawienie się w Polsce tych szczepionek dedykowanych właśnie dzieciom z tego przedziału wiekowego.

Może troszkę statystyki, jeżeli chodzi o osoby, które zmarły, które były hospitalizowane, a były zaszczepione. Myślę, że to także dobitnie pokaże, że szczepienia działają, że szczepienia są potrzebne. Liczba zakażeń w Polsce od momentu rozpoczęcia szczepień drugą dawką wynosi 2020 tys. Tyle osób zachorowało. Liczba zakażeń wśród osób zaszczepionych po upływie 14 dni od przyjęcia drugiej dawki wynosi 259 120. Wartość procentowa osób, które były w pełni zaszczepione, ale zachorowały, wynosi 12,8, czyli na 10 osób zakażonych 9 osób to były osoby niezaszczepione. Jeżeli spojrzymy na zgony, to w przypadku zgonów w Polsce od momentu przyjęcia drugiej dawki w Polsce liczba zgonów wynosi 47 531. Liczba zgonów wśród

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Waldemar Kraska**

osób w pełni zaszczepionych po upływie 14 dni wynosi 2960, tj. 6,3%, czyli na 100 zgonów 94 to były osoby niezaszczepione. Notowania pokazują, że szczepienie chroni, jeżeli rozpatrujemy zgony osób, które przyjęły w pełni dwie dawki, były w pełni zaszczepione. Oczywiście musimy także rozpatrywać ich wielochorobowość, wiek i tzw. inne czynniki, które także sprzyjały temu, że te osoby zmarły. Jeżeli popatrzymy na hospitalizacje od momentu przyjęcia drugiej dawki, w Polsce było hospitalizowanych 102 048 osób. W pełni zaszczepionych było hospitalizowanych 5018, tj. 4,9%, czyli na 100 osób, które były hospitalizowane w pełni, osób niezaszczepionych było 95.

Na walkę z COVID-19 w 2021 r. przeznaczamy 34 300 mln. Zwiększamy w tej chwili ten plan finansowy funduszu COVID o kolejne 5 mld. Planujemy, żeby w przyszłym roku ta pula wynosiła ponad 21 mld zł. Przeznaczamy także środki ze środków unijnych w wysokości ponad 1 mld zł. Były środki, które były przeznaczone na zakup ambulansów, także środków ochrony osobistej. Wykonaliśmy szkolenia. 373 osoby zostały przeszkolone w tym roku do obsługi respiratorów. W ubiegłym roku było to prawie 120 osób. Ponad 16 tys. fizjoterapeutów i farmaceutów przeszło szkolenie, jeżeli chodzi o wykonywanie szczepień. Ponad 16 tys. osób z tej grupy ma kwalifikacje do szczepienia. Zwiększyliśmy w tej chwili – jeżeli są takie potrzeby, to uzupełniamy rezerwy – zasoby, jeżeli chodzi o respiratory, kardiomonitor, pompy infuzyjne, ssaki, łóżka medyczne, tlen, butle tlenowe. To wszystko są inwestycje, które są przekazywane do poszczególnych podmiotów, które realizują walkę z COVID-19. Tylko przypomnę, że z Agencji Rezerw Materiałowych przekazaliśmy ponad 7 tys. respiratorów, 25 tomografów komputerowych, 115 aparatów cyfrowych RTG, 2,8 tys. aparatów do terapii wysokoprzepływowej, 240 aparatów EKG, 85 aparatów USG, ponad 7 tys. łóżek szpitalnych, 13 tys. kardiomonitorów i wiele, wiele milionów innych rzeczy, takich jak maski ochronne – ponad 700 mln, kombinezony ochronne – ponad 6 mln, płyny dezynfekcyjne – 25 mln l. To są naprawdę bardzo duże wolumeny, które zostały przeznaczone na walkę z koronawirusem.

Ale sytuacja nie stoi w miejscu. Jak państwo na pewno wiecie, pojawił się nowy wariant koronawirusa, wariant Omikron, który bardzo niepokoi wielu ekspertów, którzy zajmują się na co dzień badaniem zmienności koronawirusa. Dlatego i my podjęliśmy działania, aby ograniczyć ekspansję tego nowego wariantu. Prowadzimy przegląd kart lokalizacyjnych pasażerów, którzy przybyli do Polski od 15 października br. Kierujemy ich na badania molekularne w celu wykrycia ewentualnego wariantu. Także służby sanitarne zdecydowanie rozszerzyły wywiad epidemiologiczny w przypadku osób, które wróciły z krajów, gdzie występuje wariant Omikron. Na bieżąco są podawane sekwencje wszystkie próbki od osób,

które wracają do Polski właśnie z rejonów, gdzie został stwierdzony wariant Omikron. Zwiększyliśmy ilość tygodniowych próbek, aby wszystkie podejrzane próbki były poddawane tej dość specyficznej metodzie diagnostyki. Tych laboratoriów w tej chwili mamy ponad dziesięć w całym kraju. To są laboratoria, które są w gestii głównego inspektora sanitarnego. Są to także laboratoria w uniwersytetach medycznych. *(Dzwonek)* Dzisiaj wprowadzamy restrykcje, które zabezpieczą nas przed ewentualnym pojawieniem się tego nowego wariantu koronawirusa. Od dzisiaj 14-dniową kwarantanną objęci są wszyscy, którzy wracają z tych krajów Afryki Południowej. Tutaj ta kwarantanna będzie niezależnie od tego, czy jest wynik dodatni, czy też tego wyniku dodatniego nie ma, ta kwarantanna jest obowiązkowa. Dla podróżnych spoza strefy Schengen będzie także 14-dniowa kwarantanna. Ona jest wydłużona, ale z możliwością wykonania testów po upływie 8. dnia i w przypadku wyniku ujemnego z takiej kwarantanny te osoby będą zwalniane.

Od dzisiaj weszły także obostrzenia w wielu instytucjach, obiektach handlowych, siłowniach, klubach fitness, również jeżeli chodzi o zgromadzenia, lokale gastronomiczne i hotele. To są wszystko te działania, które wyprzedzają ewentualne pojawienie się nowego wariantu koronawirusa w Polsce. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Muszę powiedzieć, że jestem pod wrażeniem danych, które pan minister przekazał, dotyczących osób i zachorowań w grupach zaszczepionych i niezaszczepionych.

Proszę państwa, przechodzimy do zadawania pytań, ale muszę z państwem chwilę porozmawiać. Jest 60 osób, które zgłosiły się do zadania pytań. Jeżeli przyjmujemy po 2 minuty, tak jak ustaliliśmy na początku, to tych osób zabierze głos tylko połowa. Mam więc propozycję, żebyście państwo się zgodzili na 1 minutę na zadanie pytania. Będziemy starali się to jakoś mądrze robić, jak ktoś będzie chciał trochę dłużej wystąpić, dobrze? Możemy tak zrobić?

(Poseł Monika Wielichowska: Może być.)

(Głos z sali: Tak, tak.)

Zamykam listę – 60 mówców zgłosiło się do zadania pytania – i ustalam czas trwania pytania na 1 minutę.

Otwieram dyskusję.

Pan poseł Tomasz Latos, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Latos:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Myślę, że bardzo dobrze, że – zgadzam się w tym zakresie z panem marszałkiem – powiedziano o tych twardych danych i tragicznych danych, o których też

Posel Tomasz Latos

była mowa na spotkaniu w ostatni piątek z przedstawicielami różnych klubów. Tam, jak mówił jeden z ekspertów, 10 razy rzadziej chorują osoby zaszczepione, 20 razy rzadziej dochodzi do zgonów. Pan minister podał te dane i warto to powtórzyć.

Szanowni Państwo! Te najcięższe zachorowania, te śmiertelne przypadki dotyczą właśnie tych osób, które się nie zaszczepiły. Stąd też jeszcze raz apel do całej sali. Szanowni państwo (*Dzwonek*), uzgodniliśmy wspólny fundusz kompensacyjny. Namawiam raz jeszcze do podpisywania się pod tym projektem. Uzgodniliśmy to w piątek na spotkaniu. Warto podjąć wspólną inicjatywę, bo tego od nas oczekują obywatele – wspólnego działania. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Monika Wielichowska*: Od miesiąca czekamy na fundusz kompensacyjny.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Katarzyna Lubnauer, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Ostatniego dnia trzeciej fali wiedzieliśmy, że będzie czwarta fala. Dlatego mogę śmiało powiedzieć, że oskarżam was o bezczynność. Oskarżam was o to, że jesteście tchórzami, którzy boją się małej, ale agresywnej grupy antyszczepionkowców i nie podejmują żadnych działań. I oskarżam was o 170 tys. dodatkowych, nadmiarowych zgonów, które oznaczają 170 tys. rodzin, które poniosły stratę w tym roku, w ciągu 1,5 roku.

Dla mnie jest bardzo ważne, że mamy w tej chwili broń. Wypowiedź pana Kraski świadczy o tym, że zdajemy sobie sprawę, że szczepienia są bronią. I tej broni nie wykorzystujemy w pełni. Gdzie paszporty COVID-owe? Gdzie wymóg, żeby okazywać albo paszport, albo aktualny wynik testu? Gdzie działania związane z tym, żeby ludzie byli zmobilizowani do tych szczepień? W dalszym ciągu wychodzicie z założenia, że jak dostawicie kolejne łóżka (*Dzwonek*), to coś się załatwi. Nie, będą potrzebne jeszcze większe cmentarze. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Mamy codziennie zagrożenie zdrowia

i życia ludzi, zagrożenie realne. Dzisiaj państwo podali, że zmarło 570 osób, wczoraj 526, łącznie przez te 3 dni cała moja miejscowość wymarła. Od początku państwa rządów i właśnie tej niefrasobliwości w podejściu do działań wymiera miasto, które ma 2000 lat, pierwsza stolica Polski, miasto Gniezno, a wy się zastanawiacie, czy dać pracodawcom możliwość kontrolowania ludzi, którzy przychodzą do restauracji, do pracy.

Nadal myślicie, próbujecie zmobilizować samorządy. Są tam nagrody za działania. Jakie skutki przyniosły te działania i jakie środki otrzymały samorządy (*Dzwonek*) na zwalczanie pandemii COVID? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Jacek Protasiewicz, Koalicja Polska.

Bardzo proszę, Jacku,

Posel Jacek Protasiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! W gruncie rzeczy w pańskiej odpowiedzi udzielonej na zapytanie klubu Lewicy potwierdził pan to, co wszyscy wiedzą. My to wiemy tu, na tej sali, wiedzą to specjaliści chorób zakaźnych, którzy codziennie po kilkakrotnie występują w telewizji. Wiedzą wreszcie zwykli Polacy. Szczepionka jest naprawdę skuteczna. Nawet jeżeli nie chroni przed zachorowaniem, to chroni przed ciężkim przebiegiem COVID-u, a na pewno pomaga uniknąć śmierci.

A zatem moje pytanie jest takie: Kiedy doczekamy się odpowiedzi ze strony pana ministra na pytanie, które dwukrotnie, a nawet trzykrotnie klub Koalicji Polskiej postawił panu ministrowi: na spotkaniu u marszałek Witek, w ministerstwie oraz pisemnie, czy rząd rozważa zachęty do szczepień?

To może być 600 zł (*Dzwonek*) dla każdego zaszczepionego, to może być ulga podatkowa, to wreszcie może być bon na zakupy przedsięwzięte. No, zróbcie coś sensownego, nie mówcie tylko, że robicie, co możecie, ale nic się nie da zrobić.

(*Posel Barbara Dziuk*: A wy nie przeszkadzajcie.)

(*Posel Katarzyna Czochara*: Tak absurdalnych propozycji nie słyszałam.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pan poseł Dobromir Sośnierz, koło Konfederacja. Proszę.

Posel Dobromir Sośnierz:

Trudno przejść obojętnie obok tych absurdalnych głosów, które się tutaj pojawiają wokół tej całej ab-

Posel Dobromir Sośnierz

surdalnej dyskusji rozpoczynanej przez posłankę przemawiającą w masce na mównicy po tym, jak 60 badań na ten temat wykazało, że te maski nic nie dają. Ludzie, którzy nie przyjmują do wiadomości faktów naukowych, żonglują danymi naukowymi, nie powinni być poważnie traktowani i poważni wysłuchiwać. Po prostu to jest dyskusja z foliarzami, którzy wierzą, że foliowa czapeczka chroni ich przed promieniowaniem 5G. Przestańmy słuchać ludzi, którzy szczują po prostu na część społeczeństwa. Ale w tym szczuciu bierze udział również pan minister, żonglując danymi – że rzekomo 94% to są zgony niezaszczepionych. No chyba od początku epidemii, panie ministrze, bo między 22 a 29 października przykładowo 156 zmarło zaszczepionych, 360 – niezaszczepionych. To jest 1/3, to są zaszczepieni. Więc skąd te dane? Jak pan to liczy? Przestańmy szczuć na część społeczeństwa, obciążać ją wszystkim, bo to się robi polowanie na czarownicę. Równie dobrze moglibyście powiedzieć, że *(Dzwonek)* np. otyli albo nadużywający tytoniu zapychają, zajmują miejsca. Pozostaje szczuć na nich taką nagonką z mediów. Dajmy sobie spokój z tym.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.
Pani posłanka Hanna Gill-Piątek, Polska 2050.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stanowisko Polski 2050 w sprawie epidemii jest jasne. Żądamy projektu rządowego, żądamy możliwości sprawdzania paszportów COVID-owych nie tylko przez pracodawców, ale też usługodawców, dyrektorów placówek oświatowych.

Ja natomiast chciałam zadać panu ministrowi pytanie o innych chorych, o dzieci chore na SMA, ponieważ rok temu, kiedy fetowaliśmy uchwalenie Funduszu Medycznego, media obiegrała informacja, że to już koniec zbiorów na najdroższy lek świata. Te zbiórki cały czas trwają, ministerstwo – ja rozumiem, że to jest długi proces – jest w fazie negocjacji cenowych, jeżeli chodzi o producenta. Chciałam się dowiedzieć, jak wygląda w tej chwili stan tych negocjacji i dlaczego ta terapia genowa pomimo pozytywnej opinii AOTMiT jeszcze nie jest refundowana z Funduszu Medycznego, bo naprawdę dzieci mają dostępny w tej chwili lek, ale jest to lek, który trzeba przyjmować dordzeniowo, co kilka miesięcy. Terapia genowa jest naprawdę bardzo w Polsce potrzebna. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.
Pan poseł Andrzej Sośnierz, Polskie Sprawy.

Posel Andrzej Sośnierz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! My od początku nie walczyliśmy z epidemią, my walczyliśmy ze skutkami epidemii. To jest zasadnicza różnica. Żeby walczyć z epidemią, trzeba nie dopuszczać do zakażenia. Żeby nie dopuścić do zakażenia, trzeba potrafić oddzielić chorego od zdrowego. Tego niestety od 2 lat nie potrafimy skutecznie robić. Tu słyszę, że teraz na szczęście w przypadku tego Omikronu, zdaje się, zaczynamy wchodzić na dobrą drogę, ale to niestety po 2 latach i po tylu zgonach. 500 zgonów w ciągu dnia świadczy o tym, że 2 tygodnie wcześniej zachorowało 50 tys. – gdzie tam, dużo więcej, ale niech będzie, że ok. 50 tys. osób – a wykryliśmy 15 tys., czyli 35 tys. osób chodziło między nami i nadal zakażało. A więc podstawą jest system testowania. Nauczmy się w końcu oddzielać chorych od zdrowych i wprowadźmy skuteczny system testowania. Wielkim błędem państwa było to, że tylko objawowi byli testowani. *(Dzwonek)*

Miałem mało czasu, nie pozwala mi to wyrażnie wyłuszczyć, o co mi chodzi, ale mam nadzieję, że główna sprawa wybrzmiała – testy dla każdego, kto został skierowany, i każdego, który chce. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.
Pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Dąbrowska-Banaszek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Od ponad 2 lat słowo „koronawirus” odmieniane jest przez wszystkie przypadki. Początkowo był całkowicie nieznany, dzisiaj wiemy już o nim niemało. Jest wirusem obcym dla ludzi, bardzo zjadliwym, z dużą możliwością transmisji, czyli rozprzestrzeniania się, przechodzenia z jednej osoby na drugą. Ludzie nie mieli odporności na ten wirus. Naturalna ogólna odporność nie jest wystarczająca w większości przypadków.

Przypomnę wszystkim po raz kolejny – odporność na Sars-CoV-2 można uzyskać poprzez przechorowanie i szczepienia. Wytworzona na tej drodze, daje szansę na łagodny przebieg, na przeżycie. Jesteśmy w trakcie czwartej fali pandemii. Wiele kolejnych osób choruje, niemało umiera, znamy codzienne zestawienia. To nie jest sprawa tylko rządu, rządzących, ale nas wszystkich, aby zapobiec tym smutnym statystykom. Dajmy sobie szansę, szczepmy się – to jest jedyna możliwość uzyskania odporności bez przechorowania. Szczepionka nie zakończy pandemii, ale jest głównym narzędziem do walki z wirusem.

Moje pytanie dotyczy statystyk szczepień w Polsce dotychczas. *(Dzwonek)* Jakie są możliwości dzienne co do szczepienia? Ile mamy aktywnych punktów szczepień? Jakie grupy osób mogą być szczepione? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Małgorzata przepraszam, pani posłanka Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska. Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! To bardzo smutny dzień. On pokazuje, jaka jest bezczynność ministra zdrowia. Dzisiejsze dane: 29 tys. nowych przypadków zachorowań, 570 zgonów. Czy państwo idziecie na rekord nicnierobienia? Czy państwo idziecie na rekord, dlatego że nie macie strategii, od 2 lat, jak będziecie walczyli z COVID-em?

Te pytania mojej przedmówczyni nic nie dają. Zgony ponadwymiarowe. To jest rzecz, która boli każdą rodzinę. Państwo niezaszczepionych nie przekonali, a zaszczepionych skazali państwo na zgony ponadwymiarowe. I to jest w pana przypadku największy skandal. To jest największy skandal. Co państwo zrobicie? W moim mieście zamknięty szpital, ludzie nie mają dostępu do lekarza. Wtedy nawet odwoływane są (*Dzwonek*) operacje planowe. Co państwo zrobicie? Nie idźcie na ten rekord, wszyscy będą wam pamiętali to, że nie dbacie o Polaków. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska, Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jestem przerażona. A moje pytanie jest proste: Kiedy w Polsce skończy się ten totalny chaos? Kiedy się skończy ta gra pozorów? Proszę państwa, przecież mówi się o tym, że trzeba wprowadzić obowiązek szczepień dla określonych grup zawodowych. I co? Czy to się już dzieje? Przecież powinno się te obowiązki wprowadzić. Zresztą np. usłyszałam dzisiaj, że w Grecji jest wprowadzony obowiązek szczepienia dla osób powyżej 60. roku życia. Słuchałam dzisiaj pana posła Piechy, była bardzo ciekawa rozmowa, oglądałam to. Ale pana słowa nie mają żadnego znaczenia dla pana kolegów z Prawa i Sprawiedliwości. Wie pan, co mam na myśli. Oczywiście to, że trzeba wprowadzić ten obowiązek, kontrolę. Bardzo często jadę pociągiem, wiele godzin nocą, siedzę (*Dzwonek*), koło mnie siedzi człowiek, który nie ma maseczki, który ma wszystko w nosie. Czy ktoś to kontroluje? Nikt niczego nie robi. Nie ma żadnej kontroli. Ja po prostu jestem przerażona tym, co nas czeka. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Dariusz Klimczak.

Poseł Dariusz Klimczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja w tym momencie chciałbym się upomnieć w ramach naszej wspólnej walki z epidemią o personel pomocniczy, czyli pracowników niemedycznych w placówkach ochrony zdrowia.

Z jednej strony cieszę się, że rząd pozytywnie odpowiada na propozycję PSL, Koalicji Polskiej – ci ludzie powinni być dodatkowo wynagradzani. Natomiast nie cieszę się z tego, że forma, jaką proponujecie, to kolejny raz ma być jednorazowy dodatek. Uważamy, że to powinno być wsparcie systemowe. Tak też twierdzą pracownicy zrzeszeni m.in. w ogólnopolskim związku zawodowym personelu pomocniczego. Oni uważają, że państwo nie wyciągnęli wniosków. Jeżeli decydujemy się na pozytywny krok, czyli dodatkowe wynagradzanie, uczynmy tę pomoc pomocą systemową, tak żeby ona była adekwatna do wysiłku, jaki oni wkładają w zwalczanie epidemii. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050.

Poseł Michał Gramatyka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cytat z pana ministra Niedzielskiego, z jednego z programów telewizyjnych: W Polsce mamy lepsze rozwiązanie. Jest możliwość sprawdzenia paszportu COVID-owego, ale bez dyskryminacji.

Minister przekonuje, że przedsiębiorcy, organizatorzy, usługodawcy mogą ustalać regulaminy udziału w wydarzeniach i w ten sposób tworzyć przestrzeń do sprawdzania paszportów COVID-owych.

Szanowni Państwo! To jest mieszanina półprawd i ordynarnych kłamstw. Nie ma podstawy prawnej do takich działań. Nie ma podstawy prawnej do takich żądań. Te propozycje są sprzeczne z RODO. One dotyczą danych wrażliwych, dla każdego pracodawcy stanowią niezwykle grząski grunt. Prawda jest taka, że nie potraficie się dogadać między sobą, nie potraficie takiej podstawy prawnej stworzyć. Prawda jest taka, że przez waszą niekompetencję Polska jest w pierwszej piątce pod względem liczby zgonów na COVID na świecie. To jest wasza wina. To jest wasza odpowiedzialność. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Bolesław Piecha, Klub Parlamentarny
Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bolesław Piecha:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tak jak myślałem, będziemy mieli batalię polityczną, a nie pytania dotyczące też informacji bieżącej.

(Głos z sali: Dlatego że premier kłamie.)

29 069, o ile pamiętam, zakażeń dzisiaj. 80 tys. z hakiem w Niemczech. To nie jest tylko sprawa polska. To jest sprawa ogólnoświatowa. Europa również ma z czwartą falą pandemii ogromny problem.

(Poseł Adrian Zandberg: Liczba zgonów na 100 tys.)

Do tego dojdziemy.

Przed wszystkim muszę zadać pytania.

Pierwsza sprawa to jest to, co ustaliliśmy na spotkaniu w piątek. To jest fundusz kompensacyjny. Sądzę, że jest to jedna z metod zachęcania Polaków, którzy boją się szczepień – że zapłaci się odszkodowanie, jak nastąpią niepożądane odczyny poszczepienne. Rozumiem, że rząd będzie taki projekt popierał.

Druga sprawa to są testy. Jestem przeciwnikiem testowania wszystkich, jak się chce, jednym, innym, trzecim, piątym testem, ale uważam, że powinniśmy poszerzyć grono uprawnionych *(Dzwonek)* do kierowania na testy także o pracodawców. Czy rząd również taki projekt rozpatruje?

Trzecia sprawa, najbardziej bulwersująca, to są certyfikaty. To jest przedsięwzięcie trudne. Ja zawsze o to apeluję i będę apelował. Certyfikat nie jest po to, żebym go miał w telefonie czy żeby był wydrukowany, tylko ma czemuś służyć.

Do pana posła Gramatyki – ten certyfikat, jeżeli...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Posel Bolesław Piecha:

...pan go pobierze z konta pacjenta, jest niestety anonimowy, nie sprawdzi pan danych osobowych.
(Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Zapraszam panią poseł Monikę Wielichowską, Koalicja Obywatelska.

Posel Monika Wielichowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dziś zmarło 570 osób. 570 osób, panie ministrze, tyl-

ko dziś. Ci ludzie mogliby w większości żyć, gdyby nie wasza bezradność, gdyby nie wasza bezczynność, gdyby nie wielka nieobecność w czasie walki z pandemią ministra zdrowia, który nie jest w stanie przeprowadzić żadnej ustawy COVID-owej przez rząd i wykonuje tylko polecenia polityczne.

Mam pytania, panie ministrze. Ile ludzi jeszcze musi umrzeć, zanim znajdziecie się realną walką z pandemią? Ile osób jeszcze musi umrzeć, zanim znajdziecie się nie tylko zahamowaniem umieralności na COVID, ale także zahamowaniem umieralności na inne choroby z powodu braku miejsc w szpitalach, z powodu odwoływanych zabiegów czy z powodu przekładanych konsultacji? Panie ministrze, kiedy rząd, kiedy minister zdrowia zacznie słuchać Rady Medycznej przy premierze? Kiedy zacznie słuchać Polskiego Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych? *(Dzwonek)* Kiedy zacznie słuchać Naczelnej Rady Lekarskiej? Co jeszcze musi się wydarzyć, by zakończyło się wasze wciąż dobre samopoczucie w kwestii pandemii w Polsce? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Rafał Adamczyk, klub parlamentarny Lewica.

Jest pan poseł?

Nie ma.

Pan poseł Radosław Lubczyk, Koalicja Polska.

Posel Radosław Lubczyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Nie ma tu posła Hoca, który cały czas przedstawia ustawę anty-COVID-ową...

(Poseł Barbara Dziuk: Bo jest na posiedzeniu komisji zdrowia.)

Dobrze. Przecież ja nie mam pretensji do pana posła, że go nie ma, tylko mówię, że go tutaj nie ma. Stwierdzam fakt, pani poseł.

(Poseł Barbara Dziuk: Ja też stwierdzam fakt, jaki jest.)

Okej.

...i który mówi o tej ustawie, że ona jest ustawą lajtową. A ja nie oczekuję ustawy lajtowej. Oczekuję ustawy mocnej. Wszyscy pamiętamy, może niektórzy pamiętają... Byłem w sklepie w Black Friday, jestem po trzeciej dawce szczepionki – sklepy są pełne, ludzie chodzą bez масечек. Dlaczego do tej pory... Postawcie sprawę jasno, ja chętnie za tym zagłosuję – paszporty COVID-owe, to musi po prostu wejść. Ludzie nie mogą tak sobie chodzić po sklepach i nie przestrzegać żadnych obostrzeń. Wy mówicie o obostrzeniach, ja jestem za obostrzeniami, jestem lekarzem, apeluję do wszystkich, żeby się szczepili, bo to jest jedyna metoda walki. Ale musimy też walczyć z tymi ludźmi, którzy nie chcą się szczepić. Paszporty COVID-owe

Posel Radosław Lubczyk

to jest podstawa, która powinna wejść w życie w Polsce. (*Dzwonek*) Dlaczego wszyscy Polacy, którzy wyjeżdżają za granicę, paszporty COVID-owe mogą wystawić, a w Polsce ich nie ma? Pytam, kiedy będą paszporty COVID-owe w Polsce. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, myślę, że najpierw trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie, kto dziś w Polsce rządzi. Czy pan premier Morawiecki i jego rząd, czy wąska grupa antyszczepionkowców, którzy nie chcą dbać o zdrowie Polaków, która jest zakotwiczona w klubie Prawo i Sprawiedliwość? I myślę, że to jest podstawowe pytanie, na które pan minister powinien dzisiaj odpowiedzieć, bo wydaje się, że pan premier i rząd tańczą tak, jak zagra ta wąska grupa, a powinno być chyba na odwrót. Wczoraj 528 zgonów, dziś – 570. Warto przypomnieć to, co pan minister mówił, że osoby zaszczepione 10 razy rzadziej chorują, 20 razy rzadziej umierają. Panie ministrze, pod respiratorami osoby niezaszczepione to 100%. Pytanie, dlaczego rząd ukrywa te informacje, bo pierwszy raz usłyszeliśmy chyba o tym w piątek na spotkaniu. Tak nie powinno być. To jest temat na lead, na news, a nie na ukrywanie. Dzisiaj pan minister pierwszy raz chyba publicznie o tym powiedział.

Kwestia kwarantanny postawiona jest na głowie. (*Dzwonek*) Panie ministrze, tam nic nie działa. Pytam, kiedy procedury dotyczące kwarantanny zostaną usprawnione, kiedy infolinia zacznie działać, bo to dzisiaj zniechęca ludzi do tego, żeby się testowali.

(*Posel Barbara Dziuk*: Proszę szanować czas.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Posel Mirosław Suchoń:

Ostatnie pytanie: Dlaczego rząd do tej pory nie przedstawił projektów, które mogłyby pomóc w opowiadaniu pandemii? W szczególności mówię choćby o tej ustawie, która ma tworzyć fundusz COVID-owy. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł Katarzyna Czochara, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Posel Katarzyna Czochara:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Po raz kolejny dzisiaj opozycja przedstawia fake newsy i kłamstwa. Mówicie o beczynności rządu polskiego w walce z COVID-dem.

(*Posel Marek Sowa*: 570 zgonów – fake news.)

Ja wam zacytuję słowa ministra, waszego ministra zdrowia, pani Ewy Kopacz, kiedy pojawiła się epidemia świńskiej grypy: „Spijcie spokojnie, pracujcie spokojnie, ciescie się wiosną, wszystko jest pod kontrolą”.

(*Głos z sali*: I było spokojnie.)

(*Posel Marek Sowa*: Ilu zmarło?)

Panie Ministrze! Mam pytanie: Czy w ramach walki z COVID-em podjęto też dodatkowe działania, które umożliwiają podnoszenie kwalifikacji kadr medycznych? Mówił pan dzisiaj z tej mównicy, ile miliardów złotych ministerstwo przekazało na walkę z COVID-em. Czy w ramach tej walki – ponieważ wiemy...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Posel Katarzyna Czochara:

...jakie mamy problemy (*Dzwonek*) z brakiem kadr, to są pozostałości również po rządach Platformy Obywatelskiej – mamy zapewnione środki na zwiększenie kadr? Straconych 8 lat...

(*Posel Jakub Rutnicki*: Niech jadą.)

(*Posel Monika Wielichowska*: 6 lat rządzi PiS.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Marka Hoka z klubu Koalicja Obywatelska.

Pan poseł Marek Hok.

Bardzo proszę.

Czy jest pan poseł Marek Hok?

Nie ma.

Pan poseł Mieczysław Kasprzak, Koalicja Polska. Zapraszam.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Sytuację mamy bardzo trudną, powiedziałbym, że dramatyczną. Na-

Posel Mieczysław Kasprzak

tomiaś powszechne odczucie jest takie, że cały czas drepjemy w miejscu, rząd drepce w miejscu i nie ma jakiegś konkretnej propozycji. Na oddziałach w szpitalach dyrektorzy nie mają możliwości sprawdzenia, który lekarz jest zaszczepiony – rozmawiam z wieloma lekarzami – i to jest dramat. To jest dramat, który dezorganizuje całą służbę zdrowia.

Kolejna rzecz to propozycje Polskiego Stronnictwa Ludowego. Mówiliśmy o kilku propozycjach: żeby włączyć prywatną służbę zdrowia w walkę z COVID-em, żeby dać po 600 zł odpisu od podatku tym, którzy się zaszczepią. Te osoby nie muszą tego pokazywać, nie muszą się chwalić, ale odpiszą sobie tę kwotę od podatku.

Pytanie zasadnicze, jak rząd zamierza te restrykcje, które są wprowadzane, (*Dzwonek*) wyegzekwować, bo tu nie ma żadnej procedury. Natomiast przedsiębiorcy mówią wprost: zrzuca się na nas odpowiedzialność, bo rząd nie chce podjąć żadnej decyzji. Pytanie: Po co jest w takim razie paszport COVID-owy? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Zapraszam pana posła Wojciecha Maksymowicza, Polska 2050.

Dziękuję.

Posel Wojciech Maksymowicz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Co tu mówić, jest dramat i ten dramat trwa, to są naprawdę ogromne liczby osób zmarłych. To jest rzecz, z powodu której możemy po prostu smuć się, ale też trzeba robić, co się da. Ratujmy jeszcze, co się da. Jest tak mało czasu, żeby jeszcze coś zrobić, że każde rozwiązanie... Te, które były na stole 2 miesiące temu – bo w sierpniu było przecież pierwsze rozwiązanie rządowe, we wrześniu miało być głosowane – to jest takie minimum, to nie jest dużo. To, o czym mówiłem wczoraj we wniosku formalnym: powinno się to zrobić. Było uzgodnienie poselskie, coś się zawirowało w tle. Szanowni państwo, naprawdę nie możemy w każdej sytuacji, zwłaszcza kiedy chodzi o sprawy egzystencjalne, ulegać jakimś obligacjom politycznym, sprawdzając słupki efektywności poparcia. W tej chwili nie będziemy mieli poparcia tych, którzy umarli (*Dzwonek*) i ich rodzin. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mariusz Trepka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Mariusz Trepka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jest źle, ale zamiast pomocy od opozycji, dorad, słyszymy tylko krytykę.

(*Głos z sali: Dorad...*)

(*Posel Jakub Rutnicki: Jakich dorad? Trzeba działać, ludzie umierają.*)

Działania są podejmowane.

Chciałbym zapytać, panie ministrze, czy jest przewidziane otwieranie następnych szpitali tymczasowych, jeżeli ta pandemii będzie jeszcze wzrastała? Bo to jest bardzo istotne. Natomiast z tego miejsca chciałbym zachęcić wszystkich obywateli do tego, aby się szczepić, bo na dzisiaj bronią jest szczepionka. Mijamy nadzieję, że naukowcy wymyślą nowy lek, który będzie pomagał w tym, aby ograniczyć tę pandemię. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Monika Rosa, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Monika Rosa:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, chciałam spytać, w jaki sposób zamierza pan chronić dzieci, które nie mogą zostać zaszczepione, przed zachorowaniem, przed powikłaniami po-COVID-owymi, po zachorowaniu? Przecież dzieci przebywające w przestrzeni publicznej, w żłobkach, w przedszkolach, w szkołach spotykają się z ludźmi niezaszczepionymi, z ludźmi chorymi, którzy nie dość, że nie są zaszczepieni, nie pokazują często paszportu COVID-owego, ponieważ go nie mają, nie testują się, to jeszcze często nie noszą maseczek i mogą przenosić chorobę.

Chciałam spytać, panie ministrze, o ile procent spadła liczba zabiegów planowanych. O ile ona spadła przeciętnie: 30%, 40%? O ile wzrosła liczba zabiegów nagłych, spowodowanych tym, że wielu czekało na miejsce w szpitalu, które było zajęte przez człowieka chorego na COVID, który się nie zaszczepił? Co pan powie pacjentom onkologicznym, kardiologicznym, którym przesuwane są zabiegi i którzy czekają na to, żeby ocalić swoje życie? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Adrian Zandberg, klub parlamentarny Lewica.

Posel Adrian Zandberg:

Panie Ministrze! Pan nam tutaj opowiadał, że dostawiacie łóżka. I zastanawiam się, czy pan tego nie rozumie, czy pan udaje, że tego nie rozumie, że tu nie chodzi o to, żeby dostawić łóżka, na których ludzie będą umierać, tylko chodzi o to, żeby ograniczyć liczbę zgonów. A ta liczba zgonów to jest klęska, to jest po prostu klęska. W Polsce umiera dzisiaj na COVID więcej osób dziennie niż w jakimkolwiek innym kraju Unii Europejskiej. I to nie jest przypadek, to jest wasza, rządzących, odpowiedzialność, bo nie wprowadziliście COVID-pasów, bo nie wprowadziliście silnych zachęt do szczepień i nie wprowadziliście ograniczeń dla zaszczepionych. Tak, panie ministrze, słusznie pan mówi, że szczepienia działają, ale wy nie skorzystaliście z tej szansy ze strachu przed antyszczepionkowcami. I niestety tak was zapamięta historia – jako tchórzy, którzy pozwolili na śmierć tysięcy ludzi tylko i wyłącznie dlatego, że bali się głośniejszych grup szurów z Internetu.

I dwie praktyczne rzeczy, panie ministrze. Jedna sprawa: Dlaczego ciągle nie wprowadzacie testów dla dzieci w szkołach? Wiemy, jak to zrobić (*Dzwonek*), można to zrobić, stać nas na to i naprawdę nie ma argumentów przeciw. Jedyne, co usłyszeliśmy, to wypowiedź gerojów z Konfederacji, którzy uważają, że patyczek z watką to narzędzie tortur. Czy naprawdę musimy, panie ministrze, podporządkowywać politykę państwa temu, żeby tylko nie narazić się grupie brunatnych, często inspirowanych przez Kreml szurów? (*Głos z sali: Dokładnie.*)

To jest pytanie numer jeden.

I drugie, praktyczne pytanie: szczepienia dzieci. Kilka dni temu Skandynawowie ruszyli już ze szczepieniami. Szczepienia są możliwe zgodnie z rekomendacją europejskiej agencji medycznej. Można je już przeprowadzić u dziesięcio-, jedenastolatków bez czekania na te dostawy.

(*Posel Barbara Dziuk: Panie pośle...*)

Czemu tego nie robimy? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Elżbieta Płonka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Elżbieta Płonka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Jako lekarz praktyk potwierdzam, że gdy przychodzą do mnie lub zgłaszają się na teleporadę, ale czasem i bezpośrednio, pacjenci, to kieruję na testy głównie niezaszczepionych i testy wychodzą pozytywne. Tak że jest to prawda, że teraz chorują głównie niezaszczepieni. I dziękuję bardzo, że rząd jednak

rzeczywiście stanął na wysokości zadania, bo rząd w tej chwili robi wszystko co możliwe, żeby panować nad pandemią. Natomiast to my w sferze działań publicznych jesteśmy niekonsekwentni. Jesteśmy niekonsekwentni, brak jest dyscypliny w społeczeństwie.

Apel do służb porządkowych w różnych miejscach publicznych. Polacy nie noszą maseczek. Polacy przestali się bać wirusa, ponieważ szerzą się antyszczepionkowe, antysegregacyjne trendy. Popieram wszystkie pytania pana posła Piechy, a także pytam pana ministra: Czy jest możliwa modyfikacja kwarantanny dla dzieci? Chodzi o to, że jeśli jedno dziecko jest zakażone, to cała klasa przebywa na kwarantannie. (*Dzwonek*)

I chcę jeszcze powiedzieć o rzeczy bulwersującej: w samolocie nasi posłowie noszą maseczki, a na sali okazują zaświadczenia, że nie muszą maseczek nosić. Przykre. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Barbara Nowacka, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Barbara Nowacka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pana samozadowolenie wgniata w fotel. I nie chcemy tu mówić o nadmiarowych zgonach, których jest bardzo dużo, o dramatach indywidualnych rodzin, tylko o braku działań.

Pan mówi, że tyle robicie, a tak naprawdę ograniczacie komunie w grudniu i loty do Botswany. Czy to jest poważne działanie? Czemu żadne polskie gospodarstwo domowe nie dostało, tak jak to było w przypadku ulotek o Polskim Ładzie, informacji o tym, dlaczego warto się szczepić? Czemu tutaj pan przedstawia dramatyczne dane o umieralności osób niezaszczepionych, a ludzie nie dostają tych informacji do mówów? To byłaby prawdziwa promocja szczepień.

Druga rzecz to kontrola, kto jest zaszczepiony, a kto nie. My wszyscy czekamy na tę ustawę i namawiamy partię rządzącą do pokazania proponowanych przez nią rozwiązań. Jeśli będą dobre, to je poprzemy.

W szpitalu osoby umówione na planowy zabieg – pan minister o tym wie – nie mogą zgodnie z obowiązującym dzisiaj prawem być zmuszone do wcześniejszego przetestowania się (*Dzwonek*) i nikt nie może od nich wymagać paszportu COVID-owego, wobec czego człowiek nieprzetestowany, bez objawów trafia na salę szpitalną i nie wiemy, czy zaraża kolejne chore osoby, czy nie. Tu naprawdę nie chodzi o przywilej wejścia do restauracji, tu nie chodzi o przywilej wejścia do kina, tu chodzi o zdrowie i życie. Dlatego apelujemy o jak najszybsze rozwiązania. Nie lękajcie się. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, dziękuję bardzo.

Pani posłanka Katarzyna Kretkowska, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Katarzyna Kretkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! 570 zgonów to nie są nadmiarowe zgony, to są po prostu zgony. Gdyby był wypadek lotniczy czy drogowy i 15 osób by zginęło, to byłaby żałoba narodowa. A te codzienne zgony są bagatelizowane przez rząd i przez PiS. Jedynym środkiem tak naprawdę, który powinien w tej sytuacji być wprowadzony, są obowiązkowe szczepienia. Miejcie wreszcie odwagę cywilną i odwagę polityczną, żeby to zrobić.

Dobrze, że wprowadzono szczepienie trzecią dawką, że przyspieszono szczepienia tą trzecią dawką osób, które skończyły 50. rok życia, natomiast smutna prawda jest taka, że zostało to przyspieszone dlatego, że leżą niewykorzystane szczepionki, bo zarówno rząd, jak i prezydent boją się przeprowadzić rzetelną promocję szczepień. W związku z tym obowiązkowe szczepienia.

Chciałabym jeszcze zapytać o sytuację, jaka miała miejsce 2 dni temu (*Dzwonek*) na lotnisku Ławica w Poznaniu, kiedy kontrola nie przepuściła pana zaszczepionego trzecią dawką, dlatego że jest bałagan w przepisach, bałagan na stronie rządowej pacjent.gov.pl i osoby...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani posłanko.

Poseł Katarzyna Kretkowska:

...które są zaszczepione trzecią dawką, figurują jako osoby, które muszą przejść 14-dniową kwarantannę, co nie jest prawdą. Proszę o uporządkowanie tych przepisów.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Kryj, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Kryj:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przed chwilą moja przedmówczyni stwierdziła, że za śmierć tych 570 osób, które zmarły w wyniku tej choroby, odpowiada rząd, odpowiada

Prawo i Sprawiedliwość. Szanowni państwo, wśród tych, którzy umarli do tej pory, są także nasi bliscy, nasi znajomi, nasi przyjaciele. My tak samo bolejemy nad tym. Przestańcie uprawiać na śmierci tych ludzi swoją polityczną grę, bo to jest haniebnie, co państwo w tym momencie czynią. Szanowni państwo, 11 listopada został wykryty kolejny wariant, Omikron. Mówi się, że jest bardzo zaraźliwy, że stanowi bardzo duże zagrożenie. Bardzo wiele krajów wprowadza daleko idące restrykcje, zawiesza loty do krajów afrykańskich i z tych krajów. Mam pytanie do pana ministra. Jakim zapleczem badawczym dysponuje w tej chwili rząd, umożliwiającym diagnozowanie pojawienia się i rozprzestrzeniania się tego wirusa? (*Dzwonek*) Rzeczywiście będzie to stanowić duży problem dla nas wszystkich. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Waldy Dzikowski, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Poseł Waldy Dzikowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pacjentów w trakcie trwania czwartej fali pandemii można podzielić na dwie grupy. Pierwszą i dominującą grupę pacjentów stanowią osoby, które zachorowały ponieważ z własnego wyboru, ponieważ postanowiły się nie zaszczepić mimo oczywistych dowodów wskazujących na to, że szczepienie w znacznym stopniu chroni przed zachorowaniem, natomiast jeżeli dojdzie do zachorowania, to ma wpływ na łagodny przebieg tej choroby. Druga grupa pacjentów to pacjenci ze schorzeniami kardiologicznymi, neurologicznymi czy onkologicznymi, którzy nie są przyjmowani do szpitali, ponieważ oddziały w znacznej części przekształcane są w oddziały dla pacjentów covidowych. To nie są pacjenci, którzy zachorowali z własnego wyboru. Dlatego jedną grupę pacjentów traktujemy w sposób uprzywilejowany, zwiększając znacznie liczbę łóżek dla nich – przy zrozumieniu zwiększania tej liczby – kosztem innych pacjentów? Kto daje osobom, które o tym decydują, prawo do określania, która grupa (*Dzwonek*) pacjentów jest dla nas ważniejsza i których osób życie jest cenniejsze? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Paulina Matysiak, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Coraz więcej Polaków może już zapisywać się na trzecią, przypominającą dawkę szczepienia. Ale też jednocześnie coraz więcej Polaków skarży się, że mimo iż przyjęli trzecią dawkę, ważność ich paszportu covidowego nie została automatycznie przedłużona. Tak może się zdarzyć, jeśli ktoś w punkcie szczepień się pomyli i zaznaczy w systemie, że podał dawkę dodatkową przewidzianą dla osób o obniżonej odporności, a nie dawkę przypominającą. Na razie paszport covidowy z wydłużonym terminem działa tylko w Polsce i chroni tak naprawdę przed kwarantanną. Niedoskonałości w polskim systemie certyfikatów potwierdzających zaszczepienie wychodzą na jaw 4 tygodnie po rozpoczęciu szczepień trzecią dawką. Panie ministrze, kilka pytań. Jak do tego doszło? Dlaczego państwo nie sprawdziliście systemu przed rozpoczęciem szczepień trzecią dawką? Dlaczego nie przygotowaliście tego systemu? Jak zamierzacie państwo rozwiązać ten problem? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Po zapoznaniu się z dzisiejszym harmonogramem prac Sejmu spodziewaliśmy się merytorycznej dyskusji na bardzo ważny temat. Myślę, że wielu Polaków takiej dyskusji oczekiwało. Niestety ta dyskusja przerodziła się po raz kolejny w polityczny atak i wykorzystywanie tej trudnej sytuacji do celów partyjnych. Dziękuję panu ministrowi za przedstawienie tak rzetelnej, wyczerpującej informacji na temat obecnej sytuacji w Polsce. Pandemia, jak już państwo zauważyli, jest problemem ogólnoswiatowym. Wszystkie kraje Unii Europejskiej i na świecie, na wszystkich kontynentach, borykają się z pandemią, podejmują bardzo różne decyzje, od bardzo rygorystycznych po bardzo liberalne, ale efektów w postaci zakończenia pandemii w żadnym kraju nie obserwujemy. Dlatego też musimy wspólnie poszukiwać pewnych rozwiązań, które będą odgrywały istotną rolę w walce z pandemią w naszym kraju *(Dzwonek)*, z uwzględnieniem polskich uwarunkowań. Skandaliczne wypowiedzi niektórych posłów, przeczące prawom naukowym, nie powinny mieć miejsca. To nie jest to miejsce, gdzie powinny być przedstawiane.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani poseł.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Panie Ministrze. Mam pytanie, jeżeli chodzi o nową wersję wirusa. Czy rzeczywiście w Polsce mamy w tej chwili przypadki tego wirusa, a jeżeli tak, to w jakich województwach? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Bardzo proszę pana posła Marka Sowę z Koalicji Obywatelskiej o zabranie głosu.

Pani poseł, dziękuję serdecznie, bardzo, bardzo serdecznie.

Pan poseł Marek Sowa.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Jesteście tchórzami. Tak, wy wszyscy siedzący po prawej stronie sali. Jesteście tchórzami uciekającymi przed odpowiedzialnością za Polskę i Polaków.

(Posel Barbara Dziuk: Kto to mówi?)

Wybieracie słupki poparcia i trwanie przy władzy za wszelką cenę zamiast prawdziwej troski o ludzi. Uciekacie przed odpowiedzialnością, bo boicie się wziąć odpowiedzialność za cokolwiek, a ludzie umierają – 100 tys. nadwymiarowych zgonów rocznie. Tylko dzisiaj – 570 ofiar COVID-u. Tacy ludzie jak wy nie mają moralnego prawa rządzić dalej.

(Posel Andrzej Kryj: Hańba! Co ty mówisz?)

Nie macie prawa dalej zajmować się polityką, bo oblaliście egzamin z odpowiedzialności.

(Posel Barbara Dziuk: Wstyd, panie pośle, wstyd!)

Na koniec dedykuję wam cytat z Bułhakowa: Tchórzostwo nie jest jedną z najstraszliwszych ułomności, ono jest ułomnością najstraszliwszą! Ułomnością i hańbą.

(Posel Barbara Dziuk: Pan w ogóle nie powinien tu być.)

(Posel Andrzej Kryj: Ty jesteś hańbą tego Sejmu. Ile ty masz w sobie, człowieku, jadu.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Przemysław Koperski, klub parlamentarny Lewica.

Proszę bardzo.

Posel Przemysław Koperski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przez nieskuteczne próby identyfikowania osób za-

Posel Przemysław Koperski

każonych i poprzez bardzo niski poziom zaszczepienia niestety mamy dziennie w Polsce setki ofiar śmiertelnych. Tysiące osób korzysta z pomocy i korzystało z pomocy szpitali. Oddziały szpitalne przekształcane są na oddziały COVID-owe, ale przez to pacjenci, którzy chorują na inne choroby, muszą miesiącami, a czasami nawet rok czy 2 lata czekać na przyjęcie do szpitala. Szpitale próbują ratować tę sytuację. Kupują lekarstwa, leczą ludzi.

Ale okazuje się, że chyba NFZ stracił płynność finansową, ponieważ szpital onkologiczny w Bielsku-Białej czeka już 4 miesiące na środki finansowe za leczenie chorych pacjentów i zakup lekarstw. Sekretarki medyczne, rejestratorki medyczne na oddziałach COVID-owych, które pracowały w okresie marzec-maj, do tej pory nie dostały środków finansowych.

Proszę o odpowiedź na piśmie: Ile pieniędzy jesteście dłużni szpitalom, *(Dzwonek)* Ile szpitali czeka na środki finansowe, ile jesteście im winni, jaka to jest kwota? Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

(Poseł Barbara Dziuk: ...źle rozliczone.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość.
Proszę bardzo.

Posel Paweł Rychlik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Drodzy Panie i Panowie Posłowie z opozycji! Dzisiaj utwierdzacie Polaków w przekonaniu, że jesteście opozycją totalną, podając nieprawdziwe, niesprawiedliwe informacje o tym, że w walce z pandemią nic się nie dzieje. One są niesprawiedliwe nie tylko wobec pana premiera Mateusza Morawieckiego, ministra Niedzielskiego, służb i organów państwa, ale również wobec instytucji, które są zaangażowane w proces szczepień. Chcę powiedzieć o strażakach Ochotniczych Straży Pożarnych, którzy są zaangażowani w akcję „Szczepimy się z OSP”. Pragnę wyrazić szacunek dla strażaków ze Złoczewa koło Sieradza, którzy zajęli 2. miejsce w klasyfikacji, na ten moment uzyskują 500 tys. zł na nowy wóz strażacki. Drodzy druhowie, serdecznie wam dziękujemy.

Panie Ministrze! *(Dzwonek)* Czy strażacy będą zaangażowani również w proces dawek przypominających? Dziękuję.

(Głos z sali: To nie jest oświadczenie poselskie.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Bardzo proszę panią posłankę Małgorzatę Tracz, Zieloni.

Posel Małgorzata Tracz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ponad 6,5 tys. zgonów w samym listopadzie z powodu COVID-19 to bilans zaniedbań, których dopuścił się rząd z Ministerstwem Zdrowia na czele. Zignorowaliście ryzyko czwartej fali pandemii, o której naukowcy mówili już latem.

My jako Zieloni już w lipcu apelowaliśmy do ministra zdrowia o konkretne działania, o wprowadzenie obowiązku szczepień. Austria zrobiła to kilka tygodni temu i prawdopodobnie wprowadzą to kolejne państwa europejskie. O stworzenie nowego systemu, realnego systemu zachęt do szczepień zamiast mydlenia oczu loterią. Zachęt takich, jak 2 dni pełnopłatnego zwolnienia, takich jak bony do wykorzystania w gastronomii czy w świecie kultury, a także ograniczeń dla osób, które odmówią szczepienia. A ponadto *(Dzwonek)* penalizacji fałszowania dokumentów dotyczących szczepień i testów. Czy pan minister zamierza takie działania wprowadzić? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zdzisław Wolski, Lewica.

Posel Zdzisław Wolski:

Panie Ministrze! Dobrze, że przybywa laboratoriów. Jest już ich ponad 10, to wysoko wykwalifikowany personel, zaplecze technologiczne do wykonywania pełnogenomowego sekwencjonowania wirusów. Wirus Omikron rozprzestrzenia się w Europie, nie mamy szans, żeby nie dotarł do nas.

Mam pytanie: Ile badań w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców wykonujemy aktualnie w Polsce w zestawieniu z Unią Europejską? Ta informacja byłaby dla nas ważna, ale szczególnie dla Polek i Polaków zaszczepionych i – z naciskiem – niezaszczepionych, by przełamać lękliwy marazm rządu, by chociaż trochę zmniejszyć strategię rządu „jakoś to będzie”, a o dziesiątkach tysięcy zmarłych i niepełnosprawnych w następstwie COVID-u *(Dzwonek)* oraz innych chorób wyborcy zapewne szybko zapomną. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Gabriela Masłowska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Posel Gabriela Masłowska:

Dziękuję, panie marszałku.

Chciałam zapytać w następującej sprawie. Koncern Pfizer prowadzi w wielu krajach badania kli-

Posel Gabriela Masłowska

niczne nad nowym preparatem przeciw COVID-19 o nazwie Paxlovid. Wstępne wyniki badania tego nowego leku wskazują na jego wysoką skuteczność – 89%. Chroni on głównie osoby, które są predysponowane do ciężkiego przebiegu i do zgonu. Lek ten jest badany przez amerykańską Agencję Żywności i Leków. Zdecyduje ona, czy będzie dopuszczony w trybie przyspieszonym.

Podobny lek, jednak z mniejszą skutecznością, został już wprowadzony w Wielkiej Brytanii przez firmę Merck. Chciałam zapytać, czy ministerstwo monitoruje postęp w tych procedurach i czy będzie skłonne dopuścić sprowadzenie takiego leku również do Polski, który będzie przyjmowany po prostu w formie tabletek. Jego skuteczność jest wysoka oczywiście w pierwszej fazie, zanim (*Dzwonek*) namnoży się wirus.

Tylko jedno pytanie, panie marszałku, proszę mi pozwolić. Kampania dezinformacyjna ruchu antyszczepionkowego w moim przekonaniu przybiera na sile.

Odwiedzają oni także nasze biura poselskie z hasłami segregacji, Holokaustu, z pogrózkami itd. Chciałabym zwrócić uwagę resortu na to, ażeby bardziej się zaangażować w uzasadnienie nieskuteczności czy fałszu zawartego w informacjach ruchu antyszczepionkowego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani posłanko.

Bardzo proszę, pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska.

Pani posłanka Magdalena Biejat, klub parlamentarny Lewica.

Posel Magdalena Biejat:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Jak wynika z danych Ministerstwa Zdrowia, od początku pandemii hospitalizowano 19 tys. dzieci i zmarło ich 30. Według doniesień prasowych dziś coraz więcej dzieci z koronawirusem trafia do szpitali i, co więcej, one trafiają tam w coraz gorszym stanie. Jedyną szansą na chronienie ich zdrowia i życia jest wyszczepienie wszystkich tych, którzy szczepić się mogą. Tymczasem rząd woli kłaniać się antyszczepionkowcom, którzy dziś trzęsą Ministerstwem Zdrowia, i udaje, że kilkaset osób zmarłych dziennie to nie jest żaden problem. Proszę więc o konkretne dane. Ile dzieci, uwzględniając podział na grupy wiekowe, hospitalizowano co miesiąc, począwszy od sierpnia? Ile dzieci w tym okresie zmarło i również w jakim były wieku? Ile dzieci, które od początku pandemii zachorowały na COVID-19, ma stwierdzone powikłania po-COVID-owe i jakie to powikłania? Również proszę o informację z uwzględnieniem podziału na grupy wiekowe. Kiedy konkretnie doczekamy się możliwości szcze-

pienia dzieci od 5. roku życia? I co państwo konkretnie zrobicie, żeby zachęcić (*Dzwonek*) rodziców do szczepienia dzieci? Co zrobicie i co planujecie zrobić konkretnie, żeby zwiększyć liczbę zaszczepionych Polaków, po to, żeby chronić tych, którzy szczepić się nie mogą? Wiem, że macie państwo te dane. Jeśli pan minister nie raczy mi dziś odpowiedzieć, proszę o odpowiedź na piśmie.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marcin Duszek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Duszek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jaka jest szansa na to, że na początku przyszłego roku chorzy na COVID-19 będą mogli przyjąć lek na koronawirusa? Kto w pierwszej kolejności będzie mógł go otrzymać? Przed chwilą pani poseł wspomniała o agencjach amerykańskich, które prowadzą badania nad lekiem. Czy koncerny farmaceutyczne w Polsce takowe badania również prowadzą? Jaka jest obecnie granica naszej wydolności w walce z COVID-19? Jakich kolejnych długofalowych działań możemy się spodziewać w przypadku jej przekraczania? Ostatnie pytanie, panie ministrze: Czy w tym momencie mamy potwierdzony przypadek nowej odmiany koronawirusa w Polsce? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Krystyna Sibińska, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Posel Krystyna Sibińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kilka liczb. Wiospecjalistyczny szpital w Gorzowie Wielkopolskim – w bieżącym roku płatności za gaz wyniosły 3 295 493,12 zł. Według rozstrzygnięcia przetargowego na 2022 r. – 9 696 901,70 zł, trzy razy więcej. Za prąd w tym roku – 2 236 985, w przyszłym roku – 4 147 166 zł. Szanowni państwo, jak to sobie wyobrażacie? W jaki sposób zarówno szpital gorzowski, jak i inne mają leczyć chorych ludzi? W jaki sposób zamierzacie to zrekompensować, wesprzeć, pomóc? Jeśli takie opłaty będą za prąd (*Dzwonek*), za gaz, to co będzie z leczeniem? Ludzi chorych na COVID przybywa. Dlatego pytanie: W jaki sposób zamierzacie wesprzeć placówki służby zdrowia, wspomagając je w związku z tymi kosmicznymi opłatami, które muszą ponosić?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W kwestii tego, czy sprawa pandemii koronawirusa jest ważna dla ministra, niech najlepszym faktem będzie to, że pana ministra dzisiaj na naszym spotkaniu nie ma. Nieobecność ministra Niedzielskiego podczas takiej debaty to jest świadectwo tego, jak bardzo rząd przykłada wagę do spraw walki z pandemią. Kilka tysięcy zgonów w ostatnim tygodniu. Największa liczba osób na kwarantannie od 2 lat. To tylko dwie dane, które powinny zmiażdżyć szefa resortu zdrowia. Świadczą one o nieudolności, która jest ze wszech miar w ostatnich tygodniach widoczna. To, co ma do zaproponowania rząd, to czas, który chce przeczekać. Przeczekać czwartą falę. Pytanie, czy jest w stanie przeczekać kolejne zgony i smutek rodzin, które te zgony przeżywają. Panie ministrze, prosba o to, żebyście zastosowali strategię Lewicy prostą i czytelną, która da szansę (*Dzwonek*) na to, że rzeczywiście w Polsce będzie mniej osób chorujących i umierających. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Ewa Cicholska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Anna Ewa Cicholska:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Problem pandemii – doskonale państwo wiedzą – jest problemem ogólnoswiatowym. To problem nie tylko rządu, nie tylko ministra zdrowia, ale problem nas wszystkich. Szanowni państwo, jesteśmy osobami publicznymi. Postawmy sobie wszyscy pytanie, co zrobiliśmy, żeby promować szczepienia wśród swoich wyborców, wśród najbliższych. Na moich eventach, na których byłam w okresie wiosenno-letnim, wszędzie były punkty szczepień. Mogli się państwa wyborcy, moi wyborcy po prostu szczepić. Co zrobiliśmy w tym zakresie? Drodzy obywatele, wszystkich zachęcam do promocji szczepień. Szczepmy się.

Panie Ministrze! Do pana mam (*Dzwonek*) pytanie: Co rząd zrobi w zakresie inwestycji, aby wesprzeć program szczepień i polskie szpitale? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Tomasz Trela, Lewica.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Tomasz Trela:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! 223 524 zakażenia, 3327 zgonów. Dokładnie 9 dni temu Lewica przedstawiła u pani marszałek Witek konkretne rozwiązania. Pan ani pana szef nie zrobiliście absolutnie nic. To jest państwa wina. Dlatego zadaję wam dwa pytania.

Kiedy zaczniecie być odpowiedzialni i podejmiecie realną walkę z koronawirusem? Oczekuję od pana realnych działań, bo jest pan ministrem zdrowia, a nie prezesem Głównego Urzędu Statystycznego, więc proszę nam nie mówić o zajętych łózkach.

I pytanie numer dwa. Kiedy w końcu będziecie państwo odważni, żeby przeciwstawić się grupie antyszczepionkowców, których macie w tych opustoszałych dzisiaj ławach sejmowych? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Ewa Szymańska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Ewa Szymańska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Tak, codziennie jesteśmy informowani o tym, ile jest nowych zachorowań, ile zgonów. Są dni tygodnia, kiedy jest większa liczba, w innych jest mniejsza.

Mam pytanie. Liczyliśmy na to, że spadnie liczba zachorowań na COVID-19. Kiedy przewidziany jest szczyt zachorowań? Dzisiaj znów odnotowano bardzo wysoką liczbę.

Mam też pytanie do państwa. Tak jak tu siedzę na tej sali i się przyglądam, to widzę, że owszem, posłowie mają maseczki, ale jedni mają je na brodzie, inni pod nosem. Sami nie przestrzegamy obostrzeń, a wymagamy tego od innych ludzi. Również zachęcam do szczepień i jestem pełna zaufania (*Dzwonek*) do naszego ministra i do naszego rządu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Niedawno trafilem na SOR i badali mnie tam ludzie ubrani w kombinezony. W trakcie rozmowy okazało się, że pracownicy SOR-u, którzy są narażeni na bezpośredni kontakt z osobami chorymi na COVID, nie mają dodatku związanego z wykonywaniem pracy pracownika medycznego, COVID-owego. Wprowadził pan w listopadzie nowe rozporządzenie, które określa, że stawki są godzinowe i mogą być przyznawane tylko pracownikom medycznym pracującym na oddziałach szpitalnych, dedykowanych COVID-owi. Tymczasem pracownicy SOR-u są pozbawieni tych dodatków.

Panie Ministrze! Proszę o zmianę tego rozporządzenia. Proszę, żeby ci ludzie zostali dostrzeżeni. Oni zwrócili się do mnie w trakcie tego badania z prośbą (*Dzwonek*), żebym przekazał to panu ministrowi.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Jeszcze jedno. Jestem dowodem na to, że osoba zaszczepiona przechodzi tę chorobę lekko. Szczepmy się. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani posłanka Karolina Pawliczak, Lewica.

Posel Karolina Pawliczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trzeba powiedzieć jasno, konkretnie i wyraźnie, że w walce z pandemią rząd poniósł totalną klęskę. Świadczą o tym liczby i wszystkie statystyki. Sytuacja jest krytyczna. Niewydolność systemu zdrowia została w pełni obnażona.

Pytanie jest bardzo proste i konkretne. O ile zwiększyliście nakłady na służbę zdrowia od początku trwania pandemii i w których konkretnie obszarach? Proszę o pełną informację, o podanie kwot. Na co wydaliście te środki, w jakim celu je zwiększyliście? Czy wydaliście je na wygrodzienia dla medycznych i nie-medycznych pracowników służby zdrowia, czy na infrastrukturę, czy też na inne zabezpieczenia? Proszę o odpowiedź na piśmie.

Jeszcze jedno. Uważam, że zwolnienia od noszenia maseczek dostarczone przez niektórych posłów, którzy skwapliwie z nich korzystają, powinny być bezwzględnie sprawdzone. Kto wydał te zwolnienia

i na jakiej podstawie? (*Dzwonek*) Dzisiaj np. pani posłanka Siarkowska bezczelnie z tego korzysta i spaceruje po Sejmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Maria Siarkowska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Maria Siarkowska:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Totalna opozycja naciska na rząd, żeby wprowadził niekonstytucyjną segregację sanitarną. Dlaczego? Dlatego, że opozycja liczy na zamieszki. Chce pozbawić pracy część Polaków i wyciągnąć na ulicę zdesperowanych ludzi. Tak, to jest właśnie ta strategia, ulica i zagranica.

Od lat posłowie totalnej opozycji nie robią nic innego. Próbuje destabilizować Polskę, żeby odzyskać władzę. Chyba nikt po prawej stronie nie ma już wątpliwości, że im nie chodzi o dobro Polski czy o dobro Polaków, oni się wcale o to nie troszczą. Chcą odzyskać władzę. Nie dajmy się wciągnąć w ich pułapkę. Segregacja sanitarna nie rozwiąże problemu pandemii, stworzy za to nowe podziały społeczne i może poważnie destabilizować sytuację w naszym kraju. W czasie, kiedy Rosja gromadzi wojska do kolejnego ataku na Ukrainę i kiedy Łukaszenka atakuje migrantami naszą wschodnią granicę (*Dzwonek*), apeluję o to, żebyśmy troszczyli się nie tylko o zdrowie, ale również o jedność Polaków. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Witold Zembaczyński, Koalicja Obywatelska.

Posel Witold Zembaczyński:

Szanowny Panie Marszałku! Cały czas się przekonujemy, że ta sala jest pełna tzw. COVID-iotów. Chciałbym powiedzieć również „szanowny panie ministrze zdrowia”, ale nie można pana dzisiaj tak nazywać. Jest pan ministrem choroby, ponieważ dawno pan i pański pryncypał Niedzielski abdykowaliście z fotela ministra zdrowia i oddaliście zdrowie publiczne w ręce foliarzy.

Dlatego zapytam was, kiedy umorzycie zobowiązania szpitali psychiatrycznych, centrów rehabilitacji – nie wykonano planowanych świadczeń ze względu na ograniczenia COVID-owe, które sami wprowadzacie, nieudolną politykę wokół pandemii. To są na-

Posel Witold Zembaczyński

prawdę konkretne pieniądze, których potrzebują te placówki służby zdrowia. Nie wyobrażam sobie teraz takiej sytuacji, że nie dość, że służba zdrowia jest w stanie krytycznym, to jeszcze będziecie żądali np. zwrotu pieniędzy od Opolskiego Centrum Rehabilitacji do NFZ-etu za niewykonanie planowanych świadczeń, kiedy ich wykonanie było wprost niemożliwe, bo np. ta placówka ochrony zdrowia została przekształcona w szpital COVID-owy, co było całkowicie nieuzasadnione i przyczyniło się do licznych strat związanych z funkcjonowaniem konkretnie tej placówki (*Dzwonek*). Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Małgorzata Prokop-Paczkowska, Lewica.

Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! PiS-owski rząd, tchórząc przed antyszczepionkowcami, z premedytacją doprowadza do niepotrzebnych śmierci. Po zmarłych zostają zwłoki i tutaj też oczywiście tchórzycie, bo do dzisiaj COVID nie znajduje się w wykazie chorób zakaźnych. Oznaczałoby to, że zmarłych trzeba pochować w ciągu 24 godzin. Mimo że prezes polskiego towarzystwa pogrzebowego o to apelował, do dzisiaj nie ma nakazu kremacji. Część zwłok umieszczana jest w workach foliowych i tak chowana, co oznacza, że po 15 latach stają się one tykającą bombą biologiczną. Kiedy przestaniecie tchórzyc? (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Teresa Pamuła, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Teresa Pamuła:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Wszyscy na tej sali wiemy, że szczepienia pomagają. Choroba u zaszczepionych osób przebiega łagodniej, wśród nich nie ma wielu przypadków śmierci, nie umierają. Umierają ci zaszczepieni, którzy mają wiele innych chorób, które też determinują to, że mogą umrzeć.

Panie Ministrze! Co jeszcze może zrobić rząd, żeby zachęcić Polaków do szczepienia? Wiemy, że w państwach, w których jest 80% osób zaszczepionych, liczba zakażeń jest wysoka, ale umieralność – niższa.

Chciałabym, żebyśmy bardziej i mocniej mówili o tym, że osoby zaszczepione łagodniej przechodzą COVID, żebyśmy zastanowili się, co może spowodować, że mieszkańcy (*Dzwonek*) zechcą się zaszczepić, szczególnie jeśli chodzi o młodzież. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Barbara Dziuk*: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Michał Szczerba.

Nie ma pana posła.

Pani posłanka Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Co 2,5 minuty ktoś w Polsce umiera na COVID. To przerażające dane, ale pamiętajmy, że to nie jedyne przypadki śmierci spowodowane pandemią, bezczynnością rządu i przede wszystkim waszą kapitulacją wobec antyszczepionkowców. Umierają także chorzy na nowotwory, osoby z chorobami serca, nerek i schorzeniami, które można byłoby leczyć, ale szpitale są przepełnione, zajęte głównie przez osoby niezaszczepione chorujące na COVID. Brak obowiązku szczepień, kapitulacja wobec antyszczepionkowców to dyskryminacja zaszczepionych pacjentek i pacjentów, to odbieranie im prawa do zdrowia i życia. Dlaczego pozwalacie na taką dyskryminację?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Szlachta, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Nieobecny*).

Pan poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam pana posła.

Posel Mateusz Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W listopadzie oficjalnie mamy 214 tys. nowych przypadków zakażeń, zmarło niemal 6600 osób, a dzisiaj państwo reprezentujący stronę rządową pytacie, ile powstanie nowych łóżek w szpitalach. Dzisiaj powinniśmy zadawać pytania o to, jaka jest strategia, by ci ludzie nie trafiali do szpitali, w jaki sposób promuje się szczepienia, w jaki sposób wykorzystuje się paszporty COVID-owe. To są dzisiaj instrumenty, o któ-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Mateusz Bochenek

rych kompletnie zapomniano, a to poprzez pozytywną kampanię należy promować szczepienia, należy promować tych ludzi, którzy się na nie decydują. Dzisiaj akcja ulotkowa nie powinna skupiać się na Polskim Ładzie, ale na promowaniu szczepień. Do każdego mieszkania powinna dotrzeć ulotka, informacja, zachęta do tego, by się szczepić. Jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji i należy czym prędzej z niej (*Dzwonek*) wyjść, ale możemy to uczynić jedynie poprzez odważne i odpowiedzialne decyzje.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Barbara Dziuk, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Barbara Dziuk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Od 2 lat cały świat jest w innej rzeczywistości. Przysłuchiwałam się dzisiejszej debacie i naprawdę państwo rozczarowaliście, bo nie macie żadnej strategii, żadnej myśli przewodniej, żeby pomóc w rozwiązaniu problemów.

(*Posel Monika Wielichowska: My?*)

Państwo tylko krytykujecie, jesteście na nie. Czegokolwiek dobrego byśmy nie wprowadzili, to jesteście anty.

(*Posel Monika Wielichowska: Ale nic nie wprowadziliście dobrego.*)

Szanowni Państwo! Wielki szacunek dla ministra, dla ministerstwa, jak również dla wszystkich medyków. W tych rozmowach w ogóle nie usłyszałam słowa wdzięczności dla laborantów, bo to właśnie oni w cichości laboratoriów diagnozują i pomagają nam w pokonaniu pandemii. W związku z powyższym mam pytanie do pana ministra o to, jak wyglądają laboratoria. Czy są odtwarzane nowe? Bo laboratoria w szpitalach to bezpieczeństwo zdrowotne Polaków. Państwo laboratoria zamykaliście i robiliście (*Dzwonek*) outsourcing tak naprawdę dla swoich znajomych. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Nieobecny.

Pan poseł Grzegorz Wojciechowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Nieobecny.

Pani posłanka Monika Falej, klub parlamentarny Lewica.

Zapraszam.

Posel Monika Falej:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo z Ministerstwa Zdrowia! Może braku zdrowia, bo niestety tego zdrowia nie mają Polki i Polacy w obecnej sytuacji. Pandemia zbiera przerażające żniwo i państwo codziennie też sygnalizujecie, jakie są tego konsekwencje – zachorowania i zgony. To wybrzmiewa dziś niemal w każdej wypowiedzi tutaj, na tej sali, także w mediach i z tego, co codziennie mówią lekarze. Dlatego domagamy się rozliczenia waszej nieudolności. A bezczynność to kwestia nie tylko ostatnich miesięcy, ale tak naprawdę całych lat zaniedbań.

Dlatego też mam pytanie, jakie działania podjęło Ministerstwo Zdrowia, by szpitale nie zamykały oddziałów ze względu na to, że od lat nie ma kto na nich pracować. Tak się teraz dzieje. To jest na taką skalę, że zaraz nie będzie komu leczyć. Chociażby w szpitalu wojewódzkim w Elblągu od 5 lat na neurologii (*Dzwonek*) nie pojawił się ani jeden rezydent, mimo że szpital może przyjąć ich aż sześciu rocznie. Takich przykładów mogę podawać dziesiątki. A gdzie są kolejni ministrowie? Nic w tym momencie nie robią. Tak więc jakie podjęliście działania zabezpieczające...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani posłanko.

Posel Monika Falej:

...polskie szpitale, by mogły w końcu pracować zgodnie ze swoim przeznaczeniem? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zwróciłem się do pana ministra z interpelacją w sprawie dotyczącej pielęgniarek zatrudnionych w izbie przyjęć Wojewódzkiego Szpitala Obserwacyjno-Zakaźnego w Bydgoszczy. Otóż te pielęgniarki z dniem 1 czerwca zostały pozbawione dodatku COVID-owego, a pan minister w udzielonej mi odpowiedzi poinformował, że zabrano im to zgodnie z prawem i że to, iż one przyjmowały pacjentów chorych na COVID, nie stanowi żadnego powodu do tego, aby zwiększyć im płacę. 1 listopada zmieniliście to rozporządzenie w ten sposób, że dodatek COVID-owy należy się za każdą godzinę pracy z pacjentami, którzy są chorzy na COVID. Otóż, panie ministrze, jeżeli tak będzie,

Posel Jan Szopiński

to moim zdaniem za chwilę w polskich szpitalach nie będzie pielęgniarzek chętnych do tego, aby przyjmować chorych na COVID. Bo nie wszyscy chorzy od razu (*Dzwonek*) są chorzy na COVID. Tym pielęgniarzkom – jeśli w ciągu 8 godzin przyjmowania zdarzą się dwa, trzy przypadki – będzie się należeć, jak rozumiem, za jedną godzinę pracy dodatek za COVID. Proszę, aby pan to zweryfikował. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców, czyli klubu parlamentarnego Lewicy, pana posła Marka Rutkę.

Marku, proszę bardzo.

Posel Marek Rutka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W ostatniej dekadzie żałobę narodową w Polsce z powodu masowych katastrof ogłoszono dwukrotnie – w marcu 2012 r. po katastrofie kolejowej pod Szczekocinami i w grudniu 2018 r. po wybuchu metanu w czeskiej kopalni, w której pracowali polscy górnicy. W pierwszej katastrofie śmierć poniosło 16 osób, w drugiej – 13. Tylko wczorajsze dane Ministerstwa Zdrowia mówią o 23 zgonach wyłącznie z powodu COVID-19, i to tylko w jednym województwie, małopolskim. Wszystkich przypadków śmierci z powodu COVID i chorób współistniejących tylko 29 listopada było aż 526, czyli 32 razy więcej niż ofiar katastrofy pod Szczekocinami czy wybuchu w kopalni. Każda z tych śmierci to ból, cierpienie rodzin, olbrzymie koszty społeczne, ale i odpowiedzialność. Odpowiedzialność tych, którzy zawiedli. Łatwiej pewnie jest wskazać winnego i winić konkretnego maszynistę, nastawniczego czy nadsztygara niż konkretnego polityka. Ale odpowiedzialność jest zawsze i od niej, biorąc pod uwagę także sumienie, nie uciekniecie.

Odpowiedzialność to nie tylko czyny lub ich brak, to także słowa. Najbardziej bulwersują sytuacje, w których najważniejsi politycy w kraju puszczają oko do antyszczepionkowców czy tzw. koronasceptyków i mówią: Nie lubię, jak ktoś operuje igłą w okolicach moich ramion – to prezydent. Obostrzenia dla niezaszczepionych? Nie, bo Polacy mają w sobie gen sprzeciwu – to wiceminister zdrowia. Czy może: Wielu polityków, którzy posługują się straszeniem koronawirusem jako elementem gry politycznej, powinno sobie włożyć łód do majtek – to główny inspektor sanitarny. (*Oklaski*)

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: O właśnie, o właśnie.)

Już przed pandemią Polacy na tle obywateli innych państw Unii Europejskiej wypadali znacznie gorzej pod względem stanu zdrowia, zwłaszcza jeśli

chodzi o zachorowalność na nowotwory, cukrzycę czy choroby układu krążenia. Według Eurostatu znaleźliśmy się na 2. miejscu w Europie, podkreślam: w Europie, a nie Unii Europejskiej, gorsza sytuacja jest tylko w Serbii. Mówię tutaj o tzw. nadmiarowych zgonach. Polska miała ich 140 tys. 140 tys. zgonów powyżej wieloletniej średniej. W przybliżeniu to tak, jakby z mapy Polski zginęły łącznie Gorzów Wielkopolski i Pułtusk lub doszło do 9 tys. katastrof kolejowych takich jak ta pod Szczekocinami. W Polsce nie mieliśmy i nie mamy do czynienia z drugą, trzecią czy czwartą falą pandemii. W Polsce od 8 kwietnia ub.r., kiedy to tylko jednego dnia zmarły 954 osoby, mamy do czynienia z tsunami pandemii.

Co z tego, że Ministerstwo Zdrowia, także dziś, chwali się dostawianiem łóżek COVID-owych? Łóżka, szanowni państwo, nie leczą, od tego są lekarze i specjalistyczny sprzęt. Teraz konkretny przykład. Wczoraj wojewoda pomorski decyzją zza biurka w swoim gabinecie poinformował o przekształceniu 50 łóżek w Uniwersyteckim Centrum Klinicznym w Gdańsku na tzw. łóżka COVID-owe. W następstwie tej decyzji władze największego na Pomorzu szpitala podjęły decyzję, że od 1 grudnia do odwołania wstrzymane zostaną działania Klinicznego Oddziału Ratunkowego i przyjęcia planowe. Na szczęście mamy na Pomorzu odpowiedzialnych samorządowców i po interwencji marszałka województwa po kilku godzinach szpital jednak zmienił zdanie i decyzja o zamknięciu Klinicznego Oddziału Ratunkowego została zawieszona. Oczywiście pozostaje pytanie, na jak długo.

W miniony piątek, w sytuacji gdy na terenie województwa pomorskiego było zaledwie 31 wolnych łóżek COVID-owych, samorząd województwa pomorskiego zaapelował do wojewody o jak najszybsze wznowienie działalności szpitala tymczasowego w oparciu o sanatorium MSWiA w Sopocie, które wielkim nakładem środków z budżetu państwa zostało wyremontowane i przygotowane do pracy podczas poprzednich fal pandemicznych. Do dziś jednak wojewoda takiej decyzji nie podjął, a trzeba pamiętać, że uruchomienie szpitala to 3 tygodnie.

Pan minister powiedział, że zwiększono bazę łóżkową. Mam wobec tego pytanie: Czy zwiększono także bazę chłodni w prosektoriach? My nie stoimy przed możliwością tragedii narodowej, my tę tragedię już mamy. Teraz jest czas na zdecydowane, radykalne i odpowiedzialne decyzje, które ograniczą liczbę ofiar i wymiar tej tragedii. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana ministra Waldemara Kraske.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Waldemar Kraska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jestem lekarzem, ale także politykiem i decydując się na działalność polityczną, pewnie w swojej naiwności myślałem, że służba zdrowia, zdrowie i życie Polaków będzie zawsze nadrzędnym celem nas wszystkich działających w polityce, a nie dążenie do doraźnych celów politycznych, doraźnych celów partyjnych. Ta dzisiejsza debata jednak pokazuje, że się po raz kolejny myliłem, ponieważ opozycja nie ma nic do zaoferowania, tylko krytykę i ciągłą, ciągłą krytykę. To się powtarza już po raz kolejny.

(*Posel Monika Wielichowska:* Ale to pan odpowiada za zdrowie i życie...)

Ja jestem już wielokrotnie w Sejmie i zawsze od państwa słyszymy tylko, że nic nie zrobiliście, nic się nie udało, nic dobrego nie wydarzyło się w polskiej służbie zdrowia.

(*Posel Monika Wielichowska:* Panie ministrze, rząd odpowiada za zdrowie i życie ludzi.)

W ubiegły piątek z inicjatywy pani marszałek spotkał się ze wszystkimi kołami i klubami parlamentarnymi, aby wypracować wspólne działania, wspólne działania w związku z COVID-19, które byłyby akceptowane przez wszystkie siły polityczne obecne w tym parlamencie. Przedstawiłem trzy propozycje, które oczywiście spotkały się z ogólną aprobatą. Wszystkie kluby i koła zgodziły się, że to trzeba wprowadzić, że jest na to zgoda. I co? Ustawa o funduszu kompensacyjnym, która w tej chwili jest i można ją podpisać, nie spotkała się ze strony państwa z opozycji z akceptacją, nie składacie tych swoich podpisów. Padają tu ostre słowa o tchórzostwie. A jak nazwać państwa postawę?

(*Posel Monika Wielichowska:* Będzie komisja, będziemy pracować, będzie projekt.)

Nie macie odwagi podpisać się pod tym, za czym się... Wielokrotnie mówiliście, że to powinno wejść. Na tym piątkowym spotkaniu wszyscy byliśmy zgodni, że ta ustawa jest potrzebna, ustawa, która zawiera tylko i wyłącznie aspekt czysto funduszu kompensacyjnego. Nie macie odwagi, żeby się pod nim podpisać. I to jest właśnie cała prawda o opozycji w Polsce. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Monika Wielichowska:* Będziemy procedować. Gdzie jest projekt?)

To jest cała prawda o opozycji w Polsce. Kiedy chcemy, żeby pewne projekty były ponadpartyjne, wyprzedzamy uciekacie.

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Wy rządzie.)

Nas nazywacie i posadzacie o tchórzostwo, sami postępujecie podobnie.

(*Posel Monika Wielichowska:* Gdzie projekt, panie ministrze?)

Jest projekt, proszę się pod nim podpisać.

(*Posel Monika Wielichowska:* Będziemy nad nim procedować w przyszłym tygodniu.)

Szanowni Państwo! Tutaj padło także wiele konkretnych pytań. Oczywiście na wszystkie nie zdążę odpowiedzieć...

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Nie macie większości.)

...ale myślę, że jeśli chodzi o to, co także ustalaliśmy w piątek, czyli rozszerzenie testowania Polaków, była na to pełna zgoda i my to oczywiście wprowadzimy rozporządzeniem. Chcemy, aby testy były dostępne dla wszystkich Polaków. Mówiliśmy głównie o tych grupach, które są najbardziej narażone na kontakt z wieloma ludźmi. Mówiliśmy tu o służbie zdrowia, mówiliśmy o pracownikach oświaty, pracownikach administracji, ale także o wielu innych działach, w przypadku których widzimy, że ta możliwość testowania się w sposób bezpłatny, nierodząca konsekwencji pójścia od razu z automatu na kwarantannę, jest jak najbardziej korzystna. I my to wprowadzimy. Bez państwa my to wprowadzimy.

(*Posel Adrian Zandberg:* Panie ministrze, a dla uczniów?)

Zaraz do tego, panie pośle, dojdziemy. Myślę, że bardzo ważne jest też to, abyśmy mogli ewentualnie testować osoby, które nawet nie mają w tej chwili żadnych objawów, ale podejrzewają, że miały kontakt z osobą, która była czy jest zakażona, aby taką możliwość testowania zapewnić.

Padają także pytania, czy nasze laboratoria potrafią wykonać taką ilość testów. Jeżeli spojrzymy na testy genetyczne, w tej chwili mamy dostępnych 321 laboratoriów, tj. moc dobową wykonania tych badań wynosi ok. 200 tys. Dzisiaj wiemy, że wykonaliśmy ponad 100 tys. w ciągu ostatniej doby. Ubolewam nad tym, że Polacy nie są chętni do testowania, ale te możliwości są, poszerzamy je. Mamy także bardzo duże możliwości, jeżeli chodzi o testowanie testem antygenowym, tym szybkim testem, w przypadku którego wynik jest po 15 minutach. To są już w tej chwili testy na takim poziomie, że one są bardzo wiarygodne, tylko trzeba z tego skorzystać.

Mówicie państwo o wielu zgonach – to jest fakt. Ale także wielu lekarzy, praktycznie wszyscy lekarze, którzy zajmują się w tej chwili pacjentami zakażonymi koronawirusem, alarmują, że Polacy zgłaszają się do szpitali zdecydowanie za późno. To jest 10 i 12 doba.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

To nie jest śmieszne. Pani poseł, to nie jest śmieszne, naprawdę w przypadku takiego późnego zgłoszenia najczęściej kończy się to niestety śmiercią. Dlatego apel do wszystkich państwa: jeżeli występujecie w mediach, podnoście to, niech Polacy nie czekają do ostatniego momentu, niech zgłaszają się jak najszybciej.

Pierwsze 5 dni jest bardzo ważne, bo wtedy te leki, którymi w tej chwili dysponujemy, działają. To jest mój apel do wszystkich państwa. Powinniśmy naprawdę jak najwcześniej kontaktować się czy to ze swoim lekarzem rodzinnym, czy też ze szpitalnym oddziałem ratunkowym, czy też z izbą przyjęć.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Waldemar Kraska**

Także chcemy, aby – pewnie to zadzieje się już od 13 grudnia – weszły już fizycznie szczepienia dla dzieci powyżej 5. roku życia.

Pan poseł pytał o testowanie dzieci. W tej chwili czekamy na opinię ekspertów...

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: To zbrodnia.)

...także naszego konsultanta, który się wypowie, czy powinniśmy to robić.

(Poseł Adrian Zandberg: ...1/3 dawki, tak jak Duńczycy. Oni już szczepią dziesięcio-, jedenastolatków 1/3 dawki. Na to pozwala rekomendacja EMA.)

Planujemy to szczepienie wprowadzić od 13 grudnia.

(Poseł Adrian Zandberg: A dlaczego nie wcześniej?)

Do tego dnia dotrą do nas te szczepionki, które są dedykowane.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Ale dzieci nie umierają. Po co je szczepić?)

(Poseł Barbara Dziuk: Proszę nie przeszkadzać. Mówi minister.)

Także, proszę państwa, wielokrotnie mówiliśmy o lekach, które są już w tej chwili w fazie końcowej, jeżeli chodzi o leki przeciwko COVID-19, leki, które zmniejszają ryzyko śmierci czy też ciężkiego przebiegu. Mówimy tu w tej chwili, głównie jest wymieniany jeden lek: Molnupiravir. To jest lek, który też, wydaje się, będzie w grudniu dostępny w naszych kraju. Tylko to jest lek, proszę państwa. Jeżeli nie zabezpieczamy się przed zakażeniem, nie szczepimy się, to już leczymy objawy. Także skuteczność tego leku, jak podaje producent, w tej chwili jeszcze się zmienia. Pierwsza informacja była taka, że 50% wynosi zabezpieczenie przed groźnym powikłaniem w wyniku zakażenia koronawirusem czy też śmiercią. W tej chwili widzimy, że te badania pokazują, że to jest 30%. A więc w dalszym ciągu najważniejsze są szczepienia, najważniejsze jest przestrzeganie tych prostych zasad: maseczka, dystans i dezynfekcja. My o tym już zapomnieliśmy.

Stąd także mój apel, abyśmy przestrzegali tego w tych miejscach, w których to jest w tej chwili nakazane. Służby, które są do tego zobowiązane, czyli Policja i służby sanitarne, także w tej chwili to egzekwują. Jest dziennie ponad 8 tys. pouczeń, mandatów czy też wniosków skierowanych do sądów za brak noszenia.

(Głos z sali: A w pociągach?)

Także w pociągach, pani poseł.

(Głos z sali: Ale nikt tego nie robi.)

Szanowni Państwo! Jest to kolejna debata, w której jak zawsze pokazujemy...

(Głos z sali: Pogadamy sobie.)

Właśnie, to jest tylko mówienie, atakowanie rządu, a nie wnosimy do tego nic więcej poza doraźnym zyskiem politycznym. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Poseł Barbara Nowacka: Może do roboty być się wzięli?)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie panu ministrowi.

Dziękuję klubowi parlamentarnemu Lewicy za poprowadzenie sprawy.

Proszę państwa, właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przedłużeniem realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020, druk nr 1797.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przedłużeniem realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 (druki nr 1775 i 1797).

Bardzo proszę pana posła Jerzego Małeckiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Jerzy Małecki:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi mam zaszczyt zaprezentować sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przedłużeniem realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020, druk nr 1775.

Przedmiotowy projekt był bardzo szeroko konsultowany, m.in. z organizacjami związkowymi, organizacjami pracodawców, Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego, Radą Dialogu Społecznego, Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa, instytutami badawczymi, organizacjami społecznymi, jak również samorządami województw.

W większości zgłoszone uwagi zostały uwzględnione w procedowanym projekcie. Proponowane zmiany przepisów wiążą się z przedłużeniem realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 zgodnie z przepisami rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2020/2220 z dnia 23 grudnia 2020 r.

Poseł Sprawozdawca Jerzy Małecki

Potrzeba przedłużenia realizacji PROW wynika z faktu, iż procedura ustawodawcza odnosząca się do wniosków ustawodawczych Komisji Europejskiej dotyczących wspólnej polityki rolnej po 2020 r. nie została zakończona w terminie umożliwiającym państwu członkowskiemu i Komisji Europejskiej przygotowanie wszystkich elementów niezbędnych do stosowania nowych norm prawnych i planów strategicznych wspólnej polityki rolnej.

W konsekwencji rozporządzeniem przejściowym zapewniono dalsze stosowanie przepisów obecnych ram WPR-u obejmujących okres 2014–2020 oraz nieprzerwane dokonywanie płatności na rzecz rolników i innych beneficjentów, co gwarantuje przewidywalność i stabilność w okresie przejściowym w latach 2021 i 2022, do dnia rozpoczęcia stosowania nowych ram prawnych obejmujących okres rozpoczynający się 1 stycznia 2023 r.

W toku prac Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi przeprowadzono dyskusję nad przedmiotowym projektem. Nie zgłoszono poprawek o charakterze merytorycznym. Projekt znalazł akceptację ze strony wszystkich członków Komisji.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi pozytywnie opiniuje przedstawiony rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przedłużeniem realizacji programu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę pana posła Adama Ołdakowskiego z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o zabranie głosu w imieniu klubu.

Poseł Adam Ołdakowski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przedłużeniem realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020.

Klub Prawo i Sprawiedliwość w pełni popiera rozwiązania proponowane w wyżej wymienionym projekcie. Proponowane zmiany przepisów związane są z przedłużeniem PROW na lata 2014–2020 zgodnie z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej z 23 grudnia 2020 r. Projekt był konsultowany z rolniczymi organizacjami związo-

wymi, organizacjami pracodawców, agencjami rolnymi itp. Wejście w życie projektowanego rozporządzenia będzie miało pozytywny wpływ na sytuację i rozwój regionalny rolnictwa, Umożliwi to skorzystania ze środków unijnych przeznaczonych na PROW w latach 2014–2020. Możliwe będzie zwiększenie m.in. aktywizacji społeczności wiejskiej w ramach lokalnych grup działania, które nie będą musiały oczekiwać na refundację poniesionych wydatków z agencji płatniczych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość w pełni popiera przedstawiony projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pan poseł Piotr Borys, Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

Pan poseł Romuald Ajchler, klub parlamentarny Lewica.

Jest.

Przepraszam Romek, muszę cię przeprosić. Piotr się spóźnił.

Piotrze, nie spóźniaj się.

Przepraszam cię serdecznie. Usiądź, proszę.

Spóźniony, aczkolwiek jak zwykle sympatyczny pan poseł Piotr Borys.

Proszę bardzo.

Poseł Piotr Borys:

Bardzo dziękuję.

Panie marszałku, ogromnie przepraszam. Równolegle trwały prace komisji, więc wejście na czas...

Szanowni Państwo! Przedmiotem naszej pracy jest druk nr 1775, w którym zawarty jest projekt dotyczący zmiany niektórych ustaw w związku z przedłużeniem realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020.

Wyrażamy pozytywną rekomendację wobec tego projektu ustawy. Całość zmian wynika z opóźnień we wprowadzeniu wspólnej polityki rolnej na lata 2021–2027 na poziomie europejskim, stąd Parlament Europejski i Rada przygotowały stosowne dokumenty o przedłużeniu wszystkich rozporządzeń o okres dodatkowych 2 lat. Opóźnienie wynikało z tego, że prowadzone były prace i toczyła się dyskusja o przyszłości polityki rolnej. W związku z tym konieczne jest przedłużenie na poziomie krajowym istniejących przepisów. To pozwoli na realizację PROW w ciągu 2 lat, a więc w roku 2021 i 2022. W 2023 r. wejdą w życie jednolite przepisy dotyczące wspólnej polityki rolnej. W związku z tym jest potrzeba zmian w sześciu ustawach. Popieramy te zmiany. Jedną z nich dotyczy zmiany Prawa budowlanego. Pozwoli to na tworzenie stawów bez pozwolenia na budowę. Przeciwdziałanie suszy, a więc retencja wody... Stawy o powierzchni między 1 tys. m² a 5 tys. m² będą

Posel Piotr Borys

mogły powstawać bez stosownych pozwoleń budowlanych. Wymagane będzie jedynie odpowiednie zgłoszenie.

Dodatkowo ustawa wprowadza szereg zmian porządkujących komunikację, jeśli chodzi o postępowania, w których uczestniczy Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. To działanie w ramach informatyzacji całej procedury i procesów administracyjnych jest jak najbardziej pożądane.

Kolejny pakiet spraw dotyczy tzw. regionalnych strategii w ramach rozwoju lokalnego. Popieramy przedstawione rozwiązania. To oczywiście będzie wykluczało fundusz morski i rybacki, ale pomoże w kontynuowaniu ogromnej pracy wykonywanej w Polsce przez setki lokalnych grup działania, które mają zapewnione stosowne finansowanie. To pozwala tak naprawdę, jeśli chodzi o rozwój lokalny, na płynną realizację przez lokalne grupy działania, tzw. LGD, wszystkich potrzeb wynikających z uchwalanych strategii na poziomie lokalnym. Przede wszystkim chodzi o dotarcie do rolników, przetwórców, do gmin i pełną koordynację w tych sprawach.

Dodatkowe zagadnienia to kwestie zarządzania ryzykiem, limity w przepisach wykonawczych, zwolnienie instytutów badawczych posiadających status państwowego instytutu badawczego z obowiązku składania zabezpieczenia należytego wykonania zobowiązań w określonych umowach z wyłączeniem beneficjentów i członków konsorcjum, którzy wchodzi w skład sektora finansów publicznych.

Popieramy ten projekt. Myślę, że z naszej strony nie będzie w tej sprawie poprawek. Ustawa powinna wejść w życie jak najszybciej. To pozwoli na płynną realizację zadań w ciągu tego 2-letniego okresu, a więc tzw. 2 lat okresu przejściowego. Po przyjęciu – zakładamy, że do października przyszłego roku – planu strategicznego wspólnej polityki rolnej będzie można płynnie przejść do realizacji w ciągu 5-letniego okresu wszystkich działań wspierających zarówno I, jak i II filar. Chodzi o dopłaty bezpośrednie i pomoc w ramach PROW-u od 1 stycznia 2023 r. Tak że popieramy tę ustawę. Ona została szeroko, wydaje się, skonsultowana i szereg uwag uwzględniono. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Bardzo proszę, pan poseł Romuald Ajchler, Lewica.

Posel Romuald Ajchler:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt wystąpić w imieniu Lewicy w sprawie druku nr 1775 i zmian, które zawiera.

Lewica popiera projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przedłużeniem realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020. Projekt wprowadza zmiany w sześciu ustawach. Zmiany wiążą się z przedłużeniem realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020. Jest to zgodne z przepisami rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) z grudnia 2020 r. ustanawiającego przepisy przejściowe dotyczące wsparcia z europejskiego funduszu rolnego i gwarancji na lata 2021–2022. Procedura ustawodawcza odnosząca się do wniosków nie została zakończona w terminie umożliwiającym państwom członkowskim i Komisji Europejskiej przygotowanie wszystkich elementów niezbędnych do stosowania nowych ram prawnych i planów strategicznych wspólnej polityki rolnej.

Zmiany dotyczą, jak powiedziałem, sześciu ustaw. Podam przykład. Wysoka Izbo, w konsultacjach społecznych w większości te propozycje zostały poparte. Zmiany w ustawie – Prawo budowlane polegają na uproszczeniu wymogów związanych np. z budową stawów. Obecnie w przypadku stawów i zbiorników o powierzchni powyżej 1 tys. m² wymagane jest pozwolenie na budowę. Po tych zmianach, po wejściu w życie omawianej ustawy będzie wystarczyło tylko zgłoszenie zamiaru budowy. Oczywiście likwiduje to zbędną biurokrację i przyspiesza realizację programów w przypadku rolników. Projekt ustawy dotyczy także ustawy o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Pozwala się rolnikom na elektroniczne komunikowanie się z agencją. Ułatwi to proces samym rolnikom, jak i Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Komisja, rozpatrując projekt ustawy, jednogłośnie, jak mało kiedy, przyjęła proponowane przez rząd zmiany. Występując w imieniu klubu Lewicy, również te zmiany popieram. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Bardzo proszę, pan poseł Stefan Krajewski, Koalicja Polska.
(Głos z sali: Nie ma.)
Nie ma pana pośla.
Pan poseł Michał Urbaniak, Konfederacja.

Posel Michał Urbaniak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozmawiamy o projekcie, który de facto wydłuża działanie... Dostosowuje nasze prawo do decyzji unijnych. Polska wieś, jak wiemy, musi się rozwijać. Mieszkańców Polski wciąż dotyczą też inne problemy, które często już dawno powinny być rozwiązane. Wciąż istnieje choćby problem wykluczenia komunikacyjnego, o którym należy często przypominać, czy słabego dostępu do kultury i opieki zdrowotnej. Jest też trochę utrudnień w samym prowadzeniu działalności rolniczej. Były też inne próby utrudniania pewnych aktywności, o czym też warto przypominać.

Zasadniczo ta ustawa jest wprowadzana jako konsekwencja działań Unii Europejskiej, w związku z tym, że program PROW jest wydłużony, i ingeruje w sześć ustaw. Skupię się na jednej rzeczy, na tej, która jak myślę, w tym momencie najbardziej interesuje rolników. To jest właśnie kwestia zbiorników wodnych. Mamy tutaj uprościć procedury dotyczące budowy nowych zbiorników. Wcześniej wielu rolników zaniechało ich budowy, choćby właśnie przez ten zbiurokratyzowany tryb uzyskiwania zgód na budowę, który potrafi skutecznie zniechęcić. Oczywiście jako narodowiec też popieram dążenie do maksymalnego upraszczania takich procedur, które da się uprościć, w imię przede wszystkim zdrowego rozsądku, zwłaszcza kiedy są to prywatne inwestycje, które nie mają wpływu na działania czy na własność innych osób.

Jeśli mam jeszcze chwilę, to chcę przypomnieć, że niestety rolnicy narzekają też na inne problemy, związane z rowami melioracyjnymi, np. zwracają się do organów administracji wodnej, by wspierały te zabiegi. Często mogą to być zwykłe zaniedbania, na które zwyczajnie nie powinniśmy sobie pozwalać, a to niszczy plony. Myślę, że być może większa aktywność Wód Polskich w tej kwestii i działania ze strony ministerstwa mogłyby pomóc, bo dochodzą do mnie informacje, że niektórzy rolnicy po prostu odbijali się od ściany. Należy też skonkretyzować prawo w przypadku rowów melioracyjnych, by było jasne, kto realnie ma dbać o ich stan. W tej chwili bywa to nie do końca skonkretyzowane.

Oczywiście to nie jest jedyny problem polskiej wsi, to nie jest jedyny problem gospodarki wodnej w Polsce. Wciąż potrzeba nam zbiorników retencyjnych, wałów przeciwpowodziowych. Inaczej niektóre przyrzeczne dzielnice w różnych miastach również mogą na tym ucierpieć. Ale co do samego projektu, tak jak wspominałem na początku, nie mamy większych zastrzeżeń i będziemy głosować za. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Mucha, Polska 2050.

Posel Joanna Mucha:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 wobec projektu zawartego w druku nr 1775.

Szanowni Państwo! My oczywiście popieramy ten projekt, bo idzie na pewno w dobrym kierunku i jest w sposób oczywisty związany z decyzją Komisji Europejskiej, która przyjęła strategiczną decyzję, żeby rozszerzyć Program Rozwoju Obszarów Wiejskich o 2 lata, bo dotychczas obejmował on lata 2014–2020. Dzięki temu nabory w ramach tego programu będą prowadzone do końca 2022 r. i przez kolejne lata będzie to rozliczane zgodnie z zasadą n+3.

Druga bardzo ważna informacja, bardzo ważna decyzja dotyczy tego, że zwiększono budżet programu o ponad 4,5 mld euro. Ponad 3,5 mln euro to środki publiczne w związku z wprowadzeniem okresu przejściowego, a 0,9 mln euro to środki z europejskiego instrumentu odbudowy. Oczywiście musimy dostosować nasze przepisy do tej zmiany, do decyzji Komisji Europejskiej i to jest absolutnie oczywiste. Bardzo dobrze, że w tej ustawie znajdują się też nowe przepisy dotyczące budowy zbiorników wodnych. Ona będzie w tej chwili znacznie prostsza i właściwie będzie się odbywała na zgłoszenie, jeśli będą to zbiorniki o powierzchni większej niż 1000 m², lecz nie większej niż 5 tys. m² i o głębokości do 3 m. To również jest zmiana korzystna, w szczególności ze względu na to wszystko, co wiemy o suszy, o retencji i o wielkich potrzebach w tym obszarze.

Kolejna dobra zmiana, którą bardzo będziemy popierać, dotyczy załatwiania spraw on-line w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Obecnie wnioski mogą być składane w formie elektronicznej za pomocą formularza umieszczonego na stronie internetowej, ale już wymiana korespondencji oraz doręczanie w dalszym ciągu odbywają się w formie papierowej. Ta zmiana wprowadza możliwość prowadzenia korespondencji w formie cyfrowej, jeśli tylko początkowy wniosek jest składany drogą elektroniczną.

Dochodzą jeszcze inne zmiany, mam ich wypisać aż 21. Naszą jedyną wątpliwość budzą – i to jest akurat coś, co będziemy musieli dokładnie sprawdzić i jeszcze dopytać pana ministra – kwestie lokalnych grup działania i tego, na ile ta ustawa wprowadza zmiany w ich funkcjonowaniu i ich pozycji i ewentualnym powiązaniu z samorządami. Tak więc to jest jedyna nasza wątpliwość *(Dzwonek)*, jeśli chodzi o tę ustawę, ale tak jak powiedziałam, o to dopytamy w ramach pytań. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dzień dobry.

Czy ktoś z pań i panów posłów zgłasza się do zadania pytania?

Jeżeli tak, w tej chwili zamykam listę.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica.

Czas – 1 minuta.

Bardzo proszę.

Jest pan poseł?

Nie ma.

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Też nie ma.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać o to, o czym już wspomniała moja szanowna koleżanka w trakcie prezentacji stanowiska koła. Mianowicie o sytuację lokalnych grup działania. To są organizacje bardzo ważne z punktu widzenia funkcjonowania naszych małych lokalnych ojczyzn, dzięki którym prowadzone są działania, które uwzględniają naszą lokalną, regionalną sytuację, naszą historię, nasze silne strony. Pozwalają na wprowadzanie zmian, które poprawiają sytuację przedsiębiorczości, ale też obywateli. W związku z tym bardzo zła byłaby sytuacja, w której lokalne grupy zostałyby w jakiś sposób zmarginalizowane. Wobec tego pytam pana ministra, czy w związku z przepisami tej ustawy nie dojdzie do marginalizacji lokalnych grup działania, bo jak mówię, byłoby to bardzo szkodliwe. Mam też pytanie, czy lokalne grupy działania (*Dzwonek*) będą miały zagwarantowaną możliwość rozwoju. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Ewa Cicholska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Ewa Cicholska:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Z uwagą wsłuchiwałam się, jak kluby przedstawiały swoje uwagi dotyczące tej ustawy. Mogę tylko podziękować tym osobom, które pracowały nad ustawą. Widać, że wszystkie kluby zgodne są co do tego, że zapisy ustawy zostały dobrze skonstruowane, oczywiście w uzgodnieniu z Unią Europejską. Przede wszystkim cieszy mnie to, że zmniejsza się biurokracja dla rolników. To jest chyba szalenie ważny element. Oby wszystkie ustawy szły w tym kierunku.

Mam pytanie do pana ministra. Panie ministrze, czy projekt tej ustawy był dogłębnie konsultowany z organizacjami pozarządowymi i z jakimi (*Dzwonek*) oraz dlaczego proces wejścia w życie jest tak opóźniony? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Magdalena Łośko, Koalicja Obywatelska.

Poseł Magdalena Łośko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt dotyczy rozszerzenia zakresu wsparcia, jakie rolnicy mogą uzyskać w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Projekt przewiduje m.in. ułatwienie procedur budowy zbiorników wodnych na terenach rolniczych na potrzeby upraw. Rolnicy będą mogli zbudować zbiornik wodny bez pozwolenia na budowę, jeżeli nie będzie on większy niż 5 tys. m² i nie głębszy niż 3 m. Jest to niezwykle ważne z punktu widzenia terenów, na których występuje zjawisko suszy. Rejon kujawsko-pomorski, który reprezentuję, od wielu lat boryka się z tym problemem. Zatem proszę o odpowiedź na pytanie: W jakiej konkretnej wysokości otrzymają wsparcie finansowe rolnicy, którzy zdecydują się na budowę takiego zbiornika? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Grabczuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym najpierw pogratulować i pochwalić ten program, ponieważ dzięki temu programowi, Programowi Rozwoju Obszarów Wiejskich, dokonaliśmy skoku cywilizacyjnego na polskiej wsi. To niezwykle ważny program, ponieważ on dotyczy bardzo wielu obszarów. Dzisiaj, kiedy rolnicy i polskie rolnictwo borykają się z różnymi problemami, jest bardzo ważne to, że na ten temat dyskutujemy. Rzeczą niezwykle ważną jest też to, abyśmy wykorzystali wszystkie fundusze, które w tym programie funkcjonują.

Oczywiście jest tu kilka dobrych rozwiązań. Jedno z tych rozwiązań dotyczy zbiorników wodnych. Również to, że korespondencja będzie mogła być prowadzona online, przyspieszy procedowanie niektórych rzeczy, ale też uprości. A rolnictwo bardzo boi się biurokracji.

Okazuje się, że jeśli jest program i w miarę dobrze przygotowany projekt, to potrafimy w sposób merytoryczny, ponad podziałami politycznymi nad tym dyskutować. (*Dzwonek*) Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Romuald Ajchler, Lewica.

Poseł Romuald Ajchler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja mam pytanie do pana. W związku z wprowadzeniem okresu przejściowego zwiększono również wysokość budżetu. Jest to niebagatelna kwota, bo w przeliczeniu na złotówki o kilkanaście miliardów złotych Komisja Europejska raczyła podnieść tę wysokość.

Chciałem zapytać, ile my jako Polska możemy zyskać na tej zmianie. Ile rolnicy mogą dodatkowo otrzymać środków finansowych? I, jak pan przewiduje, na realizację jakich inwestycji zostaną one przeznaczone?

I druga rzecz. Mam kolejną wątpliwość dotyczącą funkcjonowania lokalnych grup. Czy pan minister mógłby wypowiedzieć się na ten temat? Czy nie widzi pan zagrożenia, jeśli chodzi o funkcjonowanie (*Dzwonek*) tych grup lokalnych, w świetle tych ustaw, które w tej chwili przyjmujemy? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Czesław Siekierski, Koalicja Polska.

Poseł Czesław Siekierski:

Proszę Państwa! Ja może mam jakieś braki informacyjne, bo decyzję o przedłużeniu realizacji PROW-u czy wspólnej polityki rolnej, to tzw. mała reforma – wtedy przewodniczyłem komisji rolnictwa w parlamencie – podejmowaliśmy w 2018 r. i już wtedy było wiadomo, że to będzie obowiązywać jeszcze przez 2 lata nowej perspektywy, tej na lata 2021–2027. A więc decyzje już wtedy były podjęte. Stąd moje pytanie: Dlaczego dopiero teraz te rozstrzygnięcia zapadają? Czy nie było można tego wcześniej zrobić? Chodzi o decyzję, że część środków będzie wykorzystana jeszcze według starego systemu, bo stary system wspólnej polityki rolnej obowiązuje do roku 2022. To po pierwsze.

Po drugie, jaka jest skala wykorzystania środków z PROW 2014–2020? Bo ja rozumiem, że on idzie, jest wykorzystywany według starej zasady i nie będzie już wchodził w lata 2021–2022 w sensie rozliczania itd. (*Dzwonek*) To rozumiem. I też jaka część środków z perspektywy finansowej 2021–2027, z komponentów wspólnej polityki rolnej idzie na projekt PROW-u na lata 2021–2022? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Borys, Koalicja Obywatelska.

Poseł Piotr Borys:

Szanowny Panie Ministrze! Co do ogólnego porparcia całej ustawy, tak potrzebnej ze względu na zmiany regulacji europejskich, już mówiłem, natomiast chciałbym zapytać, czy pan minister przewiduje, uwzględniając ten wskaźnik n+3 – to jest kwota 3200 mln, która jest lokowana właśnie do wykorzystania na lata 2021–2022, plus ewentualnie n+3 – że wszystkie środki, które będą środkami wolnymi, będą lokowane przede wszystkim tam, gdzie są najbardziej potrzebne, a więc w lokalnych grupach działania, także w tych segmentach, które PROW finansuje, dotyczących m.in. gospodarki wodno-ściekowej, także scalania gruntów. Czy można mieć przeświadczenie, że ani jedno euro nie będzie zmarnowane, że wykorzystamy każde euro związane właśnie z przedłużającym się o te 2 lata okresem wydatkowania środków z PROW? Chodzi o ten drugi filar, niezwykle ważny, modernizujący całą polską wieś. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Kowalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście jest tak, że od 2017 r. w sposób systemowy niestety polscy rolnicy zmagają się z problemem suszy. Dzisiaj uproszczenie procedur administracyjnych związanych z lokalizacją i budową zbiorników wodnych czy stawów, które mają być wykorzystywane do działalności rolniczej, jest absolutnie wyjściem w kontekście potrzeb rolników. Ja konsultowałem te zapisy z NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, z panem przewodniczącym Tomaszem Ognistym z województwa opolskiego. Rzeczywiście rolnicy i z powiatu głubczyckiego, i z powiatu namysłowskiego zdecydowanie wskazują, że szczególnie w kontekście zagospodarowania wody opadowej ten projekt jest bardzo istotny i dobrze, że się pojawił. Za to bardzo serdecznie ministrowi rolnictwa dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Stefan Krajewski, Koalicja Polska.

Poseł Stefan Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Koalicja Polska poprze te zmiany, gdyż uważamy, że trzeba przyspieszyć maksymalnie wydatkowanie środków. Na to czekają rolnicy, na to czekają samorządy. Tutaj też bym prosił o to, by pojawiły się w końcu rozporządzenia, na które czekają urzędnicy, bo jest kwestia wydatkowania – wcześniej było 63,63%, teraz można dofinansować 100%, chociażby w ramach działań związanych z gospodarką wodno-ściekową. To musi się szybko pojawić, bo inaczej urzędnicy nie będą mogli procedować. Trzeba ogłaszać kolejne nabory dla samorządów. Natomiast te rozwiązania, które są tutaj zaproponowane, przyspieszą, uproszczą pewne procedury, więc dobrze, że to się dzieje. Trzeba też przyspieszyć, jeśli chodzi o poziom wydatkowania środków, bo sama kontrakcja to jedno, a wydatkowanie (*Dzwonek*) i rozliczenie projektów to drugie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Poseł Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pakiet zmian ustaw w związku z przedłużeniem realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 omawiany w listopadzie roku 2021 sam z siebie musi stanowić już pewnego rodzaju kuriozum, bowiem, jak się wydaje, rok przerwy w realizacji postanowień pakietu jest efektem niedbałości rządu o porządek prawny czy celowym zawieszeniem mającym przynieść określoną korzyść bliżej nieokreślonym stronom. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Zamykam tę część, zadawanie pytań.

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana Ryszarda Bartosika o odpowiedź na pytania.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Ryszard Bartosik:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim klubom za poparcie tego projektu ustawy, za merytoryczną pracę podczas posiedzenia komisji. Chcę przypomnieć, że zmiany zaproponowane w tymże projekcie mają na celu ułatwienie beneficjentom realizacji operacji w ramach PROW 2014–2020. Jak widać, przyjęcie tego projektu i prace nad nim spotkały się z dużym zrozumieniem, ponieważ ułatwi on wszystkim beneficjentom pozyskiwanie środków. Dziękuję za te prace i dziękuję wszystkim klubom za poparcie projektu ustawy.

Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o pytania przedstawione przed Wysoką Izbą, postaram się na nie odpowiedzieć.

Było pytanie dotyczące lokalnych grup działania, czy przypadkiem ta ustawa ich nie zmarginalizuje, nie utrudni im działania. Otóż nie, wręcz przeciwnie, ułatwiamy funkcjonowanie tych grup. Aktualizujemy przepisy, określamy nowe zasady i tryb konkurencyjnego wyboru wielofunduszowych LSR przy jednoczesnym wyłączeniu spod regulacji ustawy o RLKS Europejskiego Funduszu Morskiego, Rybackiego i Akwakultury. Wprowadzamy w ustawie przepisy umożliwiające zastosowanie procedury odwoławczej od oceny LSR do organu innego niż sąd administracyjny na poszczególnych etapach wyboru LSR. Tak więc lokalne grupy działania otrzymują dzięki tej ustawie większe możliwości, w tym odwoławcze.

Czy projekt był konsultowany? Oczywiście, był konsultowany, szeroko konsultowany ze wszystkimi organizacjami, tak jak to się dzieje przy każdej ustawie, a szczególnie przy ustawie tak ważnej dla rolników i obszarów wiejskich jak ta.

Kwestia wysokości dopłat. W związku z zapisami w tej ustawie dopłacamy do budowy stawów bez zezwoleń 15 tys. zł.

Było tu wspomniane, że na okres przejściowy zwiększony jest budżet o 4,5 mln euro. Na PROW przeznaczamy tutaj 954 mln – na poszczególne zadania, czyli te zadania będą mogły być realizowane w szerszym zakresie.

Było pytanie dotyczące tego, czy nie można było tych przepisów wprowadzić wcześniej. Po pierwsze, okres przejściowy nie był przecież taki pewny. Nie wiedzieliśmy, jak potoczą się rozmowy i jakie będą decyzje na poziomie unijnym. Po drugie, materia jest dość skomplikowana, więc, jak już wcześniej wspominałem, był prowadzony proces konsultacyjny, a poza tym nabory wedle przepisów dotychczas obowiązujących były prowadzone. Tak że nikt tutaj niczego nie stracił, a dzisiejszą ustawą ułatwiamy pozyskiwanie środków przez beneficjentów.

Wykorzystanie środków w tej chwili jest na poziomie 66%. Ono się nieco obniżyło. Obniżyło się wyko-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik**

rzystanie, ale zwiększyły się środki. W związku z tym to wykorzystanie w tej chwili, po zwiększeniu środków, jest na poziomie 66%. Nie ma obaw, abyśmy jakieś pieniądze zwracali. Polska jest wśród krajów, które najmniej zwracają środków, wykorzystujemy je niemal w całym zakresie.

Kolejne pytanie dotyczyło ryzyka odnoszącego się do tego, czy te pieniądze zostaną wydane w okresie realizacji tego programu. Chcę poinformować, że jest możliwość rozdysponowywania tych środków do roku 2025, w związku z czym nie ma obaw, te pieniądze zostaną wydane.

Kwestia rozporządzeń. Szanowni państwo, rozporządzenia są nowelizowane, dostosowywane do nowej ustawy i zostaną one opublikowane na czas, tak aby beneficjenci mogli już na bazie tej ustawy korzystać ze środków unijnych.

Raz jeszcze dziękuję wszystkim państwu posłom, klubom parlamentarnym za merytoryczną pracę przy uchwalaniu tej ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy pan poseł sprawozdawca chce zabrać głos?

Rozumiem, że nie.

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw, o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie, o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw w związku z powołaniem Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 1803, 1799 i 1796.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminów, o których mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, oraz w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Obrony Narodowej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1778 i 1803).

Bardzo proszę pana posła Leszka Dobrzyńskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Leszek Dobrzyński:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Obrony Narodowej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1778.

Pani marszałek Sejmu zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu skierowała w dniu 24 listopada 2021 r. powyższy projekt do Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Obrony Narodowej do pierwszego czytania.

W dniu wczorajszym... Komisja Obrony Narodowej oraz Komisja Gospodarki i Rozwoju po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 30 listopada 2021 r. wnoszą o uchwalenie załączonego projektu.

Szanowni Państwo! Jak już powiedziałem, dyskusja została przeprowadzona wczoraj. Była, nazwijmy to tak, wysoce energetyczna. W jej toku przewagą dużej ilości głosów został odrzucony wniosek o odrzucenie tegoż projektu w pierwszym czytaniu. Może tylko trzeba dodać, że cały projekt jest efektem kilkuletniego już stosowania rozmaitych regulacji poświęconych zamówieniom na sprzęt wojskowy. Doświadczenia te wskazywały na konieczność modyfikacji przepisów w celu ich uproszczenia, urealnienia i dostosowania do wymogów wynikających z prawa unijnego. Takież skutki przynosi ta ustawa. Wedle wnioskodawców jej przyjęcie spowoduje – chodzi o deregulację – przyspieszenie i usprawnienie procedur pozyskiwania sprzętu wojskowego z wykorzystaniem również polskiego potencjału przemysłu obronnego. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Wojciech Kossakowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wojciech Kossakowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące projektu ustawy z druku nr 1778 o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Niniejszy projekt ustawy stanowi wynik doświadczeń resortu obrony narodowej z praktycznego stosowania art. 4 pkt 5b w związku z art. 4c ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych.

Analizy wynikające z kilkuletniego stosowania regulacji poświęconych zamówieniom na sprzęt wojskowy, można powiedzieć, rozumiany jako wyposażenie specjalne zaprojektowane lub zaadaptowane na potrzeby wojskowe i przeznaczone do użycia jako broń, amunicja lub materiały wojenne, pozyskiwane ze względu na podstawowy interes bezpieczeństwa państwa, wskazują na zasadność modyfikacji przepisów w celu ich uproszczenia, urealnienia i dostosowania do wymogów wynikających z prawa unijnego.

Niezmiernie ważne jest zauważenie, że na gruncie prawa unijnego treść art. 296 TWE i art. 346 TFUE nie zmieniała się od dnia 25 maja 2006 r. Nastąpiło jedynie przeniesienie tej samej treści z jednostki redakcyjnej art. 296 TWE do nowej jednostki redakcyjnej – art. 346 TFUE wskutek zmian traktatu.

Na poziomie prawa unijnego zachowano zatem merytoryczną ciągłość regulacji mimo zmian traktatów. Od dnia 1 stycznia 2021 r. Prawo zamówień publicznych weszło w życie. Jak wynika z analiz dotyczących przygotowanej nowej ustawy, stanowi ona odpowiedź na wieloletnie oczekiwania zarówno podmiotów publicznych, jak i wykonawców ubiegających się o udzielenie zamówień publicznych. Ponad 14-letni okres obowiązywania przepisów Prawa zamówień publicznych, liczne zmiany tych przepisów na skutek transpozycji dyrektyw unijnych oraz zmiany mające na celu dostosowanie prawa do potrzeb zmieniającej się sytuacji prawnej i gospodarczej wygenerowały potrzebę przygotowania nowego, kompleksowego i spójnego Prawa zamówień publicznych.

Celem procedowanej ustawy jest wprowadzenie nowych rozwiązań opartych na założeniu maksymalnej efektywności i przejrzystości udzielanych zamówień publicznych, a jednocześnie uwzględniających rolę zamówień publicznych w kształtowaniu polityki państwa oraz potrzebę wsparcia rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw, a także innowacyjnych i nowoczesnych produktów i usług. Konieczne stało się również zwiększenie przejrzystości i spójności regulacji w zakresie zamówień publicznych. Co najważniejsze, przygotowanie nowej ustawy nie było bezpośrednim wynikiem transpozycji przepisów prawa unijnego do polskiego systemu prawnego, ponieważ te zostały już inkorporowane do ustawy w latach poprzednich.

Nowa delegacja ustawowa zawarta w art. 15 Prawa zamówień publicznych nakazuje uwzględnienie znacznie szerszego zakresu okoliczności, obejmującego tryb postępowania w sprawie oceny występowania podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa, sposób określania środków zapewniających ochronę tego interesu, ocenę proporcjonalności środków stosowanych do zapewnienia ochrony tego interesu oraz podmiotów właściwych do kwalifikacji zadań jako zadań o podstawowym znaczeniu dla interesu bezpieczeństwa państwa, sposób określania zakresu stosowania w procedurze udzielania zamówień przepisów ustawy, z uwzględnieniem obowiązku zapewnienia prawidłowego stosowania przepisu art. 346 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej oraz potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa dostaw sprzętu wojskowego w całym cyklu.

W powyższych okolicznościach uchylane przepisy jawią się jako swoista nadregulacja wynikająca z niewłaściwego interpretowania przepisów prawa unijnego, polegająca na dążeniu do sztywnego uregulowania w prawie krajowym kwestii, które nie zostały na poziomie prawa unijnego ustalone, do czego również nie zobowiązywano państw członkowskich w prawie unijnym. Dostrzegać i respektować należy wnioski wynikające z wykładni art. 346 na gruncie zamówień publicznych, które zobowiązany jest uwzględniać zamawiający niezależnie od uchylanych przepisów Prawa zamówień publicznych. Niezasadne jest dalsze usztywnianie i ograniczanie możliwości stosowania art. 346 TFUE w zamówieniach publicznych za pomocą regulacji prawa krajowego powszechnie obowiązującego. *(Dzwonek)*

Projektowane regulacje nie będą miały wpływu na skutki prawne, mogą jednak przynieść pozytywny efekt, jeśli chodzi o skutki społeczne, gospodarcze i finansowe. Wobec powyższego klub Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za przyjęciem przedłożonego projektu ustawy. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Cezary Grabarczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Cezary Grabarczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Prawo zamówień publicznych to jest regulacja, która powstawała w wyniku prac najpierw rządu, a potem parlamentu. Prace trwały wiele miesięcy. Powstał akt prawny, który liczy ponad 600 artykułów. Prawo zamówień publicznych jest regulacją, która służy ograniczeniu korupcji oraz transparentnemu wydatkowaniu środków publicznych. Władza publiczna powinna być transparentna. Władza publiczna po-

Posel Cezary Grabarczyk

winna być przezroczysta i powinna w sposób jawny wydatkować środki publiczne.

Minister obrony narodowej ma gigantyczne środki. To jest największa pozycja w budżecie państwa: ponad 50 mld zł. Porównywalny budżet ma tylko minister infrastruktury. Ale wiemy, że minister obrony narodowej czerpie także ze środków pozabudżetowych. Wiemy już o inicjatywach, które mają służyć zakupowi sprzętu dla wojska ze środków spoza budżetu. I w niezrozumiały dla nas sposób trafia do Sejmu projekt ustawy, który nie jest autorstwa rządu, który jest przygotowany przez posłów partii rządzącej, Prawa i Sprawiedliwości. Cemu służy? Służy temu, żeby jawne do tej pory wydatki uczynić niejawnymi, żeby zaciemnić obraz, by zmącić wodę, żeby szeroko otworzyć drzwi tej dżumie, jaką jest korupcja. Nie może być na to zgody. Dlatego klub Koalicji Obywatelskiej składa wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy.

A teraz uzasadnienie. Wczoraj na posiedzeniu dwóch komisji padło pytanie skierowane do prezesa Urzędu Zamówień Publicznych o to, czy jest stanowisko Rady Zamówień Publicznych wobec tego projektu. Otrzymaliśmy informację, że jest przygotowywane w trybie obiegowym, ale nie powiedział, że zostało uchwalone. Jest. Jest uchwalone. I w pkt 5: W związku z tym w ocenie Rady Zamówień Publicznych przedstawiony projekt ustawy zasługuje na ocenę negatywną.

Podobną ocenę sformułował BAS. Mamy przed konkluzją stwierdzenie: proponowane zmiany nie są sprzeczne z art. 346 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej ani z dyrektywą 2009/81, mogą jednak prowadzić do podejmowania działań niezgodnych z tymi przepisami, a także utrudnić wykazanie prawidłowości odstąpienia od stosowania przepisów dyrektywy i artykułu Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. To jest oczywisty wniosek.

Chcecie zaciemnić obraz wydatkowania środków publicznych, jak mówiłem, gigantycznych środków, które powinny służyć zwiększaniu potencjału obronnego Rzeczypospolitej. Na to nie może być zgody.

Panie Ministrze! Dlaczego ten projekt nie doczekał się stanowiska rządu? Dlaczego pan jako wiceminister obrony narodowej godzi się na to, żeby posłowie odbierali panu kompetencję inicjowania uchwalenia przez Radę Ministrów rozporządzenia, które ma określić warunki (*Dzwonek*), w jakich może nastąpić odstąpienie od reguł wyrażonych w Prawie zamówień publicznych?

I jeszcze jedno, najważniejsze. Uchylany art. 12 w ust. 2 zawiera dziś w ostatnim zdaniu stwierdzenie: W takiej sytuacji zamawiający nie może wyłączyć stosowania przepisów działów IX i XI. Dział IX to środki ochrony prawnej, dział XI to środki kontroli. I wy chcecie wydatkować te pieniądze bez kontroli, bez możliwości zaskarżenia. Skandal! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Anita Sowińska, Lewica.
Bardzo proszę.

Posel Anita Sowińska:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu parlamentarnego Lewicy odnośnie do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1778.

Na początek chciałabym przypomnieć, po co właściwie mamy w porządku prawnym Prawo zamówień publicznych. Wyjaśnię to najpierw w skali mikro, a potem przejdę do skali makro.

W każdym przedsiębiorstwie jest tak, że właściciel chce, aby pracownicy firmy dobrze gospodarowali majątkiem, który im powierzył. Działy zakupów w firmach odgrywają szczególną rolę, ponieważ pracownicy podejmują decyzje, które mają wpływ na finanse przedsiębiorstwa oraz na jakość wytworzonych dóbr i usług. W skrajnych przypadkach nieodpowiedzialny dział zakupów mógłby doprowadzić do bankructwa firmy. Dlatego właściciele i zarządy firm wprowadzają procedury zakupów, tak aby cały proces był transparentny oraz spełniał wymogi jakościowe i finansowe.

W skali makro wygląda to dokładnie tak samo. Państwowe jednostki, urzędy instytucje publiczne, państwowe przedsiębiorstwa dokonują wielu zakupów, zarządzają ogromnym majątkiem, który należy do nas, do obywateli i obywaterek. Pieniądze na zakupy biorą się z naszych podatków. To my jesteśmy właścicielami tego majątku i chcemy mieć pewność, że publiczne pieniądze będą wydawane w sposób transparentny i będą się przyczyniały do dobrej jakości usług publicznych.

Przyjrzymy się teraz temu, co jest w projekcie ustawy. Wnioskodawcy, tj. grupa posłów Prawa i Sprawiedliwości, chcą uprościć procedury zakupowe dotyczące produkcji lub handlu bronią, amunicją lub materiałami wojennymi, jeżeli wymaga tego podstawowy interes bezpieczeństwa państwa.

Wnioskodawcy chcą wykreślić ustęp, który obecnie mówi o tym, że w przypadku takich zamówień zamawiający może stosować przepisy ustawy – Prawo zamówień publicznych w zakresie określonym w ocenie występowania podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa. Jest to zapis fakultatywny. Do tej pory zamawiający mógł stosować przepisy ustawy – Prawo zamówień publicznych, ale nie musiał. Kluczem wyłączenia była ocena występowania podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa.

Posel Anita Sowińska

Art. 15 ustawy mówi o tym, że Rada Ministrów określi w drodze rozporządzenia na wniosek ministra obrony narodowej i ministra właściwego do spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zagranicznych oraz ministrem właściwym do spraw gospodarki tryb postępowania w sprawie oceny występowania podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa, sposób określania środków zapewniających ochronę tego interesu, ocenę proporcjonalności środków stosowanych do zapewnienia ochrony tego interesu oraz podmiot właściwy do kwalifikacji zadań, jako zadań o podstawowym znaczeniu dla interesu bezpieczeństwa państwa, a także sposób określania zakresu stosowania w procedurze udzielenia zamówień przepisów ustawy. Z punktu widzenia podatnika ten przepis jest jak najbardziej właściwy. Sprawia, że zakupy, które nie mają strategicznego znaczenia z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, podlegają większej kontroli społecznej.

Jakie są zatem argumenty wnioskodawców projektu? W uzasadnieniu ustawy napisano, że podstawowym powodem jest bezpieczeństwo państwa. Powołano się na przykład wschodniej granicy i konieczność szybkiego reagowania. Pełna zgoda co do tego, że trzeba szybko reagować i trzeba zapewnić bezpieczeństwo państwa, tylko że ten argument ma się nijak do projektu tej ustawy, ponieważ obecna ustawa daje już taką możliwość. W sytuacjach kryzysowych mogą być dokonywane zakupy uproszczone, trzeba tylko uzasadnić potrzebę operacyjną.

Drugi argument wnioskodawców projektu dotyczył uproszczenia procedur zakupowych. W uzasadnieniu czytamy, że wynika to z doświadczenia resortu obrony, który twierdzi, że procedury są nadmiernie sformalizowane. Ale procedury są właśnie po to, żeby ich przestrzegać. Procedury są po to, aby chronić interes publiczny, a nie interes zamawiającego.

Podsumowując, chcę powiedzieć, że ta ustawa to furtka do nadużyć. To nie oznacza, że zamawiający zawsze z tej furtki będą korzystać, ale część nieuczciwych zamawiających, a także lobbystów, otworzy ją na oścież. Nie mam zaufania do tej władzy. Nie miałam zaufania do pana ministra Antoniego Macierewicza ani jego współpracownika Misiewicza, nie mam zaufania do pana ministra Błaszczaka ani pana ministra Kamińskiego (*Dzwonek*), jak zatem mam mieć zaufanie do intencji tej ustawy? Lewica zgłasza jej przeciwko tej ustawie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Mieczysław Kasprzak, Koalicja Polska.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zabierając głos w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe, Koalicja Polska, chcę powiedzieć, że my też nie poprzemy tej ustawy.

Ustawa o zamówieniach publicznych po to weszła w życie i po to tak długo nad nią pracowano, aby ukrócić korupcję, stworzyć możliwość czytelnego, przejrzystego, jasnego wykorzystania środków publicznych. Każda władza, każda instytucja ma to do siebie, że jeżeli pojawia się możliwość wykorzystania środków finansowych niezgodnie z przepisami, niezgodnie z intencją, to te pokusy mogą być bardzo duże, o czym świadczy wiele przykładów, na co dzień mamy z tym do czynienia. Po to stworzono precyzyjne zapisy, żeby maksymalnie kontrolować wydatkowanie środków publicznych. Dzisiaj, gdy są największe środki finansowe do wydatkowania, bo to nie są ani tysiące, ani miliony, tylko dziesiątki miliardów złotych, próbujemy maksymalnie uprościć tę ustawę, wyrzucić zapisy, które mają dawać możliwość pełnej kontroli. Chcę powiedzieć, że w urzędzie gminy, gdzie wydatkuje się kilkadziesiąt, kilkaset tysięcy złotych na budowę drogi czy jakiś remont, precyzyjnie się tego przestrzega, te procedury są bardzo skrupulatnie prowadzone, natomiast w tym przypadku, kiedy zamierzamy kupić setki czołgów, mamy się pozbyć tych procedur. Dla mnie jest to niejasne, dlaczego rząd nie popiera tych rozwiązań, i chyba u każdego zapala się czerwona lampka. Dlaczego rząd milczy? Dlaczego rząd nie chce wyrazić swojego stanowiska? Coś w tym jest i to budzi podejrzenie.

Proszę państwa, oczekujecie poparcia przez nas ustawy, natomiast sami jej nie popieracie. Bo rząd jej nie popiera. Zebrała się grupa posłów, która mówi: jest niebezpiecznie na granicy wschodniej, więc trzeba szybko coś zrobić. I puszcza się w trybie pilnym ustawę. Przecież to jest poważna ustawa, to jest ważna ustawa dotycząca ważnego zagadnienia, ale przede wszystkim dotycząca wydatkowania poważnej części budżetu państwa, jak również środków pozabudżetowych, jak tutaj zostało zaznaczone. Dlatego też, jeżeli rząd tego nie popiera, to Polskie Stronnictwo Ludowe też tego nie poprze. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Artur Dziambor, Konfederacja.

Posel Artur Dziambor:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Jednym z podstawowych zadań, a ostatnio podstawowym zadaniem państwa jest utrzymywanie bezpieczeństwa i integralności naszych granic, bronienie

Posel Artur Dziambor

nie nas przed agresją zewnętrzną, obrona przed tym, co może jakkolwiek wpłynąć na bezpieczeństwo, wygodę życia Polaków. A tutaj za każdym razem jest dyskusja, jaki będzie wpływ Unii Europejskiej na nasze bezpieczeństwo, jaki będzie wpływ NATO na nasze bezpieczeństwo, jak pomogą nam sąsiedzi. Nie zwraca się uwagi na to, że jednak absolutnie najważniejsze jest to, żebyśmy to my, Polacy mieli silną armię, silne, przygotowane społeczeństwo, uzbrojone społeczeństwo, społeczeństwo, które potrafi obsługiwać broń, które potrafi się bronić, które ma silną armię, silne Wojska Obrony Terytorialnej, dobrze uzbrojone, profesjonalnie uzbrojone, gotowe w każdej chwili. Ku temu potrzebne jest to, żeby była pełna swoboda, jeżeli chodzi o obsługę sprzętową tegoż właśnie wojska, umiejętności posługiwania się tym sprzętem, możliwości szybkiego reagowania. Teraz mamy taką sytuację na granicy polsko-białoruskiej, w której po prostu trzeba szybko reagować.

Jeżeli wchodzi ustawa, która jakkolwiek ma deregulować, rozwiązywać obecne problemy, które są związane z biurokracją, jeżeli wchodzi ustawa, która ma jakkolwiek uprościć procedury, to należy taką ustawę popierać i należy dążyć do tego, żeby rzeczywistość funkcjonowanie naszej armii i działania w zakresie naszej obronności były łatwiejsze. Myślę, że jest to rzecz oczywista szczególnie teraz, w momencie gdy mamy konflikt na granicy polsko-białoruskiej. Tu trzeba było szybko reagować i Konfederacja wspierała rząd w tym zakresie. I teraz jest jeszcze kwestia tego, o czym zawsze mówiliśmy: absolutną podstawą zawsze będzie profesjonalizacja naszego wojska, wzmocnienie naszego wojska, zapewnienie lepszego sprzętu dla naszego wojska. To jest jedna z ustaw, która może pomóc w tym zakresie, tak że myślę, że taką ustawę po prostu należy poprzeć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Posel Mirosław Suchoń:

Uprzejmie dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw, po przedstawieniu sprawozdania komisji.

Szanowni Państwo! Przedstawiony przez grupę posłów projekt zmierza do wyłączenia stosowania przepisów Prawa zamówień publicznych na potrzeby pozyskiwania sprzętu wojskowego w tej formie, w której to obecnie istnieje. Przypomnę, że ten stan praw-

ny, w szczególności przepis art. 12 w ust. 2 stanowi m.in., że jeżeli wymaga tego interes bezpieczeństwa państwa, to przepisów ustawy można nie stosować. Jednak na podstawie art. 15 tej samej ustawy Rada Ministrów w drodze rozporządzenia określa m.in. właśnie tryb postępowania w sprawie oceny występowania podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa. Oznacza to, że z jednej strony przepisy umożliwiają stosowanie pewnej elastyczności, która jest potrzebna w obszarze zamówień wojskowych, ale z drugiej strony wymagają rzeczywistej analizy. I to jest klucz: zamówienie spełnia przesłanki związane z występowaniem podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa i w związku z tym powinno być realizowane bez stosowania przepisów Prawa zamówień publicznych. Ta właśnie procedura, która gwarantuje minimum rzetelnej analizy, czy środki na bezpieczeństwo są wydatkowane w sposób celowy, a nie np. defraudowane pod pozorem bezpieczeństwa, bardzo przeszkadza grupie posłów z Prawa i Sprawiedliwości, którzy złożyli ten projekt. Należy przy tym zwrócić uwagę, że Prawo zamówień publicznych jest przecież efektem prac rządu PiS, a sam projekt likwidujący tę cenzurę rzetelności i uczciwości w postępowaniach dotyczących sprzętu wojskowego, jak wynika z informacji otrzymanej podczas wczorajszej komisji, był przedmiotem prac rządu, ale nie został przyjęty przez Radę Ministrów.

Co oznacza przyjęcie tego projektu? To jest, myślę, bardzo ważne. Pierwszym i najważniejszym skutkiem przyjęcia projektu może być doprowadzenie do tego, że zakupy sprzętu wojskowego będą niecelowe. W oczywisty sposób będzie to stanowiło bardzo poważne zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa, ponieważ stosunkowo ograniczone środki finansowe po prostu zostaną zmarnowane. Myślę, że nikt, komu zależy na bezpieczeństwie Polski, nie może się na to zgodzić.

Już samo to, szanowni państwo, wystarcza, aby złożyć wniosek o odrzucenie tego szkodliwego dla naszego państwa projektu. Tych powodów oczywiście jest więcej, choćby kwestia sytuacji naszej branży zbrojeniowej. Widzieliśmy zamówienia prezentowane przez rząd, które były w poprzek interesu naszego państwa, które powodowały, czy spowodują, upadek niektórych zakładów branży zbrojeniowej. Nie można na to pozwolić. Tych powodów oczywiście jest więcej, ale z uwagi na ograniczony czas *(Dzwonek)* nie mogę ich wszystkich wymienić. Jednak Koło Parlamentarne Polska 2050 w związku z tymi wszystkimi zagrożeniami dla bezpieczeństwa składa wniosek o odrzucenie tego szkodliwego projektu w drugim czytaniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Kto z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

Jeżeli nie, w tej chwili zamykam listę. Wyznaczam 1 minutę na zadanie pytania.

Pierwszy pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica.

Bardzo proszę.

Jest pan poseł?

To bardzo proszę, pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Poseł Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polski rząd ogłosił budowę muru na granicy wschodniej. Następnie ogłoszono, że koszt tego muru wyniesie 1,6 mld zł. Potem dowiedzieliśmy się, że podobno znany jest już wykonawca. Nie wiemy, czy budowa się rozpoczęła, gdyż rząd pod groźbą zatrzymania zabronił przebywania w obrębie granicy nawet dziennikarzom.

Po tym wszystkim przyszedł czas na wniesienie stosownych poprawek w obowiązującej ustawie, która ma zalegalizować poczynione już kroki. Abstrahując od konieczności obrony naszych granic, czy w państwie prawa kolejność postępowania nie powinna być odwrotna? Mam pytanie do pana ministra: Czy zapisy tego projektu mają oznaczać, że po rozbudowie armii, zgodnie z planami pana Kaczyńskiego, wydatki budżetu naszego kraju będą wydawane poza jakąkolwiek kontrolą, zgodnie z wolą tylko ministra obrony narodowej? Bardzo uprzejmie proszę pana ministra o odpowiedź na piśmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, mam dwa pytania. Pierwsze dotyczy prac, które miał prowadzić rząd nad podobnym projektem ustawy, taką informację otrzymaliśmy podczas wczorajszego posiedzenia komisji. Prosiłbym bardzo o wyjaśnienie, dlaczego rząd nie przyjął takiego projektu, mimo że był on ponoć procedowany. Ten projekt został zgłoszony jako projekt poselski. Dlaczego rząd go nie przyjął i nie skierował do Wysokiej Izby?

Drugie pytanie dotyczy bezpośrednio podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa. Z pewnością podstawowy interes bezpieczeństwa naszego państwa wymaga, abyśmy posiadali zakłady zbrojeniowe, które są zdolne do tego, aby prowadzić przynajmniej część produkcji na użytek armii. Z pewnością

było to przedmiotem różnych ocen *(Dzwonek)*, dla czego państwo prowadzi do upadku gliwickie zakłady Bumar Łabędy, które działają w ważnym obszarze, a wszystkie państwa działania prowadzą do tego, żeby te zakłady po prostu zlikwidować. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Andrzej Szewiński, Koalicja Obywatelska.

Poseł Andrzej Szewiński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W aktualnym porządku prawnym w sytuacji wyjątkowej, w pilnej potrzebie operacyjnej można odstąpić od trybu zamówień publicznych. Dlaczego pod pretekstem zwiększania skuteczności pozyskiwania uzbrojenia projektodawcy ustawy chcą wykluczyć procedury przetargowe dotyczące zamówień z zakresu obronności? W krótkim okresie procedujemy nad trzema ustawami pozbawiającymi kontroli wydatkowania środków na obronność przez organy, instytucje powołane do tego celu. I tak mamy ustawę uchylającą procedury przetargowe, ustawę o obronie ojczyzny, w której jest mowa o Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych, który będzie dysponował miliardami złotych poza kontrolą, ustawę dotyczącą budowy muru, wedle której można wydać 1600 mln zł z wyłączeniem procedur przetargowych Prawa budowlanego, Prawa wodnego, prawa środowiskowego. Pytanie: Czy wprowadzenie powyższych ustaw nie jest hybrydowym skokiem *(Dzwonek)* na publiczne dziesiątki miliardów złotych? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Cezary Grabarczyk: Bardzo celnie.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Maria Małgorzata Janyska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Maria Małgorzata Janyska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy, który dzisiaj omawiamy, został uznany wczoraj na posiedzeniu komisji przez przedstawicieli wnioskodawców i wnioskodawców za niezwykle ważny z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, za deregulacyjny. To pytam, proszę państwa: Skoro jest tak ważny, to dlaczego spośród prawie 50 dzielnych posłów wnioskodawców, siedzi tylko jeden tutaj,

Posel Maria Malgorzata Janyska

na sali? Skoro jest tak ważny projekt... Pytam również pana ministra: Panie ministrze, skoro to jest tak ważny projekt – pytałam o to wczoraj na posiedzeniu komisji, nie udzielił mi pan informacji – oparty podobno na waszych doświadczeniach z resortu obrony narodowej, to dlaczego nie wnioskowaliście o ten projekt? Dlaczego wy nie jesteście autorami tego projektu? Dlaczego nie jest to projekt rządowy? Co wy tam robicie w tym ministerstwie, skoro to jest tak bardzo ważne ze względu na bezpieczeństwo państwa? Czy może dlatego nie jest to projekt rządowy, żeby uniknąć konsultacji międzyresortowych, konsultacji społecznych, żeby przepchnąć to i żeby załatwiać interesy? Bezpieczeństwo państwa, proszę państwa (*Dzwonek*), to nie jest tylko bezpieczeństwo obronne. To jest także zabezpieczenie kraju przed mechanizmami korupcyjnymi. A to jest zdecydowanie mechanizm korupcyjny i wy jesteście tego autorami. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Anna Wojciechowska, Koalicja Obywatelska.

Posel Anna Wojciechowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nazwa ustawy jest bardzo prosta i niebudząca wątpliwości: projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw. Wątpliwości budzą szczegóły. Projekt dotyczy przyspieszenia i usprawnienia procedur pozyskiwania sprzętu wojskowego z wykorzystaniem potencjału polskiego przemysłu obronnego, z wyłączeniem zamówień publicznych. I tu jest pies, proszę państwa, pogrzebany. W normalnym, stabilnym kraju nie byłoby to problemem, ale w naszej sytuacji nie powinno to mieć miejsca. Nauczani postępowaniem rządu nie ufamy, nie wierzymy, że będzie to działanie praworządne. Pytanie: Jaka będzie kwota przeznaczona w budżecie na zbrojenie? I dodatkowo: Ile środków na zbrojenie wydano w latach 2018–2021? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Cezary Grabarczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Cezary Grabarczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pan poseł Dziambor został zrzucony przez kosmitów do Wysokiej Izby i polemizował z argumentacją, która nie padła w czasie tej debaty. (*Oklaski*) Ja byłem od początku, a pan – nie. Warto wyciągnąć z tego doświadczenia wnioski. A wniosek jest taki: Prawo i Sprawiedliwość chce wydawać środki publiczne w skali niebotycznej, ponad 50 mld, bez kontroli, bez możliwości stosowania środków odwoławczych. Jeżeli uchyla się art. 12 ust. 2, który przewiduje, że te środki odwoławcze... Ich kontrola jest uchylona, a w konstytucji jest zasada praworządności oznaczająca, iż władza może stosować tylko takie środki, które są przewidziane przez prawo. To jak będzie ta kontrola realizowana? Bardzo proszę, panie ministrze, o odpowiedź na piśmie. (*Dzwonek*) To będzie bardzo trudne zadanie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Janusz Kowalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Droga, Szanowna, Antypaństwowa Platformo Obywatelska! Wtedy kiedy Prawo i Sprawiedliwość i Solidarna Polska bronią polskiej i białoruskiej granicy, wy zawsze po prostu głosujecie przeciw. Kiedy chcemy kupować czołgi, uzbrojenie dla polskiej armii, bo nie zauważacie tego, że Putin i Łukaszenka się zbroją i czołgi stają blisko polskiej granicy, wy zawsze jesteście przeciw.

(*Głos z sali: Nie straszcie tymi czołgami.*)

Pouczać nas jeszcze o korupcji. A wy macie w swoich szeregach pełno ludzi, którzy są oskarżeni o korupcję. My korupcję w sposób skuteczny zwalczyliśmy przez ostatnie 6 lat.

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

Dzisiaj, w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa państwa, trzeba więc popierać tę ustawę. Panie Cezary Grabarczyk, proszę się naprawdę nie bawić w Donalda Tuska i chociaż raz stanąć za polskim mundurem. To wstyd, co pan tutaj mówił. I to wstyd, pani poseł, która sugerowała, że polskie państwo nie jest normalnym państwem. Zawsze stajecie przeciwko Polsce, zawsze stajecie przeciwko bezpieczeństwu – to jest wielki wstyd. Mam zaufanie do pana ministra Mariusza Błaszczaka, pan tego zaufania nie ma. I to, że pan z tej mównicy to mówi, jest pana hańbą. (*Posel Cezary Grabarczyk: Niech się pan nie dziwi.*)

Posel Janusz Kowalski

To jest pana hańba. My dzisiaj bronimy Polski i prawdę to nie jest sytuacja odpowiednia do partyjnych gier. Proszę bronić (*Dzwonek*) bezpieczeństwa Polski.

(*Głos z sali*: A gdzie te pieniądze na zbrojenia poszły?)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, Polska to jeszcze nie jest PiS. Polska to są ludzie z Platformy, z PiS-u, z PSL-u i z różnych innych partii. Wszyscy mamy prawo czuć się patriotami, więc bardzo proszę nas tutaj w taki sposób nie pouczać. (*Oklaski*)

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Prawo zamówień publicznych było po to i jest po to, żeby pieniądze wydawać transparentnie i uczciwie – publiczne pieniądze. Wy w swojej nazwie niesiecie prawo i sprawiedliwość, ale każdego dnia tę nazwę „Prawo i Sprawiedliwość” depreczecie. Czemu nie chcecie, żeby ta ustawa dalej funkcjonowała w obecnym stanie? Co? Chcecie, żeby znowu prezes NIK-u Banaś odkrywał wasze szwindle? (*Oklaski*) Tego się domagacie? Jakie pieniądze chce pan wydać w ciągu 2 lat? Jakie środki publiczne chce pan zaangażować, panie ministrze? Czego się boicie? Pieniądze publiczne powinny być wydawane transparentnie, pod kontrolą publiczną. (*Oklaski*)

(*Posel Janusz Kowalski*: Jesteście głosem Putina w polskim Sejmie.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pan poseł Czesław Mroczek, Koalicja Obywatelska.

Posel Czesław Mroczek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tą ustawą posłowie PiS chcą usunąć tryb zamówień publicznych z obszaru obronności państwa. Trzeba sobie jasno powiedzieć: bez zamówień publicznych nie ma uczciwego państwa. Bez zamówień publicznych, bez konkurencyjnych postępowań nie ma dobrej ceny i nie ma dobrej jakości, jeżeli chodzi o sprzęt pozyski-

wany dla polskiej armii. My się o tym przekonujemy już od 6 lat.

Chociaż prawo wymagało stosowania trybu zamówień publicznych, tego trybu konkurencyjnego, to te rządy łamały tę zasadę. (*Oklaski*) W tej chwili chcą, żeby łamanie zasad było normą, zgodne z prawem.

Przypomnę, proszę państwa, że minister Macierewicz, gdy kupował samoloty do przewozu władz państwowych, postąpił wbrew przepisom i nie zorganizował przetargu. To było zbadane przez Krajową Izbę Odwoławczą, która stwierdziła, że minister Macierewicz, kupując ten sprzęt, miał świadomość, że na rynku istnieje ośmiu dostawców (*Dzwonek*), a wybrał jednego. Proszę państwa, bez przetargów państwo poniesie szkody. A kto zyska? Znajomi królika. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Wcisło:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Posłowie Wnioskodawcy! Panie Pośle Wnioskodawco! Zmieńcie tytuł projektu ustawy, żeby to nie było Prawo zamówień publicznych, tylko bezprawie zamówień publicznych. Skoro ta ustawa wyłancza, wyjmuje spod kontroli 50 mld zł...

(*Posel Janusz Kowalski*: Wyłącza.)

...bo tyle wynosi budżet Ministerstwa Obrony Narodowej, należałoby ją tak nazwać. Ta ustawa to kpi na z jawności i transparentności wydawania środków publicznych. To eldorado dla handlarzy bronią, respiratorów i innych cwaniaków, którzy będą zaopatrywać Wojsko Polskie. (*Oklaski*) Znosicie tryb zamówień publicznych pod pretekstem odformalizowania procedur, a także interesu państwa. Chyba pomylił się wam tryb zamówień publicznych i interes państwa z własnym politycznym interesem. Zasłanianie się procedurami unijnymi i zamówieniami z firm krajowych.

Pytam, panie pośle, kiedy dokonacie zamówień publicznych (*Dzwonek*), zamówień z firm rodzinnych śmigłowców bojowych z PZL-Świdnik, które obiecaliście 6 lat temu. Przed każdymi wyborami obiecujecie zamówienie śmigłowców wojskowych z PZL-Świdnik.

Ta ustawa, szanowni państwo, umożliwia korupcję i wyprowadzanie publicznych pieniędzy. Nie ma na to naszej zgody. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wydawanie pieniędzy publicznych podlega szczególnej kontroli, ponieważ nie są to pieniądze rządu ani żadnej partii politycznej. Właśnie m.in. po to powstała ustawa Prawo zamówień publicznych, żeby nie było korupcji, żeby wydatki były przejrzyste. Państwo dzisiaj się z tego pokątnie wycofujecie, ale to nie jest pierwszy raz. W ustawach COVID-owych wprowadziliście mnóstwo rozwiązań, by nie było kontroli nad finansami publicznymi, nad waszymi wydatkami. Boicie się każdej kontroli. Nie bójcie się kontroli. Pozwólcie, by Polacy mogli kontrolować swoje pieniądze, żeby nie było tak, że wydajecie je, jak chcecie.

I ostatnie przykłady, które były, dotyczące zakupu respiratorów. Też były piękne słowa: nie bójcie się, będzie transparentnie. Okazało się, że wydaliście pieniądze poza budżetem. (*Dzwonek*), również jeśli chodzi o maseczki. Takich przypadków jest bardzo dużo. Zastanówcie się, czy ta ustawa nie jest korupcjogenna. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.

Posel Grzegorz Rusiecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Skoro w polskim systemie prawnym są już przepisy, które pozwalają Ministerstwu Obrony Narodowej na dokonywanie zakupów poza przetargami w sytuacji, kiedy dotyczy to specyficznej broni czy materiałów. Powstaje więc pytanie, po co ten projekt ustawy. Skoro jest tak istotny, dlaczego nie jest rządowy?

Wysoka Izbo! To już jest kolejne posiedzenie Sejmu, na którym proceduje się nad projektami ustaw wyłączających możliwość zastosowania prawa zamówień publicznych. Jeżeli przeszkadza wam kontrola, transparentność i jasność wydatkowania środków publicznych i idziecie państwo tą drogą, to może od razu uchylicie po prostu ustawę o zamówieniach publicznych i wtedy będzie prościej. Dlaczego co posiedzenie Sejmu mamy się tutaj spotykać i dyskutować o wyłączeniu tych przepisów z konkretnych ustaw? To nie jest krok w dobrym kierunku, to nie jest prawo, które czyni z nas taką demokrację, o jakiej marzyliby Polacy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska.

Posel Krzysztof Paszyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo dziękuję za dopisanie mnie do listy pytań. Nie planowałem zadawać pytania, ale atmosfera tej debaty mnie do tego zmobilizowała. Dobra polityka obronna każdego państwa to polityka oderwana od bieżącego sporu politycznego, to polityka prowadzona w konsensusie, bez emocji, bez rzucania pomysłami od ściany do ściany.

Panie Ministrze! Chciałbym zadać pytanie: Jakie programy zostały zrealizowane i wdrożone przez polską armię w ciągu ostatnich 6 lat? Na jaką opiewały kwotę? Jaki procent kwoty, którą budżet państwa przeznacza co roku na modernizację armii, stanowiły wydatkowane pieniądze? Myślę, że to jest istotne, bo polskiemu społeczeństwu należy się właśnie kontrola efektywności, sprawdzenie tych ciężko wypracowanych w Polsce ponad 2% PKB (*Dzwonek*), przeznaczanych właśnie na armię. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

To było ostatnie pytanie.

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pana ministra Wojciecha Skurkiewicza o odpowiedź na pytania.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Przyznam szczerze, że dawno nie słyszałem w Sejmie tyle fałszu i obłudy, ile w tej dyskusji, która trwa od godziny. Szkoda, że zdecydowana większość wszystkich, którzy obrzucali ministra obrony narodowej obelgami, zarzutami i wylewali mu na głowę kubły pomyj, opuścili tę salę. Zostało zaledwie pięcioro spośród posłów, którzy zadali pytania, a było poruszonych tak wiele ważkich kwestii. Szkoda.

Szanowni Państwo! Wysoki Sejmie! Chciałbym zwrócić uwagę na kluczową kwestię i zadać kłam tym wypowiedziom. Rozumiem, że są media, telewizja, że pewnie każdy chce zaistnieć, ale nie ma co przy tej okazji posiłkować się kłamstwem. Ta ustawa nie zwalnia ministra obrony narodowej z realizacji zamówień w oparciu o Prawo zamówień publicznych. Jeszcze raz kategorycznie to podkreślam: ona nie zwalnia ministra obrony ze stosowania ustawy – Prawo zamówień publicznych. Wyjaśniałem wczoraj na posiedzeniu połączonych komisji, iż blisko 80% zamówień realizowanych przez ministra obrony narodowej z budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej, tego wielomiliardowego budżetu, jest realizowane

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz**

w oparciu o ustawę – Prawo zamówień publicznych. Podkreślam to jeszcze raz. Tak będzie w dalszym ciągu, w tym zakresie nic się nie zmienia...

(Poseł Marta Wcisło: To po co ta ustawa?)

...ale są sytuacje, kiedy należy, również ze względu na podstawowy interes bezpieczeństwa państwa, stosować możliwość realizacji zamówienia z pominięciem ustawy – Prawo zamówień publicznych, bo to, co jest najważniejsze dla polskiego wojska... No chyba że państwo chcecie się prezentować jako totalna opozycja prorosyjska czy prochińska...

(Poseł Marta Wcisło: Wypraszamy sobie.)

...i chcielibyście, żeby najważniejszy sprzęt dla polskiego wojska był kupowany w oparciu o szerokie możliwości spółek z kapitałem rosyjskim, z kapitałem chińskim, które będą penetrować, penetrują czy próbują penetrować polski rynek, i żeby one dostarczały sprzęt dla polskiego wojska. Ale my absolutnie na coś takiego się nie zgadzamy, pani poseł, czy to się pani podoba, czy nie. Nie będziemy wpuszczać do przemysłu obronnego podmiotów z kapitałem rosyjskim, z kapitałem chińskim ani z żadnym innym podejrzanym kapitałem, żeby dostarczały sprzęt dla polskiej armii (*Oklaski*), bo to jest askuteczne, i koniec, czy to się państwu podoba, czy nie.

(Poseł Cezary Grabarczyk: I to mogliście wpisać do rozporządzenia.)

(Głos z sali: Wy to robicie, panie ministrze.)

Szanowna prorosyjska opozycjo! Spokojnie. (*Poruszenie na sali*)

(Poseł Cezary Grabarczyk: Pani marszałek, proszę zwrócić uwagę panu ministrowi, że obraża posłów.)

Ale pana pokrzykiwania nie robią na mnie wrażenia, naprawdę.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Robią, robią.) (*Dzwonek*)

Niech pan weźmie pastylkę, usiądzie na chwilę na miejscu, wysłucha dalej. Naprawdę, bardzo proszę.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Szanowni panowie, bardzo proszę o spokój. Pana ministra bardzo proszę o zachowanie spokoju.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Wojciech Skurkiewicz:**

Szanowny Panie Pośle! Wystarczająco jestem grilowany przez państwa w Komisji Obrony Narodowej, w innych miejscach tutaj, w Sejmie – bardzo nieodpowiedzialne sformułowania, bardzo nieodpowiedzialne i niestosowne słowa. Proszę mieć grubą skórę. Jest pan w Sejmie, trzeba się do tego przyzwyczaić, sorry.

Wysoka Izbo! Jeszcze raz powtórzę. Szkoda, że nie ma tutaj byłego wiceministra obrony narodowej. Mam nieodparte wrażenie, że przez 2 lata w resorcie obrony narodowej, szczególnie w latach 2012, 2013, 2014, pan poseł Mroczek się zdrzemnął albo ktoś inny podejmował decyzje w jego pionie. Do chwili obecnej nikt nie zwalnia ministra obrony narodowej ze stosowania dwóch kluczowych decyzji ministra: decyzji nr 92/MON z dnia 21 marca 2014 r. – jako żywo Prawo i Sprawiedliwość wtedy nie rządziło – jak również decyzji nr 367/MON z 2015 r., z okresu, kiedy Prawo i Sprawiedliwość jeszcze nie rządziło, bo to są kluczowe decyzje, które regulują kwestie dotyczące podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa i realizacji zamówień. To są kluczowe decyzje, które są dziś stosowane, chociaż są podjęte przez poprzedników. Czy macie państwo jakieś wątpliwości w tej sprawie? Może jakieś okrzyki dezaprobaty? Może jakieś zniecierpliwienie?

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Reasumując: ta ustawa nie zwalnia nas ze stosowania ustawy – Prawo zamówień publicznych. W sytuacjach nadzwyczajnych, ważnych z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski jest możliwość stosowania art. 346 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Takie możliwości były za rządów Platformy Obywatelskiej i takie możliwości są za rządów Prawa i Sprawiedliwości. Ale nie może być tak, kiedy jest pilna potrzeba realizacji zamówień dla polskiej armii... Może przykład z troszeczkę innego obszaru: budowa tymczasowej zapory na granicy i zakup koncertyny, która jest dziś na granicy, na odcinku prawie 190 km. Czy państwo sobie wyobrażacie, że takie zamówienie byłoby realizowane w procedurze ustawy – Prawo zamówień publicznych i że przez pół roku byśmy zamawiali urządzenia do zabezpieczenia polskiej granicy? Imigranci by już przeszli, poszli i byśmy zapomnieli, że oni byli, gdyby państwo tak działali. A więc proszę o odrobinę opamiętania i minimum zaufania do polskiego rządu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Proponuję, aby Sejm nie odsyłał tego projektu ustawy ponownie do komisji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie (druki nr 1788 i 1799).

Bardzo proszę pana posła Kazimierza Moskala o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Kazimierz Moskal:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki mam przyjemność przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie, druk nr 1788.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierowała 26 listopada 2021 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki do pierwszego czytania.

Projekt ustawy wynika z konieczności dostosowania polskich norm prawnych regulujących funkcjonowanie Polskiego Laboratorium Antydopingowego, PLAD, do zmienionego we wrześniu 2020 r. przez Światową Agencję Antydopingową międzynarodowego standardu dla laboratoriów, ISL 2021. Obecnie brak jest przepisów krajowych niezbędnych do prawidłowego stosowania ISL 2021 od dnia 1 stycznia 2022 r.

Nowe brzmienie standardu zakłada, że akredytowane przez WADA laboratorium antydopingowe nie może być zarządzane przez krajową agencję antydopingową, organizację sportową, ministerstwo odpowiadające w danym państwie za sport, podległe im albo być ich częścią.

Akredytowane przez WADA PLAD jest państwową osobą prawną i funkcjonuje na mocy ustawy. Zgodnie z art. 47a ust. 2 ustawy jest nadzorowane przez ministra właściwego do spraw kultury fizycznej, co stoi w sprzeczności z przywołanymi postanowieniami ISL 2021. W związku z powyższym zachodzi konieczność zmiany ministra obecnie nadzorującego laboratorium oraz przepisów, których następstwem jest sprawowanie przypisanego nadzoru.

Ponadto projekt ustawy dostosowuje okres, na jaki nadawane są uprawnienia kontrolerów antydopingowych.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu na posiedzeniu 30 listopada 2021 r. wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Marek Matuszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Matuszewski:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie, druk nr 1788.

Jaki jest cel tego projektu? Celem jest dostosowanie polskich przepisów dotyczących zwalczania dopingu w sporcie do międzynarodowych standardów. Zachodzi konieczność zmian, ponieważ akredytowane przez WADA Polskie Laboratorium Antydopingowe nie może być zarządzane przez krajową agencję antydopingową, organizację sportową, ministerstwo odpowiadające w danym państwie za sport, podległe im albo być ich częścią. W projekcie ustawy proponuje się, aby różne aspekty nadzoru były w kompetencjach ministra zdrowia.

Na posiedzeniu w dniu 30 listopada br. Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki przeprowadziła pierwsze czytanie, rozpatrzyła powyższy projekt ustawy.

W trakcie rozpatrzenia projektu ustawy zostały zgłoszone poprawki, które uzyskały poparcie strony rządowej.

Upieram informuję Wysoką Izbę, że ww. projekt ustawy nie budzi zastrzeżeń i poprzez dostosowanie polskich przepisów do standardów międzynarodowych zapewni lepsze uwarunkowania walki z dopin-giem w sporcie.

W związku z tym w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość rekomenduję przyjęcie projektu ustawy, co jest zawarte w sprawozdaniu, druk nr 1799. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Niemczyk:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska przedstawić stanowisko klubu wobec nowelizacji ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie.

Nowelizacja ustawy wynika z przyjętej we wrześniu 2020 r. przez Światową Agencję Antydopingową, WADA, nowelizacji międzynarodowego standardu dla laboratoriów. Zgodnie z tym standardem należy dostosować polskie przepisy do zachodzących zmian. Projekt dostosowuje przepisy obowiązujące w Polsce do norm przyjętych przez międzynarodowy standard dla laboratoriów, gdyż zgodnie ze standardem akredytowane przez WADA laboratorium antydopingowe

Posel Małgorzata Niemczyk

nie może być zarządzane przez krajową agencję antydopingową, organizację sportową, ministerstwo odpowiadające za sport ani inny rządowy organ odpowiadający za sport, podległe im albo być ich częścią. Stąd w ramach noweli ustawy jest zmiana podmiotu, który będzie sprawował nadzór nad Polskim Laboratorium Antydopingowym.

Zgodnie ze standardem WADA krajowe akredytowane laboratoria antydopingowe mają być niezależne i państwa mają obowiązek tę niezależność zapewnić do 1 stycznia 2022 r. Nowym podmiotem będzie Ministerstwo Zdrowia. Ten nadzór sprawowany był dotychczas przez ministerstwo kultury fizycznej, turystyki i sportu, ministerstwo dziedzictwa narodowego, a aktualnie przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Wysoka Izbo! Sport to przede wszystkim działania fair play, to działania czyste. Nowela idzie w dobrym kierunku. Doping jest wielkim złem w sporcie. Wszyscy wspólnie powinniśmy dążyć do tego, aby sport był czysty. Wszyscy chcemy wierzyć, że walka z dopingiem w polskim sporcie jest priorytetem rządu, a nie tylko składanymi deklaracjami.

Dlatego zapytam: Dlaczego dopiero po upływie 14 miesięcy nowelizacja trafiła do Sejmu? Przecież przepisy Światowej Agencji Antydopingowej WADA obowiązują od 20 września 2020 r.? Legislatorzy na wczorajszym posiedzeniu komisji kwestionowali ten termin, uzasadniając to tym, że dla projektów rządowych powinien on wynosić 30 plus 21, czyli 51 dni. Nowe przepisy mają obowiązywać od 1 stycznia, to mało czasu. Dlaczego ministerstwo tak długo zwlekało z ich wprowadzeniem? W tej chwili zagrożenie, że nie zdążymy dostosować się do wymaganych przez WADA terminów. Przecież Polskie Laboratorium Antydopingowe, które od 2004 r. posiada akredytację Światowej Agencji Antydopingowej, obsługuje również działającą przy nim Jednostkę do spraw Zarządzania Paszportem Zawodnika. Od 1 stycznia 2020 r. funkcję szefa WADA pełni były minister sportu Witold Bańka, a pani Anna Krupka została członkiem Rady Fundacji Światowej Agencji Antydopingowej.

Dziwi nas, Wysoka Izbo, że skoro niedotrzymanie tego terminu może skutkować cofnięciem akredytacji dla naszego laboratorium przez WADA lub długotrwałym zawieszeniem do momentu wprowadzenia odpowiednich rozwiązań... Na całym świecie są zaledwie 32 laboratoria posiadające taką akredytację. Nasze laboratorium funkcjonuje na arenie międzynarodowej, nie tylko w Polsce. To instytucje współpracujące z wieloma podmiotami, szpitalami, policją i prokuraturą i wykonujące dla nich usługi toksykologiczne.

Kolejną ważną zmianą jest dostosowaniu okresu, na jaki konkretne uprawnienia zostaną nadane kontrolerom antydopingowym. Zgodnie z obecnie przy-

jętym standardem będą one nadawane na 2 lata, zamiast obecnie przyjętych 3 lat.

Podczas prac na posiedzeniu komisji sportu była mowa o niewłaściwych zaproponowanych przez stronę rządową przepisach. Problem znów zgłosili legislatorzy. Czy certyfikaty kontrolera, które mają pół roku, 1,5, 2,5 roku, przyznane przez dyrektora agencji przed dniem wejścia w życie projektowanej ustawy zachowają dotychczasowy termin ważności? A co z certyfikatami, które w momencie wejścia w życie ustawy będą miały 2,5 roku? Szanowni rządzący! Wprowadzając nowelę, nie pomyśleliście o ludziach, o kontrolerach. Człowiek znów okazał się dla was mniej ważny. Dlaczego tworząc nowelę, nie stworzyliście od razu przepisów przejściowych, aby zapewnić ciągłość prawa?

Wysoka Izbo! Ustawa o zwalczaniu dopingu w sporcie niestety nadal nie reguluje podnoszonych przez nas wielu ważnych, istotnych kwestii. Przecież branie dopingu to oszustwo, to działanie przeciwko własnemu ciału i na jego niekorzyść, a nawet na szkodę. Sportowcy za osiągnięte wyniki otrzymują gratyfikacje finansowe, nagrody, stypendia, uczestniczą w obozach centralnych, w szkoleniach. Koszty przygotowania zawodnika np. do igrzysk wynoszą setki tysięcy złotych, dlatego zapytam: Jeśli jakiś zawodnik otrzymał nagrodę, stypendium, korzystał z centralnego szkolenia i okaże się, że stosował niedozwolone środki Czy rządzący planują zaostrzyć (*Dzwonek*) przepisy zwalczające doping w sporcie i wprowadzą przepisy nakazujące? Czy należałoby wprowadzić inne restrykcje?

Doping jest ogromnym rywalem sportu. Od lat jawnie przeciwstawiamy się jego obecności w sporcie w każdej postaci. Niewyobrażalne i niedopuszczalne jest dla nas stosowanie substancji wspomagających, co odbiera tym samym prawdę, jeśli chodzi o czysty sport. Jest to poważny problem, bo sport powinien być fair, powinien być czysty i klarowny.

Klub Parlamentarny Koalicji Obywatelskiej poprze tę ustawę. Liczymy na to, że wszystkie błędy, wynikające chyba z szybkiego przygotowania nowelizacji... że zgłoszone poprawki zostaną przegłosowane. Pragnę wyrazić naszą aprobatę dla tej nowelizacji. Polska jako jedno z państw europejskich powinna dostosowywać się do światowych regulacji. W naszym klubie zawsze postulujemy to, aby sport był fair, dlatego będziemy popierać wszystkie regulacje, które mogą pozytywnie wpłynąć na polepszenie jakości sportu. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Bogusław Wontor, Lewica.

Posel Bogusław Wontor:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Minister! W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy pragnę przedstawić stanowisko naszego klubu wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie, druki nr 1788 i 1799.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Omawiany projekt ustawy ma na celu dostosowanie polskiego prawa do przepisów międzynarodowego standardu dla laboratoriów, który w 2020 r. został zmieniony przez Światową Agencję Antydopingową. Brak uchwalenia omawianej nowelizacji ustawy może doprowadzić do odebrania akredytacji WADA Polskiemu Laboratorium Antydopingowemu i zaprzestania jego działalności.

Wysoki Sejmie! Projekt ustawy zmienia podmiot nadzorujący PLAD i wprowadza odpowiednie zmiany wynikowe. Według obecnych standardów laboratorium antydopingowe nie mogą być zarządzane przez Krajową Agencję Antydopingową ani ministerstwo sportu czy im podległe. Obecnie mamy takie rozwiązania, że laboratorium jest nadzorowane przez ministra właściwego do spraw kultury fizycznej. Po przyjęciu nowelizacji ustawy prawo w tym zakresie będzie odpowiadało rozwiązaniom prawa międzynarodowego.

Pani Marszałek! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Konsultując ten projekt ze środowiskiem sportowym i osobami zajmującymi się zagadnieniem dopingu, uzyskałem informacje o potrzebie szybkiego wprowadzenia rozwiązań zawartych w projekcie ustawy. Uchwalenie tego projektu nie budzi kontrowersji w środowisku. Co więcej, jest ono przychylne ustawie.

Wysoki Sejmie! Zgodnie z wytycznymi zmiany te powinny być przeprowadzone do 1 stycznia 2022 r., o czym rząd wiedział m.in. z audytu przeprowadzonego pod koniec 2020 r., w którym zwrócono uwagę na usunięcie rozbieżności. Dlaczego zatem mamy działanie rządu na tzw. ostatnią minutę? Nasuwają się pytania, czy nie można było przygotować tego projektu np. rok temu. Jeżeli nie, to dlaczego?

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Minister! W związku z tym, co przedstawiłem, posłanki i posłowie Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy poparą rządowy projekt ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie, druki nr 1788 i 1799. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I bardzo proszę, pan poseł Ireneusz Raś, Koalicja Polska.

Posel Ireneusz Raś:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Koalicja Polska chciałem przedsta-

wić stanowisko odnośnie do sprawozdania Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, druk nr 1799, które dotyczy projektu ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie.

Moi przedmówcy opisali przedmiot prac komisji, przedmiot zmiany ustawy. Ona nie budzi naszych wątpliwości, jest implementacją zmian, które ustaliła Światowa Agencja Antydopingowa. Po prostu trzeba ją przyjąć, tak aby nasi sportowcy mogli korzystać ze zbudowanej u nas instytucji, jaką jest Polskie Laboratorium Antydopingowe, która musi spełnić pewne certyfikaty wynikające z przepisów WADA. I takie przepisy, tak jak tu było powiedziane w grudniu, we wrześniu 2020 r. zostały przez Światową Agencję Antydopingową wprowadzone. Ta największa zmiana – chodzi o nadzór, zmianę nadzoru nad Polskim Laboratorium Antydopingowym, z ministra właściwego do spraw sportu ma to przejść w inne ręce. Minister, chyba słusznie, czy rząd stwierdził, że najlepszym nadzorującym to laboratorium będzie minister właściwy do spraw zdrowia. To nie budzi wątpliwości.

Mankamentem jest czas, w którym pracujemy. Nie zdążymy najprawdopodobniej implementować tego w terminie zawiązanym przez WADA do 1 stycznia 2022 r., ale z tego, co wiemy – dowiedziałem się w imieniu mojego środowiska, klubu parlamentarnego – to nie będzie wpływało na start naszych sportowców w zbliżającej się ważnej imprezie dla polskiego sportu, czyli w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie, dlatego że WADA ma możliwość wydłużenia tego terminu i pewnie takie wydłużenie zostanie zastosowane, jeżeli prezydent nie podpisze w terminie przed 1 stycznia 2022 r. tych zmian, o których mówimy.

W związku z tym w imieniu Koalicji Polskiej stwierdzam, że będziemy głosować w całości za przyjęciem zmian proponowanych przez rząd, jednocześnie formułując jednak wnioski do strony rządowej, żeby tego typu przedłożenia składać w terminie, a nie w ostatniej chwili. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

Posel Dobromir Sośnierz:

Kolejna całkowicie niepotrzebna regulacja. Sport to jest po prostu dziedzina rozrywki oparta na umownych zasadach, ustalanych przez rozmaite stowarzyszenia sportowe, tzw. polskie związki czegoś tam czy międzynarodowe związki czegoś tam, i te stowarzyszenia ustalają sobie i powinny ustalać dowolne reguły, które w tym sporcie obowiązują, i nie ma żadnego powodu, żeby państwo się w to mieszało, żeby

Posel Dobromir Sośnierz

państwo egzekwowało te reguły, żeby państwo je w jakikolwiek sposób doprecyzowywało, żeby państwo angażowało pieniądze podatnika w ich egzekwowanie. Tak jak nie ma żadnego powodu, żeby państwo zakazywało zaglądania w karty podczas gry w Makao. Najwyżej jeśli inni uznają, że zaglądanie w karty jest niedozwolone, to nie będą z kimś takim grali i go wykluczą ze swojego środowiska. I tak samo tutaj, jeśli ktoś będzie oszukiwał, będzie po prostu wykluczony. Jest po prostu wykluczany i nie ma żadnego powodu, żeby państwo w taką sprawę jakkolwiek ingerowało.

Niestety pojawia się tutaj taki sposób rozumowania – też już przedstawiony przez moich przedmówców – że jak na to płacimy, to wymagamy. To niestety jest taka pułapka. Jak państwo zaczyna finansować sport, to też czuje się potem uprawnione do wtrącania się w wewnętrzne sprawy tego sportu. O tym, że to jest całkowicie niepotrzebne, przekonuje nas chociażby przykład Stanów Zjednoczonych. Tam sport nie jest finansowany i powiem, że radzą sobie nawet trochę lepiej niż my.

(Posel Bogusław Wontor: Jest finansowany.)

Wydaje mi się... NBA to jest po prostu firma giełdowa. Wszyscy rozumieją, że to jest po prostu przemysł rozrywkowy, i nie domagają się finansowania tego. Nie ma żadnego powodu, żebyśmy...

(Posel Bogusław Wontor: Wszędzie jest finansowana, w Stanach też.)

Nieprawda, nieprawda. Te polskie związki to są paśniki dla związkowców głównie. Często to są dyscypliny, których nikt nie ogląda, których tak naprawdę nikt nie śledzi. Jakies tam polskie związki gimnastyczne, w których startuje po parę osób na całych mistrzostwach i na to idą miliony złotych. Taka centrala takiego związku gimnastycznego to tam kilkadziesiąt milionów plus wojewódzkie oddziały, które dostają kolejne pieniądze. I to wszystko oczywiście na koszt podatnika, który może wcale niekoniecznie życzy sobie takiej rozrywki, bo to jest tylko i wyłącznie rozrywka, która powinna być utrzymywana za pieniądze ludzi zainteresowanych.

Moje pytanie na koniec: Ile razy już reorganizowano nadzór resortowy nad sportem? Prosiłbym o odpowiedź na piśmie ze szczegółowym wyliczeniem, ile razy kontrola nad sportem przechodziła z kolejnych resortów do innych, ile razy zmieniała się nazwa, zakres tego ministerstwa, zakres tej kontroli – od roku 1989 do dzisiaj – i dlaczego. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Wojciech Maksymowicz, Polska 2050.

Posel Wojciech Maksymowicz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przemasz, musiałem pokonać bieg z przeszkodami.

Myślę, że oczywiście można dywagować na temat filozofii urzędowania państwa i zawsze warto, ale w tym momencie mamy dosyć proste zadanie. I nawet nie polega ono na tym, że... Zgodnie z wcześniej ułożonymi stosunkami akurat tak to było zrobione, że było Polskie Laboratorium Antydopingowe, było ono oczywiście finansowane przez rząd. Jednak zmieniły się zasady, jeżeli chodzi o standard dotyczący przede wszystkim niezależności laboratoriów i pewności, że ta rozrywka nie będzie rozrywką taką, która tylko przez chwilę daje satysfakcję, jak np. te wszystkie zawody, co do których wiadomo, że są wcześniej ustawione.

Doping z pewnością niszczy zasadę sportu. Sport to jest troszeczkę więcej. Sport w tradycji naszej kultury, greckiej w sumie, śródziemnomorskiej, to jest troszeczkę więcej niż tylko sama czysta rozrywka. Dlatego trzeba to zrobić. Według tych nowych zasad, WADA przedstawia taką konieczność, musimy to zrobić. Wobec tej konieczności nie sposób nie poprzeć projektu. Mam tylko nadzieję, że koszt utrzymania laboratorium będzie pokryty ze środków dodatkowych przekazywanych Ministerstwu Zdrowia, a nie z aktualnego budżetu, przecież i tak skromnego. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kto z pań i panów posłów chce zgłosić się do zadania pytania?

Proszę to zrobić teraz.

W tej chwili zamykam listę.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan Rafał Adamczyk, Lewica.

Nie ma pana posła.

(Posel Jan Szopiński: W komisji, w komisji.)

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

1 minuta.

Bardzo proszę.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt dotyczy bardzo ważnego problemu społecznego. Doping we współczesnym sporcie jest zjawiskiem, z którym trzeba walczyć wszelkimi sposobami, zarówno ze względu na uczciwość sportowej rywalizacji, jak i ze względu na poważne uszczerbki na zdrowiu spowodowane jego stosowaniem. Co do tego oczywiście nikt nie ma wątpliwości.

Posel Jan Szopiński

Dlaczego zatem – chciałem zadać pytanie – w okresie największej inflacji od 20 lat w tak drastyczny sposób obcina się fundusze na cele walki z tym szkodliwym zjawiskiem? Na 2022 r. środki są zmniejszone, i tak relatywnie pomniejszone przez wzrost cen, o kwotę prawie 4 mln zł. Na rok 2025 mamy już kwotę mniejszą o 5 mln. Takie podejście doprowadzi do tego, że kontrola antydopingowa zostanie dedykowana wyłącznie zawodom najwyższego szczebla, a pozostawi się zupełnie wolną rękę działaczom, sportowcom i zawodom na niższych (*Dzwonek*) szczeblach współzawodnictwa. Poproszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.
Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Projekt ustawy ma na celu dostosowanie polskiego systemu antydopingowego do wymagań międzynarodowych standardów i to oczywiście bardzo dobre rozwiązanie. Warto przy tym zaznaczyć, że te międzynarodowe standardy dla laboratoriów zostały zmienione już we wrześniu 2020 r., a międzynarodowy standard dotyczący badań i śledztw obowiązuje od 1 stycznia 2021 r. Widać więc wyraźnie, że zmiany są wprowadzane po terminie lub na ostatnią chwilę. Myślę, że wszyscy mamy świadomość, że w skrajnych przypadkach takie postępowanie mogłoby oznaczać, że polscy sportowcy mogliby mieć utrudnioną możliwość udziału w różnego rodzaju zawodach międzynarodowych. Chciałem zapytać ministerstwo, z jakich powodów zwlekało niemalże do ostatniej chwili z przedstawieniem tych rozwiązań, skoro było od dawna wiadomo, że trzeba je wdrożyć. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pan poseł Zdzisław Wolski, Lewica. Nie ma pana pośła.
Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica. Też nie ma.
Pani poseł Jagna Marczałajtis-Walczak, Koalicja Obywatelska.

Posel Jagna Marczałajtis-Walczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dlaczego tak późno procedujemy nad tą ustawą, która nie budzi żadnych kontrowersji i jest bardzo potrzebna? Niezrozumiałe jest to, że czekaliście aż 14 miesięcy, żeby w końcu się zająć tą ustawą, i teraz w jakimś szalonym trybie znowu nad tym procedujemy.

Mam również pytanie: Jeżeli WADA nakazuje niezależność laboratoriów antydopingowych, to dlaczego my w Polsce nadal będziemy mieć rządowe laboratorium antydopingowe? Spod ministra sportu przejdzie ono pod władzę, nadzór ministra zdrowia. Co za tym idzie, czy minister sportu, czy minister zdrowia – nie ma to żadnego znaczenia, nadal to będzie nadzór sprawowany przez ministra. W innych krajach takie laboratoria są prowadzone czy przez uniwersytety, czy przez szpitale, czy przez inne jednostki czy też organizacje pozarządowe. Dlaczego państwo nie zdecydowaliście się na to, aby oddać to w niezależne (*Dzwonek*) ręce, niezależnej jednostce? Mammy też...

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Jagna Marczałajtis-Walczak:

...Centralny Ośrodek Medycyny Sportowej, który również mógłby zajmować się tą dziedziną. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.
Proszę o zadanie pytania.

Posel Janusz Kowalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Powołanie pana ministra Witolda Bańki, który decyzją pani premier Beaty Szydło został ministrem sportu w 2015 r., na prezydenta The World Anti-Doping Agency jest znakomitą przykładem, jak polskie państwo potrafi w sposób skuteczny działać na forum międzynarodowym, ponieważ ta funkcja jest najwyższą funkcją przedstawiciela Polski we wszystkich organizacjach sportowych w historii. Z tego miejsca również chcę podziękować i pogratulować współpracownicze pana Witolda Bańki pani minister Annie Krupce, która

Posel Janusz Kowalski

jest przedstawicielem całej Unii Europejskiej w zarządzie Światowej Federacji Antydopingowej.

Sport musi być czysty i to dobrze, że dzisiaj Polacy nadają najwyższe standardy światowe walce z dopingiem.

Wielki szacunek dla pana ministra Bańki – prezydenta WADA i dla pani Anny Krupki. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Tomaszewski, niezauważony wcześniej przez panią marszałek.

Bardzo proszę, zapraszam do zadania pytania.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Minister! Walka z dopingiem to priorytet rządu, ale sądzę, że i priorytet parlamentu. Czysty sport oznacza nade wszystko dobrą promocję aktywnego stylu życia naszych mistrzów, szczególnie wśród młodzieży. Ta ustawa również jest ważna, bo dostosowuje przepisy do przepisów WADA, ale też wprowadza pewne rozwiązania, które muszą wejść w życie od 1 stycznia 2022 r. Już we wrześniu, rok temu, WADA przeprowadziła audyt i wówczas były zalecenia. Jak się okazuje – według pani minister, która poinformowała o tym na posiedzeniu komisji – minister zdrowia, minister sportu, wcześniej dziedzictwa narodowego i kultury, nie mogli się dogadać, kto z nich będzie organem wiodącym w tym zakresie, i dlatego te uzgodnienia trwały ponad rok. *(Dzwonek)* Chciałem zapytać, czy wszystkie rozwiązania, które są niezbędne do tego, żeby te przepisy zafunkcjonowały w odpowiednim trybie, są już dzisiaj uzgodnione między ministrami i czy nie będzie kłopotów formalnych. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Bogusław Wontor, klub Lewica.

Bardzo proszę o zadanie pytania.

Posel Bogusław Wontor:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Moi przedmówcy co prawda zadawali to pytanie, ale chodzi o to, żeby ono cały czas wybrzmiewało na tej sali, więc ja je powtórzę: Dlaczego musieliśmy czekać tak długo na nowelizację tej ustawy, skoro było wiadomo, że te przepisy powinny być zmienione do 1 stycznia

2022 r.? Myślę, że odpowiedź zostanie nam za chwilę przekazana z mównicy, bo przecież tylu moich przedmówców też to pytanie zadawało.

Zadam też takie dodatkowe pytanie z uwagi wystąpienie jednego z przedmówców: Czy istnieje na świecie państwo, gdzie sport w ogóle nie byłby finansowany ze środków publicznych? Ja takiego państwa nie znam. Kolejne moje pytanie jest takie: Czy prawdą jest, że na wielu renomowanych uczelniach, szczególnie amerykańskich, do czego nawiązywano... *(Dzwonek)*

(Posel Jakub Rutnicki: System stypendialny.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Posel Bogusław Wontor:

...są wywieszone tablice z jednej strony noblistów, a z drugiej strony – olimpijczyków, którzy ukończyli tę uczelnię? Świadczy to o tym, jaką rangę ma tam sport. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Pani Marszałek, zdrowia życzę.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Proszę państwa, sport to fair play. Sport powinien być czysty, sport powinien być przejrzysty i niewątpliwie największym rywalem sportu jest doping. Doping, stosowany zwłaszcza przez młodych sportowców, powoduje niestety czasami niesamowite zmiany w całym organizmie, które później bardzo trudno cofnąć. Dlatego cieszę się, że dzisiaj debatujemy na tym projekcie, bo de facto jest to dostosowanie polskiego prawa do prawa międzynarodowego. Trudno byłoby wyobrazić sobie dzisiaj, proszę państwa, jak wyglądałyby igrzyska olimpijskie, gdyby nie walka z dopingiem. Tam walczyłyby dzisiaj maszyny. Wiemy, że władze niektórych państw wręcz w tym uczestniczyły. Zatem

Posel Krzysztof Grabczuk

obowiązkiem nas wszystkich jest to, byśmy walczyli o czystość sportu, a niewątpliwie walka z dopingiem temu sprzyja. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Posel Małgorzata Niemczyk:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W 2018 r. przez Najwyższą Izbę Kontroli została przeprowadzona kontrola związana ze zwalczaniem dopingu w polskim sporcie. Wyniki kontroli wskazują na potrzebę podjęcia stosownych działań przez ministerstwo sportu, Polską Agencję Antydopingową i polskie związki sportowe, chodzi m.in. o wprowadzenie mechanizmów oceny stosowania przez związki sportowe wytycznych Kodeksu dobrego zarządzania dla PZS, dostosowanie statutów i regulaminów do obowiązujących reguł dyscyplinarnych w zakresie dopingu w sporcie, wdrożenie Kodeksu dobrego zarządzania dla PZS, egzekwowanie odpowiedzialności za naruszenie przepisów antydopingowych, prowadzenie aktywnych i systematycznych działań informacyjno-edukacyjnych itd., itd. Pani minister zna na pewno wszystkie te wnioski. Poproszę o odpowiedź na piśmie: Czy zostały one wprowadzone w życie? Jeśli tak, to na jakim jest to etapie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Ostatnie pytanie, pan poseł Artur Dziambor, koło Konfederacja.

Bardzo proszę.

Posel Artur Dziambor:

Dziękuję, pani marszałek. Na początek przyłączam się do życzeń powrotu do zdrowia.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Posel Artur Dziambor:

A teraz do meritum. Szanowni państwo, nie dziwi wcale, że nadzór nad laboratoriami przekazywany jest z ministerstwa sportu do Ministerstwa Zdrowia.

Biorąc pod uwagę doniesienia medialne i to, co wiadomo o wiceministrze Mejzie, ja również zapobiegawczo na razie nie dałbym mu nawet roweru popilnować. Tak więc faktycznie to cieszy. Natomiast, jeżeli chodzi o ten kierunek – idźmy w tę stronę. Ministerstwo sportu jest ministerstwem najmniej potrzebnym, co nawet sami wy udowodniliście i o czym wiedzieliście – było to widać przez ostatni rok – ponieważ je zlikwidowaliście. Ministerstwo sportu zostało powołane tylko po to, żeby kilku ważnych, ambitnych polityków dostało jakieś fuchy. Tymczasem jest problem z jednym z wiceministrów, więc może idźmy za ciosem i przy okazji zlikwidujmy to ministerstwo. Zachęcam do tego i na pewno będę coś takiego wspierał. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Uprzejmie proszę sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki panią minister Annę Krupkę o udzielenie odpowiedzi na postawione pytania.

Zapraszam, pani minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Anna Krupka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt nowelizacji ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie jest spowodowany koniecznością zmiany podmiotu nadzorującego Polskie Laboratorium Antydopingowe, które obecnie jest nadzorowane przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Od 1 stycznia 2022 r. akredytowane przez WADA laboratoria antydopingowe nie będą mogły być nadzorowane przez resort odpowiedzialny w danym kraju za sport. W związku z tym po ustaleniach wewnątrz rządu zdecydowano, że nadzór nad laboratorium przejmie minister zdrowia. Chciałabym podziękować ministrowi zdrowia za otwartość i przyjęcie na siebie obowiązków związanych z nadzorem nad Polskim Laboratorium Antydopingowym. Jednocześnie, odpowiadając w tej części na pytania państwa posłów, powiem: tak, mamy uzgodnienia. One są sfinalizowane, skonkretyzowane i właśnie na mocy tych uzgodnień laboratorium będzie nadzorowane przez Ministerstwo Zdrowia.

Drugim problemem, który rozwiązuje projekt, jest konieczność skrócenia okresu, na jaki nadawane są uprawnienia kontrolerów antydopingowych przez dyrektora POLADA, czyli Polskiej Agencji Antydopingowej. Zgodnie z nowymi przepisami WADA uprawnienia kontrolerów antydopingowych powinny być nadawane na okres 2 lat, a nie na okres 3 lat, jak wskazuje art. 26 ust. 1 ustawy. W związku z tym ten przepis zostanie odpowiednio zmieniony. Jak państwo mogą zauważyć, projekt przewiduje niewiele zmian, a ich charakter jest czysto techniczny i dosto-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Anna Krupka

sowawczy. W związku z tym projekt nie powinien budzić kontrowersji.

Korzystając z okazji, chciałabym podziękować wszystkim państwu posłom za sprawne procedowanie nad tą ustawą. Walka z dopingiem w sporcie, walka o czysty sport jest priorytetem dla naszego ministerstwa oraz polskiego rządu. Cieszę się, że jest także priorytetem dla państwa parlamentarzystów.

Chciałam jeszcze odnieść się do pytań, które padły w związku z nowelizacją ustawy. Uporządkujmy fakty. Część przepisów wymaganych przez WADA weszła już w życie z dniem 1 stycznia 2021 r. Pozostałe są przedmiotem przedstawionej nowelizacji.

Jeżeli chodzi o przepis przejściowy, to ma on charakter doprecyzowujący. W opinii rządu bez tego przepisu dotychczasowe certyfikaty zachowywałyby ważność, jednak w celu przecięcia wszelkich wątpliwości zdecydowaliśmy się poprzeć poprawkę tego dotyczącą.

Jeżeli chodzi o realne wydatki na sport, to one z roku na rok są większe. Tak jak już wcześniej podkreślałam, wszystkie rozwiązania są uzgodnione pomiędzy resortami.

(Poseł Bogusław Wontor: Dlaczego tak późno ten projekt?)

Jeszcze raz bardzo dziękuję za zaangażowanie wszystkich państwa w walkę z dopingiem w sporcie, walkę o czysty sport, bo tego wyrazem jest ta nowelizacja. Dziękuję bardzo.

(Poseł Bogusław Wontor: Pani minister, dlaczego tak późno ten projekt? O to pytaliśmy.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Informuję, że planowany punkt 12. porządku dziennego zostanie rozpatrzony w dniu 8 bądź 9 grudnia br.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw w związku z powołaniem Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości (druki nr 1742 i 1796).

Uprzejmie proszę pana posła Mariusza Goska o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Mariusz Gosek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych mam zaszczyt przedstawić

sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw w związku z powołaniem Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, druk nr 1742.

Przedmiotowy projekt został skierowany przez Sejm na 42. posiedzeniu do rozpatrzenia przez Komisję Administracji i Spraw Wewnętrznych. Po rozpatrzeniu przez Komisję Administracji i Spraw Wewnętrznych powyższego projektu na posiedzeniu w dniu 30 listopada 2021 r. komisja wnosi, by Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy.

W trakcie procedowania nad przedmiotowym projektem ustawy zgłoszone zostały przez kluby parlamentarne, koło oraz Biuro Legislacyjne poprawki legislacyjne, ale także te o charakterze formalnym i merytorycznym. Padło szereg pytań, do których szczegółowo odniósł się sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan Maciej Wąsik. Posiedzenie komisji trwało ok. 3 godzin. Do pytań odnosił się również merytoryczny funkcjonariusz Komendy Głównej Policji w zakresie powołania Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości.

Projekt ustawy powołującej Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości będzie realizował zadania skupione wewnątrz samej Policji, bowiem jak wiemy, obecnie od 2016 r. funkcjonuje Biuro do Walki z Cyberprzestępczością. Ta ustawa będzie wprost poszerzała kompetencje w tym zakresie, a wiemy, że żyjemy w dobie, gdy cyberprzestępczość związana jest ściśle z rozwojem technologii. Te zadania to głównie będzie rozpoznawanie, zapobieganie i zwalczanie przestępczości przy użyciu sprzętu informatycznego czy teleinformatycznego. Cyberprzestępczość rozwija się wraz z postępem technologii i głęboko ufam... Wiemy, że w zakresie cyberprzestępczości są przestępstwa popełniane poprzez systemy informatyczne czy teleinformatyczne, jest przestępczość narkotykowa, pedofilska. Jeśli chodzi o Kodeks karny, praktycznie całość tej przestępczości można tam odnaleźć.

Ustawa jest ze wszech miar potrzebna, żeby skutecznie walczyć z przestępczością. Ustawa daje kolejne narzędzia organom ścigania, chodzi o polską Policję, do tego, żeby skutecznie walczyć z przestępczością na tym polu. Dlatego w imieniu komisji uprzejmie wnoszę, aby Sejm uchwalić raczył przedmiotowy projekt ustawy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Paweł Hreniak.

Zapraszam.

Poseł Paweł Hreniak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić w drugim czytaniu stanowisko wobec ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw w związku z powołaniem Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości.

Przypomnę tylko, że powstanie projektu ustawy wynika z potrzeby reakcji struktur państwa na nowe wyzwania związane z coraz liczniej popełnianymi przestępstwami w sieci. Stąd koncepcja powołania w ramach Policji nowej formacji na wzór CBŚP. Chodzi o Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości.

Kluczem do zwalczania cyberprzestępczości będzie nowoczesna formacja uzbrojona w odpowiednie narzędzia prawne, odpowiednio wyposażona i zmotywowana. Zgodnie z zapisami projektu ustawy proponuje się powołanie jednolitej w skali kraju jednostki organizacyjnej Policji i powołanie nowej służby w jej ramach. Służba będzie odpowiedzialna za rozpoznawanie, zapobieganie i zwalczanie cyberprzestępczości oraz ściganie sprawców cyberprzestępstw. Będzie to nowoczesna formacja uzbrojona w odpowiednie narzędzia prawne, odpowiednio wyposażona i zmotywowana.

Za nami pierwsze czytanie projektu ustawy i prace nad projektem w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Przyjęte na posiedzeniu komisji poprawki, które przede wszystkim doprecyzowywały konkretne zapisy, nie zmieniają ducha ustawy. Dyskusja na posiedzeniu komisji była spokojna i merytoryczna, a ostateczny wynik głosowania świadczy o tym, że opozycja uznała, że jest to dobry projekt. Jednocześnie w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości chciałbym na ręce pani marszałek w drugim czytaniu zgłosić poprawkę.

Klub Prawa i Sprawiedliwości jest przekonany, że po przyjęciu ustawy będziemy mieli konkretne narzędzie do walki z cyberprzestępcami o bezpieczeństwo Polaków w sieci. To narzędzie to wyspecjalizowane biuro, na które będzie składało się 1800 doskonale wyszkolonych funkcjonariuszy. Jesteśmy przekonani, że jest to właściwa droga, jeśli chodzi o walkę z zagrożeniami płynącymi z sieci. Klub Prawa i Sprawiedliwości popiera rządowy projekt. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o poprawki.

Dziękuję bardzo.

W imieniu Koalicji Obywatelskiej głos zabierze pan poseł Konrad Frysztak.

Proszę bardzo.

Poseł Konrad Frysztak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Podczas szczegółowego rozpatrywania projektu ustawy dopytywałem pana ministra o to, w jaki sposób zmienia się tak naprawdę w całości art. 25 ustawy o Policji. Chodzi o sposób rekrutowania nowych funkcjonariuszy. Pan minister raczył stwierdzić, że nic się nie zmienia. Przekonywałem, że zastąpienie wyrazów: test psychologiczny wyrazami: badanie psychologiczne stwarza pole do nadużyć w przyszłości. Te nadużycia mogą być popełniane w taki sposób, że ogłaszane będą konkursy, w których rekrutowani będą funkcjonariusze, którzy nie będą musieli przechodzić popularnego wśród policjantów testu zwanego MultiSelect. Cieszę się, że dyrektor biura prawnego Komendy Głównej Policji przyznał mi rację. Mam nadzieję, że pan minister raczy poprzeć poprawkę zgłoszoną przez klub Koalicji Obywatelskiej w drugim czytaniu. To pozwoli nam zniwelować pole do nadużyć.

Szanowni państwo! Zwracam się do wszystkich Polaków. Pan minister zapewnia sobie w procesie procedowania nad tą ustawą możliwość pełnego dostępu do wszystkich kont bankowych, kart płatniczych, rachunków oraz tego, by móc inwigilować Polaków w taki sposób, że będzie mógł wyłącznie na podstawie art. 19 ust. 1, który dotyczy podejrzenia popełnienia przestępstwa, występować do wydawców środków, pieniądza elektronicznego... będzie mógł kontrolować i sprawdzać, co macie państwo na kontach, od kogo to macie, komu przelewacie środki i jakie macie kredyty. To jest swoistego rodzaju pole do nadużyć.

Szanowni Państwo! Klub Koalicji Obywatelskiej zgłasza poprawkę, która usuwa możliwość zwolnienia z tajemnicy zawodowej pracowników banków. To ostatni przyczółek, bastion. Trzeba ograniczyć zapędy tych, którzy chcieliby z tego przepisu korzystać w sposób nieetyczny. Mam nadzieję, że pan minister wycofa się również z tego nadużycia.

Szanowni Państwo! Jeszcze jedna rzecz. Pan minister dokłada do katalogu przestępstw przestępstwo z art. 279 § 1, czyli kradzież z włamaniem. Toczyliśmy dyskusję na posiedzeniu komisji o tym... Nie chce powiedzieć, że jest to przestępstwo powszechne, ale jest to jedno z przestępstw, które jest często spotykane, za które są karani przestępcy. Na podstawie tego artykułu również będzie można w pełni inwigilować. Zachęcałem pana dyrektora z ministerstwa do tego, by zmusić ministra Ziobrę, by w art. 279 § 1 Kodeksu karnego dodać lit. a i wyodrębnić w sposób szczególny przestępstwo polegające na wykradaniu danych obok powszechnego przestępstwa, jakim jest kradzież z włamaniem. Przy dzisiejszej inflacji, szanowni państwo, to za chwilę jak ktoś kto ukradnie trzy paczki papierosów i dwie gazety, to również będzie mógł być w pełni inwigilowany. Raz jeszcze zachęcam do tego, by z tych błędnych, tych złych zmian po prostu się wycofać.

Posel Konrad Fryszak

Pochwalamy poprawkę, która może spowodować powrót byłych funkcjonariuszy, którzy opuścili służbę w okresie nieprzekraczającym 5 lat. Mam nadzieję, że to pozwoli na zasilenie szeregów Policji tymi funkcjonariuszami, których państwo się pewnie w sposób również polityczny pozbywaliście, bo przecież – jakże inaczej można powiedzieć – czystki były we wszystkich formacjach. Państwo wiecie, pan również, nadzorując tę służbę, wie, o tym, że politycznie pozbywaliście się dobrych funkcjonariuszy.

Mam nadzieję, panie ministrze, że ta ustawa nie będzie powodować tego, o czym mówił agent Tomek w TVN24 w popularnym programie „Spowiedź agenta Tomka”. Mianowicie jakoby jeden z panów ministrów stwierdził: jedziemy z nimi jak z furą gnoju. Ta ustawa daje bowiem, szanowni państwo, możliwość pełnego inwigilowania tych, którzy korzystają z mediów elektronicznych, z płatności elektronicznych. Przestrzegam, że może to być duże pole do nadużyć.

W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej składam poprawki. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, klub Lewica.

Posel Krzysztof Gawkowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Cyberbezpieczeństwo oznacza odpowiedzialność wszystkich Polaków. To jest odpowiedzialność nie tylko po stronie służby. Przede wszystkim jest to odpowiedzialność ludzi, którzy na co dzień zmagają się z cyberprzestępcami chcącymi wykraść ich dane, manipulować ich kontami, którzy mają świadomość tego, że mogą w łatwy sposób narazić na niebezpieczeństwo w sieci zwykłego obywatela. Odpowiedzialne państwo chce ograniczać możliwości cyberataków, odpowiedzialne państwo chce budować służby, ale i dawać nadzieję, że obywatel bez względu na miejsce zamieszkania w Polsce będzie mógł zadzwonić i poprosić o wsparcie. Dziś w służbach polskich nie ma wykwalifikowanych funkcjonariuszy, którzy systemowo odpowiadałoby na zagrożenia związane z cyberbezpieczeństwem, a skala tych zagrożeń rośnie lawinowo.

Cyberbezpieczeństwo stało się priorytetem dla wielu państw w Europie. Niestety w Polsce do dziś nie mieliśmy służby, która mogłaby takim zagrożeniom przeciwdziałać. Cyberprzestępczość zwiększa się w ostatnich latach w taki sposób, że możemy wykrzywić wykres w poziomie albo w pionie i zawsze będzie on taki sam. Mamy zatem do czynienia ze skokową liczbą przestępstw, a przepisy, które wprowadzały ochronę danych osobowych i były wynikiem implementacji dyrektywy unijnej, niestety zobrazo-

wały, jak czule punkty dotyczące ochrony cybernetycznej są często naruszane.

Dlatego Lewica uważa, że powołanie organów państwa, które dadzą szansę skutecznego przeciwdziałania cyberprzestępczości to dobry kierunek i odpowiedzialny kierunek, ale trzeba też światła w tunelu, które umożliwi nauczanie obywateli skutecznego przeciwdziałania po to, żeby nie musieli, panie ministrze, wykorzystywać służb.

Co w związku z tym proponujemy? Proponujemy, żeby służba, która ma mieć nazwę: Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości, miała też charakter w dużej mierze prewencyjny, szkolący, ale i zapewniający, że obywatel w sieci będzie posiadał ochronę nie tylko podczas ataku, nie tylko w momencie gdy już wie, że jego dane, pieniądze, zasoby zostały skradzione, ponieważ będzie wiedział, jak przeciwdziałać, jak zabezpieczyć swój software i hardware, urządzenie i program. Dopiero taki obywatel będzie wiedział, że może się chronić. Taka powinna być identyfikacja i misja tej służby. Dlatego bardzo mocno będziemy zwracali uwagę na to, żeby to była służba posiadająca kompetencje szkoleniowe i odpowiadająca na to zapotrzebowanie społeczne, na które przez ostatnie lata odpowiedzi brakowało, jeżeli można to określić takimi delikatnymi słowami.

Zgłaszamy też jako klub parlamentarny Lewicy poprawki do rządowego projektu zmiany ustawy o Policji, w którym powołuje się Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości. Uważamy, że ta otwartość m.in. powinna dotyczyć nazwy służby. Powinno się tę nazwę zmienić na nazwę: służba do spraw cyberbezpieczeństwa. Taką poprawkę będziemy zgłaszali, bo to jest właśnie ta otwartość, która powoduje przeciwdziałanie nie tylko w formacie już wykrytego albo zidentyfikowanego przestępstwa, ale również w formacie przeciwdziałania.

Kolejne sprawy dotyczą wspomnianych badań psychologicznych, w tym testów psychologicznych, RODO, prowadzenia odpowiednich rozmów kwalifikacyjnych, testów i egzaminów praktycznych, jeżeli chodzi o funkcjonariuszy, których będziemy przyjmowali do służby.

Szanowni Państwo! Panie Ministrze! Bardzo dobre są zapowiedzi rządu co do zbudowania dużej służby. To dobrze, ale to nie może być służba skupiająca ludzi przypadkowych, to musi być służba skupiająca ludzi najlepszych z najlepszych. Bo mamy w Polsce dobre informatyczne i matematyczne tradycje, znane z historii, które dzisiaj potrafimy wymienić, więc powinniśmy szukać takich pracowników policji. Nie trzeba bać się poszukiwania ich na uczelniach, nie trzeba bać się również zbudowania specjalnej komórki w Szczytnie, która będzie kształciła w tym zakresie. Trzeba dać sobie szansę wykształcenia takich fachowców w policji, którzy będą jeździli po całym świecie i mówili, że mamy służbę, która rzeczywiście przeciwdziała zagrożeniom związanym z cyberbezpieczeństwem i na polu prewencyjnym, i na polu operacyjnym. Służba cyberbezpieczeństwu zawsze powinna być wolna od jakiegokolwiek wpływu politycznego.

Posel Krzysztof Gawkowski

Na koniec powiem: cyberbezpieczeństwo – tak, demokracja – tak, i służba wolna od wpływów politycznych. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł chciał złożyć poprawkę, tak?

To proszę.

Pan poseł Marek Biernacki, Koalicja Polska.

Bardzo proszę, panie pośle, zapraszam.

Posel Marek Biernacki:

Przede wszystkim zdrowia, pani marszałek.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Posel Marek Biernacki:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw w związku z powołaniem Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, druk nr 1742.

Procedowany przez nas projekt ustawy należy traktować jako krok we właściwym kierunku. Mówiłem o tym w swoim poprzednim wystąpieniu. Projekt ustawy w szczególności był też mocno przedyskutowany i w komisji, i podczas debaty. Dlatego też chcę zwrócić uwagę tylko na pewne elementy, że powstające Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości nie może funkcjonować jako odrębny byt, niepołączony zadaniami w ekosystemie instytucji zwalczających cyberprzestępczość. Nie chodzi jedynie o instytucje krajowe, chociaż one są bardzo istotne, bo wiadomo, że chodzi też o bezpieczeństwo Polaków tu na miejscu, ale głównie o instytucje w ramach Unii Europejskiej.

Cyberprzestępczość nie zna granic, dlatego przecież w roku 2016 uchwalono dyrektywę w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu cyberbezpieczeństwa w całej Unii, tzw. NIS. Obecnie na ukończeniu jest mocno zrewidowana wersja tej dyrektywy, potocznie zwana dyrektywą NIS 2. Nowe zapisy nie tylko wprowadzają zmiany przez rozszerzenie zakresu podmiotowego dotychczasowej dyrektywy, m.in. administrację publiczną, nie tylko nałożone są większe niż dotychczas wymagania w zakresie zarządzania, w zakresie obsługi i ujawniania luk w zabezpieczeniach, testowania poziomu cyberbez-

pieczeństwa oraz efektywnego wykorzystywania sztyrowania. Doprecyzowuje i rozszerza zapisy w zakresie raportowania incydentów. NIS 2 to również, co jest istotne, nowe mechanizmy współpracy międzynarodowej poprzez ustanowienie europejskiej sieci zarządzania kryzysowego w cyberprzestrzeni.

Powstające biuro powinno brać czynny udział we współpracy z EU CyCLONe, czyli jednostką do tego powołaną. Dlatego myślę, że warto wprowadzić zapisy do ustawy, oczywiście w niedalekiej przyszłości, które będą już korespondowały z wdrażanym aktem prawnym, co spowoduje, że budowane biuro będzie nowoczesną jednostką, która na podstawie analizy rejestru incydentów podatności systemów teleinformatycznych na włamania będzie ścigać przestępców szybciej, niż ci będą zacierać po sobie ślady. Inną rzeczą jest prewencja i wymiana doświadczeń.

Kolejnym elementem jest zmiana innych aktów prawnych, które powinny być w korelacji z przedmiotową ustawą, jak ustawa o Krajowym Systemie Cyberbezpieczeństwa i zarządzaniu kryzysowym, i tworzyć razem jeden wspólny organizm, system, który ma jedno zadanie, zwalczać cyberprzestępczość i zapobiegać atakom, również na poziomie Unii Europejskiej.

Natomiast doświadczenie komendanta i zastępców CBZC powinno zostać uregulowane rozporządzeniem. Bezsprzeczne jest posiadanie wykształcenia informatycznego, ale zdaję sobie sprawę, jak świat się zmienia, powstają nowe kierunki studiów, ścieżki certyfikacji w obszarze bezpieczeństwa, więc bezcelowe byłoby wpisywanie do ustawy precyzyjnych zapisów poza wykształceniem informatycznym oraz znajomością angielskiego. To minister spraw wewnętrznych powinien mieć obowiązek zdefiniowania wymagań dla osób pełniących tak krytyczne funkcje. Pozwoli to z jednej strony na podążanie za zmieniającym się otoczeniem, a z drugiej strony na podawanie opinii społecznej wymagań odnośnie do kompetencji kierujących Centralnym Biurem Zwalczania Cyberprzestępczości.

Czeka nas, i to jest wielkie wyzwanie dla rządu, ale też dla parlamentu, przygotowanie nowych instrumentów prawnych, tj. instrumentów prawnych, jeśli chodzi o które, będziemy się poruszali w strefie cyberprzestrzeni, ponieważ bardzo dużo zdarzeń – tak dynamicznych – nie jest zdefiniowanych. Wymaga to określenia praktycznie całkowicie na nowo zadań, czynności operacyjno-rozpoznawczych i określenia, które z nich i w jaki sposób można stosować w cyberprzestrzeni, po to żeby skutecznie chronić obywatela, ale też z drugiej strony, żeby nie można było ingerować, żebyśmy nie roztrząsali afer, czy w Polsce jest Pegasus, czy nie ma Pegasusa, czy ktoś jest inwigilowany, żeby było jasne, jakie kompetencje mają służby i w jakim zakresie mogą ingerować w prywatność obywatela, zwłaszcza w social mediach, gdzie ludzie funkcjonują. To wszystko musi być, powinno zostać ściśle, jasno określone. Z jednej strony po to, żeby służby mogły działać skutecznie, bo służby lubią mieć określony zakres swojego postępowania, z dru-

Posel Marek Biernacki

giej strony muszą też być chronione prawa obywatela w sposób jasny i czytelny.

To wyzwanie czeka nas wszystkich, nie tylko rząd, ale też czeka nas wszystkich, przed tym nie możemy się uchylić. To jest wyzwanie, które musimy w najbliższym czasie podjąć. Dziękuję, pani marszałek, Wysoka Izbo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Tuduj w imieniu koła Konfederacja.

Zapraszam.

Posel Krzysztof Tuduj:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedłożenie wychodzi naprzeciw problemowi, jakim jest cyberprzestępczość składająca się na problem ogólnie cyberbezpieczeństwa polskiego. Jako takie nie zasługuje ono na szczególną krytykę. Rozumiemy, że jest to rodzaj reorganizacji, centralizacji. Idea jest taka, żeby była większa skuteczność zwalczania cyberprzestępczości. Pozostaje mieć życzenie i marzenie, żeby idea była równie dobrze zrealizowana, bo często diabeł tkwi w szczegółach w postaci tego, z jakimi ludźmi się to robi, jak się ich zadaniuje.

Natomiast dzisiaj konieczne jest podniesienie kwestii – mam takie przekonanie, przecucie czy odczucie – że znowu jest to temat ruszany za późno. Jest odczucie zapóźnienia, opóźnienia w walce w obronie ładu prawnego, porządku polskiego. Bo jawi się pytanie odnośnie do wycieków ze skrzynek mailowych ministrów i ataku na skrzynki poselskie. Czy są już ustalenia i postawieni przed sądem winni? Takie pytanie się jawi.

Jawi się następne pytanie. Czy zastanawiacie się państwo nad tym, dlaczego tylko maile jednego ministra latają, fruują? A jak można domniemywać, większe zasoby do tej pory nie zostały użyte. Więc ktoś się tym bawi, ktoś tym gra. Tym bardziej właśnie wracam do poprzedniego pytania, czy są już ustalenia winni.

Ta kwestia nie jest kwestią banalną, bo to mogą być przestępcy, ale to też może być sposób na negatywne oddziaływanie na państwo, rodzaj różnego rodzaju sabotaży, właśnie informatycznych. Mamy z tym do czynienia w tej chwili w zakresie systemu bankowego, szanowni państwo, który jest pod dużą presją właśnie ataków hakerskich. Takie rzeczy się w tej chwili dzieją.

Pytanie: Czy służby w tym momencie zajmują się tym dostatecznie intensywnie i czy jesteśmy w stanie na takie rzeczy odpowiadać? Chodzi o to, żeby rozróżniać problem cyberprzestępczości od innego pro-

blemu, który może być z tym powiązany, ale może być też niezwiązany. Chodzi o presję wywieraną na nasze państwo przez inne państwa, którym być może zależy na destabilizacji sytuacji w naszym kraju. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

I pan poseł Michał Gramatyka w imieniu koła Polska 2050.

Bardzo proszę.

Posel Michał Gramatyka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zagłosujemy oczywiście za tą ustawą. To jest prawo, które znajdzie nasze poparcie.

To nie jest tak, że budują państwo nową służbę. Dziś w Polsce funkcjonuje biuro do walki z przestępczością komputerową, z cyberprzestępczością. Ono funkcjonuje dobrze. Faktem jest, że jest to pewne rozszerzenie tej siły i to jest dobry kierunek. Razi mnie to, o czym mówiłem przy okazji pierwszego czytania, czyli razi mnie położenie nacisku na budowę nowej siedziby. Może nie w Warszawie, może np. w Radomiu? (*Oklaski*) Byliby posłowie na tej sali, którzy na pewno by się ucieszyli.

Razi mnie takie myślenie, że liczbą funkcjonariuszy uda się nam załatwić ten problem. Pozyskać z rynku 1700 osób, które będą specjalistami w zakresie hakingu, w zakresie obrony przed cyberprzestępczością, to jest naprawdę bardzo, bardzo duże wyzwanie, którego chyba żadna korporacja w Polsce by się nie podjęła. Razi nas specjalny tryb pozyskiwania tych kadr, bez procesu adaptacji służbowej, bez testów psychologicznych, bez testu sprawności fizycznej. W tym zakresie oponowało nawet Ministerstwo Sprawiedliwości na etapie prac legislacyjnych. Ale to, co mnie osobiście razi najbardziej, to jest gigantyczne rozszerzenie zakresu kontroli operacyjnej. My już dziś w Polsce mamy taką sytuację, że uprawnienia wszelkiego rodzaju służb do prowadzenia działań operacyjnych są po prostu ogromne. Co więcej, są to uprawnienia ogromne i w zasadzie niepodlegające żadnej sądowej kontroli. Ta ustawa dodaje kolejny spory katalog czynów, który jeszcze bardziej rozszerza te uprawnienia.

Złożymy poprawkę wyłączającą kilka szczególnie kontrowersyjnych typów przestępstw, kontrowersyjnych nie z racji samego ich popełniania, tylko z racji waszego uzasadnienia. Nie mamy nic przeciwko temu, żeby używać kontroli operacyjnej wobec np. czynów o charakterze pedofilskim, ale już mamy sporo przeciwko temu, aby używać takiej kontroli np. wobec czynów typu: zakłócanie pracy sieci albo nieuprawnione uzyskanie informacji, albo np. fałszywe alarmy, z którymi konwencjonalnymi metodami polska Policja radzi sobie całkiem dobrze.

Posel Michał Gramatyka

Art. 49 i art. 51 konstytucji – prawo do prywatności, wolność komunikowania się. To wszystko cierpi, wtedy kiedy wprowadzone jest rozszerzanie możliwości kontroli operacyjnej. Niektórzy eksperci stawiają pytanie: Czy w Polsce w ogóle można mówić o prawie do prywatności? Uspokajając pana ministra, chcę powiedzieć, że jestem kryminalistyką. Wychowałem się naukowo w katedrze kryminalistyki, wiem jak ważna i potrzebna w Policji jest praca operacyjna. Mam taki problem, panie ministrze, że po prostu nie mam zaufania do pana i do polityków pańskiej formacji. Pan wie dlaczego, pan zna chociażby swoją historię (*Dzwonek*) nadużywania uprawnień. Gorzka refleksja na temat stanu polskiej walki z cyberprzestępczością też została już dziś podczas tej dyskusji podniesiona. Tak zwane maile pana ministra Dworczyka to jest temat...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Posel Michał Gramatyka:

...z później wiosny, wczesnego lata. Gdzie są winni? Jakie podjęto czynności? Kiedy poinformują państwo, kto dopuścił się tego ataku...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle, czas minął.

Posel Michał Gramatyka:

...przekazując coś więcej poza ogólnikami?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle...

Posel Michał Gramatyka:

Bardzo dziękuję, pani marszałek, za przedłużenie czasu. Przekazuję poprawki.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Szanowni państwo, przechodzimy do pytań.
Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.
Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.
Pierwsze pytanie zada pan poseł Rafał Adamczyk, klub Lewica.
Zapraszam.

Posel Rafał Adamczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rozmawiamy o bardzo ważnym obszarze, o obszarze bezpieczeństwa państwa, o obszarze cyberprzestępczości. Mówimy dzisiaj o rządowym projekcie.

Panie Ministrze! Sama reorganizacja i propozycja nowych rozwiązań w ramach zabezpieczenia państwa polskiego i obywateli oraz zwalczania cyberprzestępczości jest jak najbardziej zasadna, ale mam do pana pytanie: Jakże zauważył pan do tej chwili ułomności w obszarze istniejących struktur Policji, w obszarze zwalczania cyberprzestępczości? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.
Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! O ile w zdecydowanej większości przypadków opowiadam się za zaniechaniem mechanizmów centralizacji, o tyle w przypadku powołania Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości uważam to za zasadne. Nie sposób jednak przy tej okazji nie poruszyć innych kwestii.

Chciałbym w związku z tym pana ministra zapytać o embargo nałożone na Polskę przez producenta zakupionego przez nasz kraj systemu szpiegowskiego Pegasus, o czym pisze dzisiejsza prasa. Czy faktycznie nasz kraj zostanie odcięty od aktualizacji systemu, co w bardzo krótkim czasie spowoduje jego całkowitą bezużyteczność? Czy powiadomienia przesłane do użytkowników telefonów komórkowych przez pewną firmę, światowego giganta, o rzekomym szpiegowaniu polskich sędziów przez nasze służby specjalne są prawdziwe, tego pewnie się dzisiaj nie dowiem, ale chciałbym zapytać, czy strona polska zdecydowała się na pozwanie tej firmy. Dziękuję bardzo. Poproszę o odpowiedź na piśmie, panie ministrze.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.
Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.
Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, w ustawie jest mowa o kolejnych uprawnieniach dotyczących inwigilacji, szpiegowania. Oczywiście gdyby one były wykorzystywane do tej pory – przypomnę, że ten katalog przez ostatnie 6 lat znacząco się rozszerzył – gdyby

Posel Mirosław Suchoń

te uprawnienia były wykorzystywane dla dobra państwa, w interesie publicznym, to myślę, że nikt na tej sali nie miałby wątpliwości, że one są konieczne. Dziś słyszymy, że rząd został pozbawiony narzędzi, które umożliwiają szpiegowanie, ponieważ jest wysokie prawdopodobieństwo używania tych narzędzi do szpiegowania opozycji, do szpiegowania dziennikarzy. W tej sytuacji rząd przynosi do parlamentu kolejną ustawę, która ma jeszcze bardziej rozszerzać te uprawnienia. Byłoby chyba z naszej strony nieodpowiedzialne, gdybyśmy na coś takiego pozwalali. Chcę zapytać również o specjalny sposób pozyskiwania kadr bez okresu adaptacyjnego, bez testów psychologicznych. W jaki sposób chcą (*Dzwonek*) państwo zapewnić bezpieczeństwo państwa, skoro osoby bez odbycia się odpowiedniego procesu będą przyjmowane do służb specjalnych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050.

Posel Michał Gramatyka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytanie o hakerów, o białe kapelusze, tzw. white hats, o najwyższej klasy profesjonalistów, którzy pozostają często na usługach prywatnych zlecających. Jeden z czynów, o które rozszerzacie prawo do kontroli operacyjnej, dotyczy zakłócenia pracy sieci. To jest standardowa procedura walki z tzw. atakami DDoS. Sprawdza się, ile ta sieć wytrzyma, i jest to standardowa procedura nie ataku, tylko zabezpieczenia przed atakiem. Co w takich sytuacjach? Czy tacy zawodowcy, którzy stoją na straży ochrony interesów np. polskich przedsiębiorców, mogą w kontekście waszej ustawy czuć się bezpieczni? Skoro zostało mi jeszcze 17 minut, przepraszam, 17 sekund, to zapytam również o zaraportowany przez Apple atak na telefon jednej z polskich prokuretek. Czy państwo podjęli już działania w tym zakresie? W którą stronę (*Dzwonek*) te działania pójdą? Powszechnie wiadomo, że ten system nie jest sprzedawany byle jakiemu klientowi. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zdzisław Wolski, klub Lewica.

Posel Zdzisław Wolski:

Panie Ministrze! Szczególnie wzrasta liczba cyberataków na bankowość internetową. Odpowiedzi do-

tyczącej swoich wątpliwości nie uzyskałem. Ci cyberprzestępcy są szczególnie innowacyjni. Rodzajów cyberprzestępstw bankowych jest ogromna ilość: phishingi, shimmingi, hackingi, sniffingi i nie tylko. Moje pytanie... Wykrywalność tych przestępstw jest, bardzo optymistycznie szacując, zbliżona do 10%, na pewno nie więcej, bo wiele z tych spraw banki próbują na zasadzie negocjacji, mediacji z pokrzywdzonymi klientami załatwiać we własnym zakresie. Statystyka jest w tym wypadku niepewna. Mam pytanie. Jak pan minister będzie współpracował z bankami w sprawach organizacyjno-technicznych (*Dzwonek*), w tworzeniu rozwiązań prawnych, by ten proceder ukrócić, zwiększyć wykrywalność?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Magdalena Łośko, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Pani poseł nie ma, tak?

Pan poseł Grzegorz Adam Woźniak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Adam Woźniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Procedowana ustawa o Policji i powołanie Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości to bardzo ważne narzędzia – podkreślaliśmy to podczas prac komisji – dla samego funkcjonowania Policji i ścigania ataków hakerskich. Znaczenie Internetu, ekstremistów, co widzimy, wzrosło od czasu nastania pandemii, również liczba użytkowników i różnego typu działań, ale także nasiliły się ataki hakerskie. Panie ministrze, czy 1700 nowych funkcjonariuszy od cyberbezpieczeństwa będzie również ulokowanych w komendach powiatowych, tak żeby przybliżyć kontakt mieszkańcom Polski powiatowej? Przecież wiadomo, że to też ich dotyczy. Czy to będą tylko funkcjonariusze w komendach wojewódzkich? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Wojciechowska, Koalicja Obywatelska.

Posel Anna Wojciechowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Powołanie Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości na pewno jest dobrym pomysłem, ale jest to w naszym przypadku kolejny urząd, stanowiska, posady, kolej-

Posel Anna Wojciechowska

ne pieniądze publiczne do wydawania bez kontroli, bo przecież chodzi o przestępczość. Co robią nasze służby specjalne? Mamy tyle służb: ABW, Agencja Wywiadu, Centralne Biuro Antykorupcyjne. I jeszcze jeden dodatkowy podmiot jest potrzebny. Nie ufamy naszemu rządowi, zawiódł na całej linii. Nadużycia finansowe, oszustwa i machlojki, brak wiarygodności. Pytanie: Jakiej wysokości budżet jest przewidziany na to biuro i czy nie chodzi znowu o zwiększenie uprawnień do wglądu w życie Polaków? Kolejna inwigilacja obywateli, mimo że narusza to prawo konstytucyjne. Art. 49 zapewnia nam wolność. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Janusz Kowalski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! W odpowiedzi na merytoryczne argumenty pana posła Mariusza Goska z Solidarnej Polski, z powodu których należy powołać jak najszybciej Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości, usłyszeliśmy głos Platformy Obywatelskiej, pana Frysztaka, kompletnie nieodpowiedzialny, kompletnie nieprawdziwy. Czym się Platforma Obywatelska przejmuje? Otóż przejmuje się tym, żeby policjanci nie mieli dostępu do kont bankowych przestępców. Coś niewiarygodnego. Czym się Platforma Obywatelska przejmuje?

(Posel Krzysztof Gadowski: Pytanie postaw.)

Przejmuje się tym, że rzeczywiście, tak, zwolniliśmy w ciągu 6 lat wszystkich funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, którzy pracowali w Policji. Zrobiliśmy dekomunizację. Dzisiaj, jak mniemam, ci funkcjonariusze SB, których emerytur bronicie, zapisują się do Platformy i pan staje w ich obronie. Otóż, szanowny panie pośle, my walczymy z przestępczością, a nie o tym mówimy. Jesteście ostatnimi, którzy będą nas pouczać, jak walczyć z przestępczością. Mniej Sławomirów Nowaków. Będziemy w sposób skuteczny walczyć z cyberprzestępczością. Gratuluję, panie ministrze *(Dzwonek)*, projektu ustawy.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

(Posel Konrad Frysztak: Pani marszałek, w trybie sprostowania.)

Szanowni państwo, prosicie o pytanie, a w większości sami pytań nie zadajecie, tylko atakujecie. Szanujmy się więc nawzajem.

(Posel Konrad Frysztak: Jeszcze nie miałem okazji zapytać.)

Faktycznie jesteśmy w punkcie pytań, na co zwracam uwagę panu posłowi, bo zawsze to robię, niezależnie od ugrupowania.

Panie pośle, ale w jakim trybie?

(Posel Konrad Frysztak: W trybie sprostowania. Zostało wymienione moje nazwisko i pan poseł się do mnie zwracał.)

Ale sprostowanie... Panie pośle, rozumiem, że będzie się pan odnosił do tego, co powie pan minister. Nie będziemy teraz nawzajem...

(Posel Konrad Frysztak: Chcę się odnieść do tego, co mówił poseł Kowalski, wymieniając moje nazwisko.)

Naprawdę, panie pośle, nie widzę tutaj takiej potrzeby.

(Posel Konrad Frysztak: Mimo wszystko będę nalegał.)

Dobrze. Pół minuty. Mogę prosić?

Posel Konrad Frysztak:

Tak.

Szanowni Państwo! Panie Pośle! Niech pan komunistów i esbeków poszuka w swoich szeregach i w szeregach waszego klubu, bo chyba dzisiaj ten klub ma najwięcej komunistów w swoim gronie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Ale, panie pośle, to miało być sprostowanie.

Posel Konrad Frysztak:

Panie Pośle! Mam wrażenie, że pan, po pierwsze, nie zna przepisów tej ustawy, a po drugie, nie rozumie idei tej ustawy. Nie mówię o tym, że będą inwigilowani przestępcy, ale tam jest „potencjalnie” – ci, którzy mogą popełnić to przestępstwo, w domyśle również pan. *(Oklaski)*

(Posel Janusz Kowalski: Ja głosuję za.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę o zadanie pytania.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ze wszystkich stron słyszymy, że ta usta-

Posel Józefa Szczurek-Żelazko

wa jest potrzebna, że potrzebne jest stworzenie służb, które będą reagowały w przypadku cyberprzestępstw. Natomiast państwo to kwestionujecie, mówicie od razu, że to będą etaty dla nie wiadomo kogo. Panie ministrze, w związku z tym mam pytanie. Będzie tworzona ta spionizowana służba. W jaki sposób będzie trwał nabór? Czy osoby, policjanci, którzy obecnie już pracują w obszarze cyberprzestępstw, będą mogli nadal pracować w tym obszarze? Czy będą dodatkowe szkolenia dla policjantów? Jeżeli tak, to w jakiej szkole, gdzie będą przeprowadzane te szkolenia? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Gabriela Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałam zapytać o bezpieczeństwo, cyberbezpieczeństwo obywateli, jeśli chodzi o cyberprzestępczość, oczywiście potencjalną, państwa. Przecież wszyscy to wcześniej podkreślali, słyszeliśmy o tym komunikacie Apple'a, który licznych interesariuszy, swoich klientów na całym świecie poinformował o włamaniach, o nielegalnym użyciu szpiegowskiego oprogramowania Pegasus. Chcę przypomnieć, jaka jest historia Pegasus w Polsce. Rzekomo został on zakupiony przez CBA – nigdy nie było zaprzeczenia, nie powiedziano, że tak się nie stało – nielegalnie, bo z Funduszu Sprawiedliwości, tego funduszu, którym zawiaduje Solidarna Polska, a CBA nie może być finansowane z innych źródeł niż budżet państwa. Mam pytanie: Czy dlatego teraz ta specjalna służba może być finansowana różnymi pokrętnymi (*Dzwonek*) drogami? Bo już nie będzie w CBA. Czy ta służba będzie mogła być finansowana m.in. przez fundusze Solidarnej Polski? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, klub Lewica, zadaje pytanie.

Posel Krzysztof Gawkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy mógłby pan udzielić informacji – poprosiłbym również o taką informację na piśmie – jak wygląda

dzisiaj struktura, jeśli chodzi o pracowników Policji, którzy zajmują się cyberprzestępczością, cyberbezpieczeństwem, w poszczególnych strukturach komend wojewódzkich? Wiem, że takie struktury funkcjonują. One są różne w zależności od województwa, tzn. jest różna liczba funkcjonariuszy. To jeden z elementów pytania.

Drugi element to prośba o to, żeby pan minister podał, jakie są średnie wynagrodzenia dla pracowników policyjnych i funkcjonariuszy, którzy zajmują się cyberbezpieczeństwem. Proszę o te dane nie bez przyczyny. Za kilka miesięcy zaczną obowiązywać nowe prawo dotyczące współfinansowania, większego finansowania pracowników i funkcjonariuszy zajmujących się cyber-, więc chciałbym w przyszłości mieć świadomość, jaka jest różnica pomiędzy obecnym wynagrodzeniem, a tym, które jest planowane w ramach ustawy, która będzie dawała możliwość przyznawania dodatków dla funkcjonariuszy zajmujących się cyberbezpieczeństwem. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska.

Uprzejmie proszę o zadanie pytania.

Posel Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W komendach już od lat funkcjonują biura zajmujące się walką z cyberprzestępczością. Omawiany projekt nie zakłada jednak dofinansowania tych struktur, ich unowocześnienia i doposażenia w nowoczesny sprzęt. Zakłada natomiast centralizację i stworzenie jednego organu podlegającego tak naprawdę dwóm osobom, które będą miały bezwzględną władzę w tej strukturze. Formacja o takich możliwościach, która będzie mogła inwigilować każdego i która ma ogólnopolski zasięg, nie może być w rękach dwóch osób. W obecnej, rozproszonej formie takie działania byłyby mocno utrudnione i łatwiejsze do wykrycia. Forma biur zarządzanych przez różnych komendantów ogranicza taką możliwość, zmniejszając ryzyko niewłaściwego wykorzystywania. Panie ministrze, w jaki sposób obywatel będzie miał pewność, że powołane (*Dzwonek*) Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości nie będzie wykorzystywane do nadmiernego inwigilowania obywateli? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Mariusz Gosek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Mariusz Gosek:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przede wszystkim dziękuję za ten procedowany projekt ustawy, bo nie da się słuchać tego, co mówią niektórzy z państwa, z posłów opozycji – że to będą narzędzia, które będą służyły dalszej inwigilacji. Mówicie o systemie Pegasus, o jego zakupie z Funduszu Sprawiedliwości. Szanowni państwo, ten procedowany projekt ustawy o powołaniu Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości wprost wskazuje... Jeżeli zerkniecie w zapisy tegoż projektu ustawy, to znajdziecie tam zadania, jakie ma realizować to Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości. Doskonale wiecie, szanowni państwo, że wraz z postępem technologii przestępczość internetowa, teleinformatyczna się rozwija. Jako parlamentarzyści musimy być odpowiedzialni, musimy stanowić jedność w zakresie procedowania nad tym projektem. Głęboko ufam, liczę na to, że ten doskonały, znakomity projekt, który będzie również sprzyjał wszystkim organom ścigania (*Dzwonek*), a także prokuraturze, zostanie przez nas wszystkich poparty. Raz jeszcze bardzo dziękuję, panie ministrze, za ten projekt. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Gdzie tu było pytanie, panie pośle? Ale dziękuję bardzo.

(*Posel Józefa Szczurek-Żelazko: Nie zdążył.*)

Pani poseł Agnieszka Hanajczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Agnieszka Hanajczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rzeczywiście na co dzień mówimy o cyberprzestępczości, o cyberzagrożeniach. Ten projekt jest potrzebny, ale trudno dziwić się słowom, które padają z mównicy.

Chodzi o obawy i niepokój dotyczące rozwiązań planowanych na szeroką skalę, takich jak zapis, że służba za pomocą urządzeń lub programów komputerowych będzie mogła uzyskać dostęp do informacji dla niej nieprzeznaczonych, poprzez przełamanie albo ominięcie elektronicznych, magnetycznych, informatycznych lub innych szczególnych zabezpieczeń, lub będzie mogła uzyskać dostęp do całości lub części systemu teleinformatycznego. Takie zapisy budzą zastrzeżenia, i dobrze.

Z drugiej strony chcę zapytać, panie ministrze, dlaczego rozwiązania mają być wprowadzone od 2025 r., mam na myśli pełną zdolność operacyjną. W ustawie czytam, że na początku będzie zatrudnionych 300 osób, a potem 1800. (*Dzwonek*) Z czego wynika ten czas, że do 2025 r.? Chodzi mi o przedstawienie mniej więcej chronologii działań, które państwo przewidujecie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Grzegorz Wojciechowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drobne cyberprzestępstwa są w tej chwili zwalczane na podstawie prywatnych aktów oskarżenia. Zdarzają się też sytuacje, że prokuratura odmawia wszczęcia, sąd nakazuje wszczęcie, znowu jest odmowa i wtedy pozostaje prywatny akt oskarżenia. Interesuje mnie, jaka będzie wtedy sytuacja. W tej chwili pisze się akt oskarżenia, prywatny albo subsydiarny, wpisuje się tam „nieznany z imienia i nazwiska” i Policja to ustala. Czy w dalszym ciągu będzie to ustalać Policja (*Dzwonek*), czy centralne biuro? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I było to pytanie.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Zwalczanie cyberprzestępczości to oczywiście wyzwanie dla wszystkich służb państwowych, natomiast dzisiaj debatujemy nad specjalną ustawą o powołaniu Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości.

Chciałem zapytać pana ministra, jak te nowe rozwiązania, nadanie uprawnień funkcjonariuszom biura, sytuują się względem innych służb państwowych. Co powoduje, że jest potrzeba powołania tego biura? Jakie dodatkowe kompetencje otrzymuje biuro? Jak to się ma do istniejących już rozwiązań, do tego, czym dysponują dzisiaj polskie służby? Po drugie, czy te rozwiązania zaproponowane w ustawie będą lepiej chronić urzędy państwowe, a także parlamentarzystów, ministrów i wszystkie osoby publiczne? Czy będą lepiej chronić – to jest pytanie – i w jaki sposób będą chronić lepiej? (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Proszę zadać pytanie.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Posłowie z PiS-u! Nie dziwcie się, że ktoś z posłów może mieć inne zdanie, że ktoś coś krytykuje. Jest naprawdę sporo powodów do tego, żeby krytykować, i na tym między innymi polega debata.

Proszę państwa, cyberbezpieczeństwo jest i będzie jednym z największych wyzwań współczesnego świata, Europy, w tym również Polski. Niewątpliwie ta formacja, o której rozmawiamy, jest bardzo potrzebna. Ale ta formacja musi mieć autorytet i musi służyć wszystkim Polakom. Nie można, panie ministrze, popełnić takiego samego błędu jak z CBA, które stało się w pewnym sensie formacją polityczną.

Mam pytanie na zakończenie – bardzo proszę o odpowiedź na piśmie – w jaki sposób chcecie państwo robić różnego rodzaju szkolenia, ale również edukację i prewencję. (*Dzwonek*) Uważam, że to jest jeden z bardzo ważnych czynników. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Konrad Fryszak, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Konrad Fryszak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Nie dziwcie się, że mówimy o systemach inwigilacji Pegasus, skoro polscy prokuratorzy otrzymują informacje, że były próby ich inwigilacji poprzez ten system. Są doniesienia medialne, że macie jako polski rząd problem z tym, żeby odświeżyć ten system, update'ować, dlatego że nasz kraj został wpisany na listę krajów autorytarnych.

Panie Ministrze! Pytałem pana podczas posiedzenia komisji i chciałbym usłyszeć odpowiedź na sali plenarnej, co będzie z pracownikami Policji – w ustawie jest taki zapis – którzy nie otrzymają propozycji przejścia do CBZC, czyli do Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości. Jeśli chodzi o pracowników cywilnych, to – tak jak mówiłem na posiedzeniu komisji – to jest jasne, to reguluje k.p. Nie ma propozycji zmiany, więc wchodzi w ten tryb. Tam państwo to zapisaliście, że jest to zmiana warunków pracy i płacy. Tak, jest to zapisane w ustawie, panie ministrze, pan się dziwi, ale formalnie będzie to wypowiedzenie umowy tym ludziom. A co z funkcjonariuszami, którzy nie otrzymają takiej propozycji? (*Dzwonek*) Jest to w ustawie niedoprecyzowane. Co z funkcjonariuszami i pracownikami cywilnymi, którzy nie otrzymają propozycji przejścia do CBZC? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

I pan poseł Artur Dziambor, koło Konfederacja.

Widzę, że jakoś zabukował pan sobie te ostatnie pytania, panie pośle.

(*Posel Artur Dziambor*: To spryt.)

Proszę bardzo.

Posel Artur Dziambor:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wiele lat temu, gdy Facebook i Twitter jeszcze raczkowały, dostałem wezwanie na Policję, byłem podejrzany o promocję nazizmu. Lekko zestresowany pojechałem na komisariat i okazało się, że Policja badała donos w związku z tym, że na moim profilu facebookowym umieściłem skecz, filmik grupy CollegeHumor, który nazywał się „Grammar Nazi”, to była parodia słynnej sceny z „Bękartów wojny” Quentina Tarantino z przesłuchania. Śmiechu było mnóstwo, przez 3 godziny musiałem w zeznaniu tłumaczyć ten skecz. Wypuszczono mnie oczywiście i sprawa została umorzona.

Konfederacja poprzez powstanie tego biura, a ja mam wielką nadzieję, że będą ścigani prawdziwi cyberprzestępcy, a nie tacy jak ja, ludzie, którzy popełnili wrzucenie mema. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Uprzejmie proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, ministra Macieja Wąsika o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście dyskusja na posiedzeniu komisji była nad wyraz ciekawa i nad wyraz dobra. Cieszę się z tych wszystkich słów poparcia dla propozycji zmiany ustawy o Policji i powołaniu nowego pionu w postaci Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości.

Rozumiem, że są tutaj pewne wątpliwości dotyczące kontroli operacyjnej. Otóż, szanowni państwo, chciałem podkreślić jedną rzecz. Żaden policjant, żaden funkcjonariusz innej służby nie będzie mógł włączyć sobie guzikiem kontroli operacyjnej. Żeby była kontrola operacyjna, musi być zgoda, musi być

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Maciej Wąsik**

uzasadniony wniosek, musi być zgoda prokuratora i zgoda sądu. Sprawdzana jest nie tylko zasadność wniosku, ale także, czy jest to metoda subsydiarna, ostateczna, najdalej idąca. Wówczas można ją stosować, kiedy inne środki nie dały rezultatu albo wiadomo, że nie dadzą rezultatu. Więc podkreślam, że kontrola operacyjna może być stosowana tylko i wyłącznie pod kontrolą sądu.

Chociaż oczywiście są tutaj patologie. Przykładem jest sprawa mojej żony, która była przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, nieprzychodzącą w żadnych sprawach, podsłuchiwana przez 3 miesiące w roku 2010, ale o tym pewno państwo nie chcecie wiedzieć. Wówczas szefem ABW był Krzysztof Bondaryk. I moja żona, telefon mojej żony przez 3 miesiące był podsłuchiwany. Więc takie patologie się zdarzają. Mam nadzieję, że niedługo już prokuratura rozstrzygnie tę sprawę. Więc proszę mi nie mówić o inwigilacji.

Tajemnica bankowa, o którą państwo dopytywałeś. Za każdym razem ma być postanowienie sądu, żeby uchylić tajemnicę bankową. Poza tym chciałbym jeszcze podkreślić jedną kwestię. Jeden z państwa posłów zapytał, chyba pan poseł Tomaszewski, jakie nowe kompetencje, których nie mają inne człony Policji, zdobędzie biuro. Żadne. To wszystko jest w polskim systemie prawnym.

Natomiast zdumiony jestem pytaniem pani poseł Hanajczyk, która mówiła o art. 20c, którego nie ma. Zapytała o przepis, którego nie ma. Nie wiem, czy jest jeszcze pani Hanajczyk. Jest.

(Poseł Konrad Fryszak: Panie ministrze, zwolnienie z tajemnicy zawodowej to jest coś nowego.)

Jest to w polskim systemie prawnym. Dokładnie jest. Proszę naprawdę się zapoznać. Szanowni państwo, jest to w polskim systemie prawnym i Policja dysponuje takimi przepisami. Nie w ustawie o Policji, żeby była jasność. Naprawdę nie ma żadnego nowego instrumentu super hiper. Tylko to ma być biuro, które będzie scentralizowane choćby ze względu na zarządzanie i szkolenia. To ma być biuro, które będzie scentralizowane ze względu na pewną elitarność umiejętności i wiedzy. Także elitarność zarobków, bo ci policjanci, którzy będą w CBZC, muszą niestety zarabiać dużo więcej niż ich koledzy, którzy prowadzą chociażby służbę patrolową. Ze względu na to, że jeżeli nie będą zarabiać, to pójdą na rynek, bo rynek płaci bardzo dużo za te umiejętności. My musimy zaproponować konkurencyjne stawki, co do tego nie ma wątpliwości.

Chciałbym państwa uspokoić, wszystkich państwa z opozycji, ale także wszystkich słuchających nas policjantów i pracowników cywilnych. W związku z wejściem w życie ustawy żaden policjant ani żaden pracownik cywilny nie straci pracy. Będą prze-

suwani do innych zadań, których w Policji jest mnóstwo. A ich doświadczenia, chociażby w procesie, przydadzą się na pewno w innych jednostkach Policji, nie mamy co do tego żadnych wątpliwości.

Co takiego nam jeszcze przyświeca? Oczywiście musimy gonić przestępców. Jest tak zawsze, kiedy pojawiają się nowe, coraz częstsze formy przestępczości. Policja musi się dostosowywać i ta ustawa właśnie na to pozwoli.

Chciałbym także zapewnić państwa, że będą testy psychologiczne. Napisałyśmy „badania”, bo badanie składa się z testu i z rozmowy. Nazwało się to badaniem. Jeżeli to uspokoi państwa posłów: my taką poprawkę, jeżeli została zgłoszona, przyjmujemy – tak jak deklarowaliśmy na posiedzeniu komisji – po to, żeby nie było tutaj żadnych wątpliwości.

Kontrola operacyjna dotycząca fałszywych alarmów to nadal jest ogromny problem. Bez najdalej idących środków pracy operacyjnej nie jesteśmy w stanie tego zdobyć. Tu nie będzie, panie posle, możliwości zbierania odcisków palców, naprawdę nie będzie. To nie jest włamanie do garażu, prawda? Alarmy kaskadowe z wykorzystaniem systemu Tor to są ogromne wyzwania dla świetnych specjalistów, dysponujących świetnym sprzętem, dobrze opłacanych, mających bezpieczeństwo ekonomiczne. Taki jest właśnie nasz zamysł, żeby to byli świetni, dobrze opłacani specjaliści.

Jest jeszcze jedna niezwykle ważna sprawa, o której chciałem państwu powiedzieć. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zapewnia bezpieczeństwo cyberprzestrzeni w sektorze gov, czyli w szeroko pojętym sektorze, nazwijmy to, rządowym. Musi być wyspecjalizowana jednostka, która zapewni bezpieczeństwo obywateli, i właśnie to jest dedykowane dla obywateli. CBZC to jest instytucja dla obywateli, którzy zostali skrzywdzeni przez cyberprzestępców. To jest niezwykle ważne. Żeby można było zadzwonić pod nr 112 i być przekierowanym w odpowiednie miejsce, tam złożyć skargę i tam liczyć na to, że włamanie na konto – na konto bankowe, na konto meilowe, na konto używane do gier, bo z tego, co czytam, one są czasami cenne – było ścigane, i to skutecznie. Musimy mieć do tego specjalistów. I cieszę się, że państwo posłowie w ogromnej większości się z tym zgadzacie.

Cieszę się z takich słów, które tu padają, że to nie może być służba składająca się z ludzi przypadkowych. Tak, dokładnie, mógłbym się pod tym zdaniem podpisać i jestem przekonany, że to nie będzie służba składająca się z ludzi przypadkowych. A z drugiej strony musi mieć pewne odrębności, bo człowiek, który zdobywa ogromne umiejętności w kwestii sieci, oprogramowania, pewno nie skoczy przez kozioł tak skutecznie jak człowiek, który aspiruje chociażby do służby kandydackiej w prewencji. Musimy to też wziąć pod uwagę, że ta odrębność musi być także w procesie rekrutacji.

Panie i Panowie Posłowie! Odpowiadając jeszcze na pytanie, chcę powiedzieć, że w tej chwili w cyber-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Maciej Wąsik**

służbach w Policji, które są niestety rozproszone po komendach wojewódzkich, służy 350 osób. W mojej ocenie większość z nich znajdzie pracę w nowej formacji, czyli uzyska dużą podwyżkę, ale oczywiście będą musieli udowodnić swoje umiejętności, a także znajomość języka, w którym jak gdyby cyberprzestrzeń się porusza, w którym cyberprzestrzeń pracuje. Wydaje się, że przede wszystkim jest ich za mało, są za słabo opłacani i muszą być w pewien sposób scentralizowani. Co do tego nie ma wątpliwości.

Nie pójdziemy aż do komend powiatowych. W komendach powiatowych nie przewidujemy, nazwijmy to, delegatur tego CBZC. Sięgnijmy tylko i wyłącznie do komend wojewódzkich. Wydaje się, że to powinno wystarczyć, chyba że wyzwania będą szły dalej, to wówczas będziemy szli jeszcze dalej. Nic nie stoi na przeszkodzie.

Panie i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Pani Marszałek! Bardzo proszę o przyjęcie tego projektu w następnym czytaniu. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych celem przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Szanowni Państwo! Nie możemy przejść do kolejnych dwóch punktów, gdyż komisje dopiero skończyły pracę i nie mamy jeszcze sprawozdań. W związku z tym zarządzam przerwę do godz. 16.30.

(Głos z sali: A wyrobimy się, pani marszałek?)

Mamy takie informacje, że już do tego czasu powinni być.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 04
do godz. 16 min 31)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Wznawiam obrady.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o ochotniczych strażach pożarnych, druk nr 1809.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decy-

zję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o ochotniczych strażach pożarnych (druki nr 1765 i 1809).

Uprzejmie proszę pana posła Pawła Hreniaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Paweł Hreniak:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! I oczywiście szanowni strażacy ochotnicy, bo dziś o was w Sejmie będziemy rozmawiali. Mam ogromny zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie z prac Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych odnośnie do ustawy o ochotniczych strażach pożarnych. Wcześniej tym projektem zajmowały się podkomisja stała ds. rozwoju i promocji OSP, a następnie Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Dyskusja w komisji administracji była nad wyraz spokojna i merytoryczna, za co chciałbym wszystkim posłom, którzy uczestniczyli w tej dyskusji, serdecznie podziękować. Trzeba dziś przypomnieć – o tym dyskutowaliśmy w komisji – że procedowany przez Wysoką Izbę projekt ustawy obejmuje najliczniejszą zorganizowaną społeczność naszego kraju. Dla każdego jasne jest, że nie ma dziś bezpiecznej Polski bez 230 tys. strażaków ratowników ochotniczych straży pożarnych, którzy stanowią 96% ogólnej liczby jednostek ochrony przeciwpożarowej w naszym kraju. Jednocześnie trudno jest dziś uwierzyć – o tym również rozmawialiśmy w toku prac w komisji – że tak liczna i zasłużona dla bezpieczeństwa polska formacja tworzona przez osoby, które od lat niosą bezinteresowną pomoc drugiemu człowiekowi, nie posiadała do tej pory dedykowanej im ustawy.

Projekt ustawy o ochotniczych strażach pożarnych jest długo oczekiwaną normą prawną, jest kontynuacją podjętych wspólnych działań całego środowiska pożarniczego w latach 1990–1991, działań, których celem było zreformowanie systemu prawnego z minionej epoki. Wynikiem wtedy podjętych działań było uchwalenie przez Sejm X kadencji ustawy o Państwowej Straży Pożarnej i ochronie przeciwpożarowej. Już wtedy, 22 lata temu, na posiedzeniu

Posel Sprawozdawca Paweł Hreniak

podkomisji sejmowej w roku 1991 ówczesny prezes Zarządu Głównego Ochotniczych Straży Pożarnych wspominał o potrzebie ustawy o OSP.

A więc, panie i panowie posłowie, o tym również rozmawialiśmy w trakcie pierwszego czytania. Obecny projekt jest efektem wieloletnich analiz i konferencji naukowych, aktywności druhów strażaków, strażaków zawodowych i w końcu aktywności ministerstwa. Oni wszyscy dążyli do uregulowania w jednym akcie prawnym sytuacji tej wyjątkowej grupy osób, osób, które niosą, jeszcze raz to podkreślę, bezinteresowną pomoc innym. Chciałbym, żebyśmy tę ustawę, wszyscy jak tutaj jesteście, traktowali jako wyraz ogromnego szacunku parlamentu wobec ochotniczych straży pożarnych.

Chciałbym zaznaczyć, że Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych jako całość – to wynika z głosowanych poprawek – nie podziela poglądu, który pojawił się w dyskusji w komisjach, że wystarczy modyfikacja ustawy o ochronie przeciwpożarowej. Ustawa o ochronie przeciwpożarowej, co należy wyraźnie podkreślić, jest regulacją ustrojową. Ochotnicze straże pożarne, tak zasłużone dla bezpieczeństwa państwa, powinny podobnie jak Państwowa Straż Pożarna posiadać własną ustawę. Strażacy ochotnicy, tak jak strażacy zawodowi, zasłużyli sobie na to wyróżnienie. Należy też pamiętać, że regulacje prawne powinny nadążać za zmieniającymi się wokół nas wyzwaniami, przede wszystkim tymi związanymi z utrzymaniem poziomu osobowego. W toku prac w komisji został również podniesiony zarzut o rzekomym braku konsultacji nad projektem ustawy.

Szanowni Państwo! Ja naprawdę – mówiłem o tym zresztą – nie pamiętam projektu ustawy, który byłby tak szeroko i długo konsultowany. Wstępny projekt był dyskutowany na wielu spotkaniach z druhami OSP. Sam w kilkunastu takich spotkaniach uczestniczyłem. W tym miejscu trzeba też przypomnieć, że nad propozycjami ustawowymi na materiale roboczym odbyła się również dyskusja jeszcze zanim projekt ustawy oficjalnie trafił do Sejmu, na spotkaniu podkomisji stałej ds. OSP. To spotkanie odbyło się 30 czerwca. Wynikiem tych licznych konsultacji było to, że wiele postulatów podnoszonych przez druhów zostało do ustawy wpisanych. Dowodem na to, że wsłuchiowano się w to, co mówią strażacy, jest fakt, że ten projekt różni się od pierwotnej propozycji. Jest to właśnie efekt wsłuchania się w to, co mówili druhowie na spotkaniach na tym najniższym poziomie gminnym i powiatowym.

Wysoka Izbo! Przechodząc teraz od ogólnych wniosków z prac komisji do tych bardziej szczegółowych, trzeba wskazać, że celem projektowanej regulacji jest gruntowna poprawa sytuacji strażaków ochotników. Umocowaniu pozycji OSP mają służyć proponowane rozwiązania zakładające, że, po pierwsze, strażakowi ratownikowi OSP przysługiwać bę-

dzie świadczenie ratownicze z tytułu wysługi w jednostkach ratowniczo-gaśniczych OSP, po drugie, strażacy ratownicy OSP otrzymają dodatkowe uprawnienia, m.in. zwolnienie z pracy, ekwiwalent, odszkodowania, rekompensaty, renty, zniżki, ulgi, a ich rodziny także pomoc państwa w przypadku śmierci strażaka ochotnika podczas działań ratowniczych, co, mam nadzieję, nigdy nie nastąpi. Strażak ratownik uzyska prawo do okresowych i bezpłatnych badań lekarskich, jak również bezpłatną pomoc psychologiczną. Strażakowi ratownikowi OSP przysługiwać będą środki ochrony indywidualnej i umundurowanie specjalne.

Utrzymanie remiz strażackich będzie mniej uciążliwe przez uregulowanie taryfy energii elektrycznej na poziomie gospodarstwa domowego. Strażakom ratownikom przysługiwać będzie legitymacja zapewniająca dodatkowe uprawnienia. Strażakom OSP zapewniona została możliwość przyznania Odznaki Świętego Floriana „Za Zasługi dla Społeczności Lokalnej”. W budżecie państwa przewidziano środki finansowe na szkolenie strażaków ratowników OSP, w tym wprowadzono finansowanie w zakresie uzyskania uprawnień kierowcy kategorii C. Zasady organizacji szkoleń strażaków ratowników OSP pozwolą uzyskać tytuł zawodowego strażaka. To tylko, szanowni państwo, część korzyści płynących z ustawy, o której dyskutowaliśmy podczas prac w komisji, a wcześniej w podkomisji.

Podczas pierwszego czytania w podkomisji i w komisji pojawiły się oczywiście poprawki. Część tych poprawek, zgłoszonych przez posłów klubu Prawa i Sprawiedliwości, dotyczyła objęcia ochroną strażaków ratowników dysponowanych nie tylko przez PSP, ale również przez samych mieszkańców, wójta czy też burmistrza. Poprawki te wyraźnie podkreślają, że możliwość wyjazdu jednostki może być zadysponowana nie tylko przez PSP, ale również przez włodarza gminy czy też mieszkańca. Tutaj chciałbym wyjaśnić, że kształt wcześniejszych zapisów w ustawie tak naprawdę umożliwiał objęcie strażaków ratowników tą ochroną, ale dla jasności uszczegóławiamy te zapisy.

Na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych ogółem przyjęto pięć poprawek, zostało również zgłoszonych 15 wniosków mniejszości. Jeżeli chodzi o parlamentarzystów, było 26 głosów za całościowym projektem ustawy wraz z przyjętymi poprawkami, nikt nie głosował przeciw i nikt się nie wstrzymał. To pokazuje, że mimo różnic, mimo dyskusji – na szczęście dyskusji, mam wrażenie, merytorycznej – jako całość komisja administracji, wszyscy członkowie tejże komisji uznali, że ustawa o ochotniczych strażach pożarnych jest ustawą dobrą, która będzie służyła temu środowisku.

Tym samym chciałbym w imieniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych rekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie tej ustawy wraz z poprawkami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Uprzejmie dziękuję, panie pośle, za tak szczegółowe sprawozdanie.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi pani poseł Marta Kubiak.

Zapraszam, pani poseł.

Poseł Marta Kubiak:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowego projektu ustawy o ochotniczych strażach pożarnych.

Ochotnicze straże pożarne od wieków pełnią wiele funkcji, daleko wykraczających poza standardowe działania ratownicze. Wokół OSP w zasadzie od zawsze gromadzi się lokalna społeczność. To one są motorem napędowym wielu działań kulturalnych czy edukacyjnych oraz zrzeszają cały przekrój społeczeństwa. Nie ma więc wątpliwości, że w wielu miejscowościach to właśnie ochotnicze straże pożarne są tymi podmiotami, które dyktują rytm życia społecznego i podejmowanych działań.

Nie ulega również wątpliwości, że konieczne jest uregulowanie sytuacji prawno-organizacyjnej i finansowej stowarzyszeń, jakimi są ochotnicze straże pożarne. Jednocześnie pragniemy pozostawić ochotniczemu strażom pożarnym możliwość wyboru formy organizacyjno-prawnej oraz, co kluczowe, pozostawić ich społeczny charakter, by nadal mogły spełniać swoją rolę wobec lokalnej społeczności.

Szczególnie pragnę zwrócić uwagę na inicjatywę uhonorowania wszystkich tych strażaków ochotników, którzy przez lata brali czynny udział w działaniach ratowniczych, angażując się, wspierając Państwową Straż Pożarną, niosąc pomoc i nierzadko narażając własne życie, by ratować inne osoby. Z inicjatywy Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość osoby te powinny uzyskiwać 200 zł dodatkowego świadczenia po pełnieniu w ten sposób czynnej służby przez 25 lat w przypadku mężczyzn i 20 lat w przypadku kobiet. Zdaniem naszego klubu będzie to właściwe uhonorowanie wieloletniej pracy tych osób, docenienie ich gotowości do niesienia pomocy oraz nagrodzenie zasług.

Ochotnicze straże pożarne stanowią ponad 96% ogólnej liczby jednostek ochrony przeciwpożarowej. W całym kraju jest obecnie blisko 230 tys. strażaków ratowników ochotniczych straży, którzy posiadają uprawnienia do udziału w działaniach ratowniczych. Pomijanie tej potężnej grupy, tak jak to miało miejsce przez lata, pozostawianie jej na marginesie czy też

bagatelizowanie jej dokonań jest nie na miejscu. Dlatego też przyznanie wspomnianego świadczenia w kwocie 200 zł powinno być tylko początkiem likwidowania niesprawiedliwości, które przez lata dotyczyły tę grupę. Zresztą nasza inicjatywa zakłada także inne działania, w tym przyznanie członkom OSP dodatkowych uprawnień – to m.in. zwolnienie ze świadczenia pracy, prawo do okresowych bezpłatnych badań lekarskich czy finansowanie zdobywania dodatkowych uprawnień.

W imieniu Klubu Parlamentarnego proszę o przyjęcie projektu ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

W imieniu Koalicji Obywatelskiej głos zabierze pani poseł Małgorzata Pepek.

Zapraszam.

Poseł Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić z poseł Krystyną Skowrońską stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska dotyczące rządowego projektu ustawy o ochotniczych strażach pożarnych, druk nr 1765.

Na początku należy zaznaczyć, iż jedynym pozytywnym elementem tej ustawy jest dodatek do emerytur w wysokości 200 zł dla druhow, którzy przez co najmniej 25 lat w przypadku mężczyzn oraz 20 lat w przypadku kobiet brali bezpośrednio udział w działaniach ratowniczo-gaśniczych. W tym aspekcie w środowisku ochotniczego pożarnictwa były wyraźne oczekiwania. I to by było na tyle.

W pozostałej części procedowana ustawa to zamach na niezależność ochotniczych straży pożarnych. Projekt wprowadza rozwiązania, które ograniczają samodzielność tych jednostek, poddaje je pod całkowitą kontrolę Państwowej Straży Pożarnej, zmniejsza uprawnienia strażaków ochotników w zakresie ochrony prawnej, prawa do ekwiwalentu za udział w działaniach ratowniczych i szkoleniu, prawa do świadczeń odszkodowawczych i rekompensaty pieniężnej za utratę zdrowia.

Słuszne obawy budzą również zapisy wpisujące dobrowolne stowarzyszenia w strukturę obrony państwa. W ocenie zainteresowanych stąd tylko krok do stworzenia z OSP jednostek zmilitaryzowanych.

Reasumując, sama ustawa, jak i sposób procedowania nad nią oraz brak konsultacji dowodzą, że PiS boi się społeczeństwa obywatelskiego.

(Głos z sali: Jezu...)

Jak konsultacje wyglądały, to przedstawialiśmy na posiedzeniu komisji...

(Poseł Józefa Szczurek-Żelazko: My wiemy, jak było faktycznie.)

Posel Małgorzata Pępek

...i wiemy, jak było faktycznie, więc proszę się nie oburzać, bo niestety ja tutaj przedstawiam, tak jak było.

(Głos z sali: Tak.)

PiS boi się tego, aby strażacy ochotnicy mogli sami zarządzać i czynnie rozwijać swoją organizację, od lat tak dobrze chroniącą bezpieczeństwo, mienie, zdrowie i życie lokalnych społeczności. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska, w drugiej części czasu.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowni Państwo! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Opinia wszystkich środowisk jest taka: ochotnicza straż pożarna to jedyna organizacja, która niesie na co dzień na obszarach wiejskich realną pomoc. 700 tys. druhów ochotników. 230 tys. w jednostkach krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. To realne wsparcie dla 31 tys. strażaków zawodowych.

W tym miejscu należy powiedzieć, że państwo zapomnieli o projekcie obywatelskim wniesionym w 2017 r. Nie działało w tamtej kadencji nic. W tym roku ponawialiśmy to, prezentował tu tę inicjatywę druh Janusz Konieczny i ona również długo leżała. W tym projekcie obywatelskim mówiono o dodatku za udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych. 300 zł dla wszystkich druhów z waloryzacją po okresie 10 lat. Państwo te kryteria zawyżyli, a stawkę zaniżyli. 200 zł, 20 lat druhny, 25 lat druhowie.

Chcemy powiedzieć, że w czasach, kiedy wypłacaliście sobie duże premie, niestety nie było pieniędzy dla druhów ochotników, strażaków ochotników. I to jest państwa grzech zaniechania. W tym zakresie mówimy, że każda inicjatywa, która przyznaje taki dodatek, rekompensuje to zaangażowanie w akcjach ratowniczo-gaśniczych, daje szansę na uhonorowanie druhów ochotników. Tylko że te 200 zł to trochę jałmużna. Proponowaliśmy na posiedzeniu komisji i proponujemy teraz, aby wydłużyć okres, oddzielić dwa terminy wprowadzenia tej ustawy. Jeśli już dodatki, to od 1 stycznia 2022 r., a pozostałe części należałoby wprowadzić później, aby jednostki OSP mogły w tym zakresie dostosować swoje statuty.

Proponujemy szereg poprawek: zwiększenie dodatku do minimum 300 zł z waloryzacją jak w ustawie, skrócenie okresu stażu wyjazdu do akcji ratowniczo-gaśniczych albo po 15 lat kobiety i mężczyźni, albo 15 lat kobiety i 20 lat mężczyźni.

Chcemy, panie ministrze – i taką poprawkę składamy (*Dzwonek*) – rozwiązania polegające na tym, aby to minister administracji i spraw wewnętrznych na specjalnych warunkach...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Posel Krystyna Skowrońska:

...mógł przyznawać szczególne dodatki w sytuacji, gdy druh ratownik, mając wiele lat służby, uległ wypadkowi i nie wypełnia kryterium stażu wprowadzenia do przyznania tego dodatku.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Krystyna Skowrońska:

Pani marszałek, wczoraj pani marszałek przedłużyła... Chciałabym skończyć.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Ale, pani poseł, pani ma już swój...

Posel Krystyna Skowrońska:

Pani marszałek Kidawa-Błońska przedłużyła posłom z państwa grupy.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Ale pani mówi w tej chwili, zajmując dalej czas, więc proszę kończyć.

Posel Krystyna Skowrońska:

Chciałabym powiedzieć, że jako strażak OSP, jako wiceprzewodnicząca Parlamentarnego Zespołu Strażaków będę składać te poprawki, o których mówię, bo to jest rzecz istotna.

A w odpowiedzi na argumenty i zarzuty państwa, że nie doceniano strażaków, chcę przypomnieć na tej sali, że w roku 2000...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Ale nie, pani poseł, przepraszam bardzo, ale jeśli przypomnienie, to już może wystarczy.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewica.

Posel Krystyna Skowrońska:

Ja nie zejść z trybuny. Proszę mnie wyrzucić.

(Głosy z sali: Ooo...)

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Proszę bardzo, pani poseł. Pani poseł, ja naprawdę staram się być grzeczna w przeciwieństwie do pani. W związku z tym uprzejmie panią proszę o opuszczenie mównicy.

Posel Krystyna Skowrońska:

Chciałabym skończyć.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Uprzejmie panią proszę o opuszczenie mównicy.

Posel Krystyna Skowrońska:

Chciałabym skończyć...

(Głos z sali: Czas minął.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Uprzejmie panią proszę o opuszczenie mównicy. To już jest 1,5 minuty.

(Głos z sali: Dlaczego łamie pani zasady, pani poseł?)

Bo pani poseł zawsze uważa, że może.

Posel Krystyna Skowrońska:

Wczoraj 7 minut przedłużyła pani marszałek...

(Głos z sali: Ale to było wczoraj.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł, czas płynie.

Posel Krystyna Skowrońska:

Chciałabym skończyć, powiedzieć...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Ale ja już powiedziałam, pani poseł. Nie będziemy przypominać tego, co było 8 lat temu. Skupiliśmy się na tym projekcie. Pani przedłuża, pani zakłóca już w tej chwili obrady.

Posel Krystyna Skowrońska:

Ostatnie zdanie...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł, nie. Naprawdę już 2 minuty przedłużenia ma pani za sobą.

Bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Tomaszewski w imieniu klubu Lewica.

Nie ma?

(Głos z sali: Jest, jest pan poseł.)

To bardzo proszę, panie pośle. Bardzo proszę, chyba że pan rezygnuje z wystąpienia.

(Poseł Tadeusz Tomaszewski: Ale co mam...)

Panie pośle...

(Głos z sali: Pani marszałek...)

Pani poseł, czy pani opuści mównicę?

Pani poseł, zwracam pani uwagę, że zakłóca pani obrady Sejmu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani poseł, uprzejmie przypominam pani, że zakłóca pani obrady Sejmu.

Pani poseł, na podstawie art. 175 ust. 3 regulaminu Sejmu przywołuję panią do porządku.

(Głos z sali: Już pokazali w telewizji, pokazali.)

Pani poseł, na podstawie art. 175 ust. 4 regulaminu Sejmu przywołuję panią do porządku i stwierdzam, że uniemożliwia pani prowadzenie obrad.

Posel Krystyna Skowrońska:

Pani dała...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Uniemożliwia pani prowadzenie obrad. Czy pani tego nie rozumie? Czy pani nie zna regulaminu Sejmu? Czy pani można więcej niż innym parlamentarzystom?

(Głos z sali: Tak się jej wydaje.)

Pani poseł...

Posel Krystyna Skowrońska:

Ale, pani marszałek...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł, ja już powiedziałam. Mam ostatnią klauzulę wypowiedzieć? Jak pani chce, to proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Pani marszałek, ale pani mi uniemożliwiła zakończenie mojego wystąpienia.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

3,5 minuty już pani zakłóca obrady.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Pani marszałek, pani się ze mną po prostu kłóciła.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, bardzo proszę, stanowisko klubu Lewica.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Druhny i Druhowie! Funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej! Pracownicy Cywilni Państwowej Straży Pożarnej! Szanowni Druhowie Oddziałów Gminnych, Powiatowych, Zarządu Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej! To ważny dzień. Dzisiejsza debata dotycząca sytuacji ochotniczych straży pożarnych jako tych, które odpowiadają wspólnie z państwową służbą za bezpieczeństwo Polek i Polaków, zasługuje na nasz szacunek i uznanie. W imieniu klubu parlamentarnego Lewicy za to wszystkim wam, druhny i druhowie, funkcjonariusze, serdecznie dziękuję. To rodzina, która dzisiaj zrzesza 700 tys. członków i członków. Nie 230 tys., tylko 700 tys.

(Głos z sali: Strażaków ratowników.)

Tych, którzy mają uprawnienia ratownicze, jest 230 tys.

(Głos z sali: Tak było powiedziane.)

Ponad 16 tys. ochotniczych straży pożarnych. Wszyscy razem tworzymy tę ochronę przeciwpożarową. Jestem przekonany, że początek był trudny. Ten prezent na dzień strażaka panom ministrom za bardzo nie wyszedł poza jednym, poza świadczeniem ratowniczym. Reszta to jest duże koło, które zatoczyliśmy wspólnie, razem, od 20 maja, kiedy zadawałem pytanie w sprawach bieżących. Pan minister odpowiadał: poprzez konsultacje rządowe, pozarządowe,

samorządowe. Wszyscy dzisiaj razem... Uważam, że mamy do czynienia z poprawną ustawą – ustawą, która wprowadza nowe rozwiązania. Nie mówię o tej, w której przepisuje się i przenosi rozwiązania z ustawy dotyczącej ochrony przeciwpożarowej, ale o takich rozwiązaniach jak dopuszczenie do tego, żeby można było być kierowcą po ukończeniu 65. roku życia, jeśli ma się odpowiednie badania lekarskie; zaliczenie badań lekarskich używanych w odniesieniu do OSP, do tego również, co jest w Państwowej Straży Pożarnej; umożliwienie korzystania przez OSP ze specjalnej taryfy energetycznej, takiej jak dla ludności; umożliwienie udziału strażaków w szkoleniu dla kierowców pojazdów uprzywilejowanych powyżej 3,5 t i sfinansowanie tego przez Państwową Straż Pożarną.

Relacje z samorządem. Po pierwsze, możliwość prowadzenia rachunkowości i księgowości przez gminy. Po drugie, wyłączenie radnych wszystkich szczebli organów wykonawczych z tego, żeby mogli działać, prowadząc działalność gospodarczą na majątku gminy, w ochotniczej straży pożarnej. To jest duży wyjątek. Mam nadzieję, że będziemy z tego korzystać w sposób rozsądny.

Jeśli chodzi o świadczenie ratownicze, to uważamy, że powinno być, po pierwsze, wyższe, bo inflacja zjadła ten początek, po drugie, po 15 latach, tak jak w przypadku funkcjonariuszy służb, którzy do 1999 r. mogli przechodzić na emerytury po 15 latach, teraz po 20 latach. Po trzecie, uważamy, że to jest świadczenie honorowe. Państwo zwalnia z podatku dochodowego od osób fizycznych. To nie byłaby wielka strata, ponieważ od przyszłego roku zostanie podniesiona kwota wolna od podatku. Dotyczyłoby to niewielkiej grupy, ale byłoby to podkreślenie, że jest to świadczenie honorowe przyznane przez państwo za szczególną służbę ochotniczą na rzecz bezpieczeństwa państwa.

Chcę powiedzieć, że w trakcie prac zarówno w podkomisji, jak i na posiedzeniu komisji wiele rzeczy i wniosków zostało przyjętych. Pan minister większość przyjmował, m.in. te, które stawiały zarzut podporządkowania ochotniczych straży pożarnych Państwowej Straży Pożarnej. Udział w akcjach nie tylko na wniosek Państwowej Straży Pożarnej, odszkodowania, rekompensaty łącznie za udział w akcjach, włączenie tego do katalogu, gdzie będą również rekompensaty, ekwiwalent ćwiczeń... To wszystko powoduje, że to jest inna ustawa niż na starcie. Dlatego warto nad nią pracować, warto pochylić się, panie ministrze, być otwartym na kilka innych poprawek, które zostaną tutaj zgłoszone. Mamy szansę przyjąć dobrą ustawę dla ochotniczych straży pożarnych. Ale nie myślcie, szanowni państwo, że jest zgoda na gumkowanie w życiu ochrony przeciwpożarowej Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, który w tym roku obchodzi swoje stulecie. Takie próby tutaj się pojawiają. Mam nadzieję, że będzie to nadal ważny reprezentant *(Dzwonek)* środowiska strażackiego.

Posel Tadeusz Tomaszewski

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Klub parlamentarny Lewicy po zgłoszeniu poprawek w drugim czytaniu i ich rozpatrzeniu będzie głosował za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle, za bardzo merytoryczne wystąpienie.

Dziękuję za poprawki.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska głos zabierze pani poseł Urszula Nowogórska.

Posel Urszula Nowogórska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Koalicji Polskiej – PSL, Unii Europejskich Demokratów, Konserwatystów Marka Biernackiego przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o ochotniczych strażach pożarnych zawartego w druku sejmowym nr 1765.

Panie Ministrze! Zaczę inaczey niż moi przedmówcy, zaczę od historii. Nie wiem, czy pan wie, że najstarszym ze znanych oddziałów wyspecjalizowanych w gaszeniu pożarów byli rzymscy vigiles zorganizowani w 6 r. n.e. przez cesarza Oktawiana Augusta, a pierwszym, który opracował zasady nowożytnego pożarnictwa, był Andrzej Frycz-Modrzewski. Z kolei w 1921 r. powstał Związek Ochotniczych Straży Pożarnych, który w tym roku obchodzi stulecie. Członkowie związku mają ogromne doświadczenie i wiedzę w zakresie prowadzenia ochotniczych straży pożarnych.

Pozwoliłam sobie na przeprowadzenie w bardzo krótkim czasie wśród młodzieży ankiety z pytaniami: Kto to jest strażak? Kto to jest druh ochotnik? I wiecie, co mi napisali? Napisali tak: jest to bohater cieszący się szacunkiem i zaufaniem społecznym, profesjonalnie wyszkolony, w pełnej gotowości bojowej, zdyscyplinowany, odporny na stres, zdolny do podejmowania szybkich decyzji, ofiarny, odpowiedzialny, życzliwy, niemierzący prywatnego czasu.

To, że stoję dzisiaj w mundurze przed państwem, to nie jest przypadek, panie ministrze, dlatego, że ja ten mundur noszę z wielkim szacunkiem. Wszyscy, którzy ten mundur również noszą, czynią to w takim sam sposób. Swoją los z ochotniczymi strażami pożarnymi związałam w zasadzie w 2006 r. i od tej pory ich rozwój i to, co się z nimi będzie działo w przyszłości, nie jest mi obojętne.

Chciałam powiedzieć, że ochotnicze straże pożarne to jest sprawdzony system, zarówno jeżeli chodzi o działania ratowniczo-gaśnicze, jak również jeżeli chodzi o współpracę z innymi organizacjami i formacjami mundurowymi, a także jeżeli chodzi o współpra-

cę z jednostkami samorządu terytorialnego. Cała formacja ochotniczych straży pożarnych liczy ok. 700 tys. członków. 250 tys. z nich działa w krajowym programie ratowniczo-gaśniczym i ma uprawnienia do uczestniczenia w działaniach ratowniczo-bojowych. Funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej mamy 30,5 tys. I teraz pomyślcie sobie, co by było, gdyby nie było doskonale wyposażonych, wyszkolonych druhów ochotników? Jak wyglądałby system bezpieczeństwa w naszym kraju? I pomyślcie sobie jeszcze coś innego. Gdyby przyszło wszystkim funkcjonariuszom, druhom ochotnikom zapłacić stałą pensję, to po prostu państwa nie byłoby na to stać. Dlatego należy ich szanować i należy im dziękować za ich owocną i ofiarną pracę.

A teraz przejdę do samego projektu ustawy. Chciałam powiedzieć, że dobrze że ten projekt się pojawił. Jest to pewna forma określenia gratyfikacji emerytalnej w wysokości 200 zł po 20 i 25 latach udokumentowanej służby w ochotniczej straży pożarnej. Szkoda co prawda, że nie jest to nasza wersja, czyli 10 lat. Podobna wersja była również w projekcie obywatelskim, który został złożony w 2017 r., a nad którym procedowaliśmy 23 stycznia 2020 r. Projekt ten został skierowany do komisji polityki społecznej i komisji finansów, nie zaś do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Tam, w tych dwóch komisjach ten projekt po prostu utknął. Środowiska mówią, że kwestia dotycząca gratyfikacji emerytalnej powinna znaleźć się w tej ustawie, ale wszystkie pozostałe kwestie dotyczące funkcjonowania i kryteriów powinny znaleźć się w ustawach o ochronie ludności i ochronie przeciwpożarowej. To wynika również z braku oceny regulacji i niekompletnych uzgodnień ze środowiskiem, stanowi ingerencję w wolność zrzeszania się.

Chciałam podziękować panu ministrowi za to, że na posiedzeniu komisji, podkomisji dyskutowaliśmy merytorycznie, i za to, że przychylił się do mojej poprawki, która m.in. dotyczyła tego, że każda gmina musi podpisać umowę ze wszystkimi istniejącymi ochotniczymi strażami pożarnymi, co uchroni je przed likwidacją czy eliminacją. Ponadto dziękuję panu ministrowi, że zgodził się ze mną w art. 38 sprawozdania podkomisji. Obecnie po zmianie będzie to art. 39, który dotyczy tego, że nie powinien w tej ustawie znaleźć się zapis, który dotyczy realizacji zadań na potrzeby obrony państwa, ochrony ludności, obrony cywilnej, bo zapis ten, z uwagi na to, że OSP i PSP nigdy nie były formacjami militarnymi, nie ma podstaw ani konstytucyjnych ani traktowych. Obrona cywilna i obrona państwa to są dwie różne kwestie, panie ministrze.

Dlatego za tę dobrą wolę bardzo serdecznie dziękuję. Będziemy z wielką uwagą śledzić to, co dzieje się z tym projektem ustawy i jak ona w praktyce działa. Składałam kilka poprawek, o których wspomniałam, panie ministrze. Proszę o ich akceptację, a moja formacja, moje ugrupowanie i mój klub będą popierały tę ustawę. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł, za merytoryczne wystąpienie. Dziękuję i gratuluję munduru i służby.

Poseł Urszula Nowogórska:

Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Krzysztof Tuduj i koło Konfederacja.

Poseł Krzysztof Tuduj:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zacząć od jeszcze niewyrażonych bezpośrednio, ale gorących, serdecznych podziękowań dla wszystkich druhów ochotników, dla ludzi, którzy ratują życie, ratują mienie i robią to bezinteresownie, robią to z pasji. Jest to coś fenomenalnego, fantastyczna idea, tak że to honor wyrazić im szacunek z tego miejsca.

Na pewno ważną kwestią jest uregulowanie działania ochotniczych straży pożarnych w akcie rangi ustawowej i to oceniamy pozytywnie. Na pewno pozytywnym aspektem jest ten dodatek, o którym mowa, aczkolwiek zapisany kwotowo, 200 zł, pozostawia pewnego rodzaju niepokój przy obecnie szalejącej inflacji. Ile to będzie faktycznie warte za jakiś czas? Tak że tutaj pytanie, czy to na pewno właściwy sposób określenia tego dodatku.

Natomiast jeśli chodzi o przywoływane tutaj szerokie konsultacje społeczne, to odrobinę w to powątpiewam właśnie ze względu na ten projekt obywatelski, który został złożony do Sejmu, który poparły dziesiątki czy setki tysięcy osób. Jeżeli w sprawozdaniu nie ma o tym mowy i ten projekt nie jest w ogóle dyskutowany, to pytanie, czy głos właśnie strony społecznej na pewno był wystarczająco dobrze wysłuchany. Nie mam wątpliwości, że ostatecznym kryterium tego, czy jest on pozytywnie oceniany, czy nie... Nie mam wątpliwości, że najlepiej ten projekt i to, za co państwo biorą odpowiedzialność, przedkładając go dzisiaj tutaj i zapewne skutecznie go przegłosowując w Wysokim Sejmie, oceniają właśnie druhowie ochotnicy, którzy sami stanowią bardzo dużą grupę obywateli, a jednocześnie wyborców, a dokonają tej oceny przy urnach wyborczych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Tomasz Zimoch w imieniu koła Polska 2050.

Poseł Tomasz Zimoch:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! 180 sekund dookoła projektu, który wprost dotyczy blisko 700 tys. osób, z których wiele zgłasza zastrzeżenia do tego projektu. Nie ci, którzy wygrywali bitwy na wozy czy w ramach Funduszu Solidarności po znajomości otrzymywali drogi sprzęt w czasie różnych kampanii wyborczych. Projekt, który znalazł się w Sejmie, nie był konsultowany w odpowiedni sposób. Jesteśmy przeciwni rozszerzaniu zakresu działań ochotniczej straży na dowolną działalność państwowej straży, która nie ma związku z działalnością ratowniczą.

Jako Koło Parlamentarne Polska 2050 przyznajemy też, że jest w tym projekcie kilka dobrych propozycji. Należy do nich świadczenie ratownicze, tyle tylko, że wręcz wypada wykorzystać projekt obywatelski, który kilka lat temu wpłynął przeciw do Sejmu. Złożono ponad 200 tys. podpisów pod tym projektem, który zakładał, że takie świadczenie będzie wynosiło 20 zł za każdy rok uczestnictwa w akcjach ratowniczych. W tej Izbie w styczniu 2020 r. w wyniku głosowania – także pana, panie ministrze – obywatelski projekt został skierowany do dalszych prac i utknął, m.in. w Komisji Finansów Publicznych. Wprowadziliście go, większości sejmowa, w stan uśpienia potężną dawką narkozy. Strażak jest cierpliwy, ale pamięci mu nie uśpić.

Proponowane dzisiaj świadczenie jest według nas zbyt niskie – to 200+, opodatkowane. Koło Polska 2050 proponuje iść w kierunku nadanym właśnie przez strażaków ochotników w tym obywatelskim, zapomnianym projekcie i za każdy rok potwierdzonego udziału w akcjach ratowniczych przyznawać 50 zł.

Byłem niedawno, panie pośle sprawozdawco, na zebraniu strażaków w Ustianowej. Druh Stanisław z Wojtkowej – to gmina Ustrzyki Dolne – zaapelował, aby strażacy ochotnicy nie mieli kłopotów z uzyskaniem zwolnienia u pracodawcy, wtedy kiedy biorą udział w akcjach czy też szkoleniach, oczywiście udokumentowanych. W jego imieniu, ale także w imieniu innych strażaków, proponujemy ustawowo właśnie to zapewnić i dodatkowo rozszerzyć takie zwolnienia na ćwiczenia, szkolenia, badania lekarskie. Potraktujmy druhny i druhów jak krwiodawców. Proponowane określenie, panie ministrze, „pracodawca ma obowiązek” niestety nic nie wnosi. Wnieśmy do porządku prawnego propozycje druha Staszka. Panie ministrze, on pana zapewne słyszy i o to prosi. Weźmy też pod uwagę wszystkie dobre poprawki, bez względu na to, od kogo płyną. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Ryszard Galla, poseł niezależny. Zapraszam.

Posel Ryszard Galla:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Druhny i Druhowie! Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu rozpatrujemy bardzo ważny projekt ustawy, jakim jest rządowy projekt ustawy o ochotniczych strażach pożarnych. Spoglądam na zaproponowany przez rząd projekt przede wszystkim z punktu widzenia praktyka. Jestem wieloletnim członkiem jednostki OSP i wiem, na jakich zasadach funkcjonują ochotnicze straże pożarne i z jakimi problemami muszą mierzyć się one każdego dnia. Jestem także w stałym kontakcie – zresztą przez wiele lat byłem także czynnym samorządowcem – z samorządowcami, którzy bardzo uważnie obserwowali i obserwują proces legislacyjny, jeśli chodzi o tę ustawę. Miałem także okazję na kilku rocznych, sprawozdawczych zebraniach ochotniczych straży pożarnych przedstawiać ten projekt i muszę powiedzieć, że w większości to były słowa pochwały, szczególnie jeśli chodzi o zapisy, które dotyczą bezpośrednio drułów strażaków. Państwo wielokadencyjni posłowie wiecie dokładnie, że wielokrotnie próbowaliśmy się tym zająć w formie projektu poselskiego, obywatelskiego – strażackiego, i było bardzo trudno. Problem polegał na tym, że nigdy nie był to projekt rządowy. Dzisiaj mamy projekt rządowy i mam nadzieję, że będzie on miał wielką szansę na przyjęcie.

Niemniej jednak, szanowni państwo, chciałbym pochylić się troszeczkę nad kwestiami związanymi z samorządem, z udziałem samorządu i jego odpowiedzialnością za zadania, które są określone w art. 7 ustawy o samorządzie gminnym. Chodzi o zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty, w tym także w zakresie ochrony przeciwpożarowej, przeciwpowodziowej itd. Jak państwo wiecie, zapisy ustawy bardzo wyraźnie wskazują na mocną współpracę pomiędzy jednostkami OSP a komendami miejskimi, komendami powiatowymi. W związku z tym chciałbym zapytać, jak rzeczywiście będzie wyglądał wpływ samorządu gminnego – wójta, burmistrza – i jego oddziaływanie. Poseł sprawozdawca już co nieco o tym mówił, ale chciałbym usłyszeć deklarację ze strony pana ministra, że ta odpowiedzialność i możliwość oddziaływania samorządów wójtów, burmistrzów będzie tak skuteczna jak dzisiaj.

Bo wiemy o tym, że przecież dochodziliśmy do tego przez wiele lat i mamy taką sytuację, że na czele zarządów gminnych w większości stoją wójtowie, burmistrzowie. To jest naprawdę dobre rozwiązanie, które pozwala na to, że wójt, burmistrz może skutecznie zarządzać nie tylko finansami, które są przeznaczone na wsparcie jednostek OSP, ale także bieżącym działaniem. W mojej gminie jest to, powiedziałbym, wzorcowe, nawet na zasadzie współpracy pomiędzy wójtem a komendantem miejskim, a dotyczy to komendy miejskiej w Opolu.

Chciałbym także, panie ministrze, dopytać o kwestie bardziej szczegółowe, a dotyczą one chociażby

zawarcia umów. Koleżanka druha już powiedziała, że ta propozycja została przyjęta, że obowiązkowo wójt, burmistrz będzie musiał podpisać porozumienie. Okej, jest to dobre rozwiązanie, ale chciałbym znowu zapytać, jaka będzie skuteczność, jaka będzie możliwość oddziaływania wójta, burmistrza osobiście, czy nawet poprzez swojego komendanta, który ma być powołany. I à propos komendanta, panie ministrze, chciałbym dopytać, czy on ma pochodzić ze środowiska strażaków ochotników, czy to może być inna osoba, która będzie miała odpowiednie predyspozycje do tego, aby móc zarządzać zasobem ochotniczych straży pożarnych na terenie danej gminy. Czy to musi być osoba wyznaczona, i to jeszcze na dodatek osoba, której kandydatura będzie uzgodniona z właściwym komendantem powiatowym czy też miejskim?

Chciałbym także zapytać o kwestie związane ze zlecaniem przez jednostki OSP prowadzenia finansów. Oczywiście jest to bardzo dobre rozwiązanie, ponieważ w takim przypadku w pewnym sensie będzie lepsza kontrola ze strony samorządu. Wiemy jednak o tym, że jeśli jest to duża gmina i ma tych jednostek kilka czy też nawet kilkanaście, to nastąpi tu wzrost kosztów. Wiemy także, że sytuacja finansowa wielu gmin nie jest najciekawsza. W związku z tym miałbym pytanie: Czy te kwestie mogą być w jakiś sposób wsparte finansowo ze środków, powiedziałbym, budżetu państwa?

Oczywiście to bardzo dobrze, że uregulowano kwestie związane z ekwiwalentem za udział w akcji, a także że będą uregulowane kwestie związane z odelegowaniem z zakładu pracy strażaków ochotników do danej akcji. Natomiast miałbym tutaj też skromne pytanie: Panie ministrze, czy w związku z tym pracodawcy mogą też oczekiwać pewnych rekompensat czy to rzeczywiście ma pozostać tylko po stronie (*Dzwonek*) pracodawców? Czy ten koszt będzie uwzględniony po ich stronie?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Ryszard Galla:

Oczywiście ja ze swojej strony deklaruję chęć dalszej współpracy i głosowania za przyjęciem ustawy rządowej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska

Pierwsze pytanie – pan poseł Władysław Kurowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Szanowni państwo, mamy 47 osób zapisanych do pytań, więc bardzo proszę, żeby trzymać się czasu wyznaczonego na zadanie pytania.

Bardzo proszę.

Poseł Władysław Kurowski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Ochotnicze straże pożarne swoją działalnością obejmują wiele sfer życia społecznego: od ratownictwa poprzez kulturę, sport, edukację, aż nawet po pomoc społeczną. Druhowie są wszędzie tam, gdzie jest potrzebujący człowiek, i tej pomocy zawsze udzielają, i to, trzeba dodać, w sposób zawsze bezinteresowny. Są też ważnym podmiotem wpływającym na bezpieczeństwo państwa, jak również na integrację społeczną i integrację lokalną. Za to wszystko dzisiaj również chciałem im serdecznie podziękować.

Ta ustawa, tak długo oczekiwana przez środowisko strażaków ochotników, jest dobrym aktem i strażacy z mojego okręgu z zadowoleniem przyjmują prace nad jej przyjęciem. Dlatego dziwi mnie tutaj uwagi dotyczące braku konsultacji społecznych (*Dzwonek*), skoro u mnie strażacy mówią, że bardzo dobrze oceniają cały proces konsultacji. Za to dziękuję, panie ministrze, jeszcze raz.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Władysław Kurowski:

Proszę pana ministra...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, dziękuję bardzo, czas minął.

Poseł Władysław Kurowski:

Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt złożyć podziękowania dla wszystkich druhów strażaków,

którzy każdego dnia są gotowi świadczyć pomoc i wsparcie dla społeczności lokalnych. Kiedy zawyje syrena, oni są gotowi nam pomagać. Serdecznie im dziękuję.

Chcę powiedzieć, że mój klub, klub Koalicji Obywatelskiej, złożył poprawki, tak aby te środki nie były jałmużną, aby to było nie 200 zł dodatku specjalnego, a 300 zł. Chodzi o to, żebyśmy rozmawiali o skróceniu okresu wyjazdów, odpowiednio: po 15 lat albo po 20 lat i 15 lat. Grzech zaniechania od dwóch kadencji stanowi to, iż nie proceduje się nad projektem obywatelskim. Wszystkim druhom, wszystkim ludziom, którzy podpisali się pod projektem obywatelskim (*Dzwonek*), serdecznie dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Rafał Adamczyk, klub Lewica.

Poseł Rafał Adamczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Większość propozycji legislacyjnych z projektu ustawy dotyczy świadczeń dla strażaków z ochotniczych straży pożarnych, których jest prawie 700 tys.

Dwa pytania. Panie ministrze, czy możliwe jest zwolnienie z podatku dochodowego świadczenia ratowniczego z tytułu wysługi lat w ochotniczej straży pożarnej? I jaka ilość druhen i druhów po wejściu w życie ustawy otrzyma takie świadczenie? Bardzo bym prosił o pisemną odpowiedź. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Mieczysław Kasprzak, Koalicja Polska. Bardzo proszę.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kiedy strażacy ochotnicy, kiedy społeczeństwo zgłosiło projekt obywatelski, wtedy tu, na tej sali, prawa strona mówiła, że nie da się tego zrobić, pytano, skąd wiadomo, gdzie jest ewidencja. Projekt przeleżał 6 lat. Okazuje się, że da się, że można.

(*Poseł Tadeusz Woźniak*: A co PSL zrobił w tej sprawie?)

Skoro można tak zrobić, to dlaczego czekaliście 6 lat?

Kolejna rzecz. Co by było, gdyby przyjęto wasz pierwszy projekt, który przedstawiliście, likwidujący struktury ochotniczych straży pożarnych? Dobrze, że przeprowadzono... Czy to dobrze, że Pawlak przeprowadził wysłuchanie publiczne i że była powszechna dyskusja? Wam chodzi o Pawlaka. Wam się to nie

Posel Mieczysław Kasprzak

podoba, ale w jakim miejscu bylibyśmy dzisiaj, gdyby nie Pawlak?

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Trzeba słuchać społeczności, trzeba słuchać struktur, bo tam jest mądrość, bo 100 lat funkcjonowania Związku Ochotniczych Straży Pożarnych oznacza mądrość. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.
Zapraszam.

(Poseł Tadeusz Woźniak: Nic nie zrobiliście.)

(Poseł Marta Wcisło: Pani marszałek, dlaczego pani nie zwraca uwagi, jak posłowie przeszkadzają?)

Dlatego, że pani teraz też przeszkadza.

(Poseł Mieczysław Kasprzak: No właśnie, pani marszałek, nie mogłem mówić.)

(Poseł Mirosław Suchoń: Pan poseł nie mógł mówić.)

Ale mówił.

(Poseł Mirosław Suchoń: Pomimo wszystko, tak.)
Bardzo proszę.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście myślę, że nie ma na tej sali ani jednej osoby, która nie docenia działalności strażaków ochotniczych straży pożarnych. Druhny i druhowie dbają o nasze bezpieczeństwo, są ważnym elementem lokalnych społeczności. Myślę, że tak powinno być. Wsparcie ze strony zarówno samorządów, jak i państwa powinno być na tym samym poziomie wsparcia, jakiego udzielają OSP lokalnym społecznościom. Bardzo się cieszę, że Prawo i Sprawiedliwość wycofało się z tych szkodliwych pomysłów, które miały de facto sprowadzić ochotnicze straże pożarne, druhny i druhowy wyłącznie do pozycji, powiedziałbym, ratowników, bo nie tylko to jest ich rolą. Natomiast mam pytanie dotyczące okresu 25 lat służby i *(Dzwonek)* okresu 25 lat, który gwarantuje uprawnienia.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Posel Mirosław Suchoń:

Panie ministrze, czy można skrócić ten okres, tak jak proponuje Polska 2050, do 15 lat? Będzie to działało na korzyść lokalnych społeczności. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Ryszard Galla, poseł niezależny.

Posel Ryszard Galla:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W art. 31 ust. 1 projektu regulujecie państwo kwestię zasiadania wójtów, burmistrzów, starostów w strukturach, we władzach OSP, w tym w jednostkach OSP prowadzących działalność gospodarczą. I bardzo dobrze, bo z tym naprawdę mieliśmy problem. Szukaliśmy pewnych rozwiązań, ponieważ były co do tego wątpliwości. Moje pytanie brzmi: Czy w tym momencie będziemy także regulowali pewne zapisy w ustawie o prowadzeniu działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne? Myślę, że to musi nastąpić.

Druga sprawa, o którą chciałbym zapytać, panie ministrze, dotyczy losu związków ochotniczych straży pożarnych. Jeśli chodzi o zarządy gminne, powiatowe, oddziały zarządów wojewódzkich, zarząd główny, wiem, że im wyżej, tym bardziej są polityczne, ale na dole, wierzę mi państwo, ta struktura jest bardzo dobrze zorganizowana. *(Dzwonek)* Zadbajmy o to, żeby tego nie zniszczyć. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Tadeusz Woźniak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tadeusz Woźniak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Druhny i Druhowie! Jako strażak ochotnik z ponad 30-letnim już stażem pragnę podziękować wszystkim druhom i druhomom za ich codzienną gotowość do walki z pożarami, walki z przeciwnościami losu, walki o ochronę życia, zdrowia, mienia współobywateli. Pragnę też podkreślić, a jestem już od przeszło 16 lat pośle, że w każdej kadencji mówiło się o tym, że należy uchwalić dodatek do emerytury dla strażaków. Kiedyś mówiło się o wszystkich strażakach i o tym, że wystarczy być tylko członkiem. To było nierozsądne, bo wtedy wszyscy powinniśmy zapisać się do straży pożarnych i czekać. Dziękuję za ten projekt ustawy. Mam natomiast pytanie: Kiedy przewiduje pan minister rozpoczęcie wypłat świadczenia ratowniczego *(Dzwonek)* i od kiedy przewiduje się nadawanie odznak św. Floriana? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Waldy Dzikowski, Koalicja Obywatelska.

Uprzejmie proszę.

Poseł Waldy Dzikowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zacytuję art. 31, gdyż trochę inaczej chciałbym zadać panu pytanie. Mianowicie art. 31 brzmi: Wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast, zastępcy wójtów, burmistrzów, skarbnicy, sekretarze, kierownicy jednostek organizacyjnych, gminy, osoby zarządzające i członkowie organów zarządzających osobami prawnymi, inne osoby wydające decyzje administracyjne w imieniu wójta, burmistrza oraz radni mogą być członkami władz ochotniczych straży pożarnych, w tym ochotniczych straży pożarnych prowadzących działalność gospodarczą z wykorzystaniem mienia komunalnego. Panie ministrze, chciałbym zapytać, czy nie zastanowiło pana jako byłego funkcjonariusza CBA to, że ten zapis, być może niezamierzony, może tworzyć obejście ustaw antykorupcyjnych. Czy nie stworzy się klucza do zamkniętych drzwi tą ustawą, która reguluje zasady prowadzenia działalności przez wójtów, burmistrzów i prezydentów różnych poziomów? *(Dzwonek)* Proszę odpowiedzieć na to pytanie. Jeszcze raz: to nie jest oskarżenie, to jest pytanie o to, czy czasem w sposób niezamierzony pan tego nie robi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

Poseł Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dzisiaj jest dobry czas. Mówimy z tego miejsca o członkach ochotniczych straży pożarnych i dziękujemy im za trud, oddanie, za wszystko, co robią dla lokalnych społeczności, i stwierdzamy, że ich oddanie zasługuje na najwyższe uznanie. Mówimy o pięknej, wspaniałej strażackiej rodzinie, która liczy 700 tys. członków. Mnie również przyszło zasiadać w tej rodzinie, w jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej w Bysławiu, w województwie kujawsko-pomorskim. Chciałbym bardzo serdecznie – mimo wszystko, mimo trudności – podziękować panu ministrowi za przyjęcie wielu poprawek, które zgłosiła opozycja. Chciałbym też uprzejmie prosić, o czym mówili przedstawiciele mojego klubu w dniu dzisiejszym, o rozważenie możliwości przyznania świadczeń ratowniczych po 15 latach i honorowego świadczenia, które nie będzie pozbawione podatku *(Dzwonek)*, które w dniu dzisiejszym mamy uchwalić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Łopata, Koalicja Polska.

Zapraszam.

Poseł Jan Łopata:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jednym z argumentów przytaczanych przez wnioskodawców w celu zachwalenia tej ustawy jest sprawa legitymacji wydawanych druhom ochotnikom przez Państwową Straż Pożarną.

Przepraszam, ale trochę przypomina mi to inny zabieg wykorzystany w związku z inną organizacją. Chodzi o Polski Związek Łowiecki. Wy, myśliwi utrzymujecie związek, a my, władza, wybieramy wam kierownictwo. Tak jest dzisiaj w związku myśliwych. To jest przecież czysta patologia.

Wracam do legitymacji. Czy to prawnie poprawne, że jedna organizacja wydaje legitymacje członkom innej organizacji? Jeśli chodzi o świadczenia, których używacie jako argument, to zapytam przekornie: Czy studenci uczelni prywatnych korzystają z innych ulg i świadczeń niż studenci uczelni publicznych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Patryk Wicher, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Patryk Wicher:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Nie trzeba tłumaczyć, jak ważną, wyjątkową i historyczną rolę ogrywają OSP w naszym systemie. To jest ewenement na skalę światową. To są ludzie, którzy potrafią oddać kawałek siebie drugiemu człowiekowi, poświęcić się służbie dla tego człowieka. Pewnie zabrakłoby słów i określeń, żeby docenić naszych druhów i nasze druhy. Ta ustawa jest więc formą podziękowania za ich za służbę, za oddanie ojczyźnie, obywatelom, sąsiadom, podziękowania wszystkim tym, którzy ratują życia i pomagają w różnych trudnych sytuacjach.

Panie Ministrze! Wraz z panem posłem Władysławem Kurowskim mamy pytanie. Ustawa posługuje się pojęciem rozporządzenia. Kiedy możemy spodziewać się tego rozporządzenia? Czy będzie ono tak szeroko konsultowane jak ustawa? Bardzo dziękuję w imieniu środowiska za te konsultacje, ponieważ były one po prostu fenomenalne. Całe środowisko bardzo za nie dziękuje. Dziękuję panie, ministrze. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Druhny i Druhowie! Z tego miejsca serdecznie dziękuję za waszą codzienną służbę.

Panie Ministrze! Od wielu lat to środowisko, rodzina strażaków ochotników, o których dzisiaj mówimy, 700 tys. osób upomina się o pewną gratyfikację. Chodzi o dodatek do emerytury i renty za długoletnią służbę. Strażacy pisali ustawy obywatelskie. Domagali się 200 zł i 10 lat służby. Również Senat wносił swoje projekty ustaw. To działo się w 2017 r. Upłynęło 5 lat.

(Głos z sali: A w 2007 r.?)

Zaraz będzie rok 2022. Dzisiaj 200 zł uległo dewaluacji. Inflacja wynosi prawie 8%. Premier mówi, że mamy pełny budżet, środków nie brakuje. Jest nadwyżka budżetowa. Panie ministrze, apeluję do pana, żeby przychylił się pan (*Dzwonek*) do poprawek Koalicji Obywatelskiej. Chodzi o 300 zł oraz skrócenie okresu do 15 lat od przyszłego roku. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewica.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Kontynuuję wątek, który był podjęty w czasie rozpatrywania sprawozdania. Strażakowi ratownikowi, mówiąc językiem ustawy, będzie przysługiwała legitymacja, o której tutaj mówił druh. Ratownik z legitymacją będzie mógł mieć prawo do dodatkowych świadczeń np. w postaci ulg. Co roku ministrowie będą w tej sprawie przekazywać ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych... Będzie komunikat w tej sprawie.

Chciałbym prosić o rozważenie pewnej sytuacji. Mamy strażaków ratowników i mamy tych, którzy byli strażakami ratownikami. Nabyli oni prawo do świadczenia ratowniczego. Proponujemy, żeby mieli również prawo do posiadania tej legitymacji i ewentualnie do zniżki, którą zadysponują ministrowie. (*Dzwonek*) Może będzie to parę groszy zniżki na paliwo? Byłoby to istotne i ważne uhonorowanie strażaków ratowników, którzy będą mieli świadczenia ratownicze. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Urszula Nowogórska, Koalicja Polska.

Poseł Urszula Nowogórska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Mam pytanie dotyczące art. 10 pkt 7. Nie ukrywam, że mi to umknęło. Zacytuję ten artykuł: W celu koordynacji ochotniczych straży pożarnych funkcjonujących na terenie gminy właściwy wójt, burmistrz, prezydent miasta może powołać komendanta gminnego ochrony przeciwpożarowej, którego wyznacza spośród strażaków OSP lub pracowników podległego mu urzędu

Jeżeli powołujemy komendanta spośród druhów ochotników, to w porządku, ale jeżeli będą to pracownicy urzędu gminy, którzy nie mają wiedzy i doświadczenia w tym zakresie... Czy pan minister opracuje jakieś wytyczne, które dadzą wójtowi prerogatywę, nałożą na niego obowiązek powoływania wyłącznie druhów ochotników i kandydatów z ochotniczych straży pożarnych, aby mogli podejmować decyzje i kreślić kształt działalności ochotniczych straży pożarnych na terenie gminy? Nie ukrywajmy, panie ministrze, laicy, którzy nie mają wiedzy i doświadczenia, jeśli chodzi o funkcjonowanie tej specyficznej formacji, mogą zrobić jej krzywdę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Grzegorz Adam Woźniak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Adam Woźniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Procedowana dzisiaj ustawa o ochotniczych strażach pożarnych była długo oczekiwana i szeroko konsultowana ze strażakami. W sposób profesjonalny reguluje ona działanie ochotniczych straży pożarnych i daje im bardzo wiele przywilejów. Jednym z przywilejów jest dodatek dla strażaków ratowników. Jest to dodatek emerytalny. Panie ministrze, czy są szacunkowe wyliczenia, ilu strażaków w skali kraju może taki dodatek emerytalny otrzymać? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Magdalena Łośko, Koalicja Obywatelska.

Poseł Magdalena Łośko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Stały dodatek emerytalny dla strażaków ochotników to oczywiście pozytywna strona tego projektu, ale kwota na poziomie 200 zł nie jest w żaden sposób zadowalająca. Trzeba też podkreślić, że projekt został jednoznacznie negatywnie zaopiniowany przez zarząd główny OSP. Ustawa sprawi, że OSP zostaną całkowicie podporządkowane Państwowej Straży Pożarnej. Działania ratownicze OSP będą mogły podejmować jedynie w przypadku zlecenia działań przez Państwową Straż Pożarną. Co w przypadku, gdy OSP na prośbę samorządu ruszy na pomoc np. w usuwaniu skutków nawałnicy bez dyspozycji PSP? W takich przypadkach, ratując zdrowie i życie, druhowie zostaną pozbawieni ekwiwalentu. Wprowadzenie dodatków emerytalnych dla druhów OSP oczywiście nie wymaga zmiany całej ustawy. Takich samodzielnych działań, jak podają władze krajowe OSP, tylko w 2019 r. było blisko 100 tys. Jeżeli proponowane przez rząd przepisy wejdą w życie, właśnie do takiej ilości zdarzeń lub wypadków strażacy ochotnicy nie wyjadą. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.
Pan poseł Marek Rutka, klub Lewica.
Zapraszam, panie pośle.

Poseł Marek Rutka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jednostki ochotniczej straży pożarnej borykają się z chronicznym brakiem druhów posiadających uprawnienia do kierowania pojazdami uprzywilejowanymi o masie dopuszczalnej powyżej 3,5 t, czyli posiadających prawo jazdy kategorii C. Obecnie górna granica wieku członka OSP wynosi 65 lat. W swojej interpelacji nr 16685 z kwietnia br. zaproponowałem wydłużenie tego wieku w przypadku druhów posiadających prawo jazdy kategorii C do 67. roku życia. Niestety, panie ministrze, pan udzielał mi tej odpowiedzi, odrzucił pan tę propozycję i ten apel, m.in. strażaków z mojego okręgu, z Kwidzyna, z którymi się spotkałem. Wobec powyższego proponuję ponownie rozpatrzyć ten apel, ponieważ wiele jednostek może być sparaliżowanych brakiem kierowców wozów bojowych. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Andrzej Grzyb, Koalicja Polska.
Bardzo proszę o zadanie pytania.

Poseł Andrzej Grzyb:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Myślę, że to ważny dzień, że dochodzi do porozumienia w sprawie przede wszystkim tych świadczeń ratowniczych. To było coś, co było bardzo oczekiwane przez środowisko strażaków ochotników, nie tylko w tej, ale w wielu poprzednich kadencjach. Powinniśmy się zgodzić, że ten kompromis jest bardzo dobry z tego punktu widzenia. Chciałem pogratulować wytrwałości temu środowisku, którego też jestem częścią, że projekt prezentowany dzisiaj w sprawozdaniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych to projekt zupełnie inny niż projekt pierwotny. To jest, myślę, też bardzo ważny fakt.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na art. 17... Oto komendant Państwowej Straży Pożarnej prowadzi ewidencję strażaków ochotników, którzy biorą udział w działaniach ratowniczych. Wydaje mi się, że tutaj brakuje przynajmniej zapisu, że powinien to robić we współpracy z komendantem gminnym (*Dzwonek*) ochotniczych straży pożarnych, ponieważ to on zbiera informacje też od strażaków ochotników, kiedy oni biorą udział w akcjach ratowniczych.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Poseł Andrzej Grzyb:

I jeszcze jedna uwaga. To jest kwestia tych historycznych zaszłości, bo one będą najtrudniejsze. Tu mówiłem o trzech świadkach, ale przecież w urzędach gmin są listy wypłat za udział w akcjach ratowniczych.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle...

Poseł Andrzej Grzyb:

One mogłyby być lepszym potwierdzeniem tego udziału. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Zbigniew Chmielowiec, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Chmielowiec:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na początku chciałem podziękować ser-

Posel Zbigniew Chmielowiec

decznie panu ministrowi Marcinowi Wasikowi za zaangażowanie w przygotowanie projektu ustawy... przepraszam, Maciejowi Wasikowi za przygotowanie projektu ustawy o ochotniczych strażach pożarnych oraz całej Komendzie Głównej Państwowej Straży Pożarnej, a także wszystkim funkcjonariuszom. Z tego miejsca chciałbym również podziękować serdecznie wszystkim druhom strażakom z ochotniczych straży pożarnych za ich pełną poświęcenia służbę. Jednostki OSP w ciągu ostatnich lat zostały bardzo znacznie wyposażone w nowoczesne samochody bojowe, a także wysokiej klasy sprzęt ratowniczy. Teraz tą ustawą rząd pana premiera Morawieckiego wychodzi naprzeciw wieloletnim oczekiwaniom druhów OSP. Czekali na nią od wielu lat.

Chciałem z tego miejsca serdecznie podziękować pani poseł Urszuli Nowogrodzkiej... Nowogrodzkiej, przepraszam, wiedziałem, że tak powiem, tu mi właśnie poseł Gołojuch zwraca uwagę, bardzo przepraszam...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, proszę kończyć.

Posel Zbigniew Chmielowiec:

...panu posłowi (*Dzwonek*) Tomaszewskiemu...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle...

Posel Zbigniew Chmielowiec:

...za bardzo merytoryczną dyskusję, wypowiedzi, panu posłowi Galli. Natomiast wydaje mi się, że panie posłanki z największego klubu opozycyjnego były na innym posiedzeniu podkomisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Presja ma sens, bowiem między ustawą, która była pierwotnym projektem majowym, a tą ustawą, wyda-

je się, jest przepaść. Zasypane rowy wynikają z konsultacji, które przeprowadzaliśmy, również jako Koalicja Obywatelska, bardzo szeroko w środowisku strażaków OSP. Wyszliśmy od majowej ustawy, doszliśmy do październikowej ustawy. Tam niepokoiło nas strasznie to, że Państwowa Straż Pożarna musi zadysponować ochotniczą strażą pożarną. Cieszę się, jak słyszę, jeśli to będzie faktem, że nastąpi to, że będzie również można zadysponować wyjazd OSP bez tego certyfikatu PSP.

Jako Platforma Obywatelska postulujemy również 300-złotowy dodatek do świadczenia emerytalnego, postulujemy też to, ażeby (*Dzwonek*) był zwolniony z podatku.

Ale pytanie, panie ministrze: Jak strażacy, druhny i druhowie, będą udowadniać swój 15-, 20-, 25-letni staż pracy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, klub Lewica.

Posel Krzysztof Gawkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ochotnicze straże pożarne to część bezpieczeństwa społeczności lokalnych. Przez lata wrosły w lokalną przestrzeń jak tkanka, która otacza większość polskich gmin. Ale nie tylko druhowie i druhny są elementem, którym powinniśmy się opiekować. Jednym z podstawowych elementów jest też sprzęt – sprzęt, którego w wielu jednostkach brakuje, sprzęt, który dzisiaj jest podstawą dobrego funkcjonowania, odpowiedniego bezpieczeństwa i przede wszystkim poszukiwania odpowiedzi, jak dokonać przeskoku z XX w. do XXI w., bo w wielu jednostkach tego dzisiaj nie widać. Chciałbym, żeby pan minister uwzględnił podaż, jeśli chodzi o nowe wozy, przede wszystkim w takich powiatach jak tucholski, żniński, nakielski, inowrocławski w województwie kujawsko-pomorskim, bo tam rzeczywiście nowego, dobrego sprzętu dzisiaj bardzo dużo potrzeba. Dziękuję bardzo.

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Dariusz Klimczak, Koalicja Polska.

Posel Dariusz Klimczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pierwsze, co dzisiaj trzeba powiedzieć: wielkie i serdeczne podzięko-

Posel Dariusz Klimczak

wania dla wszystkich druhen i druhów strażaków za ich bezinteresowną służbę. Ale trzeba też przypomnieć, że OSP działało przez ponad 100 lat bez jakiegś specjalnej ustawy. Do dzisiaj z powodzeniem działa na podstawie ustaw o stowarzyszeniach i ochronie przeciwpożarowej. Pytanie jest jasne: Czy żeby wprowadzić dodatki do emerytur, trzeba uchylać specjalną ustawę? Pytam o to nie bez powodu. Kiedy przypomnimy sobie pierwotną wersję tej ustawy... Wiemy, jaka ona była niedobra, jak bez sensu dzieliła strażaków na lepszych i gorszych, jakie krzywdzące były przepisy dotyczące finansowania. Dzisiaj ta ustawa wygląda trochę inaczej dzięki uporowi zarówno związku, jak i posłów opozycji. Ale, panie ministrze, pytanie jest jasne: Jaka jest gwarancja, że OSP dalej będzie niezależna i samorządna i że nikt nie będzie próbował na nią wpływać politycznie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ostatnie 6 lat to bardzo dobry czas dla ochotniczych straży pożarnych – jak jeden z posłów już powiedział, zostały one znacznie wyposażone w sprzęt, w samochody – ale również jest to okres, kiedy wykonano wiele remontów, modernizacji remiz strażackich. To bardzo ważne, aby tak ważna służba miała odpowiednie warunki do realizacji tak ważnych zadań.

Z tej mównicy padło wiele podziękowań, słów wdzięczności kierowanych do druhów i druhen OSP. Ja również chciałabym się do nich dołączyć, składając serdeczne podziękowania.

Ta ustawa, nad którą teraz procedujemy, jest zwieńczeniem tych prac. Pokazuje też kierunek rozwoju ochotniczych straży pożarnych. Ta ustawa daje konkretne przywileje strażakom ratownikom i nadaje ich działalności odpowiednie ramy. Dziękuję panu ministrowi za przygotowanie tej ustawy. Wielokrotnie mówiono, że strażacy ratownicy *(Dzwonek)* powinni mieć dodatki do emerytury, ale rząd Prawa i Sprawiedliwości to wprowadził. Wprowadził też szereg innych udogodnień, które będą skutkowały możliwością realizacji zadań OSP. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Anna Wojciechowska, Koalicja Obywatelska.

Posel Anna Wojciechowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Straż pożarna działa na rzecz ochrony ludności. To nasze ratownictwo, pierwsza pomoc. Jej znaczenie w życiu naszego społeczeństwa w ogóle nie podlega dyskusji. Projekt rządowy zakłada dodatek do emerytury w wysokości 200 zł po 25 latach służby. Natomiast wszyscy słyszeliśmy o projekcie obywatelskim popartym przez 250 tys. osób – było 250 tys. podpisów – w którym proponowano dodatek emerytalny w wysokości 300 zł po 10 latach służby w ochotniczej straży pożarnej. Panie ministrze, proszę pochylić się nad tym projektem obywatelskim. Bardzo proszę wziąć pod uwagę poprawki Koalicji Obywatelskiej, bo naprawdę te 200 zł to nieznacząca suma w dzisiejszych czasach, a 300 zł po tych 10 czy chociażby 15 latach byłoby bardzo dużym *(Dzwonek)* i dobrym wsparciem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Marek Dyduch, klub Lewicy.

Posel Marek Dyduch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt, który wyprzedza żądania strażaków, realizuje żądania strażaków, przede wszystkim dotyczące dodatku do emerytury w wysokości 200 zł, jest bardzo ważny. Ma tylko jedną wadę: za bardzo go tutaj upolityczniamy. Każdy mógł ten dodatek wprowadzić wcześniej. Nikt go nie wprowadził. Każdy mógł rozwiązać jakieś problemy. Do tej pory nikt ich nie rozwiązał. A więc PiS-owi trzeba oddać to, że wprowadził ten element, a wszystkim tu obecnym, bo przecież zespół strażacki w parlamencie jest przeogromny – że wszyscy to wspieramy. To jest krok naprzód, po prostu trzeba to powiedzieć głośno. Jak ktoś będzie rządził, to będzie mógł dać 300, 400 i 500 zł. Jak będzie rządził. *(Oklaski)*

(Posel Zbigniew Chmielowiec: Brawo!)

Załatwiamy ważną sprawę. Natomiast chciałem zapytać, bo są preferowane jednostki w systemie ratowniczo-gaśniczym, czy ta preferencja *(Dzwonek)* nie zwichuje relacji między pozostałymi jednostkami ochotniczych straży pożarnych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Andrzej Kryj, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Kryj:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja także zacznę od podziękowań dla

Posel Andrzej Kryj

wszystkich druhen i druhów OSP, szczególnie dla tych, z którymi najczęściej przychodzi mi współpracować, tych z powiatów: ostrowieckiego, opatowskiego, sandomierskiego czy kieleckiego.

Chcę powiedzieć, że padały tutaj uwagi dotyczące konsultacji. Wysoka Izbo, jako członek Parlamentarnego Zespołu Strażaków w takich konsultacjach brałem udział przynajmniej kilka razy. W konsultacjach brali udział funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej, brali udział samorządowcy i braliśmy udział my jako parlamentarzyści. Padały tam różne uwagi. Opozycja mówi, że nie było konsultacji, a za chwilę inny poseł mówi, że konsultacje były. Ujednolicie swoje stanowisko. *(Oklaski)* Proszę państwa, chciałbym zapytać pana ministra, ile takich konsultacji w całej Polsce się odbyło, bo efektem konsultacji było to, że do tej ustawy wprowadzono tyle dobrych *(Dzwonek)* propozycji, że pan minister, że komendant główny chciał nas słuchać. Dziękuję, panie ministrze, za wszystko. *(Oklaski)*

(Poseł Zbigniew Chmielowiec: Ale o tym mówił pan poseł Grzyb...)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Małgorzata Pępek.
Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nikomu nie trzeba tłumaczyć, jak wielką rolę odgrywają strażacy z jednostek ochotniczych straży pożarnych. To oni jako pierwsi docierają tam, gdzie są potrzebni. Codziennie poświęcają się ludzkiej tragedii, ratują ludzkie życie i majątek. Dlatego należy im się szacunek i lepsze warunki. Obywatelski projekt ustawy o tzw. dodatku emerytalnym dla strażaków z OSP, złożony jeszcze w poprzedniej kadencji Sejmu, zakładał 300 zł po 10 latach udziału w akacjach ratowniczo-gaśniczych, ale niestety utknął w sejmowej zamrażarce. Nie dość, że w swojej ustawie proponujecie druhom gorsze warunki i niższe dodatki, to jeszcze nazywacie to korzystnym zbiorem przywilejów i praw ochotników.

Strażacki mundur to symbol niezawodności, męstwa i ofiarności. Zdajecie sobie sprawę *(Dzwonek)*, że swoimi działaniami kolejny raz próbujecie podzielić druhów na lepszych i gorszych. Dziękuję.

(Głos z sali: Były konsultacje czy nie było?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Pan poseł Kowalski?

(Głos z sali: Nie ma.)

Nie ma.

(Głos z sali: Nie zaskoczył pan poseł Kowalski.)

Tak to bywa czasem.

Pan poseł Artur Łacki, Koalicja Obywatelska.

Posel Artur Łacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uhonorowanie tysięcy druhów ochotników strażaków jest pomysłem bardzo słusznym i będę popierał tę ustawę, panie ministrze. Autorzy tej ustawy dołożyli do tej grupy też ochotników z Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratowniczego. To też jest ważne i też będę popierał tę sprawę. Ale jako poseł znad morza dziwię się, że w tej grupie nie ma ratowników morskich. Nie ma tych ratowników, którym oddajemy się pod opiekę w okresie letnim – nasze dzieci, nasze wnuki, my. Te osoby to jest kilka tysięcy ratowników, którzy działają od wielu lat w Wodnym Ochotniczym Pogotowiu Ratunkowym, a ich w tej ustawie nie ma. Dlaczego, panie ministrze? Żeby panu pomóc, będę zabiegał w Senacie o złożenie odpowiedniej poprawki i prosiłbym o rozważenie tego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Kazimierz Gołojuch, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Kazimierz Gołojuch:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowni Strażacy! Druhny! Druhowie! Szanowni Państwo! Na wstępie bardzo dziękuję druhom i druhom strażakom za ich ofiarną, bezinteresowną służbę na rzecz społeczności lokalnych.

Ustawa o ochotniczych strażach pożarnych, zawarta w druku nr 1765, jest ustawą dobrą i znacząco poprawia sytuację strażaków ochotników, zachowując nadal ich społeczny charakter. Ustawa zawiera wiele uregulowań oczekiwanych przez strażaków ochotników. Dziękuję panu ministrowi za pracę i nadmieniam, że były prowadzone szeroko zakrojone konsultacje dotyczące tej ustawy.

Moje pytanie. Czy ustawa ta rozgranicza strażaków ochotniczych straży pożarnych pod względem przynależności do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego? Czy wszyscy traktowani są równo? Drugie pytanie. Czy wprowadzono rozwiązania dla kierowców? *(Dzwonek)* Dotyczy to wieku powyżej 65 lat i możliwości uzyskania uprawnień w sposób nieodpłatny. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Gabriela Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ochotnicze straże pożarne to bodaj najstarsza organizacja prawdziwie pozarządowa, obywatelska, samopomocowa, działająca nie tylko zresztą w naszym kraju. Tu nawet były historyczne odniesienia do czasów rzymskich. Z tego, że ona jest obywatelska i jest prawdziwa, czerpie swoją siłę. Za to tak naprawdę dziękujemy, bo w tym jest moc. Ale gdyby słuchać przedstawicielki klubu PiS, toby się dzisiaj okazało, że to PiS w ogóle wymyślił straże pożarne, a teraz w łaskowości swojej pozwala im nawet wybrać formę organizacyjną. Te dodatki, które są tak naprawdę... Tak naprawdę państwo powinno po prośbie przychodzić do strażaków i rekompensować im ich trud i bohaterstwo. A tym razem: dodatki – owszem, ale tylko o tyle, o ile możemy sobie was podporządkować w każdym zakresie. *(Dzwonek)* Bo wszystko, co wolne i obywatelskie, jest wrogiem PiS-u. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Trzeba było posłuchać posła Dyducha.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Dariusz Bąk, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dariusz Bąk:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na początku pragnę zacząć swoją wypowiedź od gratulacji, gratulacji dla rządu Prawa i Sprawiedliwości za to, że potrafił znaleźć środki, aby taka ustawa mogła dzisiaj zafunkcjonować. Wcześniej wszyscy mogli to zrobić. W kampaniach wyborczych obiecywali, nie zrobili. Gratuluję rządowi Prawa i Sprawiedliwości. Ale, proszę państwa, ta ustawa potwierdza tylko bardzo delikatnie – chce ją uhonorować – tę szlachetną służbę, jaką jest ochotnicza służba w strażach pożarnych. Dziękuję za tę służbę ochotniczym strażom pożarnym i życzę, aby zawsze towarzyszyło wam zawołanie strażackie, które widnieje na sztandarach: Bogu na chwałę, ludziom na ratunek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Iwona Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ustawa o ochotniczych strażach pożarnych to ważny dokument, gdyż dotyczy strażaków ochotników, którzy są najbliższą ludźmi. Ratując ich życie i mienie, aktywnie wpisują się też w życie społeczności lokalnych. Bardzo serdecznie pozdrawiam moich strażaków z powiatu sepońskiego, a szczególnie z Zabartowa.

Strażacy cieszą się ogromnym szacunkiem i zaufaniem społecznym. Żałuję tylko, że nie potrafi dostrzec tego rząd PiS...

(Głos z sali: Ooo...)

...który lekceważy opinię tych, do których projekt jest bezpośrednio skierowany. Proszę, mam tu uchwałę nr 59/XVII/21 z 17 listopada 2021 r. § 1: negatywnie ocenić niekonsultowany rządowy projekt ustawy o ochotniczych strażach pożarnych wniesiony do Sejmu 9 listopada 2021 r.

Jak można lekceważyć uwagi do projektu podmiotu, którego on dotyczy? Ustawa powieła wiele dotychczasowych rozwiązań. Ogranicza samodzielność straży pożarnych, a co najistotniejsze, zmniejsza uprawnienia strażaków do ochrony prawnej *(Dzwonek)*, do świadczeń odszkodowawczych, prawa do rekompensaty...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Adam Śniezek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Adam Śniezek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Projekt ustawy o ochotniczych strażach pożarnych wzbudzał bardzo duże zainteresowanie w moim okręgu wyborczym na Podkarpaciu od momentu skierowania go do konsultacji społecznych. Na zebraniach sprawozdawczych OSP, na które byłem zapraszany, zawsze wzbudzał bardzo ożywioną dyskusję. Formułowano szereg postulatów, mówiono, że na taką ustawę, na takie rozwiązania strażacy ochotnicy czekają od ponad 20 lat. Znaczna część tych postulatów, jak słyszałem, znalazła się w omawianym dzisiaj projekcie ustawy.

Panie Ministrze! Chciałbym zapytać, powtórzyć pytanie, które także padało. Czy pod rządami tej nowej ustawy Związek Ochotniczych Straży Pożarnych będzie funkcjonował podobnie jak do tej pory? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

Posel Franciszek Sterczewski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Celem tej ustawy jest wzmocnienie roli ochotniczej straży pożarnej oraz uhonorowanie wieloletniej i ofiarnej służby. To bardzo piękna deklaracja, która pokazuje jednak brak zrozumienia realiów przez rządzących.

Wiele razy rozmawiałem ze strażakami z Wielkopolski, którzy często muszą pracować naprawdę w skandalicznych warunkach. Remizy są niewyremontowane. Brakuje bieżącej wody, ubrań, podstawowego sprzętu. Ich byt zależy od zbiórki i pomocy ludzi, którzy mieszkają wokół.

(*Posel Józefa Szczurek-Zelazko: To gmina tak działa.*)

Cieszę się, że dziś mówimy o dodatkowym wynagrodzeniu dla strażaków z długoletnią służbą, ale problem polega na tym, że jeśli OSP wciąż będzie niedostrzegane przez rząd i niedofinansowane, to mało który strażak doczeka takiego świadczenia. Dlatego oczekuję od rządu, że zamiast gestów symbolicznych zacznie działać realnie i przeznaczać na ochotniczą straż pożarną więcej pieniędzy, nie na medale, a na działalność.

(*Głos z sali: O czym ty mówisz?*)

Obowiązkiem państwa jest to, żeby ludzie, od których zależy nasze bezpieczeństwo, nie musieli pracować w uwłaczających (*Dzwonek*) warunkach. Ostatnie zdanie, panie marszałku. Chciałbym pozdrowić...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

(*Głos z sali: Oj Franek, Franek.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jerzy Bielecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jerzy Bielecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na początku chciałem przekazać podziękowania od strażaków z powiatu janowskiego. Brałem udział w konsultacjach, bardzo dobrze oceniają tę ustawę. (*Oklaski*) Dziękujemy bardzo, że ona się pojawiła. Konsultacje były bardzo owocne.

Chciałem zapytać o taką rzecz. Chciałbym przypomnieć sytuację, która miała miejsce 3 lata temu w powiecie janowskim, w miejscowości Wierzchowiska, kiedy było oberwanie chmury. 80 domów było zatopionych. Pracowało 120 strażaków. Tak się wydarzyło, że w trakcie tej powodzi pięciu ochotników strażaków przyjechało samochodami pod remizę, woda się cofnęła, a te samochody zostały zalane. Do tej pory nie było żadnego funduszu, żeby można było zrekompensować utratę mienia strażakom, którzy brali udział w tej akcji. Czy ta ustawa takie rzeczy załatwi? Czy strażak ochotnik, który jedzie na akcję

(*Dzwonek*), będzie mógł po prostu śmiało liczyć na jakiegoś rodzaju odszkodowanie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Bravo!*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Ryszard Wilczyński, Koalicja Obywatelska.

Posel Ryszard Wilczyński:

Wysoka Izbo! Świadczenie ratownicze z tytułu wysługi lat w OSP, 200 zł do emerytury, to jest, moim zdaniem, realizacja zasady sprawiedliwości społecznej. Dobrze, że się tak stało. To, co budzi moją obawę, to jednak wyśrubowane warunki, a więc 25 lat udokumentowanych w działaniach ratowniczych bądź akcji ratowniczej. Co prawda może to być minimum jeden wyjazd, jedna akcja, ale 25 lat to długo.

Z rozpoznania, jakie poczyniłem, wynika, że w skali jednej OSP to będzie dotyczyło na dzisiaj jednej osoby, dwóch, trzech, czterech, kilku osób. Niedużo. Chciałem zapytać, ile w skali kraju będzie osób, które już nabędą prawo do tego świadczenia.

Jednocześnie chcę zauważyć, że jest jeszcze jedna grupa, która pracowała za Bóg zapłać, to jest grupa sołtysów. Ufam, że państwo również będziecie skłonni, gdy pojawi się taki projekt, docenić ich (*Dzwonek*) zaangażowanie w pracę społeczną za Bóg zapłać. (*Oklaski*)

(*Posel Zbigniew Chmielowiec: Sołtysi mają pieniądze.*)

(*Posel Ryszard Wilczyński: Od kiedy?*)

(*Posel Zbigniew Chmielowiec: Od dawna.*)

(*Posel Ryszard Wilczyński: To jest dieta za udział w sesji.*)

(*Głos z sali: Nie krzycz pan.*)

(*Posel Zbigniew Chmielowiec: 700 zł.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Dariusz Stefaniuk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dariusz Stefaniuk:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Padło tutaj wiele głosów podziękowań, ja również dołączam się do nich. Bardzo dziękuję panu ministrowi za ten projekt ustawy. Było również wiele głosów podziękowań dla druhen i druhów strażaków. Myślę, że wszyscy mamy ich w sercu, bo widzimy... Jestem z powiatu bialskiego, parczewskiego, radzyńskiego, tam przy granicy białoruskiej również strażacy po-

Posel Dariusz Stefaniuk

magają naszym Wojskom Obrony Terytorialnej, żołnierzom.

Dlatego też chciałem zadać pytanie. Czy pan minister mógłby powiedzieć, ile nakładów było za rządów Prawa i Sprawiedliwości w ciągu tych ostatnich 6 lat na OSP, a ile nakładów było za rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Czy za tamtych rządów były również dodatki? Czy taka ustawa była wtedy procedowana? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska.

Posel Mateusz Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wszyscy, myślę, jak tutaj siedzimy, doceniamy postawę obywatelską strażaków ochotników. Każdego dnia przecież obserwujemy ich poświęcenie, ich wolontariat, ich służbę drugiemu człowiekowi. Dlatego też art. 16, o którym dyskutowaliśmy na posiedzeniu komisji i ciągle dyskutujemy, dotyczący dodatków do emerytur dla strażaków ochotników, ciągle wymaga pracy i wypracowania konsensusu także ze stroną społeczną. Przypomnę tylko, że procedowaliśmy... W zasadzie wpłynął druk obywatelski, wpłynął także senacki projekty ustawy i jednocześnie potrzebne i niezbędne jest wypracowanie tego porozumienia ze stroną społeczną, o co bardzo proszę. Jednocześnie proszę o to, byśmy pochylili się nad świadczeniem honorowym i zwolnili *(Dzwonek)* z podatku dochodowego ten dodatek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Piotr Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Polak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Czy można skutecznie rządzić, można być skutecznym w działaniu? Można, Wysoka Izbo, tylko trzeba chcieć. Czy można dobrze współpracować w zakresie poprawy bezpieczeństwa nas wszystkich, Polaków, z ochotniczymi strażami pożarnymi, i to w zakresie, jeżeli chodzi o relację ministerstwo, resort – ochotnicze straże pożarne czy Państwowa Straż Pożarna – ochotnicze straże pożarne? Można, tylko trzeba chcieć i skutecznie to realizować. Czy w końcu można przygotować przy szerokich konsul-

tacjach dobry, zawierający wszystkie oczekiwane postulaty projekt ustawy, który dzisiaj w Wysokiej Izbie procedujemy? Można, tylko trzeba chcieć.

W imieniu strażaków ziemi łódzkiej dziękuję, panie ministrze, za ten projekt ustawy. Dziękuję też za wszystkie działania, które wspierały strażaków ochotników od roku 2016 podczas dwóch rządów Prawa i Sprawiedliwości.

Proszę powiedzieć, o ile wzrosły nakłady na OSP od roku 2015 *(Dzwonek)* do obecnego roku. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem wyrazić słowa szacunku, uznania i wdzięczności dla wszystkich strażaków, zwłaszcza ochotników. Wykonujecie państwo niezwykle piękną pracę, pełnicie piękną służbę, bo to, że pomagacie drugiemu człowiekowi, to jest coś najpiękniejszego. Te słowa podziękowania kieruję również do samorządowców, do wójtów i burmistrzów, którzy w bardzo wielu przypadkach wzięli na siebie ciężar i wspierają ochotniczą straż pożarną.

Niewątpliwie świadczenie finansowe jest dzisiaj dobrym rozwiązaniem i to jest ponad podziałami politycznymi. Ważne, by móc się nad tym pochylić i zastanowić się, czy w obliczu tak dużej inflacji nie należałoby nieco podnieść tej kwoty.

Ostatnia rzecz. Pamiętajmy, żeby ochotnicze straże pożarne zachowały samodzielność i swoją podmiotowość. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jarosław Zieliński, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jarosław Zieliński:

Nawet przy dużej cierpliwości nie da się spokojnie słuchać niektórych wypowiedzi posłów opozycji. *(Oklaski)* Rządziliście w różnych konfiguracjach 25 lat i ten postulat się pojawiał od bardzo dawna.

(Głos z sali: Jakże 25 lat?)

Co zrobiliście? Nic. A teraz, kiedy rząd Prawa i Sprawiedliwości wprowadza dodatek emerytalny, dla was to jest za późno, za mało – był projekt obywatelski – za długi staż itd., itd.

Strażacy ochotnicy spełniają bardzo ważną funkcję w naszym systemie bezpieczeństwa. Mniej więcej co minutę gdzieś w Polsce oni albo państwowi stra-

Posel Jarosław Zieliński

zacy wyjeżdżają do zdarzeń, nie tylko do gaszenia pożarów. Dzisiaj maksymalnie 25–30% działań to gaszenie pożarów, a reszta to są działania podejmowane w związku z innymi miejscowymi zagrożeniami. Naprawdę mam wielki szacunek dla strażaków. Taki szacunek trzeba wyrażać nie tylko słowem, ale i czynem, tak jak to robi rząd Prawa i Sprawiedliwości od 6 lat, a nie składać puste deklaracje, jak robi to opozycja, a zwłaszcza niektórzy jej posłowie, którzy mogli zrobić coś dobrego, a nie zrobili. *(Oklaski)* Łącznie z PSL-em, który często był w tych kompozycjach politycznych przy władzy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Wcisło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Składam wyrazy uznania i podziękowania całej braci strażackiej, druhnom i druhom ochotniczych straży pożarnych. Są zawsze tam, gdzie trzeba, są zawsze blisko lokalnej społeczności, niosą pomoc, wsparcie, ratują dobytek.

Ten kierunek, żeby był dodatek dla strażaków ratowników ochotniczych straży pożarnych, jest bardzo dobry. Szkoda tylko, że ten dodatek jest taki mały, szkoda, że po 25 latach, i szkoda, że nie przychyliliście się państwo do naszych poprawek, czyli szyciej i więcej. Ale trudno.

(Głos z sali: Bo wasze...)

Proszę mi nie przeszkadzać.

Mam pytanie. Chciałabym zapytać pana ministra, czy przewiduje w budżecie zwiększenie środków na poprawę sprzętu ratowniczo-gaśniczego...

(Głos z sali: O, Jezus Maria.)

(Głos z sali: Gdzie pani poseł była?)

(Głos z sali: Gdzie wy byliście?)

...bo jeśli chodzi o ten przypadek, o którym mówił poseł Bielecki w miejscowości Wierzchowiska, to, szanowni państwo, tam w akcji ratowniczej brały udział pojazdy, które mają 30 lat i więcej, takie, do których brakuje już podzespołów. *(Dzwonek)*

(Głos z sali: Tyle samochodów, ile my kupujemy...)

Proszę, panie ministrze, aby...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jan Mosiński, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marta Wcisło:

...zrównoważyć...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, skończył się pani czas.

Posel Jan Mosiński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Druhny i druhowie z okręgu wyborczego kaliskoleszczyńskiego dziękują za serie głęboko merytorycznych konsultacji, bo oni mają świadomość, że właśnie w trakcie tych konsultacji kształtował się rządowy projekt ustawy. To po pierwsze.

Po drugie. Druhny i druhowie dziękują za środki, które otrzymują na swoją działalność, i za sprzęt. Ale druhny i druhowie z okręgu kaliskoleszczyńskiego wytykali też bierność naszych poprzedników, którzy dzisiaj, mając usta pełne frazesów, by nie rzec demagogii, podnoszą poprzeczkę wyłącznie z pobudek politycznych, zapewne bez zrozumienia sensu rządowego projektu ustawy...

(Posel Mirosława Nykiel: Pan, panie pośle, nic nie rozumie.)

...o tym, aby poprawić byt strażaków, druhen i druhow OSP.

Panie Ministrze! Mam pytanie. Proszę powiedzieć, jaka była skala dotacji za rządów PO–PSL dla jednostek OSP i ile było tych konsultacji społecznych. Sam uczestniczyłem w *(Dzwonek)* kilkudziesięciu konsultacjach społecznych w okręgu wyborczym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Po pierwsze, pragnę oddać szacunek wszystkim ochotnikom, strażakom pracującym w ochotniczych strażach pożarnych.

Mam pytanie do pana ministra.

Panie Ministrze! Ilu strażaków ochotników w przyszłym roku otrzyma dodatek do emerytury? Konkretnie ilu? Dlaczego pytam? Dlatego, że jest tu bardzo ostre kryterium: 25 lat. Aby strażak mógł być czynny i wyjeżdżać do akcji pożarniczych i innych, musi być po pierwsze niezwykle sprawny i zdrowy. Dlaczego przyjęto tak długi okres i ilu strażaków ochotników spełni to wyśrubowane kryterium? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Edward Siarka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Edward Siarka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! W tym roku obchodzimy 100-lecie Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, który powstał, kiedy po okresie zaborów wszystkie ruchy strażackie się zjednoczyły. Myślę, że ta ustawa jest takim historycznym dokumentem, historycznym wkładem, który – jak wszyscy tutaj zgodnie podkreślamy – wyraża w pewnym sensie naszą dumę w Polsce z osiągnięć ludzi, którzy przez lata angażowali się w rozwój tego ruchu.

Latem tego roku w Nowej Białej wybuchł pożar. Muszę powiedzieć, że jako prezes wojewódzki w Małopolsce czułem wielką dumę na widok strażaków, którzy brali udział w akcji z wielkim zaangażowaniem. Nikt nie pytał o pieniądze i w tej dyskusji warto to powiedzieć.

Strażacy nigdy o to nie pytają, ale ważne jest to, że potrafimy docenić ich wysiłki, ich zaangażowanie i że dzisiaj ta ustawa jest. Chciałem tylko dopytać, czy w takich sytuacjach jak ten pożar nie będzie... Czy rozwiązujemy kwestię (*Dzwonek*) dysponowania strażaków właśnie do takich akcji po pożarze...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Mirosława Nykiel.

Poseł Edward Siarka:

...kiedy trzeba przez 2 tygodnie sprzątać np. porzeczisko? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo proszę, pani poseł Mirosława Nykiel.

Poseł Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chcę skierować wielkie słowa uznania i podziękowania do wszystkich druhen i druhów ochotniczych straży pożarnych z 700 tys. rodziny strażaków. Ale pozwólcie, że szczególne słowa podziękowania i uznania skieruję do strażaków ochotników z Bielska-Białej, z Żywca, z powiatu cieszyńskiego i z Pszczyny.

Pytam pana ministra: Dlaczego kazaliście tak zasłużonym ludziom czekać aż 6 lat? Bo pod projektem obywatelskim – zamroziliście go na 6 lat – podpisało się 250 tys. obywateli.

(*Poseł Jan Dziędziczak: Nic nie zrobiliście.*)

Dlaczego tak długo kazaliście im czekać? A jak im już teraz dajecie ten dodatek, to jeszcze go zmniejsziliście w dobie szalejącej inflacji i drożyzny z 300 do 200 zł, wydłużyliście okres uprawniający do posiadania takiego dodatku. Dlaczego to zrobiliście i dlaczego nie skonsultowaliście tego? To nie wynika ze słów posłów opozycji (*Dzwonek*), tylko to wynika z uchwały strażaków. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Rychlik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pani poseł, bardzo dobre pytanie. Dlaczego, mimo że u sterów przez prawie 25 lat byli posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego, tak długo na tę ustawę czekali strażacy? Przecież mieliście na to żywy wpływ.

Szanowni Państwo! Dzisiaj dyskutujemy o tym projekcie, mówimy o dodatku do emerytury, ale przecież ten zapis ustawy mówi również o bonach, o pewnego rodzaju pakiecie ulg dla ochotników strażaków. Chcę zapytać, panie ministrze, co ten pakiet będzie obejmował, jaki zakres tych ulg, w jakich sferach życia i na jaką kwotę jest on kalkulowany? Bardzo serdecznie dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Piotr Borys, Koalicja Obywatelska.

Poseł Piotr Borys:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wypada podziękować tym wszystkim 17 tys. ochotników druhen... (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska: Siedmiuset tysiącom.*)

700. Przepraszam. (*Wesołość na sali*) Chciałobyśmy podziękować wszystkim druhenom i druhom ochotniczych straży pożarnych, ja osobiście OSP w Czerńcu, w Wierzbowie śląskiej, w której ostatnio ochotnicy gasili pożar, za wielki wkład pracy, często ryzykowanie życiem, a także za wiele akcji ratowania życia na drogach.

Chciałem także przypomnieć, że ta ustawa powinna nas wszystkich łączyć. Akurat ten dodatek emerytalny powinien być większy – wszyscy o tym wiemy. Konsultacje powinny być lepsze. Chciałem też powiedzieć, że każdy ze strażaków uczestniczących w 2010 r. otrzymał dodatek w wysokości 1000 zł – za naszych czasów. Za państwa czasów był taki projekt poselski, który w 2007 r. nie został przyjęty. (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jan Dziedziczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Borys:

Projekt obywatelski czekał od 2017 r., ale...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, wyczerpał pan czas.
Pan poseł... Jest.

Posel Jan Dziedziczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bogu na chwałę, ludziom na ratunek – wielka dewiza wielkiego ruchu ochotniczych straży pożarnych obecnego już ponad wiek na ziemiach polskich, wielki skarb narodowy. Nareszcie rząd Polski zadbał o strażaków z ochotniczych straży pożarnych, o druhów z ochotniczych straży pożarnych. Przez 25 lat rządów, ugrupowań takich jak PSL, Platforma, SLD nie zrobiono nic dla ochotniczych straży pożarnych, a przynajmniej nic w takiej skali. Waldemar Pawlak dwa razy był premierem, był wicepremierem – żadnych konkretów. A teraz atakujecie ustawę, która realnie pomaga druhom z OSP. I to nie są tylko emerytury, ale cały pakiet udogodnień. Sam uczestniczyłem w wielu konsultacjach, uczestniczyłem w konsultacjach z ministrem Wąsikiem w powiecie kaliskim. Był szereg rozmów w powiecie rawickim, leszczyńskim, kościańskim, gostyńskim. *(Dzwonek)* Było mnóstwo konsultacji. Naprawdę jest to świetna ustawa i nareszcie realna pomoc. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! OSP Biała, powiat prudnicki, województwo opolskie, 18 czynnych strażaków ochotniczych przy wsparciu bezpartyjnego burmistrza pana Edwarda Plicko i polskiego rządu. Ta jednostka wzorowo wypełnia swoje zadania, również będąc częścią krajowego systemu pomocy w kontekście ratownictwa.

Chcę jasno powiedzieć, że rząd Zjednoczonej Prawicy zrobił bardzo dużo i robi bardzo dużo dla ochotniczych straży pożarnych. Chcę bardzo serdecznie podziękować panu wiceministrowi Maciejowi Wąsikowi i przede wszystkim panu ministrowi Mariuszowi Kamińskiemu, ale także Zbigniewowi Ziobro i wi-

ceministrowi Marcinowi Romanowskiemu, którzy z Funduszu Sprawiedliwości również wspierają w sposób skuteczny to, aby ochotnicze straże pożarne ponad podziałami politycznymi ratowały nasze życie i zdrowie. Wielki szacunek dla wszystkich druhen i druhów. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan Maciej Wąsik.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za tę debatę, ciekawą, wiele mi dającą. Myślę, że będę mógł tu powiedzieć kilka zdań, ale zanim podziękuję wszystkim za debatę, to chciałbym w szczególności podziękować parlamentarnemu zespołowi ochotniczych straży pożarnych, Zbyszkowi Chmielewcowi, Waldkowi Andzelowi, Robertowi Telusowi, a także innym członkom. Myślę, że te osoby, które wymieniałem, udzielały mi osobiście wsparcia na każdym etapie, kiedy się ta ustawa tworzyła. Zbyszkowi, bardzo dziękuję, bo widzę, że jesteś na sali...

(Głos z sali: Brawo!)

...i naprawdę nie wiem, czy by mi starczyło sił, gdyby nie wasze wsparcie, takie dobre i od początku. *(Oklaski)*

Chciałem powiedzieć, że to jest ustawa, która była wysmienicie konsultowana. Tych spotkań konsultacyjnych było pewnie ponad 400, nie jestem w stanie wszystkich policzyć, ale na pewno w każdym powiecie było co najmniej jedno spotkanie. Ja byłem na wielu z nich, byli też moi koledzy z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, byli członkowie zespołu parlamentarnego, którzy niezwykle mocno się napracowali, i byli także komendanci Państwowej Straży Pożarnej. Uczestniczyli w tym i, szanowni państwo, chciałem powiedzieć, że pomyślałem na tę ustawę było to, żeby właśnie podczas konsultacji ta ustawa się wykuła, żebyśmy mogli zapytać strażaków, co jest dla nich dobre, co by chcieli, a z czego należałoby zrezygnować. I tak też zrobiliśmy.

Dzisiaj ze zdumieniem słucham pewnych opinii osób, które chyba nie mają pojęcia, co mówią. Bo jeżeli pani poseł Skowrońska narzeka, że zamiast 200 zł powinno być 300 zł albo zamiast 25 lat, tak jak proponowaliśmy, powinno być 15, to ja pytam, przecież pani była szefową zespołu OSP przez długie lata...

(Głos z sali: 8 lat.)

...ile ustaw pani skierowała w tym zakresie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Zero.)

(Głos z sali: Zero ustaw.)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Maciej Wąsik**

Chciałem powiedzieć, pani poseł, że w tym czasie zajmowaliście się podnoszeniem wieku emerytalnego. Podnoszeniem wieku emerytalnego. I taki paradoks, że najlepsze propozycje pojawiają się, kiedy jesteście w opozycji i tylko wówczas chcecie dać coś ludziom, bo jak rządzicie, to niestety nic – zabieracie. Gdybyście chociaż ustawę o podwyższeniu wieku emerytalnego skonsultowali w 1/10, tak jak my skonsultowaliśmy ustawę o OSP (*Oklaski*), tobyście zrozumieli, jaką drogą szliście. Ale to wycieczka na bok.

Szanowni Państwo! Głównym pomysłem na tę ustawę jest właśnie danie dodatków do emerytury strażakom ochotnikom, którzy przez wiele lat altruistycznie, jako wolontariusze, pracowali na rzecz społeczności lokalnej, ratowali życie i zdrowie innych, poświęcali swój czas, rzucali robotę w polu po to, żeby ugasić w sąsiedniej wsi stodołę. Żeby im dać takie dodatki do emerytury, o które postulowali zawsze, a wiele władz im to obiecało. Gdybyśmy zrobili rachunek sumienia, tobyśmy doskonale wiedzieli, że te dodatki emerytalne są obiecane strażakom ochotnikom pewnie od 30 lat.

Wreszcie przyszedł czas, żeby ten dodatek włożyć do systemu emerytalnego. To jest najważniejsza rzecz. Liczymy, że 65 tys. strażaków dostanie ten dodatek w ciągu roku. On będzie się liczył od 1 stycznia, nawet jeżeli będzie złożony wniosek w maju, w czerwcu, strażacy mają na to 9 miesięcy. Przygotowujemy system do tego – na pewno będzie ogromne wsparcie komend powiatowych, PSP – żeby informacja o tym, że można ubiegać się o taki dodatek do emerytury, dotarła do strażaków, którzy przez wiele, wiele lat pracowali na rzecz społeczności lokalnej.

Chciałbym podkreślić, że zdajemy sobie sprawę, że wiele działań OSP nie było dokumentowanych przez wiele lat, dlatego uznaliśmy, że skoro od 2012 r. w PSP jest dokumentacja, to swoje wcześniejsze działania na rzecz społeczności lokalnej będzie można udokumentować na zasadzie oświadczenia podparte go świadectwem trzech świadków. Wystarczy raz w roku uczestniczyć w akcji, żeby mieć zaliczony rok do tych 25 lat, by otrzymać dodatek emerytalny.

Szanowni Państwo! Chciałbym też podkreślić jedną niezwykle istotną rzecz. Rząd niezwykle ceni ochotnicze straże pożarne. Zdajemy sobie sprawę, że ten system ochrony przeciwpożarowej, ale także zarządzania kryzysowego, pomocy przy powodziach nie byłby tak dobry, gdyby nie determinacja wielu tysięcy strażaków (*Oklaski*), wielu tysięcy ochotników. Dlatego jako rząd Prawa i Sprawiedliwości podwoiliśmy finansowanie dla OSP. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

W 2012 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji przekazało 86 mln zł na rzecz OSP. W 2021 r. było 217 mln zł dla OSP. (*Oklaski*) Gdy tylko objęliśmy władzę, siedzący tutaj Jarosław Zieliński, który za te sprawy odpowiadał, zaczął z roku na rok coraz bardziej zwiększać finansowanie. To jest

też zasługa Jarka Zielińskiego. Dziękuję ci, Jarku, za tę pracę. (*Oklaski*)

Powiem tak: ja rozmawiam ze strażakami ochotniczymi. W czasie tych konsultacji też rozmawiałem. Często mówią: słuchajcie, sprzętu to my już mamy dosyć, ale potrzeba nam młodych ludzi, potrzeba nam zastrzyku świeżej krwi. I ta ustawa ma dać OSP zastrzyk świeżej krwi. Żeby OSP było pewną drogą do rozwoju zawodowego, żeby młody człowiek mógł zrobić prawo jazdy kategorii C, specjalistyczne, które jest drogie – PSP sfinansuje mu to prawo jazdy. On będzie miał oczywiście obowiązek uczestniczyć w akcjach, podpisze stosowne zobowiązanie i umowę. To jest krok do przodu. Wszystkie szkolenia specjalistyczne będą dla OSP przeprowadzane darmowo przez PSP. Otwarta droga od ratownika, strażaka ratownika OSP do, później, strażaka w PSP. To jest droga kariery – ważna. Przez OSP jest łatwiej wejść do PSP, to jest bardzo ważny element tej ustawy.

Szanowni Państwo! Słyszałem wiele krytycznych głosów z tej strony sali. Nie wszystkie, ale pani poseł Kozłowskiej, pani poseł Pępek. Szanowna pani poseł, na posiedzeniu komisji ta ustawa została przyjęta głosami 27 do 0 (*Oklaski*), a tu słyszę krytykę? Jeżeli uważacie, że to jest zła ustawa, to wyrażcie to w głosowaniu, zgłoszycie przeciw tej ustawie. Śmiało, odważnie. Powiedzcie to swoim strażakom, że zagłosowaliście przeciw.

Szanowni Państwo! Ta ustawa jest tym, na co, wydaje mi się, OSP czekały od dawna. Tak przynajmniej wynika z konsultacji. Nie ingerujemy w to, co robi związek. Związek idzie swoją drogą i ma do tego pełne prawo, ma swoje własne struktury. Nie chcemy im ani dodawać, ani zabierać. Jest to niezależna struktura. Takie pytania padły, więc podkreślam, że nie będziemy w to w żaden sposób ingerować.

Podkreślam także – chociażby poseł Galla o to pytał – że wójt najlepiej wie, kto powinien być kendantem gminnym OSP. To jest odpowiedzialność wójta, czy weźmie strażaka, czy byłego strażaka. Bo to wójt odpowiada w gminie za ochronę przeciwpożarową i będzie wiedział doskonale, w jaki sposób to zrobić.

Szanowni Państwo! Jest już dosyć późno, jestem dzisiaj w Sejmie od godz. 9, cały czas uczestniczyłem w posiedzeniach komisji, i powiem tak: chciałbym podziękować wszystkim posłom, którzy bardzo aktywnie i twórczo uczestniczyli w posiedzeniach komisji, bo te debaty były dobre, dyskusje były dobre. Oczywiście Paweł Hreniak prowadził sprawę w podkomisji. Pawle, bardzo dziękuję za wczorajszą ciężką pracę. (*Oklaski*) Jestem przekonany, że Sejm, tak jak mówiłem posłowi Tomaszewskiemu podczas wysłuchania publicznego, niemal jednogłośnie przyjmie tę ustawę. Bardzo o to państwa proszę, bo uważam, że jesteśmy to winni środowisku OSP.

Jeżeli będą takie możliwości, nie martwcie się, rząd będzie zabiegał o to, żeby ten dodatek był wyższy. Jest on indeksowany tak jak emerytury, czyli jest chroniony przed inflacją. Zdajemy sobie sprawę, że musimy to wprowadzić do systemu i rozpocząć pewien proces, żeby później można było to ewentualnie rozwijać. Bardzo państwu dziękuję za wszystkie po-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Maciej Wąsik**

prawki. Na pewno je przeanalizujemy i będziemy do nich podchodzić tylko i wyłącznie merytorycznie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Krystyna Skowrońska, sprostowanie i wyjaśnienie swojej roli w komisji czy w zespole do spraw OSP.

1 minuta, pani poseł.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Warto, żeby z tej trybuny padły słowa prawdziwe. A zatem jeśli chodzi o dodatek emerytalny dla strażaków: rok 2005 – przygotowany projekt poselski odrzucony, nieprocedowany, rok 2007 – kto wtedy rządził? Państwo. Przygotowany został projekt poselski, państwo go nie wprowadzili. Rok 2016, rok 2017 – złożony został projekt... *(Poruszenie na sali)*
(Wypowiedź poza mikrofonem)
(Głos z sali: A co od roku 2008 do roku 2015?)
Zaraz powiem. *(Wesołość na sali)* Zaraz powiem.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Nie wiem, czy pani zdąży.

Posel Krystyna Skowrońska:

A zatem w tym okresie był złożony projekt obywatelski. Myśmy byli...
(Głos z sali: Czas zaraz się skończy.)
...za jego procedowaniem. Leżał 4 lata, pomimo wszystko jak państwo dbacie, nie był procedowany.
(Głos z sali: A co za waszych czasów?)
Okres od roku 2008 do 2015 r. *(Dzwonek)* – zwiększenie środków...
(Wicemarszałek wylacza mikrofon, poseł przemawia przy wylaczonym mikrofonie)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Głos ma sprawozdawca komisji pan poseł Paweł Hreniak.
Bardzo proszę.

Posel Krystyna Skowrońska:

Dlaczego przeszkadzacie?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, już dziękuję.

Posel Krystyna Skowrońska:

Panie marszałku, czy mogę skończyć? W tym okresie złożyliśmy więcej... Zwiększyliśmy...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Nie, nie może pani. Miała pani minutę.
Bardzo proszę, pani pośle.
Pani poseł, pani już wyczerpała swój czas sprostowania.
Pani poseł, i tak pani nie słyhać.

Posel Krystyna Skowrońska:

...bo wtedy pracowaliśmy w zespole i była zgoda, a dzisiaj próbujecie dzielić...
(Głos z sali: Dobrze.)
(Głos z sali: Brawo!) *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Paweł Hreniak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Pawel Hreniak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako poseł sprawozdawca chciałbym podkreślić, że jesteśmy w momencie historycznym. Od 32 lat w tym miejscu podnoszono potrzebę uchwalenia ustawy o ochotniczych strażach pożarnych, wiele o tym mówiono, ale nigdy tak naprawdę nie przeszli państwo – mówię tutaj o opozycji – do czynów. Dzisiaj jesteśmy w historycznym momencie, jesteśmy bardzo blisko uchwalenia tej niezwykle ważnej dla środowiska ustawy o ochotniczych strażach pożarnych.

Z ogromnym żalem muszę powiedzieć po wysłuchaniu tej debaty, że bardzo wielu parlamentarzystów, niestety przede wszystkim reprezentujących Koalicję Obywatelską, całkiem coś innego mówiło w trakcie prac w podkomisji stałej do spraw rozwoju i promocji ochotniczych straży pożarnych, całkiem coś innego mówiło w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych i całkiem coś innego mówiło, stojąc tutaj przed Wysoką Izbą. Przypomnę, że pani poseł Małgorzata Pępek, która wypowiadała się w imieniu Koalicji Obywatelskiej, powiedziała, że ta ustawa jest – mówiła to w imieniu Koalicji Obywatelskiej – zamechem na niezależność ochotniczych straży pożarnych. A jednocześnie w tym samym dniu pani poseł Małgorzata Pępek i jej koleżanki i koledzy w podkomisji, a później w komisji głosowali za tą ustawą. Wszyscy państwo byli za przyjęciem tej ustawy. Proszę mi powiedzieć, kiedy państwo mówią prawdę, kiedy państwo pokazują prawdziwą twarz. Wtedy kiedy państwo podchodzą z taką otwartością i prawdą do zapisów tej ustawy, czy teraz, kiedy procedujemy nad tym w Wysokiej Izbie?

Posel Paweł Hreniak

Szanowni Państwo! Jeszcze raz tym wszystkim, którzy zabierali głos, szukali dobrych rozwiązań dotyczących tej ustawy po to, żeby ją dobrze doszlifować, chciałbym bardzo serdecznie podziękować. A tym wszystkim, którzy w różny sposób w różnych sytuacjach różnie się zachowują, chciałbym życzyć tego, żeby jednak państwo mimo wszystko zachowywali się w sposób, który jest oczekiwany przez druhów strażaków. Przypomnę bowiem, że zarząd główny ochotniczej straży pożarnej to nie są wszyscy druhowie strażacy. Wielokrotnie o tym była mowa. Ja również uczestniczyłem w spotkaniach, konsultacjach. Druhowie strażacy oczekują tej ustawy. Śmiem twierdzić, że zarząd główny nie konsultował swojego stanowiska z dołami – druhami strażakami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że już w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o pilnym rządowym projekcie ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2022–2025” oraz o zmianie ustawy o Policji i niektórych innych ustaw, druk nr 1808.

W związku z tym, na podstawie art. 74 regulaminu Sejmu marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o pilnym rządowym projekcie ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2022–2025” oraz o zmianie ustawy o Policji i niektórych innych ustaw (druki nr 1789 i 1808).

Proszę pana posła Jarosława Zielińskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Jarosław Zieliński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych na dzisiejszym posiedzeniu, czyli 1 grudnia 2021 r., przeprowadziła pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa na lata 2022–2025” oraz o zmianie ustawy o Policji i niektórych innych ustaw. Projekt ustawy zawarty jest w druku sejmowym nr 1789.

Na posiedzeniu komisji odbyła się także wyczerpująca, długa dyskusja na temat przedstawionego pilnego rządowego projektu, a potem projektem został szczegółowo rozpatrzony i odbyło się na końcu głosowanie nad jego przyjęciem.

Mimo że dyskusja była bardzo żywa i pojawiały się różne wątki dyskusyjne, a nawet kontrowersyjne, to w głosowaniu wszyscy członkowie komisji w liczbie 27 poparli projekt ustawy. Głosowanie dało wynik: 27 – za, zero wstrzymujących się i zero głosów przeciwnych.

Podczas prac decyzją komisji zostały dodane przepisy, których w pierwotnym przedłożeniu nie było, poprzez wprowadzenie poprawek. Dwie podstawowe poprawki zostały przyjęte, dość zresztą rozległe. 1. poprawka dotyczy objęcia programem modernizacji również Służby Więziennej, także na lata 2022–2025. Służba Więzienna, jak wiemy, podlega ministrowi sprawiedliwości. 2. poprawka dotyczy ustanowienia medalu imienia podkom. Policji Andrzeja Struja i zawiera przepisy z tym związane, zwłaszcza w sprawie podwyższenia o 1% podstawy wymiaru emerytury z tytułu przyznania tego medalu.

Projekt ustawy dotyczy kilku obszarów, przede wszystkim inwestycji budowlanych, zakupu wyposażenia dla formacji nadzorowanych przez ministra spraw wewnętrznych i administracji i podległych mu w zakresie sprzętu transportowego, uzbrojenia, techniki specjalnej, informatyki i łączności, zakupu wyposażenia osobistego i ochronnego funkcjonariuszy, wzmocnienia etatowego funkcjonariuszy, wzmocnienia motywacyjnego systemu uposażeń funkcjonariuszy poprzez podwyższenie wielokrotności kwoty bazowej stanowiącej przeciętne uposażenie funkcjonariuszy, zróżnicowanie struktury i wielkości uposażeń funkcjonariuszy oraz podwyższenie wynagrodzeń pracowników jednostek organizacyjnych formacji. Znaczną część środków przewidzianych w ramach programu, który wprowadza omawiana ustawa, przeznaczy się właśnie na sprawy osobowe, zwiększenie liczby etatów, podwyższenie uposażeń i wynagrodzeń funkcjonariuszy i pracowników. To było założenie pierwotne, powzięte od samego początku czy wydyskutowane. Ta potrzeba pojawiła się w czasie, kiedy był realizowany poprzedni program modernizacji służb mundurowych – Policji, Państwowej Straży Pożarnej, program dotyczył on także ochotniczej straży pożar-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Jarosław Zieliński

nych, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, wcześniejszego BOR-u, na lata 2017–2020. Mówiliśmy nawet, że to będzie ustawa o rozwoju służb mundurowych. Ostatecznie tytuł tej ustawy brzmiał: o ustanowieniu programu modernizacji, tak jak dwie poprzednie ustawy, o czym za chwilę jeszcze powiem parę słów, jeżeli zdążę.

Znaczna część środków przewidzianych w tym programie dotyczy tego, o czym mówię, czyli spraw osobowych, uposażeń, wynagrodzeń i zwiększenia liczby etatów. Jeżeli chodzi o etaty, ustawa przewiduje zwiększenie liczby etatów w Policji o 5600 i o 750 etatów dla Państwowej Straży Pożarnej i Straży Granicznej. To się wiąże z różnymi potrzebami formacji, ale jeśli chodzi o Policję, to m.in. te etaty – a może nawet jest to jeden z główniejszych celów i główniejszych uzasadnień – są potrzebne dla odtwarzania kolejnych posterunków Policji, które zostały za rządów naszych poprzedników, koalicji PO–PSL, masowo polikwidowane. Przypomnę, że wtedy zamknięto ponad połowę posterunków Policji, z ponad 800 zostało niecałe 400. Dotychczas zostało odtworzonych ok. 150 posterunków, 250 kolejnych czeka na reaktywację, na odtworzenie, w wielu miejscach trzeba zbudować nowe obiekty, ale wszędzie trzeba przede wszystkim etatów, trzeba funkcjonariuszy, którzy będą te posterunki obsługiwać.

Jeżeli chodzi o podział kwot, szanowni państwo, to one wyglądają w skrócie w sposób następujący. Cała kwota programu modernizacji to 10 030 757 tys. zł. Z tego Policja ma otrzymać 6 429 294 tys. zł, Straż Graniczna – 1 439 656 tys., Państwowa Straż Pożarna – 1 947 886 tys., Służba Ochrony Państwa – 213 921 tys. Jeżeli chodzi o podział rodzajowy wydatków, na które są te środki przeznaczone, to inwestycje budowlane we wszystkich służbach razem, łącznie, mają pochłonąć kwotę 2384 mln zł – już będę może upraszczał te końcówki, też ważne, bo to są jeszcze tysiące złotych, ale żeby szybciej to przedstawić, to skupię się na miliardach czy milionach złotych, przede wszystkim tych dużych kwotach – sprzęt transportowy to kwota 918 mln zł, sprzęt uzbrojenia i techniki specjalnej – 238 mln zł, sprzęt informatyki i łączności – 635 mln zł, wyposażenie osobiste i ochronne funkcjonariuszy – 188 mln zł, prawie 189 mln, wzmocnienie etatowe funkcjonariuszy – 1676 mln zł, wzmocnienie motywacyjnego systemu uposażeń funkcjonariuszy – 3370 mln zł, podwyższenie wynagrodzeń pracowników jednostek organizacyjnych formacji, czyli pracowników cywilnych – 619 028 tys. zł. Ta ostatnia pozycja w przeliczeniu na podwyżki na jeden etat, na podwyżki średniego czy przeciętnego, mówiąc poprawnie, miesięcznego wynagrodzenia, wzbudziła najwięcej dyskusji podczas posiedzenia komisji, ponieważ obecni na posiedzeniu przedstawiciele związków zawodowych pracowników niemundurowych formacji mundurowych wnosili o to, żeby te podwyżki były większe, wskazując na to, że są za niskie, są nawet

bardzo niskie uposażenia, przepraszam, wynagrodzenia, bo uposażenia dotyczą funkcjonariuszy, wynagrodzenia pracowników cywilnych, że często trzeba nawet po podniesieniu płacy minimalnej podwyższać te wynagrodzenia właśnie do kwoty minimalnego wynagrodzenia, które wprowadzane jest na kolejny rok w całej sferze zatrudnienia. Wielu posłów wypowiadało się na ten temat również w tym samym duchu, że trzeba te wynagrodzenia zwiększyć o wiele bardziej, niż to jest przewidziane w ramach tej kwoty. Pan minister Maciej Wąsik, który reprezentował rząd w czasie prac nad tą ustawą, obiecał otwartość w dalszych poszukiwaniach możliwości, żeby te kwoty wzrostu wynagrodzeń były wyższe. Myślę, że będą toczyły się dalsze prace i konsultacje, rozmowy między związkami zawodowymi a resortem, i mamy nadzieję, że w taki czy inny sposób ten problem będzie w przyszłości skuteczniej, w sposób trwały i może taki postępujący, rozwiązywany.

Szanowni Państwo! Może jeszcze trochę o historycznych uwarunkowaniach, bo to jest trzeci program modernizacyjny. Pierwszy pochodził z roku 2007 i przynosił kwotę 6301 mln zł na te cztery formacje MSWiA. Potem w czasie 8-letnich rządów koalicji PO–PSL ten program się zakończył. On zakończył się później, niż powinien, bo był uchwalony na lata 2007–2009, nasi następcy go rozciągnęli jeszcze na kolejne lata, ale zmniejszyli kwotę o 474 mln zł, więc mniej było pieniędzy, a dłuższy był czas realizacji. Było wtedy widać jasno i wyraźnie, że potrzebna jest kontynuacja tego programu po jego zakończeniu. Nasz klub, klub Prawa i Sprawiedliwości, wtedy przygotował i złożył do łaski marszałkowskiej stosowny projekt nowego programu modernizacji, ale niestety on nie doczekał się nawet debaty sejmowej, nie został po prostu wprowadzony pod obrady. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Panie marszałku, pan jest bez maseczki.)

W kolejnej kadencji już tego projektu nie składaliśmy, wiedząc, że spotka go ten sam los co w pierwszej kadencji rządów PO–PSL. Kiedy Prawo i Sprawiedliwość wygrało wybory parlamentarne, zgodnie z naszym programem, naszego ugrupowania, wprowadziliśmy zaraz potem drugi krok modernizacyjny, czyli ustawę modernizacyjną na lata 2017–2020 z kwotą 9200 mln zł na cztery formacje MSWiA. Realizacja tego programu zakończyła się w roku 2020. Ten program, trzeci program, trzeci krok modernizacyjny, obejmuje, jak już powiedziałem, lata 2022–2025, a więc także jest programem czteroletnim z wymienioną już kwotą ponad 10 mld zł. Ta kwota jest duża, można powiedzieć, a także niezwykle znacząca, dlatego że ona jako całość będzie stanowiła wzmocnienie budżetowe wydatków na potrzeby formacji MSWiA. Poprzednie programy zawierały pewne proporcje tzw. środków własnych i tzw. środków zewnętrznych. Tutaj cała kwota będzie zwiększała właśnie te roczne budżety w części 42. czy w innych częściach – w części 85. – które obsługują wydatki służb mundurowych podległych ministrowi spraw

Posel Sprawozdawca Jarosław Zieliński

wewnętrznych i administracji i przez niego nadzorowanych.

Szanowni Państwo! Wydaje się czy nie wydaje się, jestem przekonany i takie przekonanie wyraziła komisja, że ten projekt jest bardzo oczekiwany, bardzo potrzebny i bardzo ważny. Cieszę się, że mimo dyskusji, różnych pytań i wątpliwości cała komisja jednogłośnie poparła ten projekt w głosowaniu po tych uzupełnieniach, o których już wspomniałem, więc on tak naprawdę będzie w konsekwencji dotyczył pięciu służb, bo oprócz służb MSWiA także Służby Więziennej jako podległej ministrowi sprawiedliwości z osobną kwotą dla tej służby. Już nie wymieniałem tu tej kwoty, ale ona oczywiście jest w tej poprawce zawarta i jest to kwota znacząca, bo wynosi 1 865 130 tys. zł dla Służby Więziennej na te 4 lata, też oczywiście z rozbiorem, co ustawa reguluje, na poszczególne lata i poszczególne rodzaje wydatków dla tej służby.

Jestem przekonany, że realizacja tego trzeciego programu modernizacji zwiększy możliwości, jeszcze bardziej poprawi kondycję służb mundurowych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Dzięki temu wobec różnych zagrożeń, z którymi mamy do czynienia we współczesnym świecie, mamy do czynienia z nimi w Polsce, i tymi granicznymi, i wewnętrznymi, i zewnętrznymi, nasze służby będą w stanie zapewnić w sposób optymalny, na najwyższym poziomie bezpieczeństwo państwu i obywatelom. Temu ta modernizacja ma służyć. Poprawiając kondycję służb, oczywiście w konsekwencji prowadzi do zwiększenia bezpieczeństwa Polski i Polaków, a to jest naprawdę wartość, której należy poświęcić należytą uwagę i dla której należy przekazać to wsparcie, to wzmocnienie finansowe i organizacyjne, które przynosi ta ustawa. Dziękuję bardzo.

Oczywiście jako poseł sprawozdawca zdałem relację, trochę dopowiadając historycznych wątków, ale myślę, że państwu to odświeżenie jakoś się przyda, żeby lepiej można było teraz dyskutować podczas drugiego czytania tego projektu ustawy. Dziękuję. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-mintuowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Filip Kaczyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Filip Kaczyński:

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarne-

go Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie projektu ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2022–2025” oraz o zmianie ustawy o Policji i niektórych innych ustaw, druk nr 1789.

Szanowni Państwo! Procedowany projekt ustawy zakłada przeznaczenie w perspektywie 4-letniej przeszło 10 mld zł na program modernizacji służb. Wdrożenie programu ma zapewnić dalszą modernizację Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w celu stworzenia warunków sprzyjających realizacji ich ustawowych zadań poprzez unowocześnienie infrastruktury, sprzętu i wyposażenia. Program ten ma również na celu zwiększenie liczby etatów i wzmocnienie motywacyjnego systemu uposażeń funkcjonariuszy oraz podwyższenie wynagrodzeń pracowników jednostek organizacyjnych.

Po dwóch dotychczasowych programach modernizacji służb konieczne jest dalsze realizowanie inwestycji budowlanych, a także zastosowanie najnowszych rozwiązań w zakresie wyposażenia w sprzęt transportowy, uzbrojenia i techniki specjalnej, informatyki i łączności oraz wyposażenia osobistego i ochronnego funkcjonariuszy. O konieczności modernizacji służb w tym zakresie nie trzeba chyba nikogo przekonywać, biorąc pod uwagę aktualną sytuację na polsko-białoruskiej granicy.

Kolejnym istotnym obszarem modernizacji będzie wzmocnienie kapitału ludzkiego, głównie w zakresie istotnego zwiększenia motywacyjności, atrakcyjności, bezpieczeństwa służby i pracy oraz podniesienia poziomu wykształcenia i kwalifikacji funkcjonariuszy i pracowników cywilnych poprzez podwyższenie uposażeń i wynagrodzeń. Program zakłada również zwiększenie nakładów na rozwój szkolenia, w tym szczególnie szkół policyjnych w zakresie dalszej modernizacji bazy dydaktyczno-szkoleniowej oraz zwiększenia poziomu i efektywności kształcenia.

Jednym z ważniejszych założeń programu jest kontynuacja procesu reaktywacji zlikwidowanych w latach 2008–2015 posterunków Policji. Łącznie za czasów koalicji PO–PSL zlikwidowano, szanowni państwo, 477 posterunków. W ramach programu zostaną podjęte starania o odtworzenie lub utworzenie 250 posterunków Policji. Dla przypomnienia, szanowni państwo, powiem, że w latach 2016–2020 w ramach obowiązywania poprzedniego programu wieloletniego odtworzono lub utworzono łącznie 132 posterunki Policji.

W zakresie inwestycji budowlanych modernizujących Państwową Straż Pożarną zaplanowano realizację łącznie 120 zadań inwestycyjnych polegających na budowie 53 strażnic oraz modernizacji i przebudowie 67 istniejących budynków. Ponadto zaplanowany jest zakup sprzętu transportowego dla jednostek operacyjnych Państwowej Straży Pożarnej, nie-

Posel Filip Kaczyński

zbędnych do utrzymania odpowiedniej gotowości operacyjnej formacji.

Priorytetowym zadaniem modernizacji Straży Granicznej jest natomiast wzmocnienie granicy wschodniej Rzeczypospolitej Polskiej, będącej jednocześnie granicą Unii Europejskiej, poprzez modernizację zautomatyzowanego systemu radarowego nadzoru oraz budowę systemu perymetrycznej ochrony granicy. Procedowany projekt ustawy ustanawia również „Program modernizacji Służby Więziennej w latach 2022–2025”.

Szanowni Państwo! Podsumowując, chcę powiedzieć, że w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość deklaruje poparcie dla niniejszej ustawy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Ryszard Wilczyński, Koalicja Obywatelska.

Posel Ryszard Wilczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uchwalanie programów modernizacyjnych dla służb łączyła atmosfera konsensusu. To trzeci taki wieloletni program. Scenę polityczną w tej sprawie łączyło poczucie konieczności poprawy funkcjonowania służb kluczowych dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Mimo upływu lat i wydatkowania już kilkunastu miliardów potrzeba istnieje nadal, a nawet wzrasta, jak w przypadku Straży Granicznej. Chciałbym powiedzieć w imieniu Koalicji Obywatelskiej: popieramy bez uwag. Chciałbym tak powiedzieć, ale niestety musimy zgłosić uwagi. Poprzedni projekt, ale uwagi będą bardzo gorzkie.

Z zaskoczeniem przyjęliśmy, że ten oczywisty i przecież już wytrenowany projekt, bo to nie jest pierwszy taki program, będzie procedowany w normalnym trybie, natomiast wniesiono go jako przedłożenie pilne. Dlaczego tak? Pewnie czas gdzieś uciekł. Ten czas byłby nam potrzebny, abyśmy zajęli się komponentem tej ustawy, jakim jest nowelizacja ustawy o Policji. Ona zawiera taki newralgiczny element kształcenia i awansu zawodowego w Policji. Pamiętamy przecież dramatyczne okoliczności śmierci Igora Stachowiaka, Dmytra Nikiforenki, Łukasza Łągiewki czy Bartosza Sokołowskiego – ostatnie wydarzenia z sierpnia tego roku. W tych przypadkach element, który był oczywisty, również na posiedzeniach komisji to zostało wyraźnie ujawnione, było niedostateczne wyszkolenie funkcjonariuszy. O tym problemie wiemy, mówi o tym raport NIK. Szkolenie i doskonalenie zawodowe funkcjonariuszy służb podległych MSWiA. Zacytuję kluczowy fragment: NIK zwraca uwagę na brak zwłaszcza w Policji i Służbie Ochrony Państwa spójnych systemów szkoleń powią-

zanych ze ścieżką rozwoju zawodowego funkcjonariuszy, umożliwiających im stałe podnoszenie kwalifikacji i doskonalenie umiejętności. Chcieliśmy o tym dyskutować, ale na posiedzeniu komisji nie było to możliwe. Nie było czasu i chęci odpowiedzi na pytanie, jakie kwestie, jakie problemy zostaną rozwiązane. Oczywiście są rzeczy, które bardzo pozytywnie przyjmujemy, jak np. powrót do czteroszczeblowego systemu uzyskiwania kwalifikacji zawodowych niezbędnych do mianowania lub powołania na stanowiska służbowe, obejmującego szkolenie zawodowe podstawowe, podoficerskie, aspiranckie, oficerskie lub studia w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie.

Niestety jest wielki minus i o tym chcę teraz powiedzieć. A mianowicie projekt nie rozwiązuje nabrała kwestii niedofinansowania, można powiedzieć: zenujących płac pracowników cywilnych. Te płace są na takim poziomie, szanowni państwo, że na początku przyszłego roku aż 50% tych pracowników trzeba będzie podnieść płace do płacy minimalnej, do 3010 zł. Zaproponowany system podnoszenia płac obejmujący tę ustawę, ale obejmujący także ustawę budżetową, będzie niewystarczający. Dlaczego? Z racji bazy. Jeżeli komuś liczymy od kwoty bazowej 3 tys. i podniesiemy mu o 4,4% z ustawy budżetowej plus to, co daje ustawa modernizacyjna, to raptem wyniesie 3500 zł, nawet nie. Jeżeli komuś podnosimy od kwoty bazowej 6 tys. zł, to wiadomo, że będzie zdecydowanie więcej. Ten problem nie będzie rozwiązany, a musi być rozwiązany, bo takie powinno być zobowiązanie państwa wobec osób, które pracują dla naszego bezpieczeństwa. 1/5 pracowników w Policji to są pracownicy cywilni.

I kolejna sprawa, która nas zaskoczyła, to owe poprawki. Biuro Legislacyjne powiedziało jednoznacznie: są one niekonstytucyjne. Nie podważamy potrzeby wprowadzenia programu modernizacyjnego dla straży więziennej. Nawiasem mówiąc, w poprawce jest on 10-letni, a nie czteroletni, i obejmuje 3,5 mld zł. O tym, że taka poprawka istnieje, dowiedzieliśmy się w momencie, gdy rozpoczęła się praca w komisji, a w zasadzie w trakcie procedowania. Tak się nie robi, to jest zły sposób wnoszenia rzeczy zasadniczych. Nie może być tak, że przewaga *(Dzwonek)* większości pozwala lekceważyć wyrok Trybunału Konstytucyjnego, zdanie legislatorów. To jest zła praktyka, przeciwko takiej zawsze będziemy protestować. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu klubu Lewica głos zabierze pan poseł Wiesław Szczepański.

Zapraszam.

Posel Wiesław Szczepański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! W imieniu klubu parlamentarnego Lewicy mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie nasze stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2022–2025” oraz o zmianie ustawy o Policji i niektórych innych ustaw.

Chciałem tylko powiedzieć, że ta ustawa zmienia swoją nazwę po przyjęciu poprawki, która została dokonana na posiedzeniu komisji. I chciałem powiedzieć, zanim odniosę się do projektu ustawy, że mój klub poprze tę ustawę, choć mamy wątpliwości co do sposobu procedowania nad ustawą i wprowadzania poprawek, które mają charakter niekonstytucyjny. Wrzucanie do tej ustawy Służby Więziennej, która nie jest podległa panu ministrowi spraw wewnętrznych, oraz – powiem – deprecjonowanie tego odznaczenia, które ma być dla policjantów... Wydawało nam się, że to powinno być w odrębnej ustawie, natomiast nie przy okazji służb mundurowych.

Funkcjonowanie służb mundurowych podległych resortowi spraw wewnętrznych i administracji... Na kolejną edycję programu modernizacji, na tę ustawę, panie ministrze, służby mundurowe czekały ponad rok. I przez pandemię się niestety nie doczekały. Dopiero teraz ministerstwo przedstawiło ten program, który jest programem na 4 lata i przewiduje przekazanie ponad 10 mld po prostu na wszystkie te służby. Mają zostać stworzone warunki sprzyjające realizacji ich ustawowych zadań, unowocześnieniu, a jednocześnie zwiększeniu możliwości zatrudnienia policjantów.

Policja w okresie obowiązywania programu otrzyma łącznie 6,4 mld zł, Straż Graniczna – przeszło 1,4 mld, Państwowa Straż Pożarna – niecałe 2 mld, a Służba Ochrony Państwa – niespełna 214 mln. Nie będę odnosił się do kwestii Służby Więziennej. Służby podległe MSWiA czeka też wzmocnienie etatowe. Zgodnie z tym programem w przypadku Policji chodzi o 5600 nowych etatów. Straż Graniczna, która dzisiaj rzeczywiście potrzebuje wsparcia z powodu tego, co dzieje się na granicy polsko-białoruskiej, w ciągu 4 lat wzmocni się o 750 etatów. Również w przypadku straży pożarnej będzie możliwość zatrudnienia o 750 pracowników więcej, natomiast nie będzie zwiększenia liczby etatów, jeśli chodzi o Służbę Ochrony Państwa.

Chciałem jednocześnie powiedzieć, iż program modernizacji oprócz zwiększenia stanów etatowych i podwyżek przewiduje też, powiedzmy, jasną i klarowną możliwość inwestycji, które po prostu będą realizowane, bo przecież będzie ok. 250 nowych posterunków. Policja o to zabiega. Sam otrzymałem kilka pism, w których to gminy proszą mnie o utworzenie takich posterunków. PSP zbuduje i zmodernizuje strażnice i kupi łącznie 40 samochodów z drabiną pożarniczą. Jednocześnie na rzecz Straży Granicznej mają również być przekazane kolejne systemy ochrony perymetrycznej.

Niemiała rewolucja czeka też policyjny system szkolnictwa oraz ścieżkę rozwoju zawodowego funkcjonariuszy tej formacji. W ustawie określone zostały m.in. kwalifikacje zawodowe policjanta, wyszczególniono też podstawowe, podoficerskie, aspiranckie, oficerskie stopnie oraz kwalifikacje, jakie powinien mieć policjant, aby zajmować konkretne stanowiska. Tak więc istnieje możliwość kolejnego awansu.

Jednocześnie reorganizację przejdzie Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji. Obecnie podstawowym zadaniem CLKP jest prowadzenie badań naukowych, szkoleń oraz prac rozwojowych dotyczących kryminalistyki. Natomiast po zmianach głównym działaniem CLKP będzie przede wszystkim skupienie się na zadaniach wspierających Policję.

Tak jak powiedziałem, nasz klub będzie popierał tę ustawę, ale odniesiemy się również do kwestii pracowników służby cywilnej i parę zdań w tym zakresie powie pan poseł Szopiński. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Szopiński wykorzysta drugą część czasu Lewicy.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W ostatnim czasie wielu z nas, parlamentarzystów, otrzymało listy od pracowników cywilnych Policji. W tych listach czytamy, że m.in.: wielu z nas ma dostęp do informacji tajnych, ściśle tajnych czy do policyjnych baz danych, więc tym bardziej pensje na takich stanowiskach nie powinny być tak niskie. Bywa, że cywil siedzi biurko w biurko z mundurowym, który w formacji pracuje o połowę krócej, a zarabia ponad dwukrotnie więcej.

Otóż mój klub składa na ręce pani marszałek poprawkę, zgodnie z którą pracownicy ci mają otrzymać 1 tys. zł podwyżki, przy czym nie zmienia się alokacja tych wydatków.

Po drugie, apeluję do pana ministra: Panie Ministrze! Niech pan namówi posłów PiS-u, którzy są w tym momencie nieobecni, bo jak rozumiem, rozmawiają w tej chwili o sprawie pana Mejzy, do tego, aby jutro o godz. 8 poparli naszą poprawkę, szczególnie jeżeli nie chcecie zmian w kwestii dotyczącej planu modernizacji. Koszt poprawki klubu Lewica to jest 285 mln zł. Wskazaliśmy tu źródło (*Dzwonek*), wskazaliśmy, komu zabrać, żeby móc je dać pracownikom cywilnym Policji. I o to apeluję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Marek Biernacki w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska.

Poseł Marek Biernacki:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – PSL, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści przedstawiam stanowisko dotyczące projektu ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2022–2025” oraz o zmianie ustawy o Policji.

Omawiany dzisiaj projekt obejmuje dwa dość odległe od siebie obszary. Oba są bardzo istotne, lecz przyznam, że połączenie ważnego zagadnienia, jakim jest bez wątpienia zmiana w funkcjonowaniu Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego KGP, z fundamentalnym dla służb programem modernizacyjnym sprawia nieco dziwne wrażenie. Wydaje się, że spróbowano tu nieco na siłę wykorzystać fakt zgłoszenia rządowego programu modernizacyjnego do jednoczesnego przedstawienia projektu, który powinien być procedowany oddzielnie, zwłaszcza że CLKP odbiera się status instytucji naukowo-badawczej. Trzeba przyznać, że prace nad projektem ustawy dotyczące części modernizacyjnej trwały już od pewnego czasu. Zaangażowano w nie związki zawodowe, informacje o nich przenikały do mediów. Nie pokuszę się o stwierdzenie, że prowadzono je z pewną transparentnością, ale biorąc pod uwagę dotychczasowe standardy, nie było najgorzej, można nawet powiedzieć, że było dobrze.

I z tego wynika nasze wielkie zdziwienie, zdumienie, że tempo prac nabrało takiego przyspieszenia, że pozbawiono praktycznie posłów możliwości dokonania dogłębnej analizy tego dokumentu, nadając mu tryb pilny i przechodząc do kolejnych etapów prac praktycznie z dnia na dzień. Dlatego też analiza z mojej strony będzie niezbyt dokładna i na pewno nie taka, jak bym sobie życzył.

Przede wszystkim jednak należy odnotować uwzględnienie motywacyjnej roli systemu płac w formacjach nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych. Ma on wpływ zarówno na efektywność pełnienia służby przez zatrudnionych funkcjonariuszy, jak i na ewentualny wzrost zainteresowania ową służbą.

Konsekwentnie uznano, że niezbędne stanie się zwiększenie nakładów na unowocześnienie systemu szkoleń w służbach. To niezwykle istotny element mający wpływ na to, jak postrzegani są funkcjonariusze na co dzień stykający się z obywatelami.

Nie muszę przypominać, ile szkody może spowodować interwencja podejmowana przez słabo wyszkolonego, nieogarniającego swych uprawnień funkcjonariusza. Ostatnie tragedie na Dolnym Śląsku ewidentnie wynikają przede wszystkim z braku wyszkolenia funkcjonariuszy. Szkoda.

Tym, co nas – nie tylko mnie, ale całą komisję – tak zbulwersowało, jest to, że nie rozwiązano problemów płacowych dotyczących pracowników cywilnych Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej czy SOP. A przecież musimy pamiętać, że pracow-

nicy cywilni stanowią integralną część MSWiA. Powinni być objęci tym programem i to ucywilnienie powinno następować skutecznie.

W tym miejscu, pani marszałek, chcę zgłosić poprawki, które opracowaliśmy wspólnie z kołem parlamentarnym Jarosława Gowina. Te poprawki składam. Zresztą ich treść zostanie przedstawiona później przez przedstawicieli koła.

Bardzo istotnym elementem programu modernizacyjnego jest zwiększenie finansowania bazy materialnej służącej poszczególnym formacjom. Tu chciałbym wskazać, że wydarzenia ostatnich miesięcy składają do rozważenia wdrożenia bardziej przemyślnych rozwiązań w dziedzinie ochrony granicy państwowej, bardziej wyrafinowanych systemów niż budowanie ogrodzenia i muru. Na pewno pozytywnie należy ocenić zasygnalizowanie modernizacji Zautomatyzowanego Systemu Radarowego Nadzoru polskich obszarów morskich oraz budowy systemu perymetrycznej ochrony granicy. Na pewno budowa tego systemu to wielkie wyzwanie, które wymaga dużej uwagi i bardzo pogłębionych prac studyjnych.

Kończąc, chciałbym podkreślić, że przedstawiony projekt to kolejny już program modernizacji technicznej służb porządku i bezpieczeństwa publicznego. Żadne państwo nie może pozwolić sobie na zaprzestanie modernizacji służb. W żadnym przypadku nie może dojść do obniżenia poziomu ich sprawności. To oznaczałoby utratę efektów uzyskanych w ramach dotychczas poniesionych nakładów. Skuteczność programu w ogromnym stopniu zależeć będzie od tego, w jaki sposób będzie on wdrażany w praktyce. Stąd też deklaruje, że sposób, w jaki będą wykorzystane pieniądze zaplanowane w przedstawionym programie, będzie przez posłów opozycji dokładnie monitorowany.

Pani marszałek, składam (*Dzwonek*) popraweczki. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Rozumiem, że to jakaś nowa koalicja się zawiązała.

Poseł Marek Biernacki:

Nie...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dobrze, dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Tuduj, koło Konfederacja.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Tuduj:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Procedujemy nad ustawą modernizacyjną

Posel Krzysztof Tuduj

dotyczącą resortu spraw wewnętrznych. Pierwsze istotne „ale” to właśnie tryb procedowania, tryb pilny. Nie było dostatecznej możliwości, żeby głęboko się zastanowić nad tymi 10 mld, a to jest wysoka kwota. Oczywiście trudno być przeciwko tej ustawie, trudno być przeciwko modernizacji Policji i innych służb. To są rzeczy, które wymagają inwestycji, i te poprzednie programy rzeczywiście są dosyć dobrze przyjmowane. Chciałbym również dołączyć do grona osób, które upominają się o cywilnych pracowników Policji. Chciałbym podkreślić, że cywilni pracownicy Policji pracują na te same cele co funkcjonariusze Policji, stanowią zaplecze, dotyczą informacji wrażliwych dotyczących przestępstw, dotyczących różnych rzeczy niejawnych czy tajnych. Nie może być tak, że są podatni na korupcję czy pracują niestannie, czy tak, że do pracy są przyjmowani ludzie niekompetentni, ludzie, którzy nie będą zabezpieczać naszych państwowych interesów w tym zakresie. W dzisiejszych wystąpieniach związków zawodowych w komisji spraw wewnętrznych widać wyraźnie, że tutaj nie ma konsensusu i że pracownicy cywilni zostali zgubieni, pominięci w tej regulacji. To raz.

Natomiast chciałbym, żeby państwo przy okazji tego, że rządzą, skończyli z tą wojną polsko-polską. Zamiast licytować się, kto ile tych komisariatów zlikwidował... Teraz państwo się chwala, że je odbudowujecie. Na pewno w wielu miejscach jest to potrzebne, to nie ulega wątpliwości, ale chciałbym, żeby państwo, zamiast przerzucać się takimi liczbami, nas do tego przekonali, a w zasadzie, żeby realizowali cele stawiane przed służbami, powiedzmy, Policją, analizując, czy bardziej korzystna w danym miejscu będzie odbudowa komisariatu, który był, a którego nie ma, czy zwiększona ilość patroli, czy może zwiększona ilość kadr. Bardzo dobrze, że te kadry rosną, że są podwyżki, ale chodzi o to, żeby stosować rozwiązania inteligentnie, nie z założenia, nie a priori – dlatego że oni zlikwidowali, to my odbudujemy – tylko rozważając, czy w danym miejscu jest to konieczne, czy w danym miejscu jest to potrzebne i czy zwiększy to poczucie bezpieczeństwa i faktyczny stan bezpieczeństwa (*Dzwonek*) Polaków na danym terenie. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Tomasz Zimoch przedstawi stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050.

Bardzo proszę.

Posel Tomasz Zimoch:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panowie Ministrowie! Dzisiaj rano nawet minister Maciej Wąsik

był zaskoczony zaskakującą poprawką ministra sprawiedliwości. To bezcenne. Sejmowi legislatorzy na posiedzeniu komisji podali w wątpliwość zgodność projektu z konstytucją. Po raz kolejny złamano regulamin Sejmu: rządowa autopoprawka dotycząca Służby Więziennej nie została złożona w odpowiednim momencie, czyli przed rozpoczęciem pierwszego czytania. Po co to demolowanie Sejmu, sejmowej procedury?

Nawet najlepszy program modernizacji nie zadziała, jeśli nie zadba się o cywilnych pracowników Policji. Internetowy listonosz ostatnio jest niezwykle zapracowany. Od kilku tygodni każdy z nas, posłów, otrzymuje listy od pracowników cywilnych Policji. To wykwalifikowani, wykształceni specjaliści różnych dziedzin. Wielu z nich jest w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Wielu z nich od lat domaga się właściwego, godnego uregulowania wynagrodzenia. Od lat nie pomagają te prośby. Od lat nie pomagają apele pracowników cywilnych Policji, a nawet nie pomagają sejmowe dezyderaty. Mam nadzieję, że jutro komisja administracji skieruje kolejny dezyderat do prezesa Rady Ministrów.

Co piąta osoba w polskiej Policji jest pracownikiem niemundurowym. Średnie wynagrodzenie jest znacząco niższe od przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia członków służby cywilnej czy miesięcznego wynagrodzenia osób nieobjętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń. To zdanie z uzasadnienia poprawki Koła Parlamentarnego Polska 2050. Ta poprawka uzależnia wynagrodzenie pracowników Policji od kwoty bazowej, analogicznie do uposażenia zasadniczego funkcjonariuszy.

Panowie Ministrowie! Kieruję apel zwłaszcza do ministra spraw wewnętrznych. Za pana sprawą niech internetowy listonosz będzie nadal zapracowany. Roześlijcie panowie do 25 tys. swoich pracowników listy z wiadomością, że Sejm przyjął wreszcie poprawkę, poprawkę Koła Parlamentarnego Polska 2050. Bo ta poprawka poprawi zdecydowanie sytuację pracowników cywilnych Policji, a dopiero wtedy program modernizacji będzie miał właściwy sens. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Magdalena Sroka w imieniu Koła Porozumienie.

Bardzo proszę.

Posel Magdalena Sroka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Ustawa modernizacyjna była potrzebna zarówno w pierwszej perspektywie, jak i w perspektywie na lata 2022–2025. Była to ustawa – i mam nadzieję,

Posel Magdalena Sroka

że będzie – która będzie powodowała, że wszystkie służby mundurowe będą wkraczały na kolejny, wyższy poziom. Chodzi o wymianę taboru, posterunków, remonty. Ale to nie wszystko. Podczas rozmów pan minister obiecał środowisku, że kolejna perspektywa będzie skupiona na zasobach ludzkich, na tym, aby wyróżnić uposażenia, podnieść je zarówno funkcjonariuszom służb mundurowych, jak i pracownikom cywilnym. Nie wiem, czy państwo wiecie, że dzisiaj są jednostki, w których wszyscy pracownicy cywilni zarabiają najniższą krajową. To są ludzie o wysokich kwalifikacjach, z ogromną odpowiedzialnością, im należą się zdecydowanie wyższe środki aniżeli te proponowane w procedowanej ustawie modernizacyjnej.

Nie sposób oczywiście nie poprzeć tej ustawy, bo ona dostarcza dodatkowe środki na szeroko rozumiane bezpieczeństwo. Wszyscy na tej sali się z tym absolutnie zgadzamy. Natomiast wspólne poprawki, które przygotowaliśmy w posłem Markiem Biernackim, pozwolą na zwiększenie wydatków na uposażenie funkcjonariuszy Policji, a także pracowników cywilnych. Poprawka ta również zagwarantuje, że podniesienie wynagrodzeń pracownikom cywilnym Policji wynikające z podwyższenia najniższej krajowej nie będzie pochodziło ze środków modernizacyjnych, ale ze środków budżetowych. Bo to ważne, aby te podwyżki rzeczywiście były odczuwalne. Dlatego Porozumienie Jarosława Gowina poprze przedmiotowy projekt. Liczę również na przychyłność wszystkich państwa, aby te środki były zwiększone. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Stanisław Żuk w imieniu Koła Poselskiego Kukiz'15.

Zapraszam.

Posel Stanisław Żuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedowany projekt ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2022–2025” oraz o zmianie ustawy o Policji i niektórych innych ustaw ma na celu modernizację poszczególnych formacji w zakresie wyposażenia technicznego i potencjału ludzkiego. Przewidziane w programie wydatki stanowiące kwotę ponad 10 030 mln zaplanowane na 4 lata, uwzględniające na pewno stan osobowy, ale również wyposażenie w sprzęt techniczny i infrastrukturę, są podzielone według określonych wartości. Policja – 6,4 mld, Straż Graniczna – 1,4 mld, Państwowa Straż Pożarna – 1,9 mld, Służba Ochrony Państwa – 230 mln. Podział kwot przeznaczonych

na poszczególne przedsięwzięcia w realizacji zaplanowano następująco – podam tylko najważniejsze liczby: inwestycje budowlane – 2,3 mld, sprzęt transportowy – 918 mln, sprzęt informatyki i łączności – 635 mln, wzmocnienie etatowe – 1,6 mld, wzmocnienie systemu motywacyjnego – 3,3 mld, podwyższenie wynagrodzeń pracowników jednostek organizacyjnych – 619 mln.

To, jak poszczególne służby realizują swoje zadania, zależy przede wszystkim od kompetencji funkcjonariuszy, wykorzystania najlepszych technik zarządczych, potencjału zasobów kadrowych, a także odpowiedniego finansowania i wyposażenia poszczególnych służb. Wspomniane przeze mnie wcześniej kwoty pozwolą na unowocześnienie wykorzystywanego sprzętu i na wymianę i rozbudowę obiektów infrastruktury.

Ważnym elementem programu jest przeznaczenie ponad 3 mld na wzmocnienie motywacyjnego systemu uposażenia funkcjonariuszy. Bo oprócz stałego wynagrodzenia system motywacyjny zawsze przynosi określone pozytywne efekty większego zaangażowania w pracy, wykazania się w pracy, w realizacji swoich obowiązków.

Utrzymanie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa w kraju wymaga także zmian struktur organizacyjnych formacji i dostosowania ich do aktualnych potrzeb. Dla zwiększenia zdolności wykrywczych Policji proponuje się w ustawie zmianę formy funkcjonowania, zakresu działania dla Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji: z jednostki badawczej nastąpi przekształcenie w jednostkę wspierającą działalność operacyjną Policji czy prokuratury.

Jako koło Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia, mając na względzie bezpieczeństwo publiczne w naszym kraju, a także lepsze warunki pracy i funkcjonowania poszczególnych formacji, uważamy (*Dzwonek*) przedstawiony projekt, propozycję ustawową za bardzo dobrą i potrzebną i jako koło będziemy głosować za. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Uprzejmie dziękuję, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pierwsze pytanie zada pan poseł Rafał Adamczyk, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Rafał Adamczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Projekt dotyczy stworzenia warunków do pełnej realizacji ustawowych zadań przez formacje bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz poprawy skuteczności działania tych formacji.

Posel Rafał Adamczyk

W tych formacjach pracują oprócz mundurowych funkcjonariuszy pracownicy cywilni. Klub Lewicy złożył wniosek w formie poprawki do budżetu o 285 mln na podwyżki dla pracowników cywilnych Policji.

Pytanie nie będzie skierowane do pana ministra, tylko do wszystkich posłanek i posłów. Poprzecie tę podwyżkę dla pracowników cywilnych czy nie poprzecie? Okaże się w najbliższym czasie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wielokrotnie w ciągu minionych 2 tygodni klub Lewicy upominał się o pracowników cywilnych Policji, pracowników, których praca jest niezmiernie potrzebna. To są technicy, to są pracownicy administracji, to są osoby, bez których praca Policji nie będzie możliwa.

Mówimy w dniu dzisiejszym o ustawie modernizacyjnej. W ramach tej ustawy modernizacyjnej złożyliśmy też poprawkę budżetową. Chciałbym z tego miejsca zaapelować z jednej strony do opozycji. Panie i panowie, myśmy 2 tygodnie temu złożyli dobrą poprawkę na 285 mln, uzgodnioną ze środowiskiem. Ta poprawka umożliwi wzrost wynagrodzeń o 1 tys. zł. Poprzyjcie tę poprawkę. Z drugiej strony, państwo z prawej strony, macie na pewno wielu krewnych i znajomych, którzy są pracownikami cywilnymi Policji. Weźcie pod uwagę...

(Posel Teresa Wargocka: Co z tego?)

Nie: co z tego, pani poseł. Weźcie pod uwagę to, że w przyszłym roku 50% spośród nich będzie zarabiała najniższą krajową. Poprzyjcie tę poprawkę.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.
Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowni Państwo! Jeszcze nigdy, panie i panowie posłowie, nie dostałam tylu maili od pracowników cywilnych Policji, od pracowników cywilnych Straży Granicznej. Wtedy kiedy rozmawiano, nie miano jeszcze pomysłu, jak zmienić ich najniższe wy-

nagrodzenie. Jeżeli chodzi o Straż Graniczną, to wynagrodzenie pracownika bez dodatków w zakresie służby cywilnej, to 2997 zł albo niecałe 3500 zł. A zatem jest potrzebna zmiana i tylko wszyscy dziwimy się, że wtedy kiedy państwo na tej sali, wprowadzając stan wyjątkowy, tak bardzo chwaliłicie Straż Graniczną, nie pomyśleliście o pracownikach cywilnych Straży Granicznej.

Również 25 tys. pracowników cywilnych Policji zwróciło się do nas, że ich wynagrodzenie jest skandalicznie *(Dzwonek)* niskie. Powinniście to państwo zmienić i wziąć do siebie. To jest wasz grzech zaniedbania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.
Pan poseł Marek Rutka, klub Lewica.
Bardzo proszę.

Posel Marek Rutka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ochrona przeciwpożarowa powinna być naszą wspólną ponadpartyjną sprawą i powinna być wyjęta z bieżących rozgrywek politycznych. Tymczasem jednostka OSP w Michałowie zaangażowana w udzielanie pomocy podczas kryzysu humanitarnego na granicy polsko-białoruskiej już dwukrotnie zwracała się do Komendy Miejskiej PSP w Białymstoku o dofinansowanie w wysokości połowy kosztów zakupu ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego. Obecnie posiadany pojazd marki Jelcz liczy już 25 lat i często odmawia posłuszeństwa. Warto dodać, że OSP w Michałowie powstało 121 lat temu i swym zasięgiem obejmuje ponad 40 tys. ha lasów i ponad 150 tys. ha powierzchni.

Wobec powyższego zwracam się z apelem, aby pozytywnie rozpatrzyć kolejny wniosek złożony przez burmistrza Michałowa, tak aby nie stwarzać wrażenia, że kierownictwo Państwowej Straży Pożarnej kieruje się kryteriami politycznymi. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.
Pan poseł Tomasz Szymański, Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Szymański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj podczas trwania posiedzenia komisji mieliśmy w pełnym zrozumieniu, akceptacji przyjąć proponowany projekt ustawy modernizacyjnej, chodzi o służby mundurowe, Policję, Straż Graniczną, SOP, straż pożarną. Do

Posel Tomasz Szymański

pewnego momentu, kiedy postanowiliście państwo podeptać nie tylko powszechnie uznane reguły gry zapisane w regulaminie Sejmu, ale także podeptaliście konstytucję, co w sposób jednoznaczny stwierdzili dzisiaj sejmowi legislatorzy. Zrobiliście państwo wrzutkę punktualnie o godz. 9, kładąc na stole 22 strony poprawek, które przysły do Sejmu, do Komisji Spraw Wewnętrznych i Administracji ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości.

Od kiedy to my mamy być specjalistami od działalności penitencjarnej? Dlaczego to my jako komisja spraw wewnętrznych i administracji mamy odpowiadać za 3700 mln zł wydatków, których nie jesteśmy gospodarzem, a nie pan minister spraw wewnętrznych i administracji? *(Oklaski)* W sposób jednoznaczny zostało to ocenione przez legislatorów. Połamanie prawa, połamanie regulaminu Sejmu, połamanie konstytucji. Miało być bardzo miło, przyjemnie i na pewno byśmy się dogadali, ale musieliście znowu *(Dzwonek)* wszystko zepsuć. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Ryszard Wilczyński, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Posel Ryszard Wilczyński:

Chciałbym, żeby wybrzmiało, że ustawa modernizacyjna nie rozwiązuje problemu pracowników cywilnych służb, nie tylko Policji. Mówimy o 25 tys. ludzi, może więcej. Krajowy Zarząd Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników Administracji Rządowej tak pisze o tym mechanizmie: jest to oferta świadcząca o arogancji, braku empatii i skazaniu pracowników cywilnych na wegetację na poziomie minimum socjalnego. I teraz trzeba się nad tym pochylić poważnie, bo pytanie jest takie: Jak zamierzacie rozwiązać ten problem strukturalny? Ustawa modernizacyjna nie rozwiązuje problemu rozwarstwienia się płac od najniższych w stosunku do średnich, nie mówię o wysokich. Oczywiście poprawki do budżetu, które będziemy składać – Koalicja Obywatelska również je złoży – są wyjściem naprzeciw i liczymy na to, że strona rządowa pochyli się nad tym poważnie i poprze *(Dzwonek)* je, abyśmy raz na zawsze to załatwili, bo dla Rzeczypospolitej jest to problem hańbiący. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Adam Woźniak, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma.

Pan poseł Maciej Konieczny, Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Maciej Konieczny:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wiemy, że pierwotnym założeniem tego planu modernizacji i tej ustawy było wyrównanie pensji w Policji, zasypanie tej przepaści pomiędzy pracownikami i pracownicami cywilnymi a policjantami. To miało sens, bo trudno mówić o jakimś planie modernizacji, o nowoczesnej, działającej instytucji, w której istotna część pracowników jest haniebnie wynagradzana, w której osoby o wysokich kompetencjach i kwalifikacjach otrzymują płacę minimalną i siedzą biurko w biurko z osobami, które zarabiają dwa razy więcej od nich i cieszą się dodatkowo przywilejami, na które one nie mogą liczyć. Takie warunki pracy, takie nierówności, takie niskie pensje dla pracowników – to wszystko uniemożliwia modernizację i sprawia, że taka instytucja nie może sprawnie działać. I teraz pytanie: Co się stało? Dlaczego rozsądny plan wyrównania nierówności w Policji skończył się planem ich powiększenia i dlaczego zapomnieliście o pracownikach i pracownicach cywilnych Policji? Dlaczego *(Dzwonek)* skazujecie ten plan modernizacji na porażkę? Tak nie można działać.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma.

(Głos z sali: Idzie, idzie.)

Zapraszam, pani poseł.

Przepraszam, patrzyłam trochę w drugą stronę. Z tej strony się nie spodziewałam.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałabym bardzo serdecznie podziękować ministerstwu za przygotowanie tak ważnego programu, który jest kontynuacją programu z poprzednich lat, który przyniósł tyle dobrego w służbach mundurowych. Konkretnie zapisy dają konkretne efekty. Inwestycje, które były przeprowadzone w ostatnich latach, były bardzo oczekiwane, bardzo potrzebne. W tym nowym programie, który jest wart ponad 10 mld zł, przewidziane są środki na inwestycje, na zakupy, na modernizację, ale co najważniejsze, na wzmocnienie kadry w służbach mundurowych. Panie ministrze, mam takie pytanie: Czy prawdą jest, że to wzmocnienie będzie wynosiło ponad 7 tys. etatów? Jeżeli tak, to ile z tych etatów trafi do Policji?

Posel Józefa Szczurek-Żelazko

Bo wiemy, że będą odtwarzane posterunki Policji, a te będą wymagały (*Dzwonek*) dodatkowej obsady. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.
Pan poseł Paweł Hreniak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Hreniak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziś na posiedzeniu komisji administracji jedna z pań poseł z Koalicji Obywatelskiej powiedziała, że likwidacja 250 posterunków w okresie rządów Platformy Obywatelskiej to była rzecz zasadna. Ja z takim podejściem absolutnie się nie zgadzam. Ale chciałem spytać pana ministra o nowy program modernizacji. Czy jest szansa na to, żeby w tym programie odtworzyć posterunek Policji w Domaniowie, utworzyć posterunek autostradowy w Tyńcu Małym we Wrocławiu i komendę w Siechnicach? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.
Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czynniki ludzki w ochronie życia, zdrowia i mienia obywateli zawsze powinien odgrywać kluczowe znaczenie. Niestety obecne wynagrodzenie pracowników Policji jest najniższe w całym resorcie spraw wewnętrznych. W 2021 r. przeciętna płaca pracowników tej służby wynosi 3974 zł. W tym miejscu nie sposób nie wspomnieć o pracownikach cywilnych tej formacji, których większość pracuje za płacę minimalną albo otrzymuje niewiele ponad minimum, a którzy proponowanymi przez was podwyżkami czują się upokorzeni. W procedowanej ustawie w 4-letnim okresie chcecie zwiększyć zatrudnienie do 5600 etatów. W jaki sposób planujecie to zrobić, skoro już teraz w Policji brakuje blisko drugie tyle (*Dzwonek*) funkcjonariuszy? Czy wobec tego nastąpią zmiany w zarządzeniu nr 88 komendanta głównego Policji w sprawie zasad naliczeń etatowych w tej formacji? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Artur Łącki, Koalicja Obywatelska.

Posel Artur Łącki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Policja ostatnio nie ma dobrej prasy. Trzeba też powiedzieć, że sama sobie zasłużyła, zaczynając od bandziorów, którzy bili pałkami kobiety podczas strajku, a na tych nieudanych interwencjach kończąc...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Oj, oj.

Posel Artur Łącki:

No tak było, pani marszałek.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Nie, nie.

Posel Artur Łącki:

Na tych nieudanych interwencjach, w przypadku których niestety zmarli...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Ale pan w ten sposób wyrażał się o funkcjonariuszach?

Posel Artur Łącki:

...obywatele tego kraju. I teraz, przy tej ustawie, można to poprawić, panie ministrze. Można to poprawić, trzeba tylko zapisać dobrą kwotę, wystarczającą do zakupu kamer nasobnych dla funkcjonariuszy. Z dwóch powodów – pierwszy jest taki, żeby funkcjonariusz, mając taką kamerę na sobie, wiedział, że zawsze działa tylko zgodnie z prawem i w granicach prawa i że to jest ochrona dla obywatela. Z drugiej strony również, panie ministrze, po to, żeby taki funkcjonariusz miał obronę, jeśli ktoś niesłusznie go pomówi o łamanie prawa. Dlatego chciałbym, żeby w tej ustawie (*Dzwonek*) zapisać odpowiednią kwotę na zakup kamer nasobnych dla funkcjonariuszy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.
Ja tylko chciałam zapytać: Czy w tak skandaliczny sposób pan o funkcjonariuszach Policji się wyrażał? (*Posel Artur Łącki: Jak się wyrażałem?*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska

Tak jak się pan wyrażał.

(*Głos z sali:* To wszystko, pani marszałek, niech pani prowadzi. Niech pani dzisiaj się mniej awanturuje.)

(*Posel Artur Łącki:* Pani marszałek, ja mówiłem o tych zamaskowanych bandziorach. Nie wiem, kto to był, którzy tymi pałkami...) (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Nie, to jest skandaliczne.)

Dobrze, to się kwalifikuje do Komisji Etyki Poselskiej.

Dziękuję.

Pani poseł Gabriela Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Miała być ustawa, która miała poprawić wynagrodzenia pracowników cywilnych, zwłaszcza służb mundurowych, a zwłaszcza modernizować potrzeby będącej w szczególnej sytuacji Straży Granicznej – razem 10 mld zł. Straż Graniczna – 1439 mln zł, w tym niewiele dla pracowników cywilnych. I cóż się okazuje? Mamy wrzutkę, i to nie pierwszą, jak zaraz powiem. Na straż więzienną ile?

(*Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś:* Na służbę, pani poseł.)

Na Służbę Więzienną, daj Boże służbę mamy 3721 mln zł, i też na 10 lat. Nawet gdyby policzyć do 2025 r., to na Służbę Więzienną mamy prawie 2 mld zł. Ale to nie jest pierwsza niekonstytucyjna wrzutka. (*Dzwonek*) Na poprzednim posiedzeniu była wrzutka do Prawa bankowego – znowu na Fundusz Sprawiedliwości, a także na tzw. niesławny fundusz Jakiego. To są metody niedopuszczalne. Mało, że niekonstytucyjne – niemoralne. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł, dziękuję bardzo. Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

Posel Franciszek Sterczewski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy w bardzo pięknych słowach mówi o tym, jak rząd zamierza poprawić jakość pracy służb mundurowych. Równocześnie sprawiliście, że blisko 25 tys. cywilnych pracowników i pracowników Policji od 1 stycznia będzie otrzymywać minimalne wynagrodzenie. Przy ten inflacji to jakaś kpina. Bardzo często to przecież specjaliści z dziedzin administracji, prawa czy informatyki, wielu z nich zgłasza się do nas. Opowiadają, jak wielokrot-

nie są zmuszani do nadgodzin, do pracy po nocach, w weekendy. To uwłaczające i niegodne. Jak mamy czuć się bezpiecznie, gdy osoby pracujące w Policji, Straży Pożarnej czy Granicznej za swoją pracę mają otrzymywać najniższą możliwą pensję? Oczekuję od rządu natychmiastowej reakcji na tę sytuację. Realna modernizacja służb będzie możliwa tylko, jeśli zaczniecie szanować pracę wszystkich, którzy ją tworzą. Twierdzicie, że szanujecie mundur? To pokażcie, że szanujecie również cywili. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, klub Lewica.

Nie ma?

Nie ma.

Pan poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska.

Posel Mateusz Bochenek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pracownicy cywilni nie otrzymują wynagrodzeń odpowiadających ich wykształceniu i doświadczeniu. Bez nich nie kupi się sprzętu, bez nich nie wypłaci się wynagrodzeń. To oni zajmują się logistyką, informatyką i m.in. administracją, a od 1 stycznia 50% spośród nich ma otrzymywać wynagrodzenie na poziomie 3010 zł. To na prawdę powód do wstydu. Trzeba prowadzić z nimi rozmowy, trzeba dojść z nimi do porozumienia, szukać rozwiązań, a nie – tak jak pan minister Wąsik dzisiaj powiedział – uznać, że oczekiwania związkowców były zbyt duże, dlatego przerwane zostały rozmowy albo że nie starczyło czasu na spotkania. To niech ten czas w końcu się znajdzie. Domagamy się dialogu z pracownikami cywilnymi, przyjęcia poprawek do budżetu państwa zwiększających wynagrodzenie pracowników cywilnych, aby pula środków w ustawie modernizacyjnej była zdecydowanie większa. (*Dzwonek*) Tym ludziom to wszystko po prostu się należy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Joannę Fabisiak, Koalicja Obywatelska.

Posel Joanna Fabisiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dwa pytania dotyczące Policji. Pierwsze – CLKP ma mieć zupełnie zmienioną funkcję. Zatem co się stanie z dorobkiem naukowym, co się stanie z ludźmi, którzy tam pracowali, którzy zostaną przekwalifikowani? To są naukowcy wysokiej klasy. Czy są prowadzone rozmowy

Posel Joanna Fabisiak

z ministrem nauki i szkolnictwa wyższego co do dalszego losu tych badań?

Drugie pytanie dotyczy efektywności. To jest trzeci program, nie wątpię, że badana jest efektywność tych programów. Szczególnie spytam o wykrywalność, bo ta została bardzo źle oceniona przez NIK. Zatem prosiłabym o informację na piśmie, jaka jest wykrywalność w ciągu ostatnich 5 lat dotycząca przede wszystkim kradzieży oraz oszustw „na wnuczka” i „na policjanta” – bo tu krzywdzeni są ludzie starzy, którym często odbierany jest majątek życia. Prosiłabym, by odpowiedź na to drugie pytanie była na piśmie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę zadać pytania.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Projekt ustawy zawiera program, o którym dzisiaj dyskutujemy, który jest bardzo ważny. Chcę dołączyć do głosów, które tu były podnoszone, mianowicie zapytać, co dalej z bardzo niskimi wynagrodzeniami pracowników cywilnych Policji i Straży Granicznej. Kiedy patrzymy na załącznik nr 3, gdzie są przedstawione konkretne kwoty na te wynagrodzenia, to widzimy, że są to niskie kwoty. Chciałabym zapytać, ile wyniesie średnie wynagrodzenie pracowników cywilnych w Straży Granicznej i ile wyniesie średnie wynagrodzenie w Policji.

I załącznik nr 4. Tutaj są podane wzrosty wielokrotności kwoty bazowej dotyczącej wynagrodzeń funkcjonariuszy. Dlaczego nie ma takich wskaźników dotyczących pracowników cywilnych? Jaka będzie ich sytuacja? *(Dzwonek)* Coraz większe jest rozwarstwienie w zakresie wynagrodzeń. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Piotr Borys, Koalicja Obywatelska. Proszę o zadanie pytania.

Posel Piotr Borys:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta ustawa powinna łączyć nas wszystkich, ale jest procedowana niestety w trybie przyspieszonym, w trybie nadzwyczajnym. Powinniśmy spokojnie uzyskać wszyst-

kie odpowiedzi na pytania. Moje pytanie po raz kolejny kieruję do ministra Wąsika. Po pierwsze, czy prawdą jest to, jeśli chodzi o modernizację polskich służb, że polskie służby używają programu Pegasus? Po drugie, czy prawdą jest to, co podają światowe media, że Polsce odebrano licencję dotyczącą podsłuchu w związku z nielegalnym podsłuchiowaniem polityków i dziennikarzy? To jest ważne w kontekście także tej ustawy, opinia publiczna powinna otrzymać odpowiedź. Następna kwestia dotyczy zwrócenia uwagi na jakość szkolenia. Chcemy zatrudnić ponad 5 tys. policjantów, a to, co wydarzyło się na Dolnym Śląsku – śmierć trzech osób w ciągu 3 dni po nieudanych interwencjach, tragicznych interwencjach: pana Łagiewki, pana Sokołowskiego i pana Dmytro – jest niedopuszczalne. Musimy lepiej szkolić. Tutaj te środki są przede wszystkim o wiele, wiele za niskie. Kolejna sprawa dotyczy skandalicznie niskich wynagrodzeń *(Dzwonek)* pracowników cywilnych Policji. Wymagają one znacznie większego wzrostu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Przewodniczący Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Kaczyński! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Idę o zakład, że pod płaszczykiem dofinansowania dla służb kwota 10 mld zł trafi do firm zarządzanych przez ludzi PiS. Skąd wiem? Ponieważ dopiero co uchwaloną na tej sali budowę muru na granicy za 1600 mln zł zajmą się wyłonione z pominięciem prawa o zamówieniach publicznych spółki zarządzane przez znajomych króliczka: Węgłokoks SA – Sławomir Brzeziński, wiceprezes zarządu, znany w opolskich kręgach jako człowiek Patryka Jakiego, członek PiS-u, Tomasz Heryszek, prezes zarządu, związany z PiS w Gliwicach, Mostostal Siedlce – Tomasz Hapunowicz, członek PiS, prezes zarządu tej spółki, Mariusz Gruda, wiceprezes zarządu, a zarazem najhojniejszy fundator samorządowej kampanii PiS w Siedlcach. To co? Ktoś jest chętny, żeby założyć się ze mną o to, w czyje łapki trafi *(Dzwonek)* te 10 mld zł? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Patryk Wicher, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Patryk Wicher:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Po doskonałej ustawie dotyczącej OSP, na

Posel Patryk Wicher

którą oczekiwaliśmy ponad 30 lat, a może dłużej, jest kolejna dobra ustawa modernizacyjna – nie pierwsza, ale kolejna – wprowadzana przez ten rząd. Państwo zlikwidowaliście trochę posterunków Policji, podupadły komendy PSP, które były w tragicznym stanie, a Straż Graniczna była likwidowana, tak jak w Nowym Sączu. Gratulacje, bo dzisiaj dzięki Bogu odbudowaliśmy Straż Graniczną w Nowym Sączu i okazuje się, że jest potrzebna. Moi drodzy państwo, tak jak wy rozwaliliście służby, Straż Graniczną, PSP, Policję, nikt takiego dzieła nie dokonał jeszcze w historii tego kraju. My dzięki Bogu to odbudujemy. *(Dzwonek)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Mejza, Mejza.)

Panie ministrze, dziękuję za to, dziękuję za tę sytuację...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Mejza.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł, czy pani ma jakieś problemy z jękaniem się, czy co? Nie wiem.

(Głos z sali: Wy macie problem.)

Posel Patryk Wicher:

...za to, że powróciliśmy do równowagi, do modernizacji, że zmierzamy ku przyszłości i odbudowujemy komendy. Dziękuję, że w tym programie są uwzględnione komendy, tak jak np. PSP w Nowym Sączu, kolejna komenda Policji. *(Dzwonek)* A więc to jest przyszłość służb. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Władysław Kurowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Władysław Kurowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Trzecia ustawa modernizacyjna jest wielką szansą na modernizację, na inwestycje w terenie, ale tak samo szansą na podwyższenie pensji pracownikom Policji, straży, także pracownikom cywilnym. Widzę również szansę dla powiatu myślenickiego i dla komendy powiatowej w Myślenicach, na wybudowanie nowej komendy dla powiatu. Natomiast moje pytanie dotyczy pracowników cywilnych. Mam pytanie, czy to są jedyne pieniądze w ramach ustawy modernizacyjnej przewidziane na podwyżki dla pracowników cywilnych, czy są również zagwarantowane pieniądze w ramach budżetu np. Policji na te podwyżki

i jaka będzie – mam na myśli przede wszystkim pracowników powiatowych komend Policji, bo tam uposażenia są chyba najgorsze – sumaryczna kwota podwyżki netto *(Dzwonek)* dla jednego pracownika. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pani poseł Karolina Pawliczak, klub Lewica.

Zapraszam.

Posel Karolina Pawliczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W 2022 r. można spodziewać się masowego składania wypowiedzeń przez pracowników cywilnych Policji. Ponad połowa pracowników będzie bowiem zarabiać najniższą krajową lub nawet mniej i trzeba będzie dołożyć określone środki, by do tej najniższej krajowej wyrównać. To są głodowe pensje taniej siły roboczej, tak przecież wartościowej 25-tysięcznej grupy społecznej. To jest wielka niesprawiedliwość. Dlatego domagam się i żądam w imieniu mojego klubu podwyżek w kwocie 1000 zł dla każdego pracownika z tej grupy zatrudnienia. *(Oklaski)* Złożyliśmy już w tej sprawie poprawkę do budżetu i apeluję, proszę o poparcie. Pokażmy, że w tej ważnej sprawie wspólnie możemy coś zrobić. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewica.

Zapraszam.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowni Panowie Ministrowie! Ten rządowy projekt przewiduje również program modernizacji Służby Więziennej na lata 2022–2025. W kontekście urągających płac pracowników cywilnych Policji ten program modernizacji Służby Więziennej przewiduje m.in. takie oto rozwiązania: wzmocnienie systemu motywacyjnego uposażeń funkcjonariuszy Służby Więziennej, wzrost konkurencyjności wynagrodzeń pracowników cywilnych Służby Więziennej oraz poprawę warunków socjalno-bytowych pracowników cywilnych Służby Więziennej w ramach programu „Funkcjonariusz PRO”. Czy pan minister mógłby powiedzieć, co to oznacza dla pojedynczego pracownika cywilnego Służby Więziennej: wzrost konkurencyjności wynagrodzeń pracowników cywilnych? Jak to przełoży się na wzrost wynagrodzeń? *(Dzwonek)* Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.
Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.
Bardzo proszę.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo uprzejmie dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście problem wynagrodzeń cywilnych pracowników Policji jest rządowi bardzo dobrze znany, bo przecież od wielu lat wszyscy w tej Izbie wiedzą, że to jest najsłabiej wynagradzana grupa w naszych służbach i te podwyżki powinny nastąpić. Nie rozumiem, dlaczego rząd Prawa i Sprawiedliwości uparł się i uwziął się na tych pracowników, i traktuje ich po macoszemu. Dlatego apeluję, żeby posłowie Prawa i Sprawiedliwości, wszyscy jak jeden mąż, nie oglądali się na to, co robi rząd w tej sprawie, bo robi bardzo źle, tylko poparli poprawkę Polski 2050, która w tym projekcie ustawy przewiduje również specjalne środki na podwyżki dla pracowników cywilnych Policji. W dzisiejszej sytuacji szalejącej drożyzny i bardzo wysokiej inflacji tym pracownikom to się po prostu należy. To im się należy. Dzisiaj cała Wysoka Izba powinna stanąć (*Dzwonek*) jak jeden mąż za cywilnymi pracownikami Policji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.
Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Marta Wcisło:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ustawa modernizacyjna dotycząca służb mundurowych nie rozwiązuje problemu tych służb, o czym mówiliśmy w komisjach. Wynagrodzenie minimalne, można powiedzieć, wynagrodzenie głodowe działa demotywująco, a przede wszystkim powoduje, że jest wiele wakatów, kilka tysięcy wakatów. Państwo chcecie w najbliższym czasie uzupełnić te wakaty. W jaki sposób przy takiej płacy minimalnej? Klub Koalicji Obywatelskiej złożył poprawki, upominając się o pracowników służb mundurowych, w tym tych cywilnych, które wychodzą naprzeciw oczekiwaniom pracowników służb mundurowych, w tym Policji i Straży Granicznej. Prosimy, abyście państwo wzięli pod uwagę nasze poprawki. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani pośle.
Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Grabczuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym upomnieć się o pracowników cywilnych Policji, Straży Granicznej, sądów i prokuratur. Z różnych danych wynika, że od 1 stycznia ok. 70% z nich będzie zarabiała najniższą krajową. Bardzo często dochodzi do takich przypadków, że pracownicy cywilni siedzą niemal biurko w biurko z funkcjonariuszami, wykonują niemal tę samą pracę, a wynagrodzenie, które otrzymują, jest dwa razy niższe od wynagrodzenia funkcjonariuszy.

Uważam, że żadne służby nie będą w stanie dobrze funkcjonować, dobrze pracować bez pracowników cywilnych. Popatrzmy na to dzisiaj ponad podziałami politycznymi. A jest czas, złożyliśmy stosowne poprawki i oczekuję, że ponad podziałami politycznymi zagłosujemy razem, żeby zabezpieczyć środki finansowe dla tej grupy zawodowej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.
Pani poseł Urszula Nowogórska, Koalicja Polska.
Bez munduru tym razem.

Poseł Urszula Nowogórska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście żyjemy w bardzo niespokojnych i dynamicznych czasach i każdy dzień przynosi kolejne zagrożenia. Dlatego modernizacja służb mundurowych to jest rzecz, na którą musimy bardzo mocno postawić, musimy zainwestować, wyposażyć w nowy sprzęt, nowe technologie. Ale sam sprzęt bez ludzi pracować nie będzie. Dlatego trzeba zadbać o tych, którzy są mundurowymi, żeby dobrze zarabiali, ale i o tych, którzy pracują w korpusie cywilnym.

Chciałam zapytać, panie ministrze, czy w tym programie modernizacyjnym są przewidziane nowe metody szkolenia z zakresu przeprowadzania interwencji i czy są też przeprowadzane, czy będą przeprowadzane szkolenia np. z zakresu udzielania pierwszej pomocy dla wszystkich funkcjonariuszy Policji. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani pośle.
Pan poseł Krzysztof Tuduj w imieniu koła Konfederacja.
Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Tuduj:

Dziękuję bardzo.
Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie na pograniczu tego tematu, a dokład-

Posel Krzysztof Tuduj

nie – o drobniejsze elementy wyposażenia naszych funkcjonariuszy Policji i Straży Granicznej, którzy chronią naszą granicę, obrońców naszych granic. Czy kurtki, które mają nasi funkcjonariusze, są cieplejsze od kurtek, które mają, jak widzimy, imigranci? To pytanie jest wbrew pozorom dość poważne, bo kiedy jak nie właśnie w momencie testu bojowego należy weryfikować sprzęt. W jaki sposób państwo zbieracie informacje od funkcjonariuszy, czy się sprawdzają buty, czy się sprawdzają kurtki, czy się sprawdzają latarki? Bardzo proszę o odpowiedzi na piśmie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Adam Szłapka, Koalicja Obywatelska.

Posel Adam Szłapka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Koledzy Łukasza Mejzy! Dobrze działającą służbę są w stanie zepsuć źle zarządzający politycy i z tym w istocie rzeczy mamy do czynienia w ciągu ostatnich 6 lat. Niestety świadczą o tym kolejne śmierci przy interwencjach czy np. miliony złotych wyprowadzone z funduszu operacyjnego CBA. Ale z drugiej strony czego się spodziewać po zarządzających, którzy zostali skazani za przekroczenie uprawnień?

Ja jednak chcę zadać zupełnie inne pytanie. Nie da się zmodernizować służb bez wyrównywania płac. Chcę zapytać, jakie panowie ministrowie macie pomysły na to, by podnieść wynagrodzenia pracownikom cywilnym Policji i innych służb. Bardzo proszę o odpowiedź w tej sprawie na piśmie. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł Agnieszka Hanajczyk, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Agnieszka Hanajczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To pytanie wielokrotnie wybrzmiało na tej sali przy procedowaniu nad projektem. Zamykam cykl pytań. Tym lepiej się składa. Pozwolicie państwo, że zacytuję jeden z setek maili, które również otrzymałam. Pisz do państwa czy do nas suweren:

Jestem pracownikiem cywilnym komendy Policji. Bardzo lubię swoją pracę i daje mi ona dużo satysfakcji. Sprawdzam się w niej i wiem, że moja praca i zaangażowanie są potrzebne i doceniane wśród poli-

cjantów, a także moich przełożonych. Jednak satysfakcja i uśmiech na twarzy nie napelnia mojej lodówki, nie zaplaca galopującego rachunku za prąd i gaz. Jak mam wytłumaczyć synowi, że nie wyleczy zęba, nie dostanie porządnych butów na zimę, bo mnie nie stać? Z poważaniem pracownik cywilny komendy miejskiej Policji.

Jest dołączona kopia tzw. paska płacowego – 2404 zł. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Szanowni państwo, lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Uprzejmie proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana ministra Pawła Szefernaka o udzielenie odpowiedzi na postawione pytania.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefernaker:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Przede wszystkim w imieniu kierownictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji chciałbym podziękować wszystkim funkcjonariuszom, funkcjonariuszom, pracownikom służb mundurowych, przedstawicielom związków zawodowych, którzy przez ostatnie miesiące pracowali nad programem modernizacji służb mundurowych na lata 2022–2025. Jest to dokument, który został wypracowany w ciągu ostatnich miesięcy. Było nad nim wiele pracy. Chciałbym bardzo serdecznie wszystkim za to podziękować.

Jeżeli chodzi o kwestię pilności tego projektu, to projekt jest realizowany w takim trybie ze względu na to, że zależy nam na tym, aby on jak najszybciej wszedł w życie, tak żeby od stycznia przyszłego roku te wszystkie podwyżki, o których tutaj będę mówił, mogły być zrealizowane.

Najpierw, systematyzując państwa wiedzę na ten temat, chciałbym powiedzieć, szanowni państwo, że ponad 10 mld zł to cała kwota, na którą opiewa program modernizacji służb mundurowych podległych MSWiA. 44%, czyli 4364 mln, to kwota na inwestycje i zakupy. Druga część tego programu to 56%, ponad 5600 mln zł, przeznaczone na inwestycje w kapitał ludzki, bo podwyżki to przede wszystkim inwestycja w kapitał ludzki. Ponad 6 mld zł to środki, które trafią do Policji, blisko 2 mld zł – do straży pożarnej, blisko 1,5 mld zł – do Straży Granicznej, a do Służby Ochrony Państwa – prawie 214 mln zł.

Padło wiele pytań, na które chciałbym państwu szczegółowo odpowiedzieć, bo warto, żeby państwo mieli tę wiedzę. Z wielu pytań wynika, że nie całą wiedzę państwo posiadają, dlatego warto o tym powiedzieć i to usystematyzować.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Paweł Szefernaker**

Przed wszystkim kwestia wynagrodzeń pracowników cywilnych. Chciałbym w imieniu kierownictwa MSWiA pokłonić się tym pracownikom. Jednocześnie, szanowni państwo, mówię do posłów, którzy zadawali te pytania, szczególnie z Lewicy i z Platformy Obywatelskiej, w polityce warto brać odpowiedzialność za słowa. Naprawdę, to jest niezwykle ważne. Jako młody człowiek w polityce uważam, że absolutnie to jest kwestia...

(Poseł Adam Szlapka: Morawiecki ma dwa wyroki za kłamstwo.)

...której w dzisiejszej debacie z państwa strony nie ma. Dlaczego? Dlatego że w latach 2011–2015, warto o tym pamiętać...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani poseł, zaraz powiem o latach 2015–2021, ale najpierw mówię o latach 2011–2015.

(Poseł Adam Szlapka: To wtedy, gdy Morawiecki doradzał?)

Podwyżki dla pracowników cywilnych wynosiły 0 zł przez 4 lata. 0 zł. (Poruszenie na sali)

(Głos z sali: Skandal!)

W 2015 r. średnia płaca wśród pracowników cywilnych wynosiła, szanowni państwo, 2960 zł brutto.

(Głos z sali: Brawo!)

Po uchwaleniu tej ustawy i dzięki podwyżkom przez ostatnie 6 lat średnia płaca w Policji wśród pracowników cywilnych będzie wynosiła 4658 zł. (Okłaski) To o 1700 zł więcej niż 6 lat temu, jak oddawaliście władzę. I wy macie dzisiaj tyle odwagi i czelności, żeby stanąć tu i mówić, że to są niskie kwoty?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Pan zaczynał...)

Odpowiadając na państwa pytanie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę nie krzyczeć, tylko posłuchać. Bardzo panią proszę, naprawdę. Nie zakrzyczy pani tej nieprawdy, która tutaj dzisiaj padła.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale inflacji takiej nie było.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł, pani naprawdę nie może posiedzieć przez chwilę cicho?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Właśnie. To może zawód proszę zmienić.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Paweł Szefernaker:**

Proszę państwa, warto to powiedzieć. Dzięki ustawie modernizacyjnej i zapisom w budżecie państwa na przyszły rok w przyszłym roku średnia płaca

ca wśród pracowników cywilnych służb mundurowych MSWiA będzie wynosiła średnio o 521 zł więcej. Te 521 zł to 356 zł zapisane w tej ustawie, nad którą procedujemy, plus 165 zł zapisane w ustawie budżetowej. A więc średnio będzie to 521 zł. Warto o tym także powiedzieć, bo państwo mówili, że trzeba jeszcze znaleźć dodatkowe środki na to, aby podwyższyć płacę minimalną. Otóż one już są zapisane w ustawie budżetowej – 34 mln na podniesienie płacy minimalnej – więc to nie będzie szło z tych 521 zł. Dodatkowe 34 mln są zapisane. Szanowni państwo, nie jest prawdą to, co tutaj padło – że 50% pracowników będzie miało płacę minimalną – ponieważ te 34 mln sprawia, że zostanie to podwyższone wszystkim do wysokości płacy minimalnej, 3010 zł, a oprócz tego ci pracownicy dostaną jeszcze średnio 500 zł podwyżki na każdy etat. Tak więc, szanowni państwo, w ramach budżetu państwa, jaki w tej chwili mamy, to są podwyżki, jakie w tej chwili mogą być. Pan minister Wąsik zadeklarował dzisiaj, że w dalszym ciągu będzie prowadzony dialog z pracownikami cywilnymi i na pewno w ramach tego dialogu będziemy szukali porozumienia. Szanowni państwo, chciałbym jeszcze raz powtórzyć te kwoty: 2960 zł w 2015 r., tyle wносило średnie wynagrodzenie za waszych rządów, teraz, w 2022 r. – 4658 zł.

(Poseł Krystyna Skowrońska: I najwyższa inflacja.)

Odpowiem na inne pytania. Program realizuje, bo jeden z posłów o to pytał, wnioski NIK-u w zakresie szkolenia. Tak, właśnie ten program realizuje wnioski Najwyższej Izby Kontroli.

Jeżeli chodzi o komisje poselskie w sprawie szkoleń, to były dwie osobne komisje. Wcześniej przed procedowaniem nad tą ustawą pani poseł Nowogórska pytała o kwestie szkoleń. Tak, ta ustawa wskazuje także na zmianę w szkoleniach z dwóch poziomów kwalifikacji zawodowej do czterech poziomów kwalifikacji zawodowej. Inne pytania w sprawie szkoleń nie dotyczyły kwestii ustawowej, kwestii, która jest regulowana ustawą. To będzie na bieżąco zmieniane także w programach kolejnych służb, jeżeli chodzi o kwestie szkolenia.

Jeżeli chodzi o kwestię medalu, to ktoś z państwa posłów mówił, że medal im. podkom. Andrzeja Struja nie będzie w tej ustawie zapisany. Tak, będzie i to jest uhonorowanie tej odznaki. Do tej pory to była odznaka wręczana na podstawie zarządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji, a od teraz będzie to medal im. podkom. Andrzeja Struja, medal na podstawie ustawy. W związku z tym także wszystkim funkcjonariuszom, którzy otrzymają ten medal, będzie wypłacane świadczenie ustawowe.

Szanowni Państwo! Było pytanie o nowe posterunki Policji. Powstanie każdego nowego posterunku poprzedza szczegółowa analiza Policji, konsultacje społeczne, współpraca, także na linii z samorządem terytorialnym, tak więc na pewno one wrócą tam, gdzie są najbardziej potrzebne. Przypomnę, że za rządów Platformy Obywatelskiej 418 posterunków

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Paweł Szefernaker**

zostało zlikwidowanych, do dziś przywrócono 145, a na mocy tej ustawy kolejne 250 posterunków Policji zaplanowano w małych miejscowościach w całej Polsce.

Jeśli chodzi o pytania dotyczące naboru do Policji, to jest to bardzo ważne, ponieważ z tych pytań wynika, że państwo nie mają podstawowej wiedzy na ten temat, warto więc o tym powiedzieć.

Szanowni Państwo! Rok temu w październiku było 7177 wakatów, na koniec października jest ich 4366. Przeprowadzano rekordowy nabór do Policji w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Szanowni państwo, na podstawie pewnej wiedzy, którą otrzymaliście od pracowników cywilnych, wyciągnęliście bardzo daleko idące wnioski, ale tak jak powiedziałem, warto zwrócić uwagę na to, że fluktuacja kadr wśród pracowników cywilnych w tym roku wynosi 1%. Państwo mówią o gremialnym odchodzeniu, a to nieprawda. 1%, jeżeli chodzi o fluktuację kadr.

Szanowni Państwo! Kończąc: rzeczywiście dzięki środkom finansowym z nowej ustawy w ciągu 4 lat liczba etatów Policji zostanie zwiększona o ponad 5600 etatów, 2 tys. etatów będzie przeznaczonych na obsadę nowych posterunków Policji, 3600 na wzmocnienie oddziałów prewencji. W ramach 4-letniego programu modernizacji zostanie przeznaczonych ponad 2 mld zł na inwestycje i nowoczesny sprzęt dla Policji. Wiele z tych liczb, które chciałem państwu przedstawić, przedstawił wcześniej pan minister Jarosław Zieliński, który również brał udział w tych pracach, był współtwórcą poprzedniej ustawy modernizacyjnej.

Państwo na początku powiedzieli, że to jest projekt oczywisty. Tak, za rządów Prawa i Sprawiedliwości ustawa modernizacyjna to jest kwestia oczywista. *(Oklaski)* Chciałbym bardzo serdecznie podziękować w imieniu kierownictwa ministerstwa wszystkim posłom, którzy brali udział w pracach komisji. Ustawa została przyjęta jednogłośnie, więc pomimo fali krytyki wobec rządu państwo głosowali za tą ustawą jednogłośnie. Wszystkim chciałbym za to podziękować. Chciałbym podziękować właśnie panu ministrowi Zielińskiemu za pracę, jak również za sprawozdanie i wsparcie.

Szanowni Państwo! Bardzo wszystkich namawiam do poparcia tej ustawy, bo to jest bardzo dobra ustawa, która rozwiąże wiele problemów, które przez lata nie były rozwiązywane w służbach mundurowych, szczególnie za waszych rządów. Pierwszy program modernizacji, na lata 2016–2020, rozwiązał wiele problemów. Ten jest kontynuacją tego bardzo dobrego programu.

Jeżeli chodzi o kwestie związane ze Służbą Więzienną, to, pani marszałek, prosiłbym o udzielenie głosu jeszcze panu ministrowi Michałowi Wosiowi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Oczywiście.

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zapraszam do zabrania głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Michała Wosia.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Woś:**

Dziękuję uprzejmie.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja z kolei chciałbym podziękować paniom i panom posłom w imieniu blisko 30 tys. funkcjonariuszy i pracowników cywilnych Służby Więziennej za podjętą dzisiaj decyzję o tym, że Służba Więzienna i jej program modernizacyjny będzie realizowany w tym samym czasie i wejdzie w życie z tym samym dniem co program modernizacyjny służb podległych ministrowi spraw wewnętrznych i administracji. Rzeczywiście państwo dzisiaj podkreślali, że służby związane z bezpieczeństwem państwa, służby związane z bezpieczeństwem wewnętrznym winny być traktowane równo i winny być traktowane bez różnicy. Właśnie program modernizacji Służby Więziennej jest realizacją tej zasady. Otóż w Służbie Więziennej tak samo jak w innych służbach, jak w Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, w Służbie Ochrony Państwa są przewidziane podwyżki w tej samej wysokości zarówno dla funkcjonariuszy, jak i dla pracowników cywilnych, o co dzisiaj pytali państwo posłowie.

Program ten, tak samo jak program modernizacji służb podległych MSWiA, w głównej mierze skupia się właśnie na tych podwyżkach, ale też na inwestycjach związanych z poprawą realizacji służby w ramach tej specyficznej, ważnej formacji, jaką jest Służba Więzienna, gdzie mamy nie tylko 30 tys. funkcjonariuszy, ale też ponad 70 tys. osób pod opieką i na bieżącym utrzymaniu.

„Program modernizacji Służby Więziennej” wbrew temu, co tu dzisiaj padało z mównicy... Chciałbym, żeby to były 3 mld zł, ale jest trochę mniej, chociaż też bardzo dużo, bo 1865 mln zł. Dzisiaj funkcjonariusze, z którymi rozmawiałem, wielokrotnie dziękowali za to, że zapadła ta decyzja, że nad oboma programami procedujemy w tym samym czasie.

Natomiast odnosząc się do wątpliwości podnoszonych przez niektórych z państwa odnośnie do konstytucyjności, chcę powiedzieć, szanowni państwo, że dzisiaj na posiedzeniu komisji było szeroko wyjaśniane, że nie ma w związku z tym najmniejszych wątpliwości. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 1999 r., sygn. K 25/98, to jednoznaczna wykładania tego, jaki powinien i może być zakres przedłożenia, nawet w projektach pilnych, i kiedy nie odbiega on,

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś

tym bardziej przy pierwszym czytaniu czy w okolicach pierwszego czytania, od zakresu przedłożenia. Wówczas wszystko jest lege artis. A więc bardzo dziękuję także za tę decyzję o procedowaniu właśnie nad tym „Programem modernizacji Służby Więziennej”. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

O głos prosił również sprawozdawca komisji, pan poseł Jarosław Zieliński.

Bardzo proszę, panie pośle.

(Głos z sali: Oby krótko.)

Poseł Jarosław Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałbym oczywiście krótko odnieść się do jednego wątku, który pojawił się w dyskusji podczas prac w komisji, ale także tutaj, na sali plenarnej. Mianowicie chodzi o likwidację i odtwarzanie posterunków Policji. Trzeba powiedzieć, że wydawało się, że sprawa jest już po tylu latach zupełnie jasna i oczywista, że posterunki Policji zwiększają bezpieczeństwo na terenie, na którym funkcjonują. Zwiększają one bezpieczeństwo i poczucie bezpieczeństwa mieszkańców, obywateli. Okazuje się, że dzisiaj pojawiają się jeszcze głosy, które to kwestionują, podważają. To nie jest dobra droga. To jest taka wstydliva sprawa z tamtego czasu. Wydaje mi się, że należałoby już zapomnieć o tym i raczej wspólnymi siłami odtwarzać te posterunki.

Pojawiało się też pytanie, gdzie one będą odtwarzane i czy to nie będzie decyzja polityczna: tam, gdzie rządzi Prawo i Sprawiedliwość, będą posterunki, a tam, gdzie rządzi kto inny, już nie. Proszę państwa, pan minister Wąsik bardzo trafnie odpowiedział na posiedzeniu komisji, że będziemy odtwarzać tam, gdzie Platforma Obywatelska i PSL je polikwidowały właśnie w tamtym czasie, w ciągu tych minionych lat. *(Oklaski)* Teraz oczywiście – i mówił o tym przed chwilą pan minister Szefernaker – trwają konsultacje. Wpłynęły wnioski, które są rozpatrywane pod kątem poziomu zagrożenia, tego, jakie efekty przyniesie posterunek, także pod kątem możliwości gruntowych, lokalowych, kosztowych, etatowych itd. Tak że mówię o tym, bo przecież przez 4 lata tym się zajmowałem i prawie 150 posterunków, chyba 136 posterunków w tamtym czasie, a teraz 150 zostało odtworzonych. W znacznej mierze odbyło się to też z moim udziałem, dlatego po prostu wiem, jak to się odbywa, jak się odbywało i jak będzie się odbywało nadal. A więc przywracanie posterunków ma sens. Proszę państwa, pomijając wszystko, gdyby ktoś miał wątpliwości, to proszę zwrócić uwagę na to, że jeżeli

nie ma posterunku, a policja dojeżdża z daleka, z miasta powiatowego, to nawet wielu wykroczeń, a może i przestępstw, nikt nie jest w stanie zarejestrować, bo po prostu nie ma policji na miejscu, nie ma jej blisko. Tak że statystyki mogą być niewiarygodne. Po prostu trzeba o tym pamiętać. No i prosiłbym państwa o takie myślenie, bo naprawdę tu chodzi o bezpieczeństwo w tych poszczególnych mniejszych miejscowościach, gminach, gdzie posterunki powinny wrócić i właśnie dzięki temu programowi modernizacji będą przywracane. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1693).

Proszę przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej pana Mariusza Dzierżawskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę.

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Mariusz Dzierżawski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie!

(Poseł Krystyna Skowrońska: O Jezuu...)

W ciągu ostatniego roku ponad 30 tys. polskich dzieci straciło życie w wyniku nielegalnej aborcji. Środowiska aborcyjne publicznie chwalą się uczestnictwem w 34 tys. nielegalnych działań, a jeszcze więcej zbrodni popełnianych jest po cichu. Co robi państwo polskie w obliczu zbrodni na masową skalę...

(Głos z sali: W kościołach.)

...do których zbrodniarze przyznają się publicznie? Niestety odpowiedź brzmi: nic.

Art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”. Czy zarodek, embrion, płód...

(Głos z sali: Plemnik.)

**Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy
Ustawodawczej Mariusz Dzierżawski**

...jest człowiekiem, czy może tylko zlepkim komórek, tkanką, pasożytem, jak twierdzą zwolennicy aborcji? Z punktu widzenia biologii sprawa jest oczywista. Mamy do czynienia z niepowtarzalnym, zdolnym do rozwoju organizmem. I jeśli rodzice są ludźmi, to również dziecko w łonie matki jest człowiekiem. Z punktu widzenia prawa jest to również oczywiste. Świadczą o tym wyroki Trybunału Konstytucyjnego, zarówno ten z roku 2020, jak i ten z roku 1997. Art. 38 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej mówi: Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia. A jak jest w praktyce? Czy godność człowieka jest do pogodzenia z bezkarnością masowych mordów na małych i bezbronnych? Oczywiście, że nie.

Organizacje aborcyjne dostarczające pigułki śmierci do Polski działają jawnie, reklamują się w mediach i na ulicach. Ich nazwiska, adresy, numery telefonów są znane. Działają bezkarnie od lat. Jak to jest możliwe? Odpowiedź znajduje się w Kodeksie karnym. Wprowadzony w roku 1997 art. 152 Kodeksu karnego, który zapewnia bezkarność matce dziecka poczętego, nawet gdyby zabiła je w najbardziej okrutny sposób, powoduje również, że praktycznie niemożliwe jest ściganie osób, które matkę do tego czynu nakłoniły, a nawet zmusiły. Ponieważ zabójstwo dziecka poczętego przez matkę nie jest przestępstwem, można bezkarnie reklamować pomoc w mordowaniu. Czy bezkarność mordowania dzieci to coś dobrego dla matki? Czy ktoś z państwa posłów chciałby mieć prawo do bezkarnego zabicia swojego dziecka?

(Poseł Rafał Grupiński: Zabiliście panią Iwonę właśnie.)

(Głos z sali: Izę.)

Na marginesie można powiedzieć, że w dniu dzisiejszym media, konkretnie Onet, poinformowały, że w Sandomierzu Policja ujęła dwóch mężczyzn podejrzanych o zabicie ośmiu psów.

(Głos z sali: O aborcję.)

Grozi tym ludziom 8 lat, przepraszam, 5 lat więzienia. Jeśli to porównamy z bezkarnością mordowania dziesiątków tysięcy polskich dzieci, skłania to, mam nadzieję, do myślenia. Jak wygląda dobrodziejstwo aborcji pigułkowej dla matki, można się dowiedzieć z forów aborcyjnych. Pozwolę sobie przytoczyć jeden opis.

(Poseł Borys Budka: A lubisz to czytać?)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Zalała mnie fala krwi, dosłownie wszystko było we krwi, łóżko, podłoga, moje ciuchy, skarpetki i kapcie, wszystko. Biegiem do toalety, tam kolejna fala bólu, kolejne dwa silniejsze niż kiedykolwiek. Do szpitala trafiłam z krwotokiem i regularnymi skurczami. Dziecko było żywe. Była próba powstrzymania. Nie zadziałała. Dziecko urodziło się i zmarło mi na rękach w szpitalu. Po prostu masakra.

Podobnych historii jest mnóstwo. Czy uczciwy człowiek może powiedzieć, że aborcja jest dobrodziejstwem dla kobiety?

(Głos z sali: Często tak.)

(Głos z sali: Tak.)

(Poseł Adam Szłapka: Czasami ratuje życie.)

Z bezkarności matek korzystają ci, którzy zarabiają na handlu pigułkami poronnymi, ci, którzy nakłaniają i przymuszają kobiety do aborcji. Beneficjentami bezkarności aborcyjnej są też koncerny farmaceutyczne i opłacani przez nie politycy.

(Głos z sali: Ciebie Rosja opłaca.)

Aborcja zabija dziecko, niszczy życie matki i ojca. Degraduje moralnie wszystkich, którzy biorą w niej udział. Jeśli państwo popiera zabijanie najsłabszych czy choćby toleruje, niszczy fundament, na którym jest zbudowane. Fundamentem bowiem każdej wspólnoty ludzkiej jest moralność. Czymże są więc wyzute ze sprawiedliwości państwa, jeśli nie wielkimi bandami rozbójników – pytał Benedykt XVI w Bunde-stagu, cytując św. Augustyna.

(Poseł Rafał Grupiński: Ale św. Augustyn się nie wypowiadał na temat tych spraw.)

Czy sprawiedliwe państwo można zbudować na krwi bezbronnych? Wielu ulegało takim złudzeniom w przeszłości. Składanie dzieci w ofierze Molochowi w intencji zapewnienia pomyślności państwu było częstą praktyką wśród pogan sąsiadujących z Izraelem. Również Żydzi dopuszczali się takich zbrodni. W 2 Księdze Królewskiej możemy przeczytać: Odrzucili wszystkie przykazania Boga, swego pana. Przeprowadzali synów swoich i córki przez ogień. Oddali się czynieniu tego, co złe w oczach Pana, drażniąc go. Dlatego Pan zapłonął gwałtownym gniewem przeciw Izraelowi i odrzucił go od swego oblicza.

(Głos z sali: Chłopie, co ty gadasz?)

Również dziś są politycy, którym wydaje się, że zapewnią pokój społeczny, ulegając żądaniom aborcjonistów. To złudzenie tchórzów, które przyniesie takie same skutki jak wydarzenia z historii Izraela. Waśnie wewnętrzne nasilą się, podziały pogłębią, a ostatecznie państwo stanie się łupem obcych.

(Głos z sali: Ciężko na to pracujesz.)

Aborcyjna propaganda opiera się na kłamstwach i manipulacji. Śmierć ofiar błędów lekarskich ma uzasadniać upowszechnienie aborcji. Tymczasem aborcja zawsze zabija dziecko, a często również matkę.

(Poseł Katarzyna Lubnauer: Skąd ma pan te dane?)

W kwietniu tego roku w wyniku aborcji przy pomocy pigułek poronnych zmarła María del Valle – feministka walcząca skutecznie o legalizację aborcji na życzenie w Argentynie. Z powodu jej śmierci aborcjoniści nie zorganizowali żadnej akcji protestacyjnej. Czyżby uważali, że śmierć matki w wyniku aborcji jest okej?

Finansowane z zagranicy lobby aborcyjne potrafi przy pomocy masowych mediów zgromadzić na marszach nienawiści kilkadziesiąt tysięcy rozhisteryzowanych fanatyków, ale nie potrafi od początku roku zebrać 100 tys. podpisów pod projektem aborcyjnym.

(Poseł Adam Szłapka: Jest pan idiotą.)

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Mariusz Dzierżawski

Zwolennicy mordowania dzieci są silni pieniędzmi od koncernów farmaceutycznych, są silni propagandą aborcyjnych mediów i strachem polskich polityków. Polska jest dzisiaj przedmiotem agresji, ataku na integralność terytorialną przeprowadzanego ze Wschodu, jak również ataku na fundamenty moralne i duchowe przeprowadzanego z Brukseli. Musimy dziś bronić integralności terytorialnej i fundamentów moralnych narodu.

(Poseł Rafał Grupański: Małej wiary jesteś.)

Historia pokazała, że nawet naród pozbawiony państwa może się odrodzić. Naród zniszczony moralnie i duchowo nie odrodzi się nigdy.

(Poseł Rafał Grupański: Więcej wiary w ludzi, mniej prokuratury.)

Panie i Panowie! Jan Paweł II powiedział do nas przed laty: naród, który zabija własne dzieci, jest narodem bez przyszłości. Jeśli Polska ma żyć, musimy powstrzymać zabijanie polskich dzieci. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza pani poseł Anita Czerwińska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anita Czerwińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Wnioskodawcy! Przedstawiam opinię Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczącą ustawy zawartej w druku nr 1693.

Zacznę od orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego...

(Poseł Rafał Grupański: Pseudotrybunału.)

...w którym jasno zostało określone, że kobieta w sytuacji kolizji, kiedy zagrożone jest jej życie, ma prawo wybrać swoje życie.

(Poseł Borys Budka: To wynika z przepisów Kodeksu karnego.)

Proszę mi nie przeszkadzać, panie pośle Budka. Dziękuję.

Państwo reprezentują taką skrajność, którą możecie podzielić się ze swoimi oponentami, którzy są po drugiej skrajnej stronie, czyli tymi wszystkimi, którzy reprezentują ruchy proaborcyjne. Możecie, proszę państwa, podać sobie dzisiaj ręce, dlatego że efekt przyjęcia tej ustawy byłby dokładnie taki sam. To znaczy nie byłoby mowy o ochronie życia. Tak naprawdę tym projektem robią państwo prezent ru-

chom proaborcyjnym, bo propozycja karania kobiet za ratowanie własnego życia może doprowadzić, co jest oczywiste, do niepokojów społecznych, ponieważ to jest nieakceptowalne. Nigdy w naszym kręgu kulturowym, w naszej cywilizacji nie było to akceptowalne, żeby karać kobiety czy kogokolwiek za ratowanie własnego życia.

Trzeba sobie zadać więc pewne pytanie, bo cui bono, qui prodest, czyli: czyja korzyść, tego sprawka. Jeśli umieścimy to w kontekście obecnej sytuacji politycznej, czyli tego, co się dzieje, walki z pandemią, ale przede wszystkim ataku hybrydowego na polską granicę, to widać, że jest tylko jeden kierunek, z którego mogą płynąć tego rodzaju inspiracje. To jest po prostu dywersja wobec ochrony życia, bo w ten sposób strasząc kobiety, nie chroni się życia. Stawiając kobiety przed wyborem: śmierć czy więzienie, nie prowadzi się do ochrony życia w żaden sposób. Może dojść do tak kuriozalnej, paradoksalnej sytuacji, że kobieta, ofiara gwałtu, będzie miała orzeczoną karę wyższą niż gwałciciel. A przypomnę, że średnia kara orzekana za gwałt w Polsce to są 2 lata. Bo tak orzekają sądy.

(Głos z sali: Zmieńcie to prawo...)

Na końcu tego projektu państwo piszą, że chcą znieść obowiązywanie ustawy z 1993 r. o planowaniu rodziny. Przypomnę, że w krótkiej preambule tej ustawy uznaje się, co potem znajduje oczywiście wyraz w przepisach, że życie jest fundamentalnym dobrem człowieka, a troska o życie i zdrowie należy do podstawowych obowiązków państwa i społeczeństwa.

Mówi też, że każda istota ludzka ma od chwili poczęcia przyrodzone prawo do życia, które pozostaje pod ochroną prawną. Zobowiązuje również organy państwa, organy samorządowe do bardzo szerokiej opieki nad kobietami w ciąży. Wspiera wszystkie działania zmierzające właśnie w tym kierunku, ale przede wszystkim penalizuje aborcję. A państwo chcą znieść tę ustawę, nie dając właściwie żadnych argumentów w tym uzasadnieniu.

Szanowni Państwo! Działając więc w duchu odpowiedzialności, w interesie społecznym, w interesie państwa, kierownictwo Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość upoważniło mnie do skierowania do pani marszałek wniosku o odrzucenie w całości w pierwszym czytaniu tego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Pani rzecznik, tylko dlaczego się pani patrzyła w tę stronę?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Monika Wielichowska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Monika Wielichowska:

„Będziemy dążyli do tego, by nawet przypadki ciąży bardzo trudnych, kiedy dziecko jest skazane na

Posel Monika Wielichowska

śmierć i mocno zdeformowane, kończyły się jednak porodem, by to dziecko mogło być ochrzczone, pochowane i miało imię” – zapowiedział w 2016 r. Jarosław Kaczyński, dając impuls do działania PiS-owi i ultra-konserwatywnym fundamentalistom, dla których najważniejsze to urodzić. Nieważne, czy dziecko z gwałtu, czy dziecko z niepełnosprawnością, która zakończy jego życie w cierpieniach, nieważne, czy martwy płód i czy przy okazji tego trudnego porodu umrze matka. Najważniejsze to urodzić.

Jesteśmy w bardzo niebezpiecznym momencie. Jak bardzo niebezpiecznym, zobaczymy, kiedy poskładamy w całość poszczególne działania skierowane przeciwko kobietom. Swoje rządy PiS zaczął od nieudolnej próby zaostrenia ustawy antyaborcyjnej ze względu na protesty kobiet. Ograniczyli dostęp do antykoncepcji awaryjnej, wprowadzając recepty. Zlikwidowali dofinansowanie programu in vitro. Promują klauzulę sumienia wśród lekarzy, a nawet aptekarzy. Zlikwidowali edukację seksualną. Za 3 mln wyemitowali spot reklamowy o rozmnażających się królikach, który zachęcał Polki i Polaków do prokreacji. Mimo że Polska ratyfikowała konwencję o zwalczaniu przemocy wobec kobiet, rząd jej nie wdraża.

Pozbawili dofinansowania organizacje kobiece, które od lat pomagają i wspierają kobiety. Zlikwidowali wysokie standardy opieki okołoporodowej, by w końcu wyręczyć się sterowanym przez PiS pseudotrybunałem Przyłębskiej i zaostriżyć ustawę aborcyjną, która zmusza Polki do heroizmu. Jakby tego było mało, przygotowują rejestr ciąż i za miliony tworzą Instytut Rodziny i Demografii, na którego czele stanie prezes z prokuratorskimi uprawnieniami, który zajrzy Polkom do sypialni i całego ich życia. Chcą też ludziom utrudniać rozwody, bo o tym jest najnowszy projekt ministra Ziobry, który pod płaszczykiem chronienia małżeństwa będzie przedłużał sprawy rozwodowe, które będą też droższe.

A dziś? Dziś procedujemy nad projektem, który nigdy – nigdy – nie powinien znaleźć się w Sejmie (*Oklaski*); który zakłada, że przerwanie ciąży stanie się przestępstwem zabójstwa, a kobieta – zabójczynią; który przewiduje kary za usunięcie ciąży dla kobiet i lekarzy od 5 do 25 lat pozbawienia wolności, z dożywociem łącznie, i kary dla osób, które pomagają kobietom w trudnych sytuacjach. Rząd PiS-u, który nienawidzi kobiet, trzyma się i trwa tylko dzięki antyszczepionkowcom i fundamentalistom.

(*Posel Anna Kwiecień*: To jest kłamstwo.)

To dlatego w Polsce każdego dnia od tygodni podczas czwartej fali umiera 400–500... A dziś? Dziś nawet 570 osób, a Polska jest w demograficznym kryzysie. Bo Polki nie chcą rodzić dzieci w Polsce, która nie jest dla nich bezpieczna pod żadnym względem. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Barbara Nowacka, Koalicja Obywatelska – reszta czasu.

Posel Barbara Nowacka:

Panie Marszałku! Klub Parlamentarny Koalicji Obywatelskiej wnosi o odrzucenie tego haniebnego projektu w pierwszym czytaniu. (*Oklaski*) To hańba dla Wysokiej Izby, te słowa, których musieliśmy wysłuchać. To upokarzające dla Polek, które zawsze budowały naszą ojczyznę, które chciały być dumne ze swojego kraju, a ten kraj staje się dla nich krajem do wypłakania, a ten kraj staje się dla nich krajem, w którym muszą się bać. Muszą się bać, że ich ciążę będzie prowadził prokurator, muszą się bać, że rejestr ciąż doprowadzi do kolejnego strachu, gdzie boją się mieć dzieci. Mówią to nam młode Polki, młode dziewczyny: Boimy się. Boimy się Polski, boimy się Polski pod rządami PiS-u.

Nie będę odnosiła się do fundamentalistów, bo nie warto. Bo tak jak powiedziała pani posłanka z PiS i po raz pierwszy z tej mównicy przyznając rację: tak, to jest prowokacja. To jest prowokacja środowisk skrajnych i fundamentalistycznych.

Namawiam państwa posłów z PiS – nie ulegajcie jej w każdym wymiarze, bo to nie tylko karanie za poronienie, to nie tylko więzienie dla matki, która pomoże swojej zgwałconej córce usunąć ciążę. To nie tylko więzienie do 25 lat dla lekarza, ale to przede wszystkim nieustający strach. Jeżeli chcecie, żeby Polki żyły godnie, nie pozwólcie się im bać. I możecie to zrobić, zmieniając prawo tak, żebyśmy były bezpieczne. Żeby wasze córki, wasze siostry, wasze przyjaciółki, wasze wnuczki też czuły się w Polsce bezpiecznie.

Są wśród was lekarze. Oni też wiedzą, co to będzie dla nich znaczyło. Pomogą roniącej kobiecie – więzienie. Pomogą kobiecie, która ma płód z wadą letalną, będzie jak przy pani Izie – przerażenie i strach. Czy naprawdę takiej Polski chcemy dla Polek, które budowały tę Rzeczpospolitą, dla Polek, które mają swoje marzenia, swoje prawa, swoje myślenie o szczęściu?

Po śmierci pani Izabeli krzyczałyśmy i krzyczeliśmy: Ani jednej więcej! Nie pozwólmy, by Polki umierały dlatego, że rządzący stworzyli okrutne prawo pod dyktando bandy fanatyków. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ani jednej więcej!)

(*Głosy z sali*: Ani jednej więcej! Ani jednej więcej!)

(*Głos z sali*: Ani jednej więcej aborcji, tak.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Katarzyna Kotula, klub Lewicy.

Posel Katarzyna Kotula:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja też mam dzisiaj historię do opowiedzenia. Jest marzec 1998 r.

Posel Katarzyna Kotula

Mam 21 lat i mieszkam w dużym mieście w centralnej Polsce. Moja koleżanka Agata, 25-latką, zostaje zgwałcona przez lekarza, do którego trafia na wizytę. Boi się poinformować organy ścigania. Po czasie odkrywa, że jest w ósmym tygodniu ciąży. W gazecie znajduje ogłoszenie. Prosi mnie o pomoc i wsparcie, a ja nie umiem i nie chcę jej odmówić. Na aborcję do obscurnego gabinetu w piwnicy domku jednorodzinnego jedziemy taksówką. Kilka tysięcy zebrane od najbliższych koleżanek zostawiamy w szarej kopercie na stoliku. Z zabiegu wracamy tramwajem. Nigdy nikomu nie mówimy o tym, co się wtedy stało. Ta historia wydarzyła się dlatego, że w 1997 r. Trybunał Konstytucyjny zlikwidował możliwość przerywania ciąży z powodów społecznych. Agata nie mogła legalnie, bezpiecznie i w czystym szpitalu przerwać ciąży. Minęły 23 lata. Jestem posłanką, matką, mam 20-letnią córkę. W 2020 r. trybunał Julii Przyłębskiej wydaje wyrok na kobiety, wprowadzając prawie całkowity zakaz aborcji. Po prawie ćwierć wieku polskie prawo aborcyjne zmieniło się na jeszcze bardziej surowe i barbarzyńskie. To prawo, które zabija. Tak, to prawo zabija kobiety.

Ale ten projekt, nad którym dzisiaj dyskutujemy, to coś więcej, to przecież krok do przodu. Prawo surowiej będzie traktować zgwałconą kobietę niż gwałciciela? 12 lat za gwałt i 25 lat albo dożywocie za aborcję z gwałtu? Ten haniebny projekt, nieludzki, całkowicie zakazujący aborcji, bez żadnych wyjątków, przewidujący kontrolę poronień, zmuszanie do porodu nawet wtedy, gdy zagrożone jest życie kobiety lub gdy ciąża jest wynikiem gwałtu, powinien natychmiast powędrować do kosza. Tam jest jego miejsce.

Jako posłanki Lewicy prowadzimy sieć ratunkową, pomagamy kobietom. Wczoraj odebrałam telefon od młodej kobiety, która jest w 5. miesiącu ciąży. Odeszły jej wody, czekała na decyzję lekarza, boi się o swoje życie. Dlaczego? Dlatego że 2 miesiące temu w szpitalu umarła 30-letnia Iza z Pszczyny. Ona też czekała na decyzję lekarzy, jej też odeszły wody płodowe. Pisała wtedy do swojej mamy: Na razie dzięki ustawie aborcyjnej muszę leżeć i nic nie mogę zrobić. Parę godzin później już nie żyła.

Aborcja w Polsce funkcjonuje w dwóch różnych rzeczywistościach. Jedna to świat rządowych statystyk i kilkaset aborcji rocznie. Świat drugi to ponad 120 tys. aborcji. Zgadnijcie, która rzeczywistość jest prawdziwa. Czy zakaz aborcji oznacza, że ich nie ma? Nie, aborcje są, tylko przeprowadzane są gdzie indziej, poza systemem, za granicą, w domach, w prywatnych łazienkach. Dzisiaj za aborcję Polek płacą koleżanki, Polki, ale także Belgijki, wkrótce może Dunki i Holenderki. Tych prawdziwych historii jest jeszcze więcej. Jeśli ten projekt wejdzie w życie, wszystkie osoby, członkowie organizacji, które pomogły kobietom, pójdą siedzieć na 25 lat lub na dożywocie.

Dzisiaj chcecie umyć ręce, ale tak naprawdę to wy oddaliście władzę nad zdrowiem i życiem kobiet, Polek tym fanatykom, tym oszołomom, którzy dzisiaj

siedzą w Sejmie. *(Oklaski)* Bo chociaż formalnie nie ma ich w Sejmie, to wspieracie ich, udzieliliście im wsparcia politycznego, udzielacie im wsparcia finansowego. Dlatego takie koszmarnie projekty mogą się dzisiaj tutaj znajdować. Oni chcą więcej i więcej. Co będzie następne? Testy ciążowe na granicy? Państwowy rejestr zapłodnień?

(Głos z sali: Szacunek...)

Co trzecia Polka usunęła ciążę, takie są fakty. Wsadzicie je wszystkie do więzienia? Z tej mównicy obiecujemy wszystkim kobietom w Polsce, że kiedy Lewica będzie współrządziła, aborcja w Polsce będzie legalna, bezpieczna i darmowa. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nie grozi nam to.)

Nazywam się Katarzyna Kotula. Pomagałam, pomagam i będę pomagać w aborcji i takich jak ja są tysiące – matek, ojców, mężów, partnerów, lekarzy, organizacji pomocowych, takich jak organizacja Aborcja Bez Granic, która w ubiegłym roku zapłaciła 700 tys. za aborcję 35 tys. Polek. Będziemy to robić, nawet jeśli zechcecie nas za to zamykać w więzieniu na 25 lat lub na dożywocie. W imieniu Lewicy składam wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Bożena Żelazowska, Koalicja Polska.

Posel Bożena Żelazowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pozwólcie państwo, że w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści przedstawię stanowisko wobec obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.

Projekt zakłada, że ustawa antyaborcyjna, która obecnie dopuszcza dokonanie aborcji w dwóch przypadkach, ma stracić moc, a aborcja ma być traktowana jako zabójstwo. Projekt zakłada, że moc straci ustawa z 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, tzw. ustawa antyaborcyjna, która obecnie dopuszcza dokonanie aborcji w dwóch przypadkach: gdy ciąża stanowi zagrożenie dla życia lub zdrowia matki lub gdy zachodzi podejrzenie, że ciąża powstała w wyniku gwałtu.

Obywatelski projekt m.in. wprowadza do Kodeksu karnego definicję dziecka poczętego, czyli dziecka w okresie do rozpoczęcia porodu w rozumieniu art. 149. Z projektu wynika, że aborcja ma być traktowana jak zabójstwo, a za jej dokonanie może grozić od 5 do 25 lat, a nawet dożywocie.

Tak, życie ludzkie jest wielką wartością i należy go strzec i o nie dbać, a aborcja to wielki dramat kobiety, rodziny. Często to tragiczny wybór, postawienie na szali życia chorego, nienarodzonego jeszcze

Posel Bożena Żelazowska

dziecka, choć wiemy, że ono nie przeżyje, i własnego zdrowia i życia. Osobą, do której udaje się wówczas kobieta, matka, jest lekarz, który nie powinien mieć żadnej wątpliwości. Często musi działać pod presją czasu i być gotowy do tego, by dążyć z pomocą, podjąć decyzję. Brak takiego działania może doprowadzić do śmierci i matki, i dziecka. Proponowane zmiany w Kodeksie karnym nie pozwalają lekarzowi pomóc kobiecie, która nosi ciężko uszkodzony płód, bo będzie bał się kary za pomoc lekarską. Drodzy państwo, do czego zmierzacie? Jaki świat gotujecie sobie, swoim bliskim, nam wszystkim? Czy projektodawcy tej ustawy mają świadomość, że taka sytuacja może dotyczyć każdej rodziny, również was, nas, wszystkich, naszych bliskich? Proponowane zmiany to wielkie utrudnienia dla lekarzy, którzy kształcili się po to, by pomagać ludziom. Ta zmiana przyczyni się do biernej postawy lekarzy w sytuacji, kiedy o życiu człowieka decydują godziny. W którym kierunku zmierza nasz kraj w XXI w.?

To perfidna walka polityczna z waszej strony, w której używacie ludzi i gracie ludzkim życiem. Nie ma na to naszej zgody. Przedstawiamy konkretną propozycję wyjścia z obecnego impasu, w którym znalazła się Polska. Proponujemy rozwiązanie, które przywróci stan prawny sprzed ogłoszenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego i rozpisanie referendum, w którym oddamy głos Polakom. Chcemy nowego kompromisu, zaakceptowanego przez Polki i Polaków w referendum. Szanujemy głos wszystkich obywateli i nie podpisujemy się pod proponowanymi przez tę ustawę rozwiązaniami. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: A wniosek o odrzucenie?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konfederacja konsekwentnie opowiada się za prawem do życia. Za prawem do życia i zdrowia kobiet, zwłaszcza ciężarnych kobiet i ich nienarodzonych dzieci. Konfederacja opowiada się również za tym, żeby wszyscy ojcowie byli odpowiedzialni za swoje dzieci i do tego zawsze wzywała i wzywa, dlatego że decyzja czy chęć przeprowadzenia aborcji właściwie zawsze związana jest z tym, że ojciec dziecka nie zachowuje się odpowiednio. O tym mówią osoby, które udzielają pomocy kobietom w ciąży. Ta odpowiedzialność mężczyzny to nie tylko odpowiedzialność, ale również prawa i dlatego konsekwentnie walczymy także z alienacją rodzicielską, tzn. odbieraniem praw głównie ojcom. Natomiast jako ojcowie założyliśmy zespół ds. opieki okołoporodowej, tutaj, w Sejmie, i razem z chętnymi do tego kobietami w zeszłym tygodniu...

(Posel Jakub Rutnicki: Kobiety są bezpieczne.)

...z lekarzami, z położnikami, z pielęgniarkami opowiadaliśmy, mówiliśmy i poruszaliśmy...

(Posel Jakub Rutnicki: Po prostu baby boom się szykuje.)

...te tematy, których niestety nie chce dotyczyć lewa strona sali. Was nie ma w zespołach opieki okołoporodowej, was nie ma tam, gdzie trzeba się zająć kobietą w ciąży. Wy jesteście tylko tam, gdzie trzeba, kiedy chcecie zabić dziecko. Taka jest prawda. Nikt z was się nie zgłosił...

(Posel Adam Szlappka: Ty kobiet nie dotykaj.)

...do zespołu ds. opieki okołoporodowej, który powołaliśmy w ubiegłym roku. Żadna z was.

(Głos z sali: Wara od nas.)

Uspokójcie się już, proszę, naprawdę.

(Głos z sali: Wara od nas.)

Naprawdę, uspokójcie się.

(Głos z sali: A kobiety Konfederacji gdzie są?)

Pani poseł, pani weźmie miotłę i odleci, naprawdę proszę dać sobie spokój.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo...

(Głos z sali: Skandal!)

(Poruszenie na sali)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Ale proszę ciszej, dobrze?

Posel Robert Winnicki:

Opieka okołoporodowa...

(Głos z sali: To, że masz garnitur, nie oznacza, że nie jesteś chamem.)

Spójrz w lustro.

Opieka okołoporodowa to jest fundamentalne dzisiaj zagadnienie, jeśli chodzi o to, żeby chronić zarówno życie matek, jak i życie dzieci. To jest dzisiaj ten temat, który szczególnie powinien być na uwadze ruchów pro-life. Uważamy, że ze względu na to powinniśmy się tym tematem jak najbardziej zająć. Zapraszamy również wszystkie ruchy pro-life do współpracy w tym zespole ds. opieki okołoporodowej. Co do projektu, który jest omawiany, pojawiły się wobec niego wątpliwości. Moje pytanie do projektodawców jest takie: Czy ten projekt był konsultowany szerzej ze środowiskami prawniczymi, które...

(Posel Adam Szlappka: Wystarczy, że był na Kremlu konsultowany.)

...zajmują się ochroną życia? Czy ten projekt był konsultowany z innymi organizacjami pro-life? Ja z takimi konsultacjami się nie spotkałem, bo rzeczywiście pojawiają się wątpliwości chociażby co do stanów i sytuacji krytycznych *(Dzwonek)*, które zdarzają się niestety przy okazji ciąży, które zdarzają się w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia matki. Z tego powodu, z powodu tych wątpliwości...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Joanna Mucha, Polska 2050.

Poseł Robert Winnicki:

Już?

...z powodu tych wątpliwości...

(*Głos z sali: Koniec.*)

...w Kole Poselskim Konfederacja nie będzie dyscypliny w głosowaniu nad tym projektem. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Borys Budka: Przypomnę, że całe koło podpisało ten wniosek...*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo proszę, pani poseł.

To najpierw trzeba powiedzieć o tym, a dopiero potem...

Poseł Joanna Mucha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Składam wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu tego projektu.

W pierwszych słowach chcę się zwrócić do wszystkich Polek, do wszystkich kobiet, które wychodziły na marsze, które protestowały. Chciałam wam powiedzieć, że to jest wasza zasługa, że PiS się dzisiaj cofa. To dzięki wam, dzięki polskim kobietom ten projekt pójdzie do kosza. Przestraszyli się was, nas, bo jesteśmy silne. Ale mimo to, że PiS złożył dzisiaj wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu, pamiętajcie, kto rozpętał to pandemonium, kto sprawił, że puszka Pandory została otworzona i kto doprowadził do tego, że demony przebrane za anioły z tej puszką Pandory wyskoczyły.

Jeśli jesteś dzisiaj młodą Polką, to nie jest ważne, kim jesteś, czy jesteś bogata, biedna, wykształcona czy nie. Nie ma znaczenia, jak sobie zaplanowałaś swoją przyszłość, bo ten pan, który tutaj dzisiaj do nas przyszedł, postanowił, że zadecyduje o twojej przyszłości. Że być może zadecyduje o twojej przyszłości to, że zostaniesz zgwałcona, albo to, że nie zadziała antykoncepcja. Albo twoją przyszłość zdeteminuje błąd w chromosomie albo wada płodu, albo wręcz odbierze ci życie pęknięta macica albo obumarły płód. Nie mają znaczenia twoje poglądy, twoje sumienie, twoje decyzje, bo nawet jeśli jesteś jedną z tych kobiet, tych heroicznych kobiet, które zdecydowały się urodzić dziecko pomimo tego, że pochodzi z gwałtu, pomimo tego, że zagraża twojemu życiu, pomimo tego, że ma wadę, to nie będziesz miała szansy użyć swojego sumienia, nie będziesz tą heroiczną osobą, bo ten pan chce ci amputować sumienie. To nie będzie twoje sumienie, tylko jego sumienie.

Jeśli jesteś dojrzałą kobietą, która ma już dzieci, to ten pan dzisiaj mówi ci, że twoje dzieci nie są ważne, dlatego że jeśli zajdziesz w ciążę i ta ciąża będzie zagrażała twojemu życiu, to ty te dzieci osierocisz. I ten pan mówi, że to jest okej. Jeśli jesteś kobietą, która już nie będzie miała dzieci, to pamiętaj, żeby chuchać i dmuchać na swoje przyjaciółki, na swoje córki, wnuczki, synowe, bo one w dowolnym momencie, jeśli rządzić mieliby tacy ludzie jak ten pan, mogą trafić za kratki i nigdy zza tych kratki nie wyjść. Pamiętaj, że możesz kiedyś trzymać swoją koleżankę za rękę wtedy, kiedy będzie krwawiła podczas nieprofesjonalnie wykonanej aborcji, a ty się będziesz zastanawiała, czy dzwonić po pogotowie i skazywać ją na więzienie, czy ryzykować jej życie.

Ta ustawa, jeśli się znalazła w komisji, każdego dnia będzie nam przypominała o tym, jakie demony (*Dzwonek*) rozpętał PiS, i on tego nigdy z siebie nie zdejmie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Do pytań zgłosili się posłowie.

Zamykam listę osób zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Jako pierwsza pani poseł Teresa Glenc, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Teresa Glenc:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Życie ludzkie jest bez wątpienia największą wartością i dobrem chronionym prawnie. Ochrona życia jest niezależna od wyznawanej religii, światopoglądu czy różnic kulturowych. Prawo do życia przysługuje każdej istocie ludzkiej. Zgodnie z zapisami konstytucji Rzeczypospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia od momentu poczęcia do naturalnej śmierci. W minionych latach poprzez działania wielu środowisk mających na celu ochronę życia przywrócono w społeczeństwie świadomość, że przerwanie ciąży nie jest zwykłym zabiegiem medycznym, ale jest czynem pozbawiającym życia istotę ludzką. Znanym jest wiele przypadków, kiedy w wyniku przeprowadzonej tzw. aborcji doszło do śmierci nie tylko dziecka, ale również matki.

Moje pytanie dotyczy ochrony kobiety przed konsekwencjami karnymi wynikającymi z faktu zmuszenia jej do wykonania tzw. aborcji przez lekarza, ojca dziecka lub inne osoby. (*Dzwonek*) Czy ustawa przewiduje taką sytuację, gdy kobieta jest nakłaniana lub zmuszana do zabicia dziecka poczętego przez osoby trzecie? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest kolejny projekt fundamentalistów, którzy ze swoich skrajnych poglądów religijnych chcą zrobić powszechnie obowiązujące w Polsce prawo. My debatujemy nad projektem, który nigdy nie powinien się znaleźć w parlamencie. Jest hańbiący dla tej Izby, dla posłów, dla cywilizacji XXI w., dla nauki, dla jakiegś elementarnej wrażliwości, podważa zasady człowieczeństwa.

W Polsce każdego roku tysiące kobiet traci ciążę. Kobiety rodzą martwe dzieci. Cięża mogą zagrażać ich życiu lub zdrowiu. Kobiety są ofiarami gwałtu. Kobiety decydują się też na przerwanie ciąży z różnych przyczyn. Zgodnie z tym projektem kobieta w każdej z tych sytuacji bez różnicy nie byłaby otoczona opieką, a otwierając oczy np. po zabiegu ratującym życie albo po utracie wyczekiwanego dziecka, przy łóżku zobaczyłaby prokuratora i byłaby ścigana jak zbrodniarka na gruncie Kodeksu karnego. Ten projekt przewiduje, że kobieta za usunięcie ciąży z gwałtu może dostać dożywocie, a gwałcielel – 12 lat. Mam pytanie: Dlaczego tak nienawidzicie polskich kobiet? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, klub Lewicy.

Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie będę się zwracać do wnioskodawców tego obrzydliwego projektu, bo ludzie, którzy chcą wsadzać do więzienia ofiary gwałtu za przerwanie ciąży, i to na ponad dwa razy dłużej niż ich gwałcielel, nie zasługują na uwagę ani jednej osoby na tej sali.

Zwracam się do kobiet, do Polek z Pszczyny, ze Świnicy, z całej Polski, ale także do ich mężów, do ich ojców, do ich rodzin, do ich partnerów, bo przecież bezpieczeństwo, zdrowie i życie waszych córek, waszych matek, waszych partnerek to także wasza sprawa. Jesteśmy z wami. Tutaj, w Sejmie, domagamy się natychmiastowego odrzucenia tego haniebnego projektu ustawy. A poza Sejmem każdego dnia oferujemy wam naszą pomoc – interwencję w szpitalu, który odmawia wam legalnej aborcji, pomoc dla bliskich wam kobiet, których życie i zdrowie jest zagrożone. Pamiętajcie, nie jesteście sami. Nikt *(Dzwonek)* i nigdy nie będzie szedł sam. Jesteśmy z wami i możecie na nas liczyć. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

Posel Dobromir Sośnierz:

Po tym, co dzisiaj usłyszałem, chciałbym się zwrócić z pytaniem do lewej strony sali – waszymi własnymi słowami. To jest druk nr 1610, wasz druk, wasza inicjatywa, Pauliny Matysiak. Chodzi tu o usprawnienie dotyczące przyznawania zasiłków pogrzebowych. To techniczna sprawa. Ale w tym druku płód jest dzieckiem, matka jest matką. Wy wiecie, że to jest człowiek, wy wiecie, że aborcja to zabójstwo.

(Głos z sali: Aborcja to zabieg medyczny, kolego.)

Wiecie o tym, kiedy trzeba wyciągnąć łapę po zasiłek pogrzebowy. Nie wiecie o tym tylko wtedy, kiedy chcecie się pozbyć... kiedy chcecie usprawiedliwić najbardziej obrzydliwą zbrodnię, kiedy własna matka zabija własne dziecko. Wasze własne słowa: czas skończyć z wartościowaniem płodu ze względu na etap zakończenia ciąży. Właśnie to dzisiaj macie w tym projekcie, macie szansę zagłosować za nim. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Paulina Hennig-Kłoska, Polska 2050.

Posel Paulina Hennig-Kłoska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Drogie Obywatelki i Drodzy Obywatele! Kobiety w Polsce się boją. Boją się iść do ginekologa, boją się zająć w ciążę, boją się badać, gdy istnieje podejrzenie, że ciąża może rozwijać się nieprawidłowo. Niegdyś wieść o ciąży wywoływała radość, oznaczała bardzo często spełnienie wieloletnich marzeń. Dziś wywołuje zwątpienie: Czy wszystko będzie dobrze? Czy ciąża rozwija się prawidłowo? Czy znajdę się w sytuacji Izabeli z Pszczyny?

Ta ustawa jest nieludzka. Ta ustawa jest antyspoleczna i antyobywatelska i nigdy, przenigdy nie powinna trafić na salę plenarną. Ale PiS boi się tylko i wyłącznie gniewu obywateli i tylko przed gniewem obywateli jest w stanie się cofnąć. Dzisiejszy wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu jest właśnie dowodem na to, że boicie się obywateli *(Dzwonek)* coraz bardziej. Dziękuję za...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Myli się pani, wcale się pani nie boję.

(Poseł Krystyna Skowrońska: My pana też.)

Pani poseł Małgorzata Tracz, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Małgorzata Tracz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Fundamentalisci chcą zrównać zabieg medyczny, często ratujący życie matki, z zabójstwem i karać kobiety i lekarzy nawet dożywociem. Co za łaskawość z waszej strony, że nie chcecie nas, kobiet wsadzać do więzienia za poronienie. Czy może macie takie plany? Chcecie świata rodem z „Opowieści podręcznej”, bo tak bardzo nienawidzicie kobiet.

Polki zasługują na pomoc, a nie na zastraszanie przez takich fundamentalistów. Polki nie zasługują na rejestr ciąż, nie zasługują na instytut rodziny i demografii, nie zasługują na zastraszonych lekarzy. Polki zasługują na legalną, bezpieczną i darmową aborcję, bez kompromisów. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Anna Żukowska, klub Lewica.

Poseł Anna Maria Żukowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Wnioskodawco! Nie jesteście w stanie razem z klerem, z Kościołem katolickim, a nawet z papieżem przekonać społeczeństwa do tego, żeby postępowało zgodnie z doktryną wyznawanej przez was wiary. Chcielibyście, żeby doktrynę wiary katolickiej stosować w państwie, które jest państwem świeckim, które jest światopoglądowo neutralne. Tak stanowi nasza konstytucja. Jako obywatelki i obywatele nie mamy obowiązku stosować się do wszystkich wymogów, które wymyślił sobie Kościół katolicki. Nie wszyscy są wierzący i nie wszyscy muszą być wierzący. Niektórzy są wierzący i są wyznawcami innych religii niż religia katolicka. Nie ma w Polsce takiego obowiązku, żeby podążać za wyznacznikiem tylko tej jednej religii. W związku z tym chcecie zmusić kobiety do takiego zachowania, które zagraża ich życiu i zdrowiu.

Mam na koniec pytanie: Ile przewidzieliście miejsc w więzieniach dla kobiet, którym *(Dzwonek)* pęknie jajowód? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Katarzyna Piekarska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie! Polska to nie jest kraj przyjazny kobietom. Kiedyś matka Polka, dzisiaj matka Polka męczennica – męczennica, bo jeżeli lekarz zastanawia się nad tym, jaką ponieść odpowiedzialność, zamiast ratować kobiety w zagro-

żonej ciąży, to nie jest to kraj przyjazny kobietom. Pan pytał, czy płód jest człowiekiem. A czy kobieta jest człowiekiem, czy tylko... Jak pana słuchałam, to miałam wrażenie, że kobieta jest tylko takim zbędnym dodatkiem do embrionu. A ja panu powiem, że kobieta też jest człowiekiem. Jest przede wszystkim człowiekiem, żywym człowiekiem i ma prawa zagwarantowane w konstytucji.

Ten projekt, jeśli wejdzie w życie, to będzie końcem zapłodnienia in vitro. Ten projekt, gdyby wszedł w życie, będzie końcem chirurgii prenatalnej, która ratuje płód, ale jest obciążona pewnym ryzykiem, więc żaden lekarz się na to nie zdecyduje. *(Dzwonek)* Wiecie, jak powinien nazywać się wasz projekt? Salwador – Warszawa, wspólna sprawa, bo tylko tam macie popleczników. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Marcelina Zawisza, klub Lewica.

Poseł Marcelina Zawisza:

Życie kobiet już dawno zmieniliście w piekło. Boimy się zachodzić w ciążę. Boimy się, że lekarze nie będą ratować naszego życia i zdrowia. Boimy się, że będziemy zmuszane rodzić dzieci i patrzeć jak chwilę po narodzinach umierają w męczarniach. Boimy się, że w gabinecie lekarskim usłyszymy, że nie mamy po co robić badań prenatalnych, bo przecież i tak nie możemy przerwać ciąży. To wasza вина.

Rękami Julii Przyłębskiej wprowadziliście fanatyczne i barbarzyńskie prawo, ale pora przestać się bać. Pora działać. Dlatego zachęcam do podpisania się pod projektem: legalna aborcja bez kompromisów. To jest obywatelski projekt ustawy, który legalizuje przerywanie ciąży do 12. tygodnia bez konieczności podania powodów terminacji ciąży. Zabiegi byłyby finansowane przez NFZ. W projekcie mamy również zmniejszenie kar dla lekarzy i osób pomagających w aborcji za zgodą osoby, która przerywa ciążę. *(Dzwonek)* Stać nas na europejskie standardy przerywania ciąży. Zasługujemy...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Adam Szłapka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Są na świecie miejsca, które są piekłem kobiet, miejsca, w których one cierpią i umierają, takie jak Arabia Saudyjska, Iran, Afganistan talibów. Wszystkie te miejsce stwo-

Posel Adam Szlápka

rzene są przez fundamentalistów religijnych takich jak wy. I to wy konsekwentnie budujecie piekło kobiet w Polsce. To przez takich jak wy nie żyje pani Iza z Pszczyny. Ona już nie będzie miała więcej dzieci. To, co robicie, to piekło. To przez was lekarze boją się ratować życie. To wy chcecie wprowadzić karę dla kobiet, które będą chciały ratować własne życie. To wy chcecie karać kobiety bardziej niż gwałcicieli. To jest piekło.

Jak pan tu znowu przyjdzie na mównicę – mam nadzieję, że ostatni raz coś takiego będzie słyszane z Sejmu – to niech pan się nie zasłania życiem. Niech pan powie, jak to jest być katem. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Magdalena Biejat, klub Lewicy.

Posel Magdalena Biejat:

Wysoka Izbo! Wiemy z innych krajów, w których funkcjonuje podobne barbarzyńskie prawo, czym się kończy karanie kobiet więzieniem za aborcję. Jej przyjęcie oznaczałoby gnębienie kobiet, które poroniły, kobiet, które powinny być otoczone opieką, ale zamiast psychologa będą mogły się spodziewać przy swoim łóżku prokuratora. Zamiast wsparcia spotkałyby się z dodatkową traumą. Dziś nie potrzebujemy kolejnej dyskusji o tym, jak zwiększyć nadzór państwa nad naszymi ciężarami. Dziś potrzebujemy czegoś odwrotnego – wyprowadzenia prokuratorów z gabinetów ginekologicznych. Dziś potrzebujemy wprowadzenia ustawy ratunkowej Lewicy, która zakończy karanie lekarzy i bliskich kobietom osób za pomoc przy aborcji. Przyjmijcie tę ustawę, jeśli nie chcecie więcej ofiar. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Aleksandra Gajewska, Koalicja Obywatelska.

Posel Aleksandra Gajewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wy dzisiaj mówicie, że odrzucacie tę ustawę, bo odrzucacie wszelkie skrajności i pochyłacie się nad tym projektem tylko dlatego, że jest obywatelski, ale nikogo na tej sali nie nabierzecie. Spójrzcie państwo, tak wyglądają bezduszni radykałowie poubierani w szaty świętoszków. *(Oklaski)* Jeżeli zdecydujecie się odrzucić tę ustawę, to tylko dlatego, że macie w tym polityczny interes, dlatego że z jakichś badań wyszło wam, że nawet dla waszego elektoratu to już jest po prostu za dużo. Bo

na co dzień wasi posłowie mówią tak: gdyby ktoś zgwałcił moją żonę, nie zgodziłbym się na aborcję, życie dziecka jest święte – poseł Zalek. Z gwałtu rodzą się dobrzy Polacy – poseł Czarторыński. Aborcję z niskich pobudek należy traktować jak morderstwo – poseł Bortniczuk. W imię waszego chorego ideologicznego prawa wskutek tego projektu ustawy kobieta, która zostanie zgwałcona i w przerażeniu usunie ciążę *(Dzwonek)*, miałaby trafić do więzienia na 25 lat, gwałciciel – na 12. O jakich prawach kobiet my na tej sali mówimy?

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Katarzyna Lubnauer, Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Tego prawa, które zaproponowali fundamentalisci, przestraszył się nawet PiS, ale my nie zapomniemy. Nie zapomnimy o tym, że najpierw zabrano polskim rodzinom in vitro finansowane z budżetu państwa. Potem polskim kobietom zabrano antykoncepcję awaryjną bez recepty. Potem, pamiętamy, był wyrok TK, tchórzliwe zachowanie PiS i decyzja odnana Julii Przyłębskiej, zabrane prawo do aborcji w sytuacjach tragicznych dla kobiet – wady płodu, nawet wady letalnej. Ale śmierć Izy z Pszczyny spowodowała, że się przestraszyli, przestraszyli się również protestów kobiet, tych kobiet, które wychodziły w setkach miejscowości, żeby powiedzieć: ani jedna więcej. To prawo nie było prawem ludzkim. To było prawo niehumanitarne, dlatego nawet PiS się przestraszył, ale my będziemy pamiętać, że to PiS pozbawił polskie kobiety bardzo wielu praw. *(Dzwonek)* Nie zapomnimy tego. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Gabriela Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

Jakoś strachliwi jesteście państwo.

(Głos z sali: Marszałek dowcipny wyjątkowo.)

Posel Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wydawałoby się, że to dobry znak ten wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu ze strony PiS, być może cofnięcie się pod presją społeczną, ale bez złudzeń. To tylko znak i hipokryzja, unik, bo PiS się boi, ale nie boi się protestów. *(Oklaski)* PiS się boi odkrytej przyłbicy, boi się obradować tu, w Sejmie, bo tu są kamery, społe-

Posel Gabriela Lenartowicz

czeństwo to ogląda, tu nie da się nic ukryć, jest nagranie. Ale przyjdzie czas odpłaty ze strony tego elektoratu, który rozpalil nienawiścią. Przyjdzie czas zapłaty i żądanie tych, którym obiecano, a wtedy bójmy się. Mielismy już taką sytuację. Wtedy po cichu idzie wniosek do trybunału (*Dzwonek*), tego przejrzy tego trybunału, co do którego wiadomo, jakie będzie jego orzeczenie, zanim wniosek...

(*Wicemarszałek wylacza mikrofon, posel przemawia przy wylaczonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Jagna Marczałajtis-Walczak, Koalicja Obywatelska.

Posel Jagna Marczałajtis-Walczak:

Szanowni Państwo! Zwracam się do twórców tego skandalicznego projektu. Stop represji wobec kobiet. My, kobiety, mamy swoje prawa, godność i wolność. Dla was te słowa nic nie znaczą, ale są dla nas olbrzymią wartością. Tu chodzi o bezpieczeństwo kobiet. Przerywanie ciąży to nie jest zabieg kosmetyczny, kaprys ani obowiązek, to możliwość ratowania życia i zdrowia.

Autorzy projektu uważają, że prawna ochrona życia dzieci poczętych jest w Polsce fikcją, a ja uważam, że fikcją jest flagowy program PiS „Za życiem”, fikcją jest wsparcie dzieci z niepełnosprawnościami, fikcją jest opieka okołoporodowa. Można powiedzieć, że fikcją jest także opieka hospicyjna i perinatalna, bo według raportu NIK jest niewystarczająca, a ten projekt (*Dzwonek*) to projekt wstydu, projekt pogardy dla drugiego człowieka. Ani jednej więcej. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Joanna Jaśkowiak, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Pani poseł Joanna Jaśkowiak.

Posel Joanna Jaśkowiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wysłuchaliśmy przed chwilą haniebnego i uwłaczającego tej Izbie wywodu przedstawiciela inicjatywy ustawodawczej, wywodu pełnego pychy i pogardy dla drugiego człowieka, a szczególnie dla kobiet. Pogardy i nienawiści wyrażającej się w insynuowaniu kobiecie morderczych instynktów i braku zdolności intelektualnych. Z tego wywodu wynika wręcz to, że kobieta nie jest człowiekiem i jako taka nie zasługuje na ochronę ży-

cia i godności. Wiele tu padło słów o dzieciach poczętych, nienarodzonych, słów pełnych troski, z troskaniem, miłości. Ja chciałabym się zapytać, kto zatroszczy się o żyjące już osierocone dziecko Izy z Pszczyny. Kto zastąpi jej matkę? (*Oklaski*) Pan? Pan? Do pana mówię. Pan? Do pana mówię. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Katarzyna Osos, Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Osos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt nigdy nie powinien ujrzeć światła dziennego. Chcecie Salwadoru? Proponuję kupić bilety i wyruszyć w drogę. Mówicie, że bronicie życia, a tymi propozycjami chcecie zniszczyć życie wielu kobiet i ich rodzin. Bo co czeka kobiety po wejściu w życie takich przepisów? Śmierć, patrz: przypadek Izy z Pszczyny, kara pozbawienia wolności albo tłumaczenie się prokuratorowi, że poronienie nastąpiło w wyniku nieumyślnego działania.

Mam do was takie jedno pytanie: Skoro tak bronicie życia, dlaczego nie przychodzicie tutaj z projektami, które faktycznie wesprą rodziny opiekujące się, mające dzieci chore, niepełnosprawne? Gdzie są te wasze propozycje? Gdzie są te projekty, które zapewnią realne wsparcie takim osobom? Nie ma, bo wam chyba nie chodzi wcale o życie, o dzieci i o rodziny. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Wcisło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To projekt ustawy, który jest straszny, haniebny dla kobiet w Polsce, nawet tych, które nigdy nie dokonałyby aborcji, bo traktuje poronienie jak przestępstwo i skazuje kobiety na karę więzienia od 5 do 25 lat, podczas gdy gwałciciela – na 12 lat.

Szanowni Panowie! Kobieta też człowiek i ma swoje prawa. Ten haniebny, okropny, barbarzyński projekt krzywdzi nie tylko polskie kobiety, ale także całe rodziny. Dodatkowo jest totalnie odrealniony, bo jak nazwać fakt, w którym kobieta niezależnie od siebie traci ciążę i za to może być skazana na karę? Może to stanowić narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty zdrowia i życia jej czy dziecka w wyniku poronienia. To są odrealnione przepisy. (*Dzwonek*) To projekt fundamentalistyczny, który łamie prawa kobiet, gwałci prawa kobiet. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Iwona Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Wnioskodawcy? Ta ustawa, inicjatywa obywatelska mająca zmienić Kodeks karny jest nie do zaakceptowania, nie do przyjęcia dla polskich kobiet. Ostatnie wydarzenia aż nazbyt wyraźnie pokazują, co PiS zrobił dla zapewnienia poczucia bezpieczeństwa kobietom, rodzinom, które planują dzieci. To przede wszystkim bezpieczeństwo jest najważniejszym czynnikiem, który ma wpływ na założenie rodziny. Polska rodzina – to piękne hasło, ale co tej rodzinie chcecie zafundować? Dlaczego nie ufacie kobietom, ich mądrości? Kobiety nie chcą się bać, chcą spać spokojnie, a pomysłodawcy tego projektu chcą im zafundować tragedię, ból i cierpienie. To państwo powinno zadbać o życie i zdrowie kobiet. 3 tygodnie z martwą ciążą, lekarze mówili: poczekajmy, może coś się wydarzy. I wydarzyło się. Czy Polki, czy polskie rodziny mogą czuć się bezpiecznie? (*Dzwonek*) Czy mogą ufać tej władzy, która nie raz ich oszukała? Odpowiedzmy sobie sami. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz pani poseł, która chciała wystąpić w trybie sprostowania.

Bardzo proszę.

1 minuta, pani poseł.

Poseł Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym powiedzieć jedną rzecz. Przywołany projekt z druku nr 1610 złożony przeze mnie, przez klub Lewicy w ogóle nie powinien być tutaj przywoływany. To jest projekt, którego celem jest pomoc rodzicom, którzy stracili ciążę w wyniku poronienia czy martwego urodzenia. Chodzi o ułatwienie im otrzymania wszystkich dokumentów i sprawienie, aby nie musieli doświadczać tej traumy, którą dzisiaj w myśl polskich przepisów muszą przechodzić. Przywoływanie naszego projektu przy tym haniebnym projekcie jest zupełnie nie na miejscu. I nie na miejscu jest, że takie słowa padają z ust posła partii KORWiN, partii, która w swojej nazwie ma słowa: wolność i nadzieja, partii, która jest częścią Konfederacji, bo proszę państwa, dla polskich kobiet żadna to wolność i żadna nadzieja. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

(*Poseł Dobromir Sośnierz:* Mogę odpowiedzieć?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Nie, dyskusji nie będzie, nie zgadzam się. Pani wystąpiła w trybie sprostowania i tyle.

Przedstawiciel inicjatywy ustawodawczej zechce zabrać głos?

(*Głos z sali:* Nie było pytań.)

(*Poseł Krystyna Skowrońska:* Nie było pytań do wnioskodawcy.)

Pan Mariusz Dzierżawski, przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej.

Bardzo proszę.

**Przedstawiciel Komitetu
Inicjatywy Ustawodawczej
Mariusz Dzierżawski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Muszę powiedzieć, że jestem zdumiony. Jestem zdumiony nawet nie tym poziomem agresji i obelg, które ze strony przedstawicieli Sejmu się na nas wylały, ale przede wszystkim oderwaniem od rzeczywistości tych z państwa, którzy występowali, a którzy najwyraźniej nie są w ogóle zainteresowani tym, co w projekcie się znajduje, i nie są zainteresowani odpowiedzią na pytania, które zadali.

Widzę, że pan poseł Szłapka właśnie przygotowuje się do wyjścia. Pan poseł Szłapka zadał takie pytanie: Jak to jest, kiedy jest się katem? To pytanie pan poseł Szłapka powinien zadać aborterom, którzy zabijają dzieci, a takich nie brakuje. Proszę państwa, jeśli chodzi o to oderwanie od rzeczywistości, to pierwszym pytaniem jest: Czym jest aborcja? Aborcja jest zabójstwem człowieka.

Jak słusznie przypomniał państwu z Lewicy pan poseł Sośnierz, nawet w dokumentach, które oni tworzą, przyznają, że dziecko w łonie matki jest człowiekiem. Jeśli tak, to aborcja, zwłaszcza legalna, jest właściwie wymierzaniem kary śmierci, która Lewicy tak bardzo w odniesieniu do innych ludzi przeszkadza, ale w odniesieniu do małych i słabych kara śmierci im nie przeszkadza.

Miałem wrażenie, słuchając wystąpień właściwie wszystkich albo prawie wszystkich państwa posłów, zwłaszcza pani poseł Czerwińskiej, która przemawiała w imieniu PiS, że ona po prostu tego projektu nie czytała. Ale wszystkie inne wystąpienia, prawie wszystkie, poza wystąpieniem pana posła Sośnierza, świadczyły o tym, że oni po prostu tego projektu nie czytali. Poświęcę więc kilka minut na to, żeby przeczytać fragmenty projektu i uzasadnienia. Wprawdzie posłowie Lewicy uciekli, nie wiem, nie chcąc się narażać na prawdę z mojej strony. Posłowie PiS uciekli wcześniej. Otóż w odniesieniu do naszego okrucieństwa, rzekomego okrucieństwa wobec kobiet, chciałem powiedzieć, że 50% ofiar aborcji to są kobiety. Ci wszyscy, którzy domagali się swobody aborcji, a nawet posłanka Lewicy obiecywała upowszechnienie aborcji, jak Lewica zdobędzie władzę... Na szczę-

**Przedstawiciel Komitetu
Inicjatywy Ustawodawczej
Mariusz Dzierżawski**

ście na to się nie zanoszą. A więc to jest agresja skierowana przeciwko kobietom.

Wracam do treści projektu. Wprowadza się dodatkowe paragrafy przewidujące możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet możliwość odstąpienia od jej wymierzenia w przypadku, gdy sprawczynią śmierci dziecka poczętego jest jego matka. Ma to umożliwić sprawiedliwe traktowanie kobiet poddanych presji i nakłanianych do aborcji. Prawie wszyscy ci mówcy, którzy w tej sprawie zarzucali nam okrucieństwo, oczywiście nie czytali ani projektu, ani uzasadnienia.

Co do karania za poronienie, to projekt przewiduje wyłączenie możliwości ukarania matki w sytuacjach braku umyślności przez użycie określenia: nie podlega karze. Wyłączenie to dotyczy nieumyślnej formy czynów polegającej co do zasady na niedochowaniu przez matkę ostrożności, jakiej wymaga się od osoby w jej stanie. Ten straszny projekt wyłącza więc możliwość karania matki, jeśli mamy do czynienia z winą nieumyślną.

Trzeba jeszcze wspomnieć o odpowiedzialności lekarzy. Aborcja, czyli działanie nakierowane bezpośrednio na śmierć dziecka poczętego, nie jest środkiem zaradczym wobec zagrożenia zdrowia lub życia matki dziecka. Działania lecznicze wobec matki mogą wiązać się z zagrożeniem dla życia dziecka, a czasami spowodować jego śmierć. W medycynie często zdarzają się sytuacje, gdy podjęcie terapii wiąże się z ryzykiem dla zdrowia lub życia pacjenta. Jeśli działania te były podjęte zgodnie z wiedzą i sztuką lekarską, to lekarz nie ponosi odpowiedzialności za wynikłe szkody. Analogicznie, jeśli działania lekarza podjęte w celu ratowania zdrowia lub życia matki były zgodne ze sztuką lekarską, nie ponosi on odpowiedzialności za szkody, jakie poniosło poczęte dziecko. Podobnie nie ponosi odpowiedzialności lekarz, którego działania zgodne z wiedzą medyczną, podjęte w celu ratowania zdrowia i życia dziecka poczętego, spowodowały powstanie zagrożenia dla jego zdrowia lub życia albo jego śmierć.

Przywołujemy w uzasadnieniu art. 26 Kodeksu karnego, istniejący. Nie postulujemy wprowadzenia go, bo on już jest. „Nie popełnia przestępstwa, kto działa w celu uchylecia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego jakiemukolwiek dobru chronionemu prawem, jeżeli niebezpieczeństwa nie można inaczej uniknąć, a dobro poświęcone przedstawia wartość niższą od dobra ratowanego”. Tak że w Kodeksie karnym znajdują się instrumenty, które chronią lekarzy działających w dobrej wierze. Natomiast nie chronią lekarzy, którzy przez niedbalstwo albo brak wiedzy popełniają błędy medyczne, które prowadzą do śmierci matki, tak jak było w sytuacji w Pszczynie.

Kilka dni temu pan minister Niedzielski ujawnił, że w raporcie znajdują się wskazówki mówiące o tym, że doszło tam do poważnych błędów lekarskich. Uzasadnienie każdej śmierci matki tym, że nie było aborcji, jest po prostu absurdalne.

Co do ustawy z 1993 r. chcę powiedzieć, że odegrała ona pozytywną rolę, uchylając ustawę z 1956 r., która wprowadzała de facto aborcję na życzenie. Obecnie to jest po prostu katalog sytuacji, kiedy można dziecko poczęte zabić, w związku z tym jest zbędna. Te wszystkie pozytywne rzeczy, które tam się znajdują, albo znajdują się w innych ustawach, albo powinny się w nich znaleźć.

Jeśli chodzi o wystąpienia posłów Lewicy, Koalicji Obywatelskiej i innych organizacji proaborcyjnych oraz to, że nie odnosiły się one w ogóle do meritum projektu, to nie jestem tym zdziwiony, bo każdy, kto chce, żeby dzieci były bezkarnie zabijane w Polsce, będzie ten projekt atakował, kłamliwie go przedstawiając.

Natomiast zaskoczyła mnie wypowiedź pani poseł Czerwińskiej, i to wypowiedź w imieniu klubu PiS, bo ona również używała fałszywych argumentów. Dlaczego mnie to szczególnie zaskakuje? Dlatego, że PiS ostatnie wybory, poprzednie również, wygrywał jako partia, która się przedstawia jako partia broniąca życia, pod hasłami obrony życia. Jestem zdumiony, że właśnie PiS ustami pani poseł Czerwińskiej porzuca tę retorykę. Można powiedzieć, że te deklaracje z kampanii wyborczej były tylko na użytek wyborów, a kiedy przychodzi do realnych działań, to okazuje się, że takich nie ma.

Jeśli posłowie PiS-u będą głosowali przeciwko temu projektowi, to będzie to oznaczało, że akceptują tę sytuację, w której nielegalnie, ale bezkarnie w Polsce zabijane są co roku dziesiątki tysięcy dzieci. Wszyscy o tym wiedzą, bo przecież nawet z tej trybuny posłanka Lewicy chwaliła się udziałem w nielegalnych działaniach. A więc wszyscy wiedzą. Cóż, taka obłuda to jest coś, co zdumiewa mnie najbardziej. Niestety, akceptacja sytuacji mordowania polskich dzieci musi doprowadzić do tragicznych skutków społecznych.

Przed kilkudziesięciu laty matka Teresa z Kalkuty, odbierając Pokojową Nagrodę Nobla, powiedziała, że największym zagrożeniem dla pokoju jest aborcja, bo jeśli matka może zabić swoje dziecko, to coś powstrzyma ciebie i mnie, abyśmy nie pozabijali się nawzajem. To, co dzieje się i w Polsce, i na świecie, w wielu miejscach, pokazuje, że ten tragiczny scenariusz jest realizowany. Obłuda PiS-u nie pomoże, wręcz przeciwnie, doprowadzi do pogłębienia podziałów, powiększenia nienawiści, bo na krwi niewinnych nic dobrego zbudować się nie da. Mam nadzieję, że ludzie odpowiedzialni za stanowienie prawa w Polsce opamiętają się. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Zamykam dyskusję*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 1 grudnia br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby jeszcze się zapisać?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do wygłoszenia oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Jako pierwszy pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Lorek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Listopad to dla Polaków niebezpieczna pora. Powyższe słowa będące parafrazą wypowiedzi jednego z bohaterów „Nocy listopadowej” Stanisława Wyspiańskiego doskonale ilustrują wydarzenia, jakie rozegrały się w Warszawie pod koniec listopada 1830 r. Zanim jednak o tym, warto przypomnieć, co działo się nieco wcześniej.

Napoleon Bonaparte przemodelował kształt Europy na początku XIX w. Po jego odejściu w 1815 r. nie było możliwości powrotu do zasad sprzed okresu napoleońskiego. Dotyczyło to także ziem polskich. W roku 1795 III rozbiór podzielił nasze ziemie pomiędzy Rosję, Prusy i Austrię. Napoleon stworzył z ich części niewielkie kadłubowe Księstwo Warszawskie, obiecując restytucję pełnego Królestwa Polskiego. Jednak tak się nie stało. Dziś możemy dywagować, czy Napoleon chciał tego, czy też był to wybieg polityczny. Upadek cesarza przekreślił te plany, jednak koncepcja pozostała. Wrócono do niej na kongresie wiedeńskim w 1815 r., kiedy car Rosji Aleksander I zdecydował, że na niedużym, kontrolowanym przez siebie obszarze utworzy konstytucyjne Królestwo Polskie, którego on właśnie miał być królem. Owe królestwo miało mieć konstytucję – co prawda narzuconą, ale zawsze – oraz Sejm i własną armię. Pod nieobecność króla władzę w Warszawie miał sprawować namiestnik, którym został dawny napoleoński generał – gen. Józef Zajączek, człowiek, który w młodości mienił się jakobinem. Historia naprawdę lubi czasem płatać złośliwe figle. Dowódcą armii został brat cara – wielki książę Konstanty. Mało znaną okolicznością jest fakt, że słynna pieśń „Boże, coś Polskę” napisana przez Alojzego Felińskiego traktowa-

na kiedyś była jako pieśń oporu przeciwko zaborcom, a potem sowietom.

Początkowo mogło się wydawać, że ów eksperyment, jak niekiedy mówiła o tzw. królestwie kongresowym kamaryla dworska w Petersburgu, całkiem nieźle zaczął działać. Państwo rozwijało się gospodarczo, car obiecywał dołączenie do królestwa tzw. ziem zabranych, czyli części dawnych województw wschodnich. Niby wszystko było tak, jak trzeba, ale jednak z czasem car i jego urzędnicy coraz częściej łamali zapisy konstytucji. W różnych warstwach społeczeństwa narastał opór wobec rządów rosyjskich. Po śmierci gen. Zajączka faktyczną władzę w państwie sprawował brat cara Konstanty. Pojawiły się spiski, także w armii będącej swoistą wizytówką tego minipaństwa. Na czele jednego stanął mjr Walerian Łukasiński. Spisek wykryto i jego przywódców skazano na długoletnią karę więzienia. Napięcie jednak narastało.

Do dziś ciągle trwają spory, dlaczego właściwie wybuchło powstanie listopadowe. Jego historia to z jednej strony pokaz, jak to zwykle u nas, Polaków, bywa, bezprzykładnego męstwa i ofiarności, a z drugiej zaś strony – nieudolności, indolencji i wzajemnych osobistych animozji, których nie udało się pozbyć mimo zewnętrznego zagrożenia. Iskrą buntu w Szkole Podchorążych Piechoty w Łazienkach, który wybuchł pod dowództwem por. Piotra Wysockiego 29 listopada 1830 r., były zdarzenia związane z wielkim księciem. Podchorążowie biegali ulicami Warszawy, krzycząc: do broni! Tymczasem mieszkańcy stolicy odwracali się od nich. Podchorążowie szukali kogoś, kto mógłby nimi dowodzić. W ferworze zdarzeń, w gniewie zabili kilku polskich generałów, którzy odmówili stanięcia na ich czele. Gdyby nie przyłączył się do nich 4. Pułk Piechoty Liniowej, powstanie pewnie wcale by nie wybuchło.

Zdaniem Jerzego Łojka był to nasz jedyny zryw narodowy, obok udanego powstania wielkopolskiego, które miało charakter dotyczący Wielkopolski, który miał realną szansę na sukces. Dziś niech ocenia to historycy. My pamiętamy o tamtych wydarzeniach, składając kwiaty tu, w Warszawie, w Łazienkach, na ul. Senatorskiej czy pod murami Arsenału. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Bartłomiej Dorywalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bartłomiej Dorywalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pacyfikacja Bichniowa. 28 listopada 1943 r. oddział niemieckiej żandarmerii natknął się w miejscowości Bichniów na patrol polskich partyzantów z batalionu AK mjr. Mieczysława Tarchalskiego, ps. „Marcin”. Polscy żołnierze wracali do miejsca pobytu wraz z trzema an-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Bartłomiej Dorywalski

gielskimi lotnikami, którzy uciekli z obozu jenieckiego. Patrolem dowodził ppor. Przemysław Schutz, ps. „Ludwik”. Wraz z przejętymi Anglikami i kilkoma ochotnikami do partyzantki poruszali się po drodze polnej między Krzepicami a folwarkiem Bichniów, gdy nagle z mgły wyłonił się pluton Wehrmachtu jadący z Włoszczowy w kierunku Szczekocin. Żandar-mi dostrzegli partyzantów i doszło do wymiany ognia. Od kul zginęli ppor. Przemysław Schutz, ps. „Ludwik”, pchor. Henryk Smarzyński, ps. „Blondyn”, kpr. Stefan Sypniewski, ps. „Gruda”, kpr. Zambrzycki, ps. „Dominik” – byli redaktor „Merkuriusza Polskiego” z Warszawy.

Na początku tragicznego starcia ppor. Schutz polecił Anglikom wycofać się do pałacu w Kuczkowie, dlatego nie wpadli w ręce Niemców i prawdopodobnie dotarli do Krakowa, skąd przerzuceni zostali do Jugosławii. Tymczasem strzelaninę pod Bichniowem usłyszano w obozie na Zagórczu. Por. Tadeusz Kozłowski zarządził alarm całego batalionu i wysłał do Bichniowa zwiad konny, który prosto z galopu otworzył ogień i z boku zaatakował Niemców, ratując ostatnich ludzi z patrolu przed całkowitym wybiciem. Po nadejściu plutonu „Juranda” partyzanci ruszyli do ataku, lecz Niemcy zajęli wygodne stanowiska wśród drzew starego parku dworskiego i ciągłymi seriami broni maszynowej powstrzymywali nacierających partyzantów. Partyzanci wycofali się, a Niemcy wezwali na pomoc żandarmerię i policję z garnizonu we Włoszczowie.

Po wszystkich Niemcy przystąpili do krwawej rozprawy z tamtejszą ludnością, która oczywiście z akcją nie miała nic wspólnego. Niedziela 28 listopada 1943 r. została nazwana krwawą. Grupy żandarmów chodziły od domu do domu, wyganiając z nich wszystkich na punkt zbiorczy znajdujący się przed domem Wawrzyńca Szydłowskiego. Przez wieś niosła się kano-nada strzałów. Co chwilę ktoś padał zabity, ciężko ranny. Wśród żandarmów opanowanych żądzą odwetu górował wachtmeister Julius Erdman, zwany przez miejscową ludność „Krwawym Julkiem”. Ten, wchodząc do domów, strzelał do mężczyzn i kobiet. W tym krwawym pochodzie towarzyszyło mu dwóch żandarmów. Krwawy Julek zastrzelił wówczas 18 osób. Łącznie zamordowano 42 osoby w różnym wieku, w tym 6 osób zastrzelono pod pretekstem zalegania z kontyngentem.

3 dni opłakiwano zabitych, 3 dni obmywano z zakrzepłej krwi i prostowano poskręcane w śmiertelnych skurczach ciała pomordowanych, 3 dni przygotowywano trumny. Dopiero po 4 dniach Niemcy pozwolili na pogrzebanie zamordowanych. Wieczorem od domu do domu chodził ks. Mieczysław Krzemiński z Secemina. Potajemnie spełniał swój kapłański obowiązek. 2 grudnia 1943 r. przybyły na secemińskim cmentarzu 42 nowe mogiły, a w Bichniowie jest miejsce upamiętniające ten tragiczny dzień. Znajduje się tam pomnik upamiętniający czasy walki i męczeń-

stwa narodu polskiego. Na widocznych miejscach widnieją nazwiska pomordowanych i skromny napis: „Zginęli z rąk katów hitlerowskich dnia 28 listopada 1943 roku. Czas minie, pamięć zaginie. Niech ten pomnik przypomni hitlerowską zbrodnię”. Miejsc takich jak to w całej Polsce nie sposób zliczyć. Każdy jej skrawek ma swoją historię, a odzyskanie niepodległości pochłonęło niejedno życie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050.

Posel Michał Gramatyka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W 2017 r. miasto Tychy, moje ukochane rodzinne miasto, nabyło zabudowaną nieruchomość w sąsiedniej gminie Kobiór. Drugą stroną tej transakcji była archidiecezja katowicka. Celem transakcji była budowa Domu Pomocy Społecznej „Dobre miejsce”, jednostki potrzebnej i oczekiwanej przez tyszan. Ani uchwała Rady Miasta Tychy podjęta w tym zakresie, ani transakcja, ani wreszcie następujący po tej transakcji proces inwestycyjny i sama budowa domu pomocy społecznej nie wzbudziły żadnych, najmniejszych podejrzeń żadnego z organów, które kontrolowały cały proces. Wszystkie postępowania kontrolne wykazały zgodność z prawem zarówno uchwały, jak i transakcji i samej inwestycji. Podobnie żadnych wątpliwości prawnych nie wzbudziły kolejne uchwały tyskiej rady miasta: o utworzeniu domu pomocy społecznej i o nadaniu mu statutu, obie z lutego tego roku.

Po stronie wojewody śląskiego pozostała jedna jedyna czynność administracyjna: wydanie zezwolenia na prowadzenie tego DPS-u, czynność, wydawałoby się, kompletnie formalna, wręcz automatyczna. Tak byłoby w normalnym państwie, ale w państwie PiS w tym momencie pojawiają się nadgorliwi urzędnicy wojewody śląskiego, którzy wydanie tego zezwolenia opóźniają już o kolejny miesiąc. Jeszcze ciekawszy jest powód, dla którego to robią. Otóż któryś z bardziej kreatywnych, a może znudzonych brakiem pracy, pracowników urzędu wojewódzkiego odnalazł w celuściach protokołów tyskiej rady miasta dyskusję z 2017 r. W tej dyskusji brał udział obecny marszałek województwa śląskiego, a ówczesny radny miasta Tychy Jakub Chelstowski, oczywiście z PiS. W tej dyskusji wyraził swoje wątpliwości co do nabycia przez miasto Tychy działki poza granicami samego miasta. Dziś już tych wątpliwości nie ma, ale dla nadgorliwego urzędnika, a może dla samego wojewody śląskiego, kompletnie nie ma to znaczenia.

Wysoka Izbo! Wiem, że kołesiostwo, nepotyzm, brak logiki w podejmowaniu decyzji to znaki rozpoznawcze obecnych rządów, ale na Boga, to jest naprawdę poważna sprawa. Na miejsca w tym domu pomocy społecznej czeka ponad setka tyszanek i ty-

Posel Michał Gramatyka

szan. Od wielu tygodni ponoszone są koszty utrzymania tego budynku. Pracownicy są pod parą, pod parą są pokoje, brakuje jednej jedynej decyzji. Wzywam ciebie, wojewodo śląski, do opanowania. To naprawdę potrzebne miejsce. To nie tylko „Dobre miejsce”. To bardzo, bardzo potrzebne tyszankom i tyszanom miejsce. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Teresa Pamuła, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma.

Pan poseł Rafał Adamczyk, klub Lewicy.

Posel Rafał Adamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Niebawem, 4 grudnia, w najbliższą sobotę, w Zagłębiu i w całej Polsce będziemy obchodzić szczególne święto: Barbórkę, czyli Dzień Górnika. Jak wszyscy wiemy, szczególnie w Zagłębiu i w całej Polsce, każdy z nas miał, ma w rodzinie, w gronie przyjaciół górnika. Dlatego też z okazji zbliżającego się Dnia Górnika życzę wszystkim przedstawicielom tego zawodu, żeby zawsze w ramach wykonywanej pracy towarzyszyło im poczucie bezpieczeństwa. Życzę czynnym zawodowo górnikom i emerytom dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności. Jesteśmy dumni z tego, że jesteście członkami naszych rodzin, sąsiadami czy przyjaciółmi. Do zobaczenia na tradycyjnym capstrzyku. To był honor złożyć wam z tego miejsca życzenia. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewicy.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rok 2021 jest rokiem jubileuszu 95-lecia sportowej działalności Bydgoskiego Klubu Wioślarek, jedyne w Polsce i jedyne w Europie żeńskiego klubu wioślarskiego.

Historia Bydgoskiego Klubu Wioślarek sięga 1926 r., kiedy to duża liczba pań zgłaszających się do trenowania w męskim Bydgoskim Towarzystwie Wioślarskim wymusiła powstanie samodzielnego żeńskiego klubu. 13 marca 1927 r. klub został zarejestrowany w Polskim Związku Towarzystw Wioślarskich, a już latem tego samego roku panie zajęły wysokie 4. miejsce w międzynarodowych regatach pod patronatem prezydenta Mościckiego i zdobyły uznanie całej sportowej Bydgoszczy.

Od 1928 r. klubowe osady pływały już od zwycięstwa do zwycięstwa. 15 sierpnia 1932 r. czwórka ze

sterniczką zdobyła pierwszy w historii złoty medal mistrzostw Polski. Do wybuchu wojny złote medale w tej konkurencji przypadły bekawiankom jeszcze czterokrotnie, od 1936 r. do 1939 r. W latach międzywojennych bydgoskie wioślarki zdobyły łącznie pięć tytułów mistrzyń Polski, siedem razy były wicemistrzyniami, a jeden raz w mistrzostwach Polski wywalczyły trzecie miejsce. W 1936 r. i w 1938 r. klub zdobył dwukrotnie drużynowe mistrzostwo Polski i zajął pierwsze miejsce w klasyfikacji klubów kobiecych w punktacji Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich. Można śmiało powiedzieć, że dzięki bydgoskiemu klubowi wioślarek w okresie międzywojennym Bydgoszcz była najważniejszym ośrodkiem wioślarsstwa kobiecego w całej II Rzeczypospolitej.

Sportowe triumfy powróciły do klubu w latach powojennych. Jak podają źródła historyczne, do 1996 r. zawodniczki zdobyły łącznie 92 medale w krajowych i międzynarodowych regatach mających rangę mistrzostw Polski i mistrzostw świata. W latach współczesnych dorobek medalowy klubu powiększył się o kolejne medale mistrzostw Polski, Europy i letniej uniwersjady.

Klub wychował wiele medalistek mistrzostw kraju, Europy, świata, nawet olimpijki. Wśród nich jest Anna Baranowska, uczestniczka igrzysk olimpijskich w Moskwie, Agnieszka Tomczak, olimpijka z Sydney, multimedalistka mistrzostw świata i Europy, mistrzyni świata Katarzyna Weinrauder, a także mistrzyni Polski i Europy Agnieszka Tomczak, Monika Kowalska, Patrycja Wełnińska, Joanna Kocikowska, Paulina Grzella, Dominika Baranowska i inne wspaniałe zawodniczki. Te wspaniałe sukcesy były możliwe dzięki trenerom, wśród których byli i są: Mieczysław Kaczmarek, Bogdan Kościelski, Ryszard Kowalik, Henryk Rutyna, Eugeniusz Nowicki, Andrzej Skowroński, Grzegorz Jankowski, Michał Plewiński i Ryszard Chojnacki. Za wszystkie sportowe sukcesy i za wychowanie pokoleń bydgoskich zawodniczek w imieniu wszystkich sympatyków wioślarsstwa serdecznie paniom dziękuję.

Kluby amatorskie są solą polskiego sportu, a sporty wodne potrafią kształtować młode charaktery na całe dorosłe życie. Dlatego pozwalam sobie z tego miejsca polecić bydgoski klub wioślarek tym wszystkim, którym bliski jest sport, a wśród nich wszystkim państwowym i prywatnym sponsorom, bo każda złotówka przekazana na rozwój tego klubu będzie na pewno bardzo dobrą inwestycją.

Miałem honor uczestniczyć w obchodach 95-lecia klubu i dzisiaj mam honor i zaszczyt z tego szczególnego dla Polaków miejsca złożyć życzenia kolejnych sukcesów i satysfakcji w rywalizacji sportowej, pracy i życiu osobistym dla wszystkich zawodniczek, trenerów, działaczy i sympatyków klubu, a także życzenia wytrwania w dobrym zdrowiu przez najbliższe 5 lat do jubileuszu 100-lecia państwa działalności. Niech żyje BKW „Bekawianka” w Bydgoszczy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Maciej Kopiec, klub Lewicy.

Poseł Maciej Kopiec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Franz Kafka napisał, że kłamstwo jest często tylko wyrazem strachu przed uduszeniem się prawdą. Prawda o tzw. Polskim Ładzie jest wyjątkowo duszna, mroczna i ponura. Ta pseudoreforma była z tej mównicy krytykowana niezliczoną ilość razy, krytykowana słusznie i bardzo merytorycznie.

Nie będę powtarzał teraz argumentów dotyczących jej nieuniknionego i destrukcyjnego wpływu na gospodarkę, polskie samorządy i kondycję polskich małych i średnich przedsiębiorców. Wszyscy doskonale wiemy, że właśnie tę grupę społeczną zamierzacie bezlitośnie dość, mimo że to właśnie oni utrzymują swoim wysiłkiem i pracą polską gospodarkę.

Prawo i Sprawiedliwość uparcie przedstawia społeczeństwu ten niedopracowany i szkodliwy plan jako cudowną reformę. Kłamiecie wprost, kłamiecie, używając zmanipulowanych półprawd. I o zgrozo, okłamujecie również emerytów, często właśnie górniczych.

Jakie są fakty? Tzw. Polski Ład nie tylko nie poprawi, ale nawet pogorszy sytuację niektórych emerytów w naszym kraju. Owszem, zyskają najubożsi, ale tracą ci, którzy mają problemy ze zdrowiem, oraz ci, którzy przez lata pracowali w trudnych warunkach. Nie macie dla nich litości.

Generalna zasada miała być taka, że im wyższe świadczenie, tym więcej senior zyska. Oczywiście nie jest to prawda. Na wprowadzanych przepisach ewidentnie tracą emeryci, którzy pobierają wyższe świadczenia, od 4100 zł, 4200 zł. Przy ogarniającej kraj drożyznie to naprawdę nie są duże kwoty. Duża część z nich to emeryci górniczy, ale również osoby z innych branż przemysłu ciężkiego, np. hutnicy pracujący całe w życie w bardzo ciężkich warunkach. Każdy, kto choć kilka chwil był przy hutniczym piecu lub górniczym chodniku, wie, że oni ciężko zapracowali na swoje emerytury. Jako poseł z Śląska muszę wyraźnie i stanowczo przeciwko temu zaprotestować.

Po kieszeni seniorów z wyższym świadczeniem uderzy 9-procentowa składka zdrowotna. Stracą również osoby pracujące powyżej wieku emerytalnego, dorabiające na umowie o pracę czy prowadzące działalność gospodarczą. Likwidacja możliwości odpisania składki zdrowotnej od podatku oznacza, że mimo wzrostu kwoty wolnej część emerytów dostanie niestety niższe świadczenia.

Według danych ZUS świadczenia na poziomie 5000 zł brutto lub wyższym pobiera niespełna 5% wszystkich emerytów. Ale mówimy tutaj o co najmniej 300 tys. osób. To kolejna już po m.in. niepełnosprawnych grupa społeczna, która jest zbyt mała,

by rząd się nią przejął, zbyt mała, żeby przejmować się utratą ich głosów. Nieprawdaż, panie prezesie?

Rządzi przecież większość, której głosy dało się dotychczas załatwić dzięki telewizji rządowej. Kierowany przez wybranego głosami Ślązaków wyborczego spadochroniarza, rząd z jednej strony prowadzi politykę rozdawniczą, dając kolejną trzynastą i cztertnastą emeryturę, kilkanaście tysięcy zł na dziecko, ale jednocześnie drugą ręką po cichu z drugiej strony znowu zabiera grupie, która powinna być chroniona, czyli seniorom, którzy całe życie ciężko pracowali.

Oczywiście nadal kręci się, a wręcz przyspiesza karuzela obłędu i marnotrawienia publicznych pieniędzy. Nie brakuje ich na telewizję rządową, panów Rydzyka, pana Bąkiewicza, panią Godek, potulnych samorządowców, instruktorów narciarstwa, handlarzy bronią i aktywnie działający program wsparcia rodzin i kolegów w spółkach Skarbu Państwa pod szyldem „cześć, wujku”. A w bajki o świetnej kondycji gospodarki nie wierzycie zapewne nawet sami. Polski Ład to nie tylko reforma podatkowa, ale też gigantyczne narzędzie propagandowe. Dzięki kłamstwom, manipulacjom i kolorowym slajdom rząd usilnie przedstawia ją jako przemodelowanie całego życia Polaków. Ekonomii oszukać się jednak nie da, podobnie jak nie da się oszukać na dłuższą metę ludzi. Ci, którzy piszą do mnie i pojawiają się w moim biurze poselskim, wiedzą doskonale, że są przez was oszukiwani. Są rozgoryczeni i pełni obaw o swoje jutro. Nikt z nich nie prosił mnie o przekazanie wam pozdrowień. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Monika Falej, klub Lewicy.

Poseł Monika Falej:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! O fatalnej sytuacji w służbie zdrowia można mówić wiele. Większość uwagi poświęca się pandemii i to nią tłumaczy się wszelkie problemy. Sytuacja jest o wiele bardziej dramatyczna i wyjście z pandemii jej nie uleczy. Problemy piętrzą się od lat. Konsekwencje? Warmia i Mazury – w pierwszym półroczu zawieszono sześć oddziałów szpitalnych, a od 1 lipca osiem. Główny powód to problemy kadrowe. Niektóre oddziały trudno ponownie uruchomić, bo nie ma pełnej kadry, która jest niezbędna do prowadzenia działalności leczniczej. Największe problemy zgłaszają oddziały wewnętrzne i chirurgia.

Październik 2021 r.: pięć oddziałów zawiesza działalność i pilnie poszukuje lekarzy, w tym aż trzy z Elbląga – pediatryczny i położniczo-ginekologiczny w szpitalu miejskim oraz pododdział udarowy oddziału neurologicznego w szpitalu wojewódzkim. Dyrekcja szpitala alarmuje: od 5 lat wojewódzki szpital w Elblągu mimo licznych starań zmaga się z brakiem

Posel Monika Falej

rezydentów, którzy chcieliby się specjalizować w neurologii pomimo zagwarantowanych przez Ministerstwo Zdrowia aż sześciu miejsc rezydenckich. W ostatnim czasie większość dotychczasowej kadry lekarskiej oddziału neurologicznego poszła na emeryturę, dlatego dłuższe funkcjonowanie oddziału z pododdziałem udarowym nie było możliwe.

Jednak to nie jest jedyny problem. Lekarze, których kształci np. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, nie chcą zostawać w regionie. Od początku funkcjonowania wydziału lekarskiego wykształciło się 481 absolwentów, w regionie zostało 25. Potrzebne tu są natychmiastowe skoordynowane działania systemowe, które będą reakcją na fatalną sytuację w służbie zdrowia. Brak lekarzy na oddziałach to realne zagrożenie dla życia i zdrowia Polek i Polaków. Na Warmii i Mazurach i Powiślu sytuacja jest szczególnie trudna. Wzywam ministra zdrowia do natychmiastowych działań, by sytuacja na Warmii i Mazurach, jeżeli chodzi o zdrowie ich mieszkańców i mieszkanki, zdecydowanie się poprawiła. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Jacek Kurzępa, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jacek Kurzępa:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polki i Polacy! Szczególnie wy, z pokolenia i środowisk polskich dzieci wojny. Dzisiaj odbyło się w Łodzi spotkanie szczególne, odbyło się ono również w okolicznościach szczególnych. Oto 79 lat temu niemiecki okupant na terenie Łodzi otwiera obóz dla polskich dzieci. Tak się składa, że jestem przewodniczącym Parlamentarnego Zespołu ds. Wspierania Środowisk Dzieci Wojny, tych środowisk, którym w poprzedniej kadencji obiecałem, że wraz z moim klubem parlamentarnym uchwalimy uchwałę proklamującą święto polskich dzieci wojny. Póki co słowa nie dotrzymałem. Przede mną jeszcze 2 lata kadencji, daj Bóg, że mój klub wreszcie jednoznacznie pochyli się nad propozycją uchwalenia tego święta, która jest bezdyskusyjnie potrzebna jako dowód wdzięczności dla was, pokolenia polskich dzieci wojny, pamięci o waszej gehennie okupacyjnej, pamięci o waszym bohaterstwie, ale też smutku i cierpieniach.

80 lat temu, 28 grudnia 1941 r., Heinrich Himmler, mówił do swoich oficerów: Te Polaczki, które chodzą bezpańsko, które kradną, które śmierdzą,

które mają wesz, trzeba połapać i zamknąć do więzienia, zamknąć do obozu. Jak powiedział, tak zrobił. Obóz przy ul. Przemysłowej w Łodzi na wydzielonym terenie łódzkiego getta zaczyna oficjalną działalność 11 grudnia 1942 r. Działa przez 110 tygodni. Przez jego teren przeszło ok. 12–13 tys. polskich dzieci traktowanych bestialsko, okrutnie, zbrodniczo. Ok. 4 tys. oddało tam swoje życie. Dzisiaj na pamiątkę tamtej tragedii w Łodzi – oczywiście państwo pewno o tym wiecie – jest piękny pomnik dedykowany polskim dzieciom wojny, pomnik Pękniętego Serca. Tam rokrocznie spotykamy się, żeby upamiętnić gehennę polskich dzieci wojny. Powstało ogólnopolskie porozumienie środowisk polskich dzieci wojny. Jest was coraz mniej, ale dla was warto z tej mównicy ponowić apel. Niech polski Sejm uchwali święto polskich dzieci wojny, niech wspomni ich gehennę, niech odda im to, co im jest należne – pamięć i cześć.

Tak się składa, że dzień dzisiejszy, 79. rocznica otwarcia tego obozu, ma również pewną specyfikę, właśnie łódzką, bo był tam dzisiaj wyświetlany premierowo film pt. „Nauczyli nas płakać bez łez”, podobnie była promocja książki wydanej przez Muzeum Polskich Dzieci.

Dziękuję panu premierowi Glińskiemu za to, że z jego inicjatywy to powstało. Proszę cię, premierze Gliński, panie profesorze, pomóż mi w tym, żeby to święto rzeczywiście udało nam się proklamować. Jestem to winien jako poseł, który troszczy się o to środowisko, o tych ludzi, którym w poprzedniej kadencji obiecał, że to przeprowadzimy. Wzywam zatem mój klub parlamentarny: zróbmy to, uchwalmy święto *(Dzwonek)* polskich dzieci wojny. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz o zabranie głosu i wygłoszenie oświadczenia pana posła Dariusza Bąka.

Posel Dariusz Bąk:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wieczorem 29 listopada 1830 r. w Szkole Podchorążych rozległy się słowa: „Wybuchła godzina zemsty! Dziś umrzeć lub zwyciężyć trzeba! Idźmy, a piersi wasze niech będą Termopilami dla wrogów”. Te słowa wygłosił mający 33 lata por. Piotr Wysocki, przywódca spisku podchorążych, inicjator i uczestnik powstania listopadowego. Jeszcze młodszy, bo liczący zaledwie 27 lat, Maurycy Mochnacki tego samego dnia, czyli 29 listopada, razem z grupą cywilów ogłosił powstanie na rynku Starego Miasta w Warszawie i ruszył na Ar-

Posel Dariusz Bąk

senat. Rozpoczęła się walka o byt narodu Polaków, zniewolonych przez zaborców, ubezwłasnowolnionych, udręczonych represjami. Plany operacyjne dla posłańców przygotował nieco starszy Ignacy Prądzyński, 38-letni zwycięzca w bitwie pod Iganiami, wybitny teoretyk wojenny, patriota wierzący, że Polacy mogą być narodem wolnym.

Nie jest moim zamiarem przedstawianie działań wojennych, nie chcę też opowiadać o wodzach powstania i analizować ich zasługi czy przyczyny poniesionej klęski.

Wróćmy na chwilę do Maurycego Mochnackiego, który teraz szczęśliwie też wrócił do ojczyzny. Zmarł we Francji w 1834 r., a jego pogrzeb odbył się na dzień przed kolejną, 191. rocznicą wybuchu powstania na polskiej ziemi. Długo czekał na powrót i należy hołd, jaki winni mu byli rodacy. Ten powstaniec i kronikarz powstania listopadowego utrzymywał, że sprawę niepodległości i naród zgubili przeciwnicy powstania. W swym arcydziele polskiej prozy romantycznej „Powstanie narodu polskiego w r. 1830–1831” rację przyznaje jedynie młodym powstańcom. Postawa Mochnackiego i myśli, jakie zawarł w swoim dziele, podtrzymywały nastroje niepodległościowe w następnych pokoleniach zniewolonego narodu.

Nastroje niepodległościowe, umiłowanie wolności to siła, która pozwala nie tylko przetrwać najtrudniejsze czasy, ale w porę wykrywać zagrożenia, definiować je trafnie i zapobiegać klęsce. Znamy przecież metody historycznych rabusiów, którzy nigdy nie rezygnują z atakowania nas i niszczenia różnymi sposobami. Pierwszym ich krokiem jest zawsze zatruwanie ducha narodu, usypianie młodzieży i jeśli się da – deprawowanie.

Wierzę, że naród nasz usypia na chwilę, lecz „wewnętrzny ogień sto lat nie wyziębi”, że Polacy są w stanie odkryć, że ich serca są jak rycerskie ryngrafy, na których biały orzeł w koronie tuli się do rąk Matki – Królowej z Częstochowy, Hetmanki polskiego oręża, zwycięskiej Pani Jasnej Góry, Wiednia, Warszawy i całej dzisiejszej umęczonej Polski. Ta zwycięska Pani Pokoju czuwa nad swoim narodem i pozwala, aby obudziło się w nas to, co narody w nas podziwiały.

Powstanie listopadowe – jak wszystkie nasze wielkie zrywy – miało znaczenie dla całej przeżywającej wielkie niepokoje Europy. Czy Europa o tym pamięta? A może znowu ci, którzy władają na tronach, boją się, że z Polski powieje wiatr sprzeciwu i uśmierci odżywające ideologie, których celem jest zniewolenie człowieka?

Wielka jest siła ducha nawet w zniewolonym kraju. Ta siła potrafi porwać do walki nawet wtedy, gdy zewsząd ataki, znikąd pomocy. Tę siłę widać w pieśniach, które zawsze towarzyszyły walczącym. W powstaniu listopadowym też powstańcy

śpiewali: „Oto jest wolności śpiew, śpiew, śpiew,/ My za nią przelejem krew, krew, krew./ Z naszym duchem i orężem/ Polak ziemię oswobodzi,/ Zdrajca pierzchnie, my zwyciężym...”

Słowo „zdrajca”, ciężkie od win, jest kluczem do wielu klęsk. Jest wstydem dla wielu i dziś. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Bardzo proszę o wygłoszenie oświadczenia panią poseł Małgorzatę Chmiel.

Posel Małgorzata Chmiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od jakiegoś czasu, od kilku dni, pracujemy nad budżetem na 2022 r. Zabiegam jak co roku o najważniejsze inwestycje dla mieszkańców Pomorza. Jednym z moich priorytetów jest remont dróg wojewódzkich nr 501 i 502 jako dróg dojazdowych do przekopu Mierzei Wiślanej. Składam poprawkę dotyczącą 40 mln zł na remont tych dróg wojewódzkich przebiegających pomiędzy Gdańskiem, Nowym Dworem Gdańskim a Krynica Morską. Rząd PiS przy projektowaniu przekopu Mierzei Wiślanej obiecywał, że te drogi wojewódzkie zostaną wyremontowane. Niestety rząd nie wywiązuje się ze złożonych obietnic, mimo że na spotkaniu w Krynicy Morskiej, na którym byłam obecna, minister obiecywał, że obie te drogi zostaną wyremontowane.

Oczywiście samorząd województwa pomorskiego w ramach dofinansowania z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych otrzymał tylko 63 mln zł na remont 17 km drogi wojewódzkiej nr 501 – odcinek od Stegny do Krynicy Morskiej. Ale to jest tylko ułamek dróg, których remont zapowiedział rząd PiS-u właśnie w 2016 r., przystępując do realizacji przekopu mierzei. Sama droga nr 501 zniszczona wskutek budowy tego przekopu wymaga remontu na odcinku dwa razy dłuższym plus na 14 km drogi wojewódzkiej nr 502 z Nowego Dworu do Stegny. Całe województwo pomorskie otrzymało niecałą połowę potrzebnych środków na remont zniszczonych dróg wskutek budowy przekopu mierzei.

Apeluję do premiera Morawieckiego o wywiązanie się z obietnicy dotyczącej remontu tych dróg, złożonej przez jego ministra. Mieszkańcy już dość mają tych uciążliwości. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam do wygłoszenia oświadczenia panią poseł Annę Dąbrowską-Banaszek.

Posel Anna Dąbrowska-Banaszek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! 82 lata temu, 1 grudnia 1939 r., w Chełmie Niemcy dokonali pierwszej masowej zbrodni na Żydach w czasie II wojny światowej.

Jak to się stało? 30 listopada 1939 r. niemieckie władze w Chełmie nakazały wszystkim Żydom w wieku od 16 lat do 60 lat stawić się 1 grudnia o godz. 8.30 na centralnym placu miasta, pl. Edwarda Łuczковского. Wielu, obawiając się najgorszego, ukryło się wcześniej w piwnicach – niektórzy także w chełmskich podziemiach – lub schroniło w domach nieżydowskich znajomych.

1 grudnia 1939 r. w centrum Chełma zgromadziło się prawie 2 tys. Żydów. Ci, którzy rano 1 grudnia przybyli na plac, zostali otoczeni przez uzbrojonych żołnierzy. Poinformowano ich o pozbawieniu praw obywatelskich oraz skazaniu na wydalenie z miasta. Na placu zostali zastrzeleni znani chełmscy lekarze: Dawid Walberger i Israel Oks. O godz. 12.30 Żydom ustawionym w 10 kolumnach liczących po ok. 200 osób nakazano maszerować pod eskortą 60 esesmanów w kierunku Hrubieszowa. Pierwszej zbiorowej egzekucji 20 osób Niemcy dokonali w lesie Borek w pobliżu szpitala wojskowego. Potem były kolejne. Oprócz egzekucji esesmani zabijali każdego, kto nie nadązał lub się zatrzymał.

Dwóch mieszkańców wsi zatrudnionych przez chełmską Żydówkę w celu ustalenia losów jej męża tylko wzdłuż 36 km drogi Chełm – Hrubieszów naliczyło ponad 600 zabitych. Niemieckie raporty podają, że 440 z 1018 Żydów zostało zastrzelonych za „próbę ucieczki”.

2 grudnia w Hrubieszowie 800 Żydów z Chełma Niemcy dołączyli do grupy ponad 1000 hrubieszowskich Żydów, zmuszając wszystkich do marszu w kierunku granicy. I choć do granicy były zaledwie 4 km, Niemcy poprowadzili ich przez pola, lasy i mokradła okrężną trasą o długości ponad 50 km, 3 grudnia rywalizując między sobą o liczbę rozstrzelanych Żydów. Pozostałych przy życiu mężczyzn skierowano do Sokala oraz do Bełza. Podczas 4-dniowego marszu Żydzi otrzymywali tylko jeden bochenek chleba dziennie na 30 osób.

4 grudnia dotarli do Sokala. Niemcy nakazali im przekroczyć granicę, ale radziecka straż graniczna początkowo odmówiła ich przyjęcia. Wielu utonęło, usiłując przepłynąć przez Bug. Ostatecznie niewielu Żydom udało się uciec z życiem. Nieliczni chełmscy Żydzi zdecydowali się na powrót do Chełma.

Wedle szacunków sporządzonych w czasie wojny z blisko 2 tys. zgromadzonych 1 grudnia 1939 r. na pl. Edwarda Łuczковского marsz śmierci przeżyło ok. 150 mężczyzn. Okoliczna ludność z przerażeniem wspominała widok setek zabitych wzdłuż drogi Chełm – Hrubieszów.

1 grudnia 2019 r. została odsłonięta w Chełmie tablica upamiętniająca to wydarzenie. Dzisiaj, w 82. rocznicę

marszu śmierci, pochylmy się w zadumie nad naszą przeszłością. Pracujmy wspólnie, aby nie było więcej takich zdarzeń. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz pana posła Dobromira Sośnierza o wygłoszenie oświadczenia.

Posel Dobromir Sośnierz:

Chwilę temu posłanka Paulina Matysiak próbowała odebrać mi prawo posługiwania się jej własnym projektem z druku nr 1610 w kontekście, który jej się nie podobał. No cóż, ciśnie się na usta wypowiedź klasyka. Podobno to niemądre jest, nie jest dobrze o tym wspominać. Lepiej o tym nie mówić. Niestety na tym polega demaskowanie hipokryzji czy niekonsekwencji, że pokazujemy, co nasz dyskutant skądinąd w innym miejscu przyznaje, niezależnie od tego, czy konsekwencje jego własnych założeń mu się w danym momencie podobają, czy nie. Ale cieszę się, że zabolalo. Może to skłoni kogoś z Lewicy – może ciebie, Paulino – do refleksji nad tym, w co właściwie brniecie.

W tym projekcie, druk nr 1610, dziecko jest dzieckiem, płód jest dzieckiem, ma matkę, a matka dostaje zasiłek pogrzebowy z tego powodu, że to dziecko umarło. To nie jest kawałek ciała matki. Gdyby to był kawałek ciała matki, to z jakiego powodu miałby odbywać się jakiś pogrzeb, miałby przysługiwać jakiś zasiłek pogrzebowy. Jeśli mi urwie rękę, to nie dostanę z tego powodu zasiłku pogrzebowego. Skoro sami przyznajecie, że za śmierć nieurodzonego dziecka należy się zasiłek pogrzebowy, to znaczy, że wiecie, że to jest człowiek, ale wiecie o tym tylko wtedy, kiedy dla was to jest wygodne, i tę wiedzę wypieracie wtedy, kiedy trzeba usprawiedliwić obrzydliwe zbrodnie dzieciobójstwa, kiedy potrzebujecie usprawiedliwić to, co jest wam w tym momencie na rękę.

Powiedziała pani poseł, że jako przedstawiciel partii KORWiN powinienem nieść wolność i nadzieję. Tak, właśnie, wolność i nadzieję, ale nie tylko dla zaszczepionych, nie tylko dla tych, którzy zdążyli się urodzić, ale dla wszystkich, również dla tych kobiet i mężczyzn, którzy nie zdążyli się urodzić i którzy nie chcą się zaszczepić.

Jeśli chodzi o tę retorykę, to przede wszystkim po raz kolejny jest w niej nadużycie, uzurpacja prawa do mówienia w imieniu kobiet. Ja w imieniu mojej matki, mojej córki, mojej siostry, wielu innych moich przyjaciółek odbieram Lewicy prawo do wypowiadania się w imieniu kobiet. Niech mówią co najwyżej w imieniu kobiet, które chcą zabijać swoje dzieci, nie w imieniu wszystkich kobiet. Nie macie do tego prawa. Nikt was do tego nie upoważnił. Kobiety, wiele kobiet, które znam, nie życzą sobie, żebyście mówiły w ich imieniu takie okropne rzeczy. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Proszę teraz panią poseł Teresę Pamułę.

Poseł Teresa Pamuła:

5 grudnia obchodzimy Międzynarodowy Dzień Wolontariusza ustanowiony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ. W powiecie lubaczowskim, ale też w całej Polsce działa mnóstwo cichych, dobrych aniołów, osób, które w dobie współczesnego świata znajdują w sobie chęć i empatię, by pomagać innym, ale również poświęcają temu swój czas i energię. To zarówno wolontariusze Szlachetnej Paczki rejonu Lubaczów – 25 osób, harcerze i instruktorzy hufca ZHP w Lubaczowie – 243 osoby, członkowie 12 kół Caritas w rejonie lubaczowskim, w których działa około 380 wolontariuszy, Rada Rycerzy Kolumba nr 16380 w Lubaczowie przy parafii św. Stanisława, Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich i wiele, wiele innych osób współpracujących z nimi. Nie sposób wymienić wszystkich z imienia i nazwiska, ale wszelkie akcje charytatywne pokazują, jak wiele osób angażuje się w czynienie dobra, pomaganie innym. Niezwykle ważne jest więc, aby zwrócić uwagę właśnie na nich, tych, którzy nie wahają się ani chwili, narażając czasami swoje zdrowie, aby wesprzeć osoby potrzebujące, zachęcając do pomagania.

Odważ się być dobrym. Bądź dobry jak chleb. Razem mamy moc. Pomagam, bo inni mnie potrzebują. To tylko niektóre hasła, które towarzyszą wolontariuszom. Słowa naszego wielkiego Polaka Jana Pawła II najlepiej charakteryzują wolontariuszy: „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez

to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”.

6 grudnia 2021 r. organizuję I Galę Wolontariatu. Jest ona organizowana, tak jak powiedziałam, po raz pierwszy. Bardzo bym chciała, aby był to czas wyjątkowy dla wszystkich wolontariuszy, żeby to była ich chwila, aby czuli się potrzebni, doceniani, żeby wiedzieli, że ich działalność jest zauważona. Nie ukrywam, że bardzo chciałabym, aby ta edycja zapoczątkowała w następnych latach kolejne. W dzisiejszym świecie za wiele jest zła, ważne, żebyśmy się skupili na dobru. Podczas gali zaplanowaliśmy występy artystyczne, krótkie przedstawienie działalności poszczególnych grup wolontariuszy, wręczenie dyplomów, medali, nagród, wielki tort oraz wyświetlenie pięknego filmu o bracie Albercie „Nędzarz i madame”. Wydarzenie to zostało objęte honorowym patronatem przez wicemarszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej panią Małgorzatę Gosiewską. Patronami medialnymi gali są też: Telewizja Polska, program TVP3 Rzeszów, Polskie Radio Rzeszów, Radio Via, Katolickie Radio Zamość.

Wszystkim wolontariuszom życzę w dniu ich święta przede wszystkim siły i odwagi w podejmowaniu trudnych wyzwań oraz satysfakcji z czynienia dobra przez cały rok i przez całe życie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do dnia 2 grudnia 2021 r., do godz. 9.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 22 min 20)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Informacja bieżąca

– punkt 8. porządku dziennego

Posel Andrzej Szlachta

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Aktualnie mamy duże nasilenie zakażeń koronawirusem. Wczoraj przybyły 19 074 przypadki zakażenia, 526 osób zmarło, a 19 646 osób wyzdrowiało. Na dzień 30 listopada zarejestrowano w Polsce 3 540 061 przypadków zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2. Łącznie zmarły dotąd 83 583 osoby. Liczba zajętych łóżek z powodu COVID-19 wynosi 21 172, a zajętych respiratorów – 1825, a kwarantannie poddano 681 485 osób.

Dziś padł rekord osób zmarłych podczas czwartej fali: 570 osób, z czego wyłącznie z powodu COVID-19 zmarło 161 osób. Mimo trudnej sytuacji epidemiologicznej przygotowane są w Polsce 27 694 łóżka dla zakażonych pacjentów. Zatem mamy jeszcze 6362 wolne łóżka oraz 635 wolnych respiratorów. Jak wygląda sytuacja w zakresie wolnych łóżek i respiratorów w poszczególnych województwach? Czy w obecnym stanie pandemii poszczególne szpitale COVID-owe mają odpowiednią liczbę lekarzy i pielęgniarek potrzebnych do obsługi medycznej pacjentów? Czy przewiduje się utworzenie kolejnych szpitali COVID-owych na wypadek dalszego przyrostu zakażeń?

Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o ochotniczych strażach pożarnych

– punkt 14. porządku dziennego

Posel Krzysztof Szulowski

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym wyrazić poparcie wobec projektu ustawy o ochotniczych strażach pożarnych. Proponowane rozwiązania służyć będą umocnieniu pozycji ochotniczych straży pożarnych i są dobre dla strażaków ochotników.

Chciałbym zadać pytanie odnoszące się do tak długo oczekiwanego rozwiązania, które zakłada, że strażakowi ratownikowi ochotniczej straży pożarnej będzie przysługiwać świadczenie ratownicze z tytułu wysługi w jednostkach ratowniczo-gaśniczych ochotniczych straży pożarnych. Od kwoty świadczenia nie będzie odprowadzany podatek ani składki na ubezpieczenia społeczne. W przypadku strażaka ratownika OSP będzie to świadczenie o wysokości 200 zł z tytułu wysługi 25 lat w przypadku mężczyzn oraz

20 lat w przypadku kobiet. Chodzi o czynne członkostwo w OSP. Świadczenie będzie przysługiwało również po osiągnięciu 65. roku życia w przypadku mężczyzn oraz 60. roku życia w przypadku kobiet.

Ilu strażaków obejmie to świadczenie? Jaki będzie odsetek wszystkich strażaków ochotników? Jaki będzie wymiar finansowy tego świadczenia w kolejnych latach? Dziękuję bardzo.

Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw

– punkt 16. porządku dziennego

Posel Mirosław Suchon

Koło Parlamentarne Polska 2050

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje pytanie kieruję do przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej. Nawiązuję w nim do sytuacji, które miały miejsce w ostatnim czasie m.in. w Pszczynie. Takie sytuacje pokazały, że życie i zdrowie kobiet w ciąży nie jest odpowiednio chronione.

W przedstawionym projekcie ustawy zaproponowali państwo szereg rozwiązań, które mają, według was, chronić życie ludzkie od momentu poczęcia. Z jakich powodów nie ujęli państwo w tym projekcie rozwiązań, które mają chronić życie kobiet?

Oświadczenia poselskie

Posel Waldemar Andzel

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie na temat Roberta Lewandowskiego i gali Złotej Piłki

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z tego miejsca pragnę złożyć najserdeczniejsze gratulacje naszemu czołowemu piłkarzowi Robertowi Lewandowskiemu.

Wczoraj miało miejsce wielkie sportowe wydarzenie – gala Złotej Piłki. Robert Lewandowski otrzymał nagrodę dla najlepszego napastnika, natomiast po Złotą Piłkę finalnie sięgnął Leo Messi. Nasz rodak był drugi. Robert Lewandowski był pretendentem do tej nagrody już rok temu, niestety gala nie odbyła się z powodu pandemii. W tym roku różnica głosów między Messim a Lewandowskim wynosiła zaledwie 33 punkty, a według wielu czołowych sportowych redakcji wczorajszy wybór nie był sprawiedliwy.

Dla mnie, a podejrzewam, że i dla każdego Polaka, najlepszy jest Robert Lewandowski, któremu jeszcze raz serdecznie gratuluję. Dziękuję za uwagę.

Posel Norbert Kaczmarczyk

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Dostęp osób niepełnosprawnych do informacji z wykorzystaniem usług o charakterze elektronicznym

Jednym z najistotniejszych obszarów w kwestii funkcjonowania osób niepełnosprawnych w sferze informacyjno-komunikacyjnej jest z pewnością dostęp do informacji z wykorzystaniem usług o charakterze elektronicznym. Ekspertiści wskazują, że osoby niepełnosprawne mają problem z samodzielnym korzystaniem ze źródeł internetowych oraz urządzeń interaktywnych. Stwarza to np. trudności przy załatwianiu różnego rodzaju spraw urzędowych.

Obecne możliwości techniczne pozwalają na wytworzenie zasobów w pełni dostępnych dla wszystkich odbiorców, w tym dla osób z niepełnosprawnością narządu wzroku oraz narządu słuchu. Wskazuje się, że podmioty publiczne sukcesywnie wprowadzają zalecane zmiany w zakresie dostępu osób niepełnosprawnych do informacji z wykorzystaniem usług o charakterze elektronicznym. Z dostępnych danych wynika, że w 2013 r. jedynie 1,7% badanych serwisów administracji publicznej spełniało minimalne wymagania. W 2015 r. wskaźnik ten kształtował się na poziomie 13%, w 2016 r. osiągnął 22,9%, a w 2017 r. wynosił on już 47,8%. Trend jest więc wyraźnie wzrostowy.

Jestem przekonany, że dalsze prace podejmowane przez wiele instytucji i organów rządowych będą coraz szybciej poprawiały wskaźnik dotyczący dostępu osób niepełnosprawnych do informacji z wykorzystaniem usług o charakterze elektronicznym. Dziękuję za codzienne zaangażowanie wielu osób, które pokazują, że wspieranie osób niepełnosprawnych jest dziś bardzo ważnym zadaniem i wiąże się z odpowiedzialnością. Wraz z pracownikami mojego biura poselskiego służymy pomocą w miarę naszych możliwości i kompetencji, jeśli chodzi o te działania.

Posel Robert Obaz

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Razem)

Oświadczenie poselskie w sprawie inwestycji wspierających rozwój turystyki w Głogowie

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zatoka odrzańska, określana obecnie potoczną nazwą „Zatoka Neptuna”, utworzona została w wyniku 2-letniej inwestycji (1931–1933), której głównym celem było wyprostowanie nurtu Odry na odcinku od Widziszowa Małego do wysokości zabudowań Klubu Wioślarskiego „Neptun”. Przed II wojną światową okolice „Neptuna” tętniły życiem i gromadziły mieszkańców i turystów z regionu. Dziś władze województwa dolnośląskiego wespół z władzami miasta chcą zwrócić

mieszkańcom i turystom to miejsce i zagospodarować tereny przy zatoce i budynek „Neptuna”.

Projekt zakłada budowę przystani rzecznej przy zatoce wraz z budową niezbędnej infrastruktury towarzyszącej i zagospodarowaniem terenu, dzięki czemu teren stanie się przyjaźniejszy i bezpieczniejszy zarówno dla ludzi, jak i występującej tam przyrody. W projekcie przewidziana jest także gruntowna modernizacja i adaptacja nieużytkowanego obecnie budynku „Neptun”, w którym zostanie utworzone Centrum Informacji Przyrodniczo-Turystycznej Szlaku Odrzańskiego. Obiekt zostanie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, wyposażony w instalację OZE. Bezpośrednio przy przystani utworzone zostaną trzy tarasy widokowe oraz zagospodarowany będzie teren zielony wraz z elementami małej architektury. W ramach projektu przewidziano także budowę międzygminnej drogi rowerowej.

W założeniach projektu zadbano o wszystkich przyszłych użytkowników kompleksu – będzie on odpowiadał potrzebom mieszkańców, przyjezdnych oraz sportowców. Głogów zyska na atrakcyjności i z pewnością będzie przyciągał turystów z całego Dolnego Śląska. Na turystycznej mapie Polski pojawi się kolejne ciekawe i atrakcyjne miejsce.

Entuzjazmu z inwestycji nie kryją samorządowcy z powiatu głogowskiego, którzy jednym głosem popierają istotę oraz wartość tego przedsięwzięcia. Niemal za 2 lata region głogowski zyska nowe oblicze, a „Zatoka Neptuna” stanie się wizytówką Głogowa.

Posel Mirosław Suchon

Koło Parlamentarne Polska 2050

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Właściwe finansowanie ochrony zdrowia jest jednym z kluczowych elementów z punktu widzenia możliwości zapewnienia odpowiednich warunków leczenia obywatelom przez jednostki świadczące tego typu pomoc. Dlatego ze zdumieniem zapoznaliśmy się z informacją, że Narodowy Fundusz Zdrowia zalega z płatnościami na rzecz Beskidzkiego Centrum Onkologii. Te zaległości, jeśli chodzi o skalę potrzeb, są olbrzymie i sięgają kilku milionów złotych. Jest to sytuacja absolutnie niedopuszczalna i szkodliwa. Utrzymywanie tego stanu grozi tym, że w skrajnych przypadkach Beskidzkie Centrum Onkologii, które zapewnia usługi medyczne dla pacjentów onkologicznych, nie będzie w stanie udzielać świadczeń. Trudno wyobrazić sobie gorszy scenariusz. Narazi on osoby chore na niebывałe niebezpieczeństwo.

W związku z tym zwracam się do ministra zdrowia pana Adama Niedzielskiego o pilne wyjaśnienie tej sytuacji oraz podjęcie decyzji, które będą skutkowały przekazaniem na rzecz Beskidzkiego Centrum Onkologii wszystkich zaległych środków finansowych.

